

Prokuratura i Prawo

NR 3/marzec 2023



ISSN 1233-2577

Prokuratura Krajowa

RADA NAUKOWA

Przewodniczący – **Dariusz BARSKI**
Członkowie: Janina BŁACHUT, Władysław CZAPLIŃSKI, Romuald KMIECIK, Grzegorz OCIECZEK, Emil PŁYWACZEWSKI, Wojciech RADECKI, Sławomir STEINBORN, Bogusław SYGIT, Andrzej ZYBERTOWICZ

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodniczący – **Marek SADOWSKI**
Członkowie: Beata HŁAWACZ, Jacek MOTAWSKI, Paweł OPITEK, Przemysław OSTOJSKI, Martyna PIESZCZEK, Tomasz SZAFRAŃSKI, Marek WOŹNIAK, Adam ZBIERANEK

REDAKCJA

Redaktor Naczelny – **Marek SADOWSKI**
Z-ca Redaktora Naczelnego – Adam ZBIERANEK
Sekretarz Redakcji – Wojciech KOTOWSKI

Współpraca: Justyna KRAKOWIAK

WYDAJE PROKURATURA KRAJOWA

Adres Redakcji:
02-676 Warszawa, ul. Postępu 3
Tel. 22 12 51 549
e-mail: Redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

Projekt okładki

Studio Karandasz

Skład i korekta:

Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych
31-033 Kraków, ul. Westerplatte 9
tel. 12 422 87 55, fax 12 422 38 50
e-mail: wydawnictwo@ies.krakow.pl
www.ies.krakow.pl/wydawnictwo/prokuratura/index.php

Druk i dystrybucja:

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz sp. z o.o.
27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 6A
tel. 15 649 97 00
e-mail: marketing@wds.com.pl
www.wds.pl

ISSN 1233-2577 nakład 800 egz.

Wersją podstawową (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa

Spis treści
Table of contents

Artykuły/*Articles*

dr Jan Kil, prof. Wyższej Szkoły Humanitas, adwokat

- Prezes Trybunału Konstytucyjnego jako organ i strona postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału oraz postępowania dyscyplinarnego – zagadnienia proceduralne** 5
- The President of the Constitutional Tribunal as an authority and a party of the proceedings for the consent to pressing criminal charges against or to depriving of liberty a judge of the Tribunal, or of disciplinary proceedings – procedural issues*** 23

dr hab. Grzegorz Maroń, prof. Instytut Nauk Prawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego

- Odwolania do teoretyków prawa w uzasadnieniach orzeczeń Izby Karnej Sądu Najwyższego** 25
- References to legal theorists in reasons for judgments rendered by the Criminal Chamber of the Polish Supreme Court*** 59

Patryk Kościelny, aplikant adwokacki w Krakowie

- Standard postępowania w warunkach zarządzania spółką z udziałem Skarbu Państwa w kontekście odpowiedzialności karnej za przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 k.k.** 61
- Standard procedures in managing companies with State Treasury shareholdings in the context of criminal liability for abuse of public trust offences under Article 296 of the Penal Code*** 88

dr Aleksandra Miśkiewicz, adwokat, Bartosz Kaczmarek, radca prawny

- Mobbing w świetle przepisów ustawy karnej. Próba wskazania zakresu prawnokarnej ochrony** 90
- Mobbing in the light of criminal law. An attempt to indicate the scope of criminal law protection*** 122

Andrzej Nieć, prokurator Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu delegowany do Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej, dr Bartłomiej Szyprowski, prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie delegowany do Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej

- Formy działania Prokuratora Generalnego w postępowaniu kasacyjnym w sprawach cywilnych przed Sądem Najwyższym** 123

Forms of the Prosecutor General's action in cassation proceedings in Supreme Court civil cases	156
dr Michał Dubiel, adiunkt Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	
Niecelowość wszczęcia postępowania egzekucyjnego wobec zgonu dłużnika – ewolucja zagadnienia w świetle zmian orzecznictwa	158
Inexpedience of initiating enforcement proceedings where a debtor is deceased: evolution of the issue in view of developments in case law	175

Materiały szkoleniowe/Training material

Katarzyna Budzelewska, prokurator Prokuratury Rejonowej w Kartuzach	
Analiza porównawcza ewolucji ciągu przestępstw i ciągu przestępstw skarbowych w kontekście stosowania art. 8 § 1 Kodeksu karnego skarbowego	176
Evolution of a series of crimes and a series of tax-law offences: comparative analysis in the context of applicability of Article 8, section 1 of the Penal Fiscal Code	205

Glosy/Commentaries

do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 listopada 2021 r., sygn. II AKa 65/20 (dot. niekorzystne rozporządzenie mieniem) – oprac. prof. dr hab. Jerzy Duży	206
to the judgment issued by the Appellate Court in Gdańsk on 25 November 2021, reference number: II AKa 65/20 (disadvantageous disposal of property) – by prof. Jerzy Duży	214

Z historii Prokuratury/Prosecutor's office: historical overview

Kpt. aud. Bolesław Wizor podprokurator Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie	216
---	-----

ARTYKUŁY

Jan Kil¹

Prezes Trybunału Konstytucyjnego jako organ i strona postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału oraz postępowania dyscyplinarnego – zagadnienia proceduralne

Streszczenie

Przedmiot artykułu stanowi analiza pozycji i statusu normatywnego Prezesa Trybunału Konstytucyjnego jako uczestnika postępowania dotyczącego wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału oraz postępowania dyscyplinarnego prowadzonego wobec sędziego Trybunału. W opracowaniu rozważono w szczególności sytuację, w której, we wskazanych postępowaniach doszłoby do kumulacji w osobie Prezesa Trybunału ról procesowych organu oraz strony postępowania. Odrębne rozważania poświęcono także analizie statusu oraz zakresu kompetencji sędziego TK, kierującego pracami Trybunału w okresie wakatu na stanowisku Prezesa TK, w tym w szczególności w odniesieniu do postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału oraz postępowania dyscyplinarnego prowadzonego wobec sędziego TK.

¹ Jan Kil, doktor nauk prawnych, profesor Wyższej Szkoły Humanitas, wykładowca w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, adwokat, ORCID: 0000-0001-7026-1669.

Słowa kluczowe

Trybunał Konstytucyjny, Prezes Trybunału Konstytucyjnego, postępowanie dyscyplinarne, immunitet formalny, odpowiedzialność karna, organ, kompetencje.

1. Wprowadzenie

W świetle art. 194 ust. 2 Konstytucji RP, Prezes Trybunału Konstytucyjnego, jest jednym z trzech – obok Wiceprezesa Trybunału oraz Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału – organów Trybunału Konstytucyjnego². Powyższy status ustrojowy Prezesa TK potwierdza ustawodawca zwykły w art. 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym³ stanowiąc, że organami Trybunału są: Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału (pkt 1) oraz Prezes Trybunału (pkt 2). Wśród licznych kompetencji Prezesa TK znajdują się także, relewantne z punktu widzenia tematu niniejszego opracowania, uprawnienia realizowane w toku postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału oraz w toku postępowania dyscyplinarnego. Powyższe pozwala postrzegać Prezesa TK w kategorii organu dyscyplinarnego oraz organu współuczestniczącego w ściganiu karnym sędziów Trybunału. Jednocześnie należy zauważyć, że Prezes TK, będący każdorazowo sędzią Trybunału w stanie czynnym, sam podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej, i to na takich samych zasadach, jak inni sędziowie Trybunału. Przytoczone okoliczności implikują możliwość powstania wysoce problematycznej zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia kumulacji ról procesowych organu oraz strony postępowania w osobie Prezesa TK.

Celem niniejszego opracowania jest dokonanie analizy wątpliwości natury dogmatyczno-praktycznej, które mogą pojawić się w sytuacji, gdy postępowanie w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału lub postępowanie dyscyplinarne będzie dotyczyło sędziego pełniącego funkcję Prezesa TK, jak również sformułowanie propozycji rozwiązania poja-

² A. Mączyński, J. Podkowik, Komentarz do art. 194, (w:) M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Komentarz. Tom II, Warszawa 2016, s. 1287.

³ Tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2393, cyt. dalej jako: „u.o.t.p.TK” lub „ustawa o organizacji i trybie postępowania przed TK”.

wiających się w tym zakresie dylematów. Odrębne rozważania poświęcone zostaną również analizie zakresu kompetencji w postępowaniu w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału oraz w postępowaniu dyscyplinarnym sędziego TK, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK, tj. sędziego kierującego pracami Trybunału w okresie wakatu na stanowisku Prezesa TK. Podjęta w artykule problematyka nie stanowiła jak do tej pory przedmiotu refleksji naukowej w literaturze przedmiotu⁴.

Niniejszy artykuł przygotowany został w oparciu o metodę formalno-dogmatyczną, wzbogaconą badaniami literaturowymi. Powyższe pozwoliło na krytyczną analizę zastanego stanu prawnego, zaproponowanie określonej interpretacji obowiązujących przepisów regulujących status normatywny Prezesa TK jako organu i strony postępowań represyjnych, które mogą być prowadzone wobec sędziów Trybunału Konstytucyjnego, jak i sformułowanie postulatów *de lege ferenda* w relewantnym zakresie.

2. Pozycja Prezesa TK na gruncie postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego TK

Prezes TK, podobnie jak każdy inny sędzia Trybunału, korzysta z ochrony immunitetowej oraz przywileju nietykalności, które stanowią jedną z konstytucyjnych gwarancji niezawisłości sędziów TK⁵. Zgodnie

⁴ Opracowania dotyczące problematyki odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału Konstytucyjnego należy uznać za szczątkowe. Obejmują one bowiem pojedyncze pozycje artykułowe, powstałe w większości przypadków na gruncie nieobowiązującego już stanu prawnego, jak również krótkie fragmenty zawarte w publikacjach monograficznych. W zakresie opracowań artykułowych poświęconych problematyce odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału Konstytucyjnego można wskazać przede wszystkim na następujące: A. Bojańczyk, O spornych zagadnieniach z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału Konstytucyjnego, *Przegląd Sejmowy* 2007, nr 3, s. 59–67; M. Zubik, M. Wiącek, „O spornych zagadnieniach z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału Konstytucyjnego” – polemika, *Przegląd Sejmowy* 2007, nr 3, s. 68–84; P. Czarnecki, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego Trybunału Konstytucyjnego RP, *Przegląd Prawa Konstytucyjnego* 2020, nr 4, s. 123–136. Jeżeli chodzi natomiast o opracowania monograficzne, gdzie omawiany reżim odpowiedzialności dyscyplinarnej jest wzmiankowany, na uwagę zasługują w szczególności: Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003; M. Zubik, *Status Prawny Sędziego Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011; R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013.

⁵ B. Naleziński, Komentarz do art. 196, (w:) P. Tułęja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 585.

z art. 196 Konstytucji RP, sędzia Trybunału Konstytucyjnego nie może być, bez uprzedniej zgody Trybunału Konstytucyjnego, pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności. Sędzia nie może być zatrzymany lub aresztowany, z wyjątkiem ujęcia go na gorącym uczynku przestępstwa, jeżeli jego zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania. O zatrzymaniu niezwłocznie powiadamia się Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, który może nakazać natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego.

Immunitet sędziego Trybunału, a zatem i immunitet Prezesa TK, ma charakter formalny, co oznacza, że nie prowadzi on do uchylenia ani bezprawności, ani karalności czynu zabronionego, a jedynie uzależnia dopuszczalność wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego wobec sędziego TK od jego uprzedniego uchylenia przez sam Trybunał⁶. Brak stosownej zgody Trybunału implikuje powstanie przeszkody procesowej, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.

Postępowanie w przedmiocie uchylenia immunitetu sędziemu Trybunału uregulowane zostało w art. 20-23 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego⁷. Zgodnie z art. 21 u.s.s.TK skargą inicjującą postępowanie w omawianym zakresie jest wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego Trybunału do odpowiedzialności karnej lub wniosek o wyrażenie zgody na pozbawienie wolności sędziego Trybunału, który, w przypadku czynów ściganych z oskarżenia publicznego składa Prokurator Generalny (ust. 1), natomiast w przypadku czynów ściganych z oskarżenia prywatnego, składa, już po wniesieniu sprawy do sądu – oskarżyciel prywatny (ust. 2). W tym drugim przypadku, wniosek sporządza i podpisuje adwokat lub radca prawny, z wyjątkiem wniosków składanych w swoich sprawach przez sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, notariuszy oraz profesorów i doktorów habilitowanych nauk prawnych (art. 21 ust. 3 u.s.s.TK). Wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego Trybunału do odpowiedzialności karnej oraz wniosek o wyrażenie zgody na pozbawienie wolności sędziego Trybunału powinien zawierać imię i nazwisko sędziego Trybunału, czyn, za który sędzia Trybunału ma być pociągnięty do odpowiedzialności karnej lub pozbawiony wolności, oraz okoliczności jego popełnienia (art. 22 ust. 2 u.s.s.TK). Wniosek ten – co warto podkreślić – składany jest Prezesowi Trybunału (art. 22 ust. 1

⁶ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 989.

⁷ Tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1422, cyt. dalej jako: „u.s.s.TK” lub „ustawa o statusie sędziów TK”.

u.s.s.TK). Wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz na pozbawienie wolności sędziego Trybunału następuje w drodze uchwały Zgromadzenia Ogólnego, podjętej bezwzględną większością głosów sędziów Trybunału uczestniczących w Zgromadzeniu Ogólnym, nie później niż w terminie miesiąca od dnia złożenia wniosku (art. 23 ust. 1 u.s.s.TK). Przed podjęciem uchwały sędzia Trybunału, którego wniosek dotyczy, może złożyć wyjaśnienia Zgromadzeniu Ogólnemu (art. 23 ust. 2 u.s.s.TK). W naradzie oraz głosowaniu nie bierze udziału sędzia Trybunału, którego wniosek dotyczy (art. 23 ust. 3 u.s.s.TK).

Przedstawiony powyżej tryb postępowania w przedmiocie wyrażenia przez Trybunał zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz na pozbawienie wolności sędziego Trybunału jasno wskazuje na szczególną rolę, jaką w tym postępowaniu pełni Prezes TK. Jest on bowiem, po pierwsze, organem, do którego składa się wniosek o uchylenie immunitetu sędziemu Trybunału (a zatem podmiotem odpowiedzialnym za jego formalną weryfikację), a po drugie, organem odpowiedzialnym za zwołanie i przeprowadzenie Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału, które będzie podejmowało decyzję merytoryczną w jego przedmiocie. Powstaje zatem pytanie, jak powinno wyglądać postępowanie w omawianej materii, w sytuacji, gdy wniosek o wyrażenie przez Trybunał zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub wniosek o wyrażenie przez Trybunał zgody na pozbawienie wolności sędziego Trybunału, będzie dotyczył samego Prezesa TK. Należy bowiem zauważyć, że przepisy ustawy o statusie sędziów TK nie zawierają w tym zakresie stosownej regulacji.

Przed przystąpieniem do próby rozwiązania przedstawionego w akapicie poprzedzającym dylematu, należy w pierwszej kolejności rozstrzygnąć, czy w sytuacji gdy wniosek o wyrażenie przez Trybunał zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz na pozbawienie wolności sędziego Trybunału będzie dotyczył Prezesa TK, w ogóle zachodzi potrzeba dokonywana jakichkolwiek modyfikacji w zaprezentowanym sposobie procedowania, wynikającym z dyspozycji art. 21–23 u.s.s.TK. Można bowiem przyjąć stanowisko interpretacyjne, zgodnie z którym, także i w tym przypadku, Prezes TK nie traci kompetencji do przyjęcia takiego wniosku, a następnie zwołania Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału, o którym mowa w art. 23 u.s.s.TK. Stanowisko takie byłoby zgodne z literalnym brzmieniem omówionych przepisów ustawy o statusie sędziów TK, jak i dyrektywą interpretacyjną *lege non distinguere nec nostrum est distinguere*, która zakazuje interpretatorowi dokonywania rozróżnień, jeśli sam przepis wyraźnie ich nie przewidział. Z drugiej jednak strony, komentowane stanowisko interpretacyjne w sposób oczywi-

sty budzi istotne wątpliwości natury zarówno aksjologicznej, jak i praktycznej. Wątpliwości natury aksjologicznej wiążą się z wystąpieniem stanu, w którym Prezes TK podejmuje czynności procesowe związane z realizacją ścigania karnego we własnej sprawie. Wątpliwości natury praktycznej mają z kolei związek z możliwością powstania sytuacji, w której Prezes Trybunału, pomimo otrzymania spełniającego wymogi formalne wniosku, o którym mowa w art. 21 i art. 22 u.s.s.TK, nie podejmie dalszych czynności w sprawie, w tym w szczególności nie zwoła Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału w trybie art. 23 u.s.s.TK. W takiej sytuacji, wobec braku podjęcia uchwały w przedmiocie uchylenia immunitetu Prezesowi TK, nie będzie można przeprowadzić wobec niego postępowania karnego, co z kolei w konsekwencji doprowadzi do stanu jego faktycznej i prawnej bezkarności. Oczywiście samo zaniechanie przez Prezesa TK podjęcia wymaganych prawem czynności związanych z wpłynięciem wniosku, o którym mowa w art. 21 i 22 u.s.s.TK będzie mogło jak się wydaje zostać uznane za zachowanie wypełniające znamiona występków z art. 231 k.k. (nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego), jednak także i w tym przypadku ewentualne pociągnięcie Prezesa TK do odpowiedzialności karnej wymagałoby uprzedniego uchylenia przysługującego mu immunitetu w tożsamej procedurze, co jak widać powoduje, że koło się zamyka.

Mając na względzie przedstawione powyżej argumenty, należy w tym miejscu wyrazić zapatrywanie, że w sytuacji, gdy wniosek o wyrażenie przez Trybunał zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz na pozbawienie wolności sędziego Trybunału dotyczy bezpośrednio Prezesa Trybunału, winien on powstrzymać się od podejmowania czynności w sprawie. Z punktu widzenia normatywnego, jak się wydaje najbardziej pożądanym rozwiązaniem w omawianym wypadku byłoby powierzenie przez Prezesa Trybunału wykonywania czynności w toku omawianego postępowania Wiceprezesowi Trybunału (na podstawie art. 12 ust. 2 u.o.t.p.TK) lub innemu sędziemu Trybunału (na podstawie art. 12 ust. 3 u.o.t.p.TK). Pierwszy ze wskazanych w zdaniu poprzedzającym stanowi bowiem, że Prezes Trybunału w drodze pisemnego upoważnienia określa, w jakim zakresie w sprawach, o których mowa w ust. 1 art. 12 u.o.t.p.TK, zastępuje go Wiceprezes Trybunału; zgodnie zaś z drugim z powołanych przepisów, w szczególnych sytuacjach Prezes Trybunału może upoważnić innego sędziego Trybunału do wykonywania niektórych kompetencji określonych w ust. 1 art. 12 u.o.t.p.TK. W tym miejscu pojawia się jednak pytanie w jaki sposób należałoby rozwiązać sytuację, w której Prezes Trybunału nie udziela żadnemu z pozostałych sędziów

Trybunału upoważnienia, o którym była mowa powyżej lub sędziowie ci nie posiadają możliwości podjęcia działania w sprawie. Jak się wydaje, w takim wypadku zastosowanie winna znaleźć norma z art. 12 ust. 4 u.o.t.p.TK, który stanowi, że w przypadku niemożności upoważnienia Wiceprezesa lub innego sędziego Trybunału do wykonywania niektórych kompetencji określonych w ust. 1 art. 12 u.o.t.p.TK, Prezesa Trybunału zastępuje sędzia Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK. Sędzią o którym mowa w przytoczonym przepisie, jest sędzia kierujący pracami Trybunału w okresie wakatu na stanowisku Prezesa Trybunału, tj. sędzia Trybunału posiadający najdłuższy, liczony łącznie, staż pracy: 1) jako sędzia w Trybunale; 2) jako aplikant, asesor, sędzia w sądzie powszechnym; 3) w administracji państwowej szczebla centralnego. W sytuacji, gdyby sędzią Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK miał okazać się sam Prezes TK, jego kompetencje winien przejąć drugi w kolejności sędzia Trybunału, który w najwyższym stopniu spełnia kryterium stażowe, statutowane w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK.

Podobnie pod względem proceduralnym należałoby rozwiązać kwestie związane z przywilejem nietykalności, w wypadku, gdyby zatrzymanie na gorącym uczynku przestępstwa dotyczyło samego Prezesa Trybunału. W takiej sytuacji natychmiastowe zarządzenie zwolnienia zatrzymanego winno pochodzić od Wiceprezesa Trybunału lub innego upoważnionego sędziego Trybunału, natomiast gdyby stosowne upoważnienie nie zostało wydane przez Prezesa Trybunału przed zatrzymaniem, decyzję w tym względzie winien podejmować sędzia Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK.

3. Pozycja Prezesa TK na gruncie postępowania dyscyplinarnego prowadzonego wobec sędziego TK

Podstawowym aktem normatywnym regulującym odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów Trybunału Konstytucyjnego w aktualnym stanie prawnym jest ustawa o statusie sędziów TK. Regulacja zawarta we wskazanym akcie normatywnym ma jednak wyraźnie charakter kadłubowy. Odpowiedzialności dyscyplinarnej czynnych zawodowo sędziów TK ustawodawca poświęcił bowiem zaledwie siedem artykułów (art. 24–30 u.s.s.TK), zaś odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów TK w stanie spoczynku jeden artykuł (art. 34 u.s.s.TK).

W art. 24 u.s.s.TK uregulowane zostały materialnoprawne przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego Trybunału w stanie czynnym. Zgodnie ze wskazanym przepisem sędzia Trybunału odpowiada dyscy-

plinarnie przed Trybunałem za naruszenie przepisów prawa, uchybienie godności urzędu sędziego Trybunału, naruszenie Kodeksu Etycznego Sędziego Trybunału Konstytucyjnego lub inne nieetyczne zachowanie mogące podważyć zaufanie do jego bezstronności lub niezawisłości (art. 24 ust. 1 u.s.s.TK). Za wykroczenia sędziego TK odpowiada tylko dyscyplinarnie (art. 24 ust. 2 u.s.s.TK). Art. 25 u.s.s.TK poświęcony został składowi organów rozstrzygających w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego Trybunału. W myśl powołanego przepisu, w postępowaniu dyscyplinarnym orzeka Trybunał jako sąd dyscyplinarny: 1) pierwszej instancji – w składzie trzech sędziów Trybunału; 2) drugiej instancji – w składzie pięciu sędziów Trybunału (art. 25 ust. 1 u.s.s.TK). Sędziów Trybunału do składów orzekających wyznacza w drodze losowania Prezes Trybunału. W losowaniu składu sądu dyscyplinarnego drugiej instancji nie uczestniczą sędziowie Trybunału, którzy orzekali w sprawie w pierwszej instancji (art. 25 ust. 2 u.s.s.TK). Zgodnie z art. 26 u.s.s.TK zawiadomienie o popełnieniu przez sędziego Trybunału przewinienia, o którym mowa w art. 24 ust. 1 u.s.s.TK, do Prezesa Trybunału może złożyć: 1) sędzia Trybunału; 2) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Prokuratora Generalnego, po zasięgnięciu opinii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. W art. 27 ustawodawca uregulował sposób powoływania oraz zakres kompetencji rzecznika dyscyplinarnego, przyjmując w tym zakresie, że rzecznika dyscyplinarnego wyznacza spośród sędziów Trybunału w drodze losowania Prezes Trybunału (art. 27 ust. 1 u.s.s.TK). Rzecznik dyscyplinarny podejmuje czynności zmierzające do wstępnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do ustalenia znamion przewinienia, a także wysłuchuje sędziego, którego dotyczy zawiadomienie, o którym mowa w art. 26 u.s.s.TK, chyba że złożenie wyjaśnień przez sędziego Trybunału nie jest możliwe (art. 27 ust. 2 u.s.s.TK). Po przeprowadzeniu czynności, o których mowa w ust. 2 art. 27 u.s.s.TK, jeżeli zachodzą podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, rzecznik dyscyplinarny wszczyna postępowanie dyscyplinarne i przedstawia sędziemu Trybunału na piśmie zarzuty. Po przedstawieniu zarzutów obwiniony, w terminie czternastu dni, może złożyć wyjaśnienia oraz zgłosić wnioski o przeprowadzenie dowodów (art. 27 ust. 3 u.s.s.TK). Po upływie terminu, o którym mowa w ust. 3 art. 27 u.s.s.TK, a w razie potrzeby po przeprowadzeniu dalszych dowodów, rzecznik dyscyplinarny składa wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej do sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji. Wniosek zawiera dokładne określenie zarzucanego czynu oraz uzasadnienie (art. 27 ust. 4 u.s.s.TK). Jeżeli rzecznik dyscyplinarny nie znajduje podstaw do wszczęcia postępowania

dyscyplinarnego na żądanie uprawnionego podmiotu, wydaje postanowienie o odmowie jego wszczęcia. W terminie siedmiu dni od dnia doręczenia tego postanowienia, podmiotowi, który złożył zawiadomienie, o którym mowa w art. 26 u.s.s.TK, służy zażalenie do sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji (art. 27 ust. 5 u.s.s.TK). Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji rozpoznaje zażalenie, o którym mowa w ust. 5 art. 27 u.s.s.TK, w terminie czternastu dni od dnia jego wniesienia. W przypadku uchylecia postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, wskazania sądu dyscyplinarnego co do dalszego postępowania są wiążące dla rzecznika dyscyplinarnego (art. 27 ust. 6 u.s.s.TK). W art. 28 u.s.s.TK ustawodawca jednoznacznie przesądził, że od orzeczenia dyscyplinarnego wydanego w drugiej instancji kasacja nie przysługuje. Katalog kar dyscyplinarnych został uregulowany w art. 29 u.s.s.TK, zgodnie z którym to przepisem karami dyscyplinarnymi są: 1) upomnienie; 2) nagana; 3) obniżenie wynagrodzenia sędziego Trybunału w wysokości od 10% do 20% na okres do 2 lat; 4) złożenie sędziego Trybunału z urzędu. Wreszcie w art. 30 u.s.s.TK ustawodawca przesądził, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie o statusie sędziów TK do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

Analiza przepisów poświęconych odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału, statutowanych w ustawie o statusie sędziów TK, pozwala wyodrębnić modelowo 4 fazy (etapy) postępowania w przedmiocie rozstrzygnięcia o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego Trybunału, a mianowicie: postępowanie sprawdzające (wstępne), postępowanie dyscyplinarne przed rzecznikiem, postępowanie przed sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji oraz postępowanie przed sądem dyscyplinarnym drugiej instancji. Jeżeli chodzi o kompetencje Prezesa TK jako organu postępowania dyscyplinarnego to mają one przede wszystkim charakter kreacyjny i ujawniają się one na etapie postępowania wstępnego. Kompetencje te związane są z przyjęciem zawiadomienia o popełnieniu przez sędziego Trybunału przewinienia dyscyplinarnego oraz wyznaczeniem sędziów Trybunału pełniących w danym postępowaniu odpowiednio funkcję rzecznika dyscyplinarnego oraz członków składu orzekającego sądu dyscyplinarnego pierwszej i drugiej instancji. Uzupełniając należy przyjąć, że Prezes TK sam może objąć w danym postępowaniu funkcję rzecznika dyscyplinarnego lub funkcję członka orzekającego sądu dyscyplinarnego pierwszej lub drugiej instancji. Powyższe wynika z faktu, że zarówno w art. 25 ust. 2 u.s.s.TK (dotyczącym wyboru składu sądu dys-

cyplinarnego pierwszej oraz drugiej instancji) jak i art. 27 ust. 1 u.s.s.TK (dotyczącym wyboru rzecznika dyscyplinarnego) ustawodawca przesądził jedynie, że wybór sędziów Trybunału na rzeczone funkcje następuje w drodze losowania, nie wprowadzając jednocześnie w tym zakresie wyłączenia, iż w losowaniu nie bierze udziału Prezes TK.

W kontekście omówionych powyżej kompetencji Prezesa TK jako organu postępowania dyscyplinarnego należy zwrócić uwagę, że podobnie jak to miało miejsce na gruncie postępowania w przedmiocie wyrażenia przez Trybunał zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz na pozbawienie wolności sędziego Trybunału, ustawa o statusie sędziów TK nie daje odpowiedzi na pytanie jak powinno przebiegać postępowanie dyscyplinarne w fazie wstępnej, w sytuacji, gdy o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego podejrzany będzie sam Prezes Trybunału⁸. W tym jednak wypadku, w przeciwieństwie do postępowania w przedmiocie wyrażenia przez Trybunał zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz na pozbawienie wolności sędziego Trybunału, niemożność podejmowania czynności w sprawie przez Prezesa TK nie wynika wyłącznie z przyczyn natury aksjologiczno-pragmatycznej, ale także, a właściwie przede wszystkim, z przyczyny *stricte* normatywnej. Należy bowiem stwierdzić, że w omawianej sytuacji znajdują zastosowanie art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. i 47 § 1 k.p.k., stosowane odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym wobec sędziów Trybunału na podstawie art. 30 u.s.s.TK. Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów, sędzia jest z mocy prawa wyłączony od udziału w sprawie, jeżeli sprawa dotyczy tego sędziego bezpośrednio; drugi z przepisów nakazuje zaś odpowiednie stosowanie rzeczonoj regulacji do prokuratora, innych osób prowadzących postępowanie przygotowawcze oraz innych oskarżycieli publicznych. Powyższe w konsekwencji oznacza, że w sytuacji, gdy postępowanie dyscyplinarne będzie dotyczyło bezpośrednio Prezesa TK, Prezes nie będzie mógł w tej sprawie *ex lege* pełnić ani funkcji rzecznika dyscyplinarnego, ani członka składu orzekającego sądu dyscyplinarnego pierwszej lub drugiej instancji, jak również nie będzie władny podejmować innych czynności w sprawie, w tym tych związanych z przyjęciem zawiadomienia o popełnieniu przez sędziego Trybunału przewinienia dyscyplinarnego jak i wyznaczeniem sędziów Trybunału pełniących w tym postępowaniu funkcję rzecznika dyscyplinarnego oraz członków składu orzekającego sądu dyscyplinarnego pierwszej i drugiej instancji. Jak bowiem trafnie wskazuje się na kanwie art. 40 k.p.k. w piśmiennic-

⁸ Zob. P. Czarnecki, *op. cit.*, s. 133.

twie i orzecznictwie, pojęcie „udziału w sprawie” należy odnosić „nie tylko do prowadzenia rozprawy czy do orzekania w sprawie, lecz także do wszelkich czynności procesowych związanych z daną sprawą, a więc również do wydawania postanowień i zarządzeń związanych z tokiem sprawy w danej instancji. Pojęcie sprawy obejmuje swoim zakresem każdą kwestię podlegającą rozstrzygnięciu w danej sprawie i w każdym stadium procesu karnego. Wyłączenie sędziego z mocy prawa następuje więc nie tylko w stadium jurysdykcyjnym, lecz także w postępowaniu przygotowawczym, gdy sąd dokonuje określonych tam czynności (art. 329 § 1 k.p.k.), oraz w postępowaniu wykonawczym (art. 1 § 2 k.k.w.). W orzecznictwie słusznie się wskazuje, że skoro ustawa posługuje się sformułowaniem «udział w sprawie», a nie «udział w rozpoznaniu sprawy», to obejmuje ono swym zakresem nie tylko czynności procesowe związane bezpośrednio z przedmiotem procesu, lecz także orzekanie w kwestiach incydentalnych”⁹.

W kontekście przedstawionych powyżej rozważań pojawia się zatem w tym miejscu pytanie, kto w sytuacji wyłączenia z mocy prawa Prezesa TK w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym bezpośrednio wobec niego, winien przejąć jego kompetencje, wynikające z ustawy o statusie sędziów TK. Jak się wydaje rzeczony problem należałoby rozwiązać w analogiczny sposób do przedstawionego uprzednio na gruncie postępowania w przedmiocie wyrażenia przez Trybunał zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz na pozbawienie wolności sędziego Trybunału. W omawianej sytuacji obowiązki Prezesa TK w toku postępowania dyscyplinarnego, winien zatem przejąć Wiceprezes Trybunału lub inny upoważniony sędzia Trybunału, zaś w sytuacji braku wydania takiego upoważnienia przez Prezesa TK lub niemożności działania tychże osób, obowiązki te winien wykonywać sędzia TK, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK, tj. sędzia Trybunału posiadający najdłuższy, liczony łącznie, staż pracy: 1) jako sędzia w Trybunale; 2) jako aplikant, asesor, sędzia w sądzie powszechnym; 3) w administracji państwowej szczebla centralnego. W sytuacji, gdyby sędzią Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK miał okazać się sam Prezes TK, jego kompetencje winien przejąć drugi w kolejności sędzia Trybunału, który w najwyższym stopniu spełnia kryterium stażowe, statutowane w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK.

⁹ D. Świecki, Komentarz do art. 40, (w:) D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 2017, s. 242–243 i tam powoływana literatura i orzecznictwo.

4. Pozycja sędziego TK kierującego pracami Trybunału w okresie wakatu na stanowisku Prezesa TK

Ostatnią kwestią wymagającą w tym miejscu analizy jest zagadnienie pozycji oraz zakresu kompetencji w postępowaniu w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału oraz w postępowaniu dyscyplinarnym, sędziego TK kierującego pracami Trybunału w okresie wakatu na stanowisku Prezesa TK. W tym kontekście należy w szczególności odpowiedzieć na pytanie, czy sędzia TK kierujący tymczasowo pracami Trybunału posiada tożsame kompetencje co Prezes Trybunału na gruncie rzeczonych postępowań, czy też kompetencje te w okresie wakatu na stanowisku Prezesa TK mu nie przysługują.

Poszukując odpowiedzi na postawioną w akapicie poprzedzającym wątpliwość należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że w aktualnym stanie prawnym art. 10 ust. 2 u.o.t.p.TK wprowadza kadencyjność sprawowania funkcji Prezesa Trybunału przez danego sędziego TK, która to kadencja wynosi obecnie sześć lat. Z upływem wskazanego, sześcioletniego okresu, sędzia Trybunału, który był powołany na stanowisko Prezesa Trybunału, traci status piastuna wskazanego organu Trybunału. Należy przyjąć, że skutek ten następuje z mocy prawa (*ex lege*), z chwilą upływu sześcioletniej kadencji. Uzasadniając powyższe należy bowiem zwrócić uwagę, że ustawa nie przewiduje żadnej procedury prowadzącej do stwierdzenia upływu kadencji dotychczasowego Prezesa Trybunału, ani nie wskazuje na jakikolwiek organ, który w drodze imperatywnego oświadczenia woli (w postaci postanowienia, uchwały, czy też innego aktu), rzeczoną okoliczność by stwierdzał. W szczególności należy przyjąć, że kompetencji takiej nie posiada – drugi obok Prezesa – organ Trybunału wskazany w art. 5 u.o.t.p.TK, którym jest Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału. W art. 6 ust. 2 u.o.t.p.TK, w którym prawodawca ukonstytuował katalog kompetencji Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału mowa bowiem jedynie o kompetencji do „stwierdzania wygaśnięcia mandatu sędziego Trybunału (a nie stwierdzania wygaśnięcia kadencji Prezesa – przyp. Autora), na zasadach określonych w odrębnych przepisach” (pkt 4), która to okoliczność – zgodnie z art. 10 ust. 3 pkt 2 u.p.t.p.TK – prowadzi do wygaśnięcia kadencji Prezesa Trybunału przed jej upływem. Z chwilą upływu sześcioletniej kadencji Prezesa Trybunału, na stanowisku tym powstaje wakat. Oznacza to, że z chwilą upływu kadencji brak jest piastuna organu, jakim jest Prezes Trybunału (Trybunał nie posiada swojego Prezesa).

Upływ kadencji dotychczasowego Prezesa Trybunału, winien implikować niezwłoczne wdrożenie procedury wyboru nowego piastuna organu, na zasadach określonych w art. 11 u.o.t.p.TK. Należy bowiem zwrócić uwagę, że przedstawienie Prezydentowi RP nowych kandydatów na stanowisko Prezesa Trybunału powinno nastąpić w terminie miesiąca od dnia, w którym powstał wakat (art. 11 ust. 1 u.o.t.p.TK). W tym miejscu należy wyrazić zapatrywanie, że wskazany w zdaniu poprzedzającym termin ma jednak charakter instrukcyjny. Ustawa nie przewiduje bowiem jakichkolwiek skutków prawnych uchybienia ww. terminowi, w szczególności brak jest podstaw normatywnych do przyjęcia, że ewentualne podjęcie przez Zgromadzenie Ogólne uchwały w przedmiocie przedstawienia Prezydentowi RP kandydatów na stanowiska Prezesa po tym terminie byłoby nieskuteczne.

W art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK prawodawca uregulował sposób kierowania pracami Trybunału w okresie powstania wakat na stanowisku Prezesa Trybunału. Zgodnie ze wskazanym przepisem: „od dnia powstania wakat do czasu powołania Prezesa Trybunału, pracami Trybunału kieruje sędzia Trybunału posiadający najdłuższy, liczony łącznie, staż pracy: 1) jako sędzia w Trybunale; 2) jako aplikant, asesor, sędzia w sądzie powszechnym; 3) w administracji państwowej szczebla centralnego”. Wprowadzenie wskazanej regulacji jasno świadczy, że w przypadku stanowiska Prezesa Trybunału, ustawodawca zrezygnował z występującego niejednokrotnie w prawie ustrojowym rozwiązania normatywnego, zgodnie z którym osoba będąca dotychczasowym piastunem organu, pomimo upływu kadencji, nadal wykonuje swoje obowiązki, aż do momentu objęcia stanowiska przez nowego piastuna. Zamiast tego, w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK prawodawca przesądził, że w okresie trwania wakat na stanowisku Prezesa TK, pracami Trybunału kierować będzie ten sędzia Trybunału, który w najwyższym stopniu spełnia kryterium stażu pracy, określone w komentowanym przepisie. Jednocześnie należy zauważyć, że ustawodawca nie wyłączył ani w art. 11 u.o.t.p.TK, ani w jakimkolwiek innym przepisie ustawy możliwości kierowania pracami Trybunału w okresie wakat przez sędziego pełniącego dotychczas funkcję Prezesa Trybunału, o ile rzecz jasna sędzia ten będzie spełniał w najwyższym stopniu kryterium stażowe z art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK. W takiej sytuacji, osoba taka nie będzie już jednak Prezesem Trybunału (utrata statusu piastuna organu następuje bowiem, jak już wskazano uprzednio, *ex lege* z momentem upływu kadencji) w rozumieniu Konstytucji RP oraz ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK, a jedynie sędzią kierującym pracami Trybunału w okresie wakat na stanowisku Prezesa Trybunału.

Przechodząc w tym miejscu bezpośrednio do ustalenia zakresu kompetencji sędziego Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK, w tym w odniesieniu do postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału oraz postępowania dyscyplinarnego, należy stwierdzić, że kwestia ta budzi istotne wątpliwości interpretacyjne. W tym bowiem zakresie możliwe są co najmniej dwa stanowiska.

Zgodnie z pierwszym, sędzia Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK, upoważniony jest do dokonywania wszelkich czynności prawnych i faktycznych nominalnie zarezerwowanych do kompetencji Prezesa Trybunału, o ile tylko czynności te mogą być uznane za element kierowania, a zatem zarządzania pracami Trybunału. Przedstawione stanowisko znajduje oparcie w wykładni literalnej art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK, w którego dyspozycji ustawodawca przyjął, że sędzia ten „kieruje pracami Trybunału”. Pojęcie „kierowania pracami Trybunału” nie posiada definicji legalnej, a zatem można interpretować je zgodnie ze znaczeniem wynikającym z języka powszechnego, gdzie wyraz „kierować” rozumiany jest jako „zarządzać kimś, czymś, stać na czele czegoś”¹⁰. Jednocześnie, wobec braku definicji legalnej komentowanego pojęcia (jak i ustawowego określenia jakie czynności uznawane są za czynności z zakresu kierowania pracami Trybunału), można twierdzić, że sędzia Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK, posiada tożsame kompetencje w zakresie kierowania pracami Trybunału co Prezes Trybunału. Za przedstawionym stanowiskiem interpretacyjnym przemawia jak się wydaje dodatkowo wykładania systemowa, a w szczególności zestawienie dyspozycji art. 11. ust. 2 u.o.t.p.TK z dyspozycją art. 12 ust. 1 u.o.t.p.TK, określającego katalog kompetencji Prezesa Trybunału. Zgodnie bowiem z art. 12 ust. 1 u.o.t.p.TK, Prezes Trybunału: 1) kieruje pracami Trybunału; 2) reprezentuje Trybunał na zewnątrz; 3) wykonuje inne czynności określone w ustawach i regulaminie Trybunału. Już *prima facie* widać, że wyrażenie wykorzystane przez ustawodawcę w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK odpowiada wyrażeniu zawartemu w pkt 1 ust. 1 art. 12 u.o.t.p.TK, a zatem wyrażeniom tym – zgodnie z dyrektywą interpretacyjną *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* – należy przypisać tożsame znaczenie normatywne.

Z drugiej jednak strony, odwołując się do wykładni funkcjonalnej oraz teleologicznej, można argumentować, że aktywność sędziego Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK, winna ograniczać się jedynie

¹⁰ Mały słownik języka polskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 319.

do przeprowadzania procedury wyboru nowych kandydatów na stanowisko Prezesa TK, na zasadach określonych w art. 11 u.o.t.p.TK.

Niezależnie od powyższego, należy zauważyć, że nawet przyjęcie pierwszego ze wskazanych sposobów wykładni art. 11 u.o.t.p.TK, nie rozwiązuje kolejnej kwestii budzącej wątpliwości interpretacyjne, a mianowicie, czy sędzia Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK, jest uprawniony do wykonywania pozostałych dwóch kategorii kompetencji Prezesa Trybunału (innych niż kierowanie pracami Trybunału), przewidzianych odpowiednio w punktach 2 i 3 art. 12 u.o.t.p.TK, tj. czy jest on uprawniony do reprezentowania Trybunału na zewnątrz oraz wykonywania innych czynności określonych w ustawach i regulaminie Trybunału. W tej ostatniej bowiem kategorii mieszczą się relewantne z punktu widzenia tematu niniejszego opracowania kompetencje Prezesa TK w zakresie postępowania dyscyplinarnego oraz postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału. Literalne brzmienie przepisów oraz wykładnia systemowa przemawiają za udzieleniem na tak postawione pytanie odpowiedzi negatywnej. Skoro bowiem ustawodawca wyraźnie ograniczył kompetencje sędziego Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK, wyłącznie do „kierowania pracami Trybunału”, a zatem tylko do jednej kategorii kompetencji Prezesa TK przewidzianych w art. 12 ust. 1 u.o.t.p.TK, to zgodnie z zasadą, że zakresu kompetencji organów władzy publicznej nie można domniemywać ani wyklądać rozszerzająco, można twierdzić, że sędzia ten nie jest władny do podejmowania innych czynności faktycznych lub prawnych, które nie mieściłyby się w kategorii czynności związanych z kierowaniem pracami Trybunału. Pogląd ten znajduje uzasadnienie także i w tej okoliczności, że prawodawca nie zdecydował się w ustawie o organizacji i trybie postępowania przed TK na wprowadzenie instytucji sędziego „pełniącego obowiązki Prezesa Trybunału” w okresie wakatu na stanowisku. Gdyby bowiem intencją prawodawcy było całkowite zrównanie kompetencji sędziego Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK z kompetencjami Prezesa, winno to znaleźć bezpośrednie odzwierciedlenie w treści art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK, chociażby poprzez nadanie temu przepisowi następującego brzmienia: „Od dnia powstania wakatu do czasu powołania Prezesa Trybunału, kompetencje Prezesa Trybunału, o których mowa w art. 12. ust. 1 wykonuje sędzia Trybunału posiadający najdłuższy, liczony łącznie, staż pracy (...)”. Z drugiej jednak strony za przyznaniem sędziemu Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK, także dalszych kompetencji Prezesa, przewidzianych w art. 12 ust. 1 pkt 2 i 3

u.o.t.p.TK, tj. kompetencji do reprezentowania Trybunału na zewnątrz oraz wykonywania innych czynności określonych w ustawach i regulaminie Trybunału, przemawia wykładnia funkcjonalna oraz teleologiczna komentowanych przepisów. Należy bowiem zauważyć, że *ratio legis* regulacji z art. 11. ust. 2 u.o.t.p.TK związane jest z zapewnieniem ciągłości i operatywności działania Trybunału w okresie wakatu na stanowisku Prezesa Trybunału. Wynika to zresztą bezpośrednio z uzasadnienia do ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK, w którym wskazano, że analizowany art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK „ma zapewnić organizacyjną ciągłość działania Trybunału”¹¹. Mając zatem na względzie, że okres wakatu na stanowisku Prezesa Trybunału może z przyczyn czysto obiektywnych, pomimo sprawnego przeprowadzenia procedur wyborczych określonych w art. 11 u.o.t.p.TK, istotnie rozciągnąć się w czasie, trudno przyjmować, aby w okresie tym Trybunał pozbawiony był możliwości bycia reprezentowanym w stosunkach zewnętrznych, lub też by w okresie tym nie mogły być wykonywane istotne z punktu widzenia działalności Trybunału czynności Prezesa określone w ustawach i regulaminie Trybunału, do których należy zaliczyć także czynności podejmowane w ramach postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału oraz postępowania dyscyplinarnego.

Regulacja ustawowa nie rozstrzyga także w żadnej mierze, w jaki sposób należałoby przeprowadzić czy to postępowanie w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału, czy to postępowanie dyscyplinarne, w sytuacji, gdyby miało się ono toczyć wobec sędziego Trybunału tymczasowo kierującego pracami Trybunału w okresie wakatu na stanowisku Prezesa TK. Jak się wydaje, w takiej sytuacji, kompetencje sędziego Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK, winien przejąć Wiceprezes Trybunału, a w wypadku braku takiej możliwości (choćby ze względu na wakat i na tym stanowisku), drugi w kolejności sędzia Trybunału, który w najwyższym stopniu spełnia kryterium stażowe, statutowane w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK. Alternatywnie jak się wydaje można bronić także poglądu, że w tym ostatnim wypadku, kompetencje sędziego Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK, przy jednoczesnym braku możliwości działania Wiceprezesa Trybunału, winno przejąć Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału. Jest to bowiem ostatni z organów Trybunału Konstytucyjnego, o którym mowa w art. 194 ust.

¹¹ Uzasadnienie do poselskiego projektu ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Sejm VIII Kadencji, druk nr 880, s. 7.

2 ustawy zasadniczej, który przez wzgląd na kolegialny sposób działania byłby władny podejmować decyzje w omawianym zakresie. Powyższe rozwiązanie pozwoliłoby uniknąć wystąpienia stanu całkowitego imposybilizmu prawnego, paraliżującego możliwość procedowania czy to w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK, czy to w sprawie dyscyplinarnej tegoż sędziego TK.

5. Konkluzje

Przeprowadzone w niniejszym opracowaniu rozważania wskazują na mankamenty regulacji normatywnej dotyczącej pozycji Prezesa TK w postępowaniu w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału oraz postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym wobec sędziów Trybunału, które uwidaczniają się w sytuacji, w której jedno z rzeczonych postępowań miałyby zostać przeprowadzone wobec samego Prezesa Trybunału. Powyższa wadliwość wynika z braku jednoznacznego uregulowania komentowanej sytuacji przez prawodawcę w ustawach dotyczących tego organu.

Nie powinno budzić wątpliwości, że powstanie kumulacji ról procesowych organu i strony postępowania w jednej osobie, winno każdorazowo prowadzić do wyłączenia organu od podejmowania czynności w sprawie. Ta ogólnoustrojowa dyrektywa winna znajdować zastosowanie także w zakresie postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału oraz postępowania dyscyplinarnego prowadzonego wobec sędziów TK. Mając powyższe na względzie, jak się wydaje, w aktualnie obowiązującym stanie prawnym, najlepszym rozwiązaniem analizowanej sytuacji byłoby przejęcie stosownych kompetencji Prezesa TK bądź to przez Wiceprezesa TK, bądź to innego upoważnionego sędziego TK. W sytuacji braku wydania rzeczowego upoważnienia lub niemożności działania tychże sędziów, kompetencje te winien wykonywać sędzia Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2 u.o.t.p.TK. Zaproponowane rozwiązanie nie jest jednak wolne od niedoskonałości. Z tych też względów *de lege ferenda* należy postulować jednoznaczne uregulowanie powyższych kwestii przez ustawodawcę, chociażby poprzez dodanie do ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK nowego art. 12¹ w następującym brzmieniu: „W sprawach, o których mowa w rozdziale 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 2073), jeżeli postępowanie prowadzone jest

wobec Prezesa Trybunału, Prezesa Trybunału zastępuje Wiceprezes Trybunału, a w przypadku braku takiej możliwości, najstarszy słuźbą sędzia Trybunału. Przepis stosuje się odpowiednio do sędziego Trybunału, o którym mowa w art. 11 ust. 2”.

Na zakończenie należy dodać, że szczęśliwie, rozważania przeprowadzone w niniejszym artykule mają charakter wyłącznie teoretyczny, albowiem jak do tej pory ani postępowanie w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności sędziego Trybunału, ani postępowanie dyscyplinarne, nie zostało jeszcze nigdy przeprowadzone wobec urzędującego Prezesa TK. Nie oznacza to jednak, że problem podjęty w niniejszym opracowaniu nie powinien zostać przez prawodawcę w sposób jednoznaczny rozwiązany. Jak się bowiem wydaje, w tym przypadku, ze względu na szczególną rolę i pozycję ustrojową Trybunału Konstytucyjnego, rzymska paremia *ex his, quae forte uno aliquo casu accidere possunt, iura non constituuntur* – zgodnie z którą, praw nie ustanawia się dla przypadków, które mogą się zdarzyć tylko raz – nie ma zastosowania.

Bibliografia

Literatura

1. Banaszak B., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2012.
2. Bojańczyk A., O spornych zagadnieniach z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Przegląd Sejmowy 2007, nr 3.
3. Czarnecki P., Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego Trybunału Konstytucyjnego RP, Przegląd Prawa Konstytucyjnego 2020, nr 4.
4. Czeszejko-Sochacki Z., Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym, Warszawa 2003.
5. Giętkowski R., Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim, Gdańsk 2013.
6. Mały słownik języka polskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
7. Mączyński A., Podkowik J., Komentarz do art. 194, (w:) M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Komentarz. Tom II, Warszawa 2016.
8. Naleziński B., Komentarz do art. 196, (w:) P. Tuleja (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2019.

9. Świecki D., Komentarz do art. 40, (w:) D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 2017.
10. Zubik M., Wiącek M., O spornych zagadnieniach z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Trybunału Konstytucyjnego – polemika, Przegląd Sejmowy 2007, nr 3.
11. Zubik M., Status Prawny Sędziego Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2011.

Akty prawne

1. Kodeks postępowania karnego ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. z 2022 r., poz. 1375).
2. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78 poz. 483).
3. Ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393).
4. Ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 1422).
5. Uzasadnienie do poselskiego projektu ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Sejm VIII Kadencji, druk nr 880.

The President of the Constitutional Tribunal as an authority and a party of the proceedings for the consent to pressing criminal charges against or to depriving of liberty a judge of the Tribunal, or of disciplinary proceedings – procedural issues

Abstract

The subject matter of this article is analysis of the position and normative status of the President of the Constitutional Court as a participant of the proceedings for the consent to pressing criminal charges against or to depriving of liberty a judge of the Tribunal, or of disciplinary proceedings against the Tribunal's judge. The study considers, in particular, a situation in which, in the above-mentioned proceedings, the President of the Tribunal has both the position of procedural authority and of a par-

ty. Separate consideration is given to the analysis of the status and competence of a judge of the Constitutional Tribunal heading the Tribunal's works in a period of vacancy at the position of the President of the Constitutional Tribunal, including in particular, in the proceedings for the consent to pressing criminal charges against or to depriving of liberty a judge of the Tribunal, or in disciplinary proceedings held against the Constitutional Tribunal's judge.

Key words

Constitutional Tribunal, President of the Constitutional Tribunal, disciplinary proceedings, formal immunity, criminal liability, authority, competence.

Grzegorz Maroń¹

Odwołania do teoretyków prawa w uzasadnieniach orzeczeń Izby Karnej Sądu Najwyższego

Streszczenie

W artykule zaprezentowano oraz poddano analizie wyniki empirycznych badań orzeczeń Izby Karnej Sądu Najwyższego pod kątem obecności w ich uzasadnieniach odniesień do literatury teoretyczno-prawnej. Poczynione studium judykatów jest natury jakościowo-ilościowej i o celach głównie deskryptywnych. Sąd Najwyższy w większości przypadków sięga do ustaleń teoretyków prawa w przedmiocie metod i dyrektyw interpretacyjnych. Zwykle przywołuje jedynie te poglądy doktrynalne, które aprobuje. O wiele rzadziej odwołania do dorobku teoretyków prawa mają charakter dyskursywny. W posilkowaniu się ustaleniami teoretyków prawa Sąd Najwyższy jest niespójny, w tym sensie, że w poszczególnych orzeczeniach afirmuje konkurencyjne stanowiska co do danej kwestii występujące w jurysprudencji. Zasadnie koncentrując się na piśmiennictwie prawniczym w przedmiocie wykładni prawa, Sąd Najwyższy nie dostrzega dorobku teorii prawa w innych obszarach tematycznych. Treść uzasadnień uchwał, wyroków i postanowień dowodzi oddziaływania myśli teoretyczno-prawnej na proces orzeczniczy, a co najmniej użyteczną wartość tej myśli dla Izby Karnej Sądu Najwyższego.

Słowa kluczowe

Izba Karna Sądu Najwyższego, uzasadnienia orzeczeń, teoria prawa, piśmiennictwo prawnicze, argumentacja prawna.

1. Wprowadzenie

Problematyka odniesień do piśmiennictwa prawniczego w uzasadnieniach orzeczeń nie stanowi przedmiotu szerszej naukowej eksploracji

¹ Dr hab. Grzegorz Maroń, prof. Instytut Nauk Prawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego, ORCID: 0000-0002-3861-9103.

w rodzimej doktrynie prawniczej², tym bardziej w stosunku do Sądu Najwyższego, czy konkretnie Izby Karnej tego sądu. Zwykle w opracowaniach poświęconych uzasadnieniom orzeczeń kwestia powoływania się na poglądy doktryny prawniczej jest jedynie sygnalizowana, a zdarza się, że i w ogóle nieodnotowywana³. Z reguły też, ilekroć w nauce prawa wskazuje się na wykorzystywanie w judykaturze poszczególnych publikacji autorstwa przedstawicieli jurysprudencji czy in concreto teoretyków prawa⁴, to konstatacje w tym względzie są rezultatem nie tyle przeprowadzonych empirycznych badań judykatów pod tym właśnie kątem⁵ – jak uczyniono to na potrzeby niniejszego artykułu – lecz ogólnych spostrzeżeń dokonywanych a casu ad casum czy przy okazji znacznie szerzej przedmiotowo zakrojonych analiz orzecznictwa⁶.

W opracowaniu skoncentrowano się na przypadkach powoływania się przez Izbę Karną Sądu Najwyższego w uzasadnieniach swoich uchwał, wyroków i postanowień nie na przedstawicieli nauki prawa in generale, ale teoretyków prawa, co jest dyktowane dwoma powodami. Po pierwsze, o ile sięganie w orzecznictwie karnym do piśmiennictwa karnistów, czy szerzej reprezentantów nauk penalnych, wydaje się być czymś naturalnym i spodziewanym – ilekroć w ogóle w danym porządku prawnym praktykuje się odwoływanie w uzasadnieniach orzeczeń do jurysprudencji⁷ – o tyle posiłkowanie się pracami teoretyczno-prawnymi tak oczywistym już nie jest, co tym bardziej uzasadnia poddanie tego naukowemu oglądowi i analizie. Tytułowe zagadnienie może stanowić przy tym kolejną, i na pierwszy rzut oka nietypową, płaszczyznę rozważań nad tzw. integracją wewnętrzną prawoznawstwa, a konkretnie nad związkami dogmatyki prawa karnego i teorią prawa. Zwykle bowiem punktem odniesienia dla rozważań nad tymi relacjami jest, co *prima facie* naturalne, piśmiennictwo obu kategorii nauk prawnych, a nie orzecznictwo w sprawach karnych. Skoro jednak jednym z przedmiotów badań dla karnistów,

² Zob. np. T. Stawicki, Dorobek nauki prawa w uzasadnieniach decyzji sądowych, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, Warszawa 2015, s. 116–137.

³ Zob. J. Mierzińska-Lorencka, *Uzasadnienie wyroków w sprawach karnych*, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), *Uzasadnienia...*, s. 266–289.

⁴ Zob. np. A. Choduń, Profesor Maciej Zieliński (1940–2020), *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 2019, nr 2, s. 143; K. Dobrzeński, Lech Morawski (1949 – 2017) *Wspomnienie*, *Przegląd Sejmowy* 2017, nr 5, s. 8.

⁵ Tytułem wyjątku zob. A. Kotowski, *Wykładnia sądów kasacyjnych w świetle empirycznych badań orzecznictwa*, Warszawa 2020, s. 152–155.

⁶ I. Rzucidło, *Uzasadnienie orzeczenia sądowego*, Warszawa 2020, s. 220.

⁷ Nie ma to miejsca np. w orzecznictwie francuskim, w przeciwieństwie do np. orzecznictwa niemieckiego czy państw anglosaskich. T. Stawicki, *Dorobek...*, s. 123–124.

oraz innych dogmatyków, źródłem inspiracji dla ich naukowych dociekań oraz sprawdzianem operacjonalizacyjności (aplikowalności) formułowanych tez jest orzecznictwo, w którym z kolei pojawiają się odniesienia do ustaleń teoretyków prawa, to analiza tych odniesień pozwala nie tylko na wnioski co do związków judykatury z nauką prawa, ale i właśnie odnośnie do relacji ogólnych nauk prawnych i nauk penalnych.

Po drugie, uwzględnienie w empirycznym studium orzecznictwa odniesień do całości piśmiennictwa prawniczego znacząco poszerzyłoby przedmiot badań, zasadniczo czyniąc niemożliwym zaprezentowanie poczynionych ustaleń, wraz z ich krytyczno-ocenną analizą, w ramach formuły pojedynczego artykułu naukowego, ilekroć nie chciano by poprzestać na zdawkowości formułowanych wyników i wniosków.

W artykule podjęto się analizy ilościowo-jakościowej orzecznictwa Izby Karnej Sądu Najwyższego⁸ z przewagą elementów kwalitatywnych. Dominują uwagi natury deskryptywnej. U podstaw opracowania antycypowano kilka głównych i powiązanych ze sobą celów oraz pytań badawczych:

- jakich tematycznie zagadnień dotyczy odniesienia do ustaleń teoretyków prawa?
- do których teoretyków prawa i ich prac najczęściej sięga SN?
- jak przedstawiają się odwołania do dorobku naukowego teoretyków prawa od strony argumentacyjnej, tj. czy SN uzależnia sięganie do piśmiennictwa prawniczego od wystąpienia *opinio communis doctorum*?; czy przywołuje tylko aprobowane poglądy doktrynalne, czy także te konkurencyjne?; czy te drugie tylko nadmienia czy też z nimi polemizuje lub poddaje je krytyce?; czy uzasadnia selekcję tych a nie innych źródeł doktrynalnych?
- z jakim stylem uzasadnienia łączą się odniesienia do publikacji teoretyków prawa?
- czy w doborze wniosków płynących z piśmiennictwa teoretyczno-prawnego dostrzec można pewną konsekwencję, oddającą jednolitość stanowiska SN w danej kwestii, czy też selekcja ta ma charakter bardziej doraźny i wtórnej racjonalizacji, polegając na przywołaniu tych stanowisk doktrynalnych, które w konkretnej sprawie wspierają preferowany przez niego punkt widzenia?
- czy SN merytorycznie poprawnie relacjonuje stanowisko teoretyków prawa?
- jaki jest zakres odniesień do teoretyków prawa w uzasadnieniach orzeczeń SN?

⁸ Ilekroć w dalszej części opracowania będzie mowa o Sądzie Najwyższym, to należy przez to rozumieć – jeśli inaczej nie zastrzeżono – Izbę Karną tego sądu.

- jak odwołania do prac teoretyków prawa przedstawiają się od strony redakcyjnej i bibliograficznej?

Przedmiotem badań uczyniono orzeczenia Izby Karnej Sądu Najwyższego zgromadzone w bazie Systemu Informacji Prawnej LEX na dzień 31 października 2022 r.⁹ Przy pomocy wyszukiwarki LEX-a zidentyfikowano, a następnie poddano treściowej analizie judykaty, w których uzasadnieniach pojawiają się odniesienia do personaliów teoretyków prawa. Do tytułowej kategorii „teoretyków prawa” zaliczono przedstawicieli doktryny prawniczej specjalizujących się w ogólnych naukach prawnych, w szczególności w teorii i filozofii prawa¹⁰. Pomocniczo jako wyznacznik tej specjalizacji przyjęto przynależność danego jurysty do obsady katedry bądź zakładu teorii i filozofii prawa (bądź pokrewnych, jak np. katedry teorii państwa i prawa), w ramach zatrudniającej go uczelni. Na potrzeby badań uwzględniono personalia żyjących i zmarłych teoretyków prawa posiadających stopień naukowy doktora habilitowanego lub tytuł naukowy profesora¹¹. Do teoretyków prawa nie zaliczono autorów reprezentujących w pierwszej kolejności dogmatykę prawa, nawet jeśli przedmiot ich naukowych dociekań i dorobek piśmienniczy obejmowały także zagadnienia teoretyczno-prawne, co nie było rzadkością, np. w okresie dwudziestolecia międzywojennego, gdzie reprezentanci doktryny prawniczej przejawiali większą interdyscyplinarność zainteresowań – w obrębie samego prawnictwa – aniżeli obecnie¹². Zapewne obrane założenia metodologiczne nie są jedynymi z możliwych, a ich aplikowanie do studium orzecznictwa może w konkretnym przypadku czynić dyskusyjnym uwzględnienie lub nieuwzględnienie konkretnego przedstawiciela nauki prawa w gronie tytu-

⁹ <https://sip.lex.pl/#/>.

¹⁰ Pomijam w tym miejscu kwestię nieostrej delimitacji teorii i filozofii prawa, w ramach pewnego uproszczenia do tytułowych teoretyków prawa zaliczając autorów podejmujących rozważania bardziej filozoficzno-prawnej natury, a więc ukierunkowanych w większym stopniu na np. wątki aksjologiczne, tj. moralności, sprawiedliwości, słuszności prawa.

¹¹ Po pierwsze, wzięcie pod uwagę także teoretyków prawa posiadających tytuł zawodowy magistra prawa lub stopień doktora istotnie utrudniłoby określenie grona jurystów, których personalia byłyby wyszukiwane w uzasadnieniach orzeczeń. Po drugie, wydaje się, że dopiero w przypadku tzw. samodzielnych pracowników naukowych można mówić o wyraźnej i ugruntowanej specjalizacji. Po trzecie, wstępne studium judykatów pokazuje, że SN w praktyce rzadko powołuje się na dorobek naukowy przedstawicieli teorii prawa nieposiadających stopnia doktora habilitowanego czy tytułu profesora. Zob. np. postanowienie SN z dnia 28 lipca 2010 r., sygn. II KK 271/09, LEX nr 693927 (z powołaniem się na D. B u n i k o w s k i e g o) oraz wyrok SN z dnia 13 grudnia 2018 r., sygn. VII KA 9/18, LEX nr 3373804 (z powołaniem się na T. S p y r ę).

¹² Prace typowo teoretyczno- i filozoficzno-prawne znajdują się także w dorobku karnistów. Zob. np. E. K r z y m u s k i, *Historia filozofii prawa do połowy XIX wieku*, Kraków 1923.

łowych „teoretyków prawa”, niemniej w przeświadczeniu autora są one adekwatne do realizacji powziętych zamierzeń badawczych.

2. Ogólna charakterystyka odwołań do doktryny prawniczej w uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego

Kwestia zasadności sięgania przez Sąd Najwyższy do piśmiennictwa prawniczego w procesie orzeczniczym, w tym powoływania się na dorobek jurysprudencji w uzasadnieniach judykatów, już dekady temu budziła kontrowersje wśród samych sędziów tego Sądu. W 1966 r. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Jan Wasilkowski wyraził opinię, że „żaden sąd, nie wyłączając Sądu Najwyższego, nie jest powołany do prowadzenia dyskusji doktrynalnych. Orzeczenia sądowe są aktami *imperii* i dlatego nie mogą spełniać roli przyczynków do krytyki naukowej. Nie byłoby więc właściwe, gdyby Sąd Najwyższy aprobował lub dezaprobował poglądy poszczególnych pracowników nauki. Mogą to oczywiście czynić sędziowie, lecz we własnym imieniu i nie w trybie orzekania”¹³. Stanowisko niniejsze stało u podstaw praktyki nieodwoływania się w uzasadnieniach orzeczeń do literatury nauki prawa, gdyż rzekomo byłoby to formą nieakceptowalnego udziału judykatury w sporach doktrynalnych toczonych przez przedstawicieli myśli prawniczej. Ten stan rzeczy zaczął zmieniać się, nie tylko w przypadku Izby Karnej SN, od lat 90. ubiegłego stulecia¹⁴. Jeszcze na przełomie lat 80 i 90 XX w. powoływanie się na doktrynę prawniczą było w orzecznictwie SN „raczej sporadyczne”¹⁵.

Obecnie w piśmiennictwie prawniczym podnosi się, że sądy „chętnie powołują się w swoich uzasadnieniach na poglądy prezentowane w piśmiennictwie, w ich wypowiedziach można bowiem znaleźć twierdzenia odnoszące się wprost do posługiwania się w uzasadnieniach poglądami przedstawicieli doktryny prawa”¹⁶ czy też, że judykatura „nie stroni... od argumentacji nawiązującej do ustaleń wykładni doktrynalnej”¹⁷. Wskazuje

¹³ Podaję za: W. Kozielowicz, *Uzasadnienia rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), *Uzasadnienia...*, s. 296. Zob. też H. Kempisty, *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 1986, s. 237.

¹⁴ W. Kozielowicz, *Uzasadnienia...*, s. 296.

¹⁵ J. Wróblewski, *Wybrane zagadnienia teoretyczne stosowania prawa przez Sąd Najwyższy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica* 1991, vol. 45, s. 21.

¹⁶ I. Rzucidło, *Uzasadnienie...*, s. 220.

¹⁷ R. Kmiecik, *Rzeczy, ślady i dokumenty jako przedmiot postanowienia prokuratora „co do dowodów rzeczowych”* (art. 323 § 1 k.p.k.), *Prokuratura i Prawo* 2022, nr 7–8, s. 44.

się, że wykładnia ta „zyskuje na znaczeniu” w orzecznictwie¹⁸. Niekiedy nawet wyrażana jest opinia, że ustalenia doktryny prawniczej „są punktem wyjścia dla sądowej praktyki interpretacyjnej”¹⁹. Co raz częstsze przypadki powoływania się przez sądy, w tym SN, na doktrynę prawniczą tłumaczy się m.in. szerszym dostępem do baz bibliograficznych, w tym także w wersji elektronicznej²⁰.

Współcześnie jakkolwiek SN podtrzymuje stanowisko, że jego rolą nie jest „przesądzanie sporów doktrynalnych”²¹, „rozstrzyganie sporów naukowych”²² czy „teoretycznych”²³, to jednak zarazem przyznaje, że niekiedy zachodzi nie tylko możliwość, ale nawet konieczność „zwrócenia uwagi” na poszczególne kwestie, „które ujawniły się w toku dyskursu naukowego poświęconego zbliżonemu problemowi”²⁴. W jednym z orzeczeń SN wręcz zarzucił uczestnikowi postępowania, że ten swoje wnioski „uzasadnił nieomal wyłącznie тезami z orzeczeń sądów i Trybunału Konstytucyjnego” przy „właściwie całkowitym pominięciu... aspektu teoretycznoprawnego”²⁵.

Sięganie przez sąd do doktryny prawniczej nie czyni z niego partycypanta dyskursu naukowego ani tym bardziej arbitra w tym dyskursie, co do tego, po której stronie intelektualnej wymiany zdań jest racja. Przejawem pewnej sofistyki jest więc zarzut, jakoby sąd opowiadając się za jednym z dwóch bądź kilku stanowisk prezentowanych w nauce prawa w odniesieniu do konkretnej kwestii stał się wyrocznią w sporze dogmatyków czy teoretyków prawa. Oba dyskursy, sądowy i akademicki, jakkolwiek niewątpliwie będący w pewnej interakcji, mają charakter autonomiczny, ze względu na inne towarzyszące im cele i inne skutki opowiedzenia się za tym czy innym poglądem. Stanowisko sądu nie kończy de-

¹⁸ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, 2012, s. 231.

¹⁹ L. Leszczyński, *Podmioty wykładni operatywnej a formy wymiany argumentacji interpretacyjnej*, (w:) M. Chrzanowski, J. Kostrubiec, I. Nowikowski (red.), *Państwo – prawo – polityka. Księga poświęcona pamięci Profesora Henryka Groszyka*, Lublin 2012, s. 199.

²⁰ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy...*; M. Kościelniak-Marszał, *Holograficzne uzasadnienie wyroku*, (w:) R. Olszewski, A. Małolepszy (red.), *Quo vadit processus criminalis? Rzeczywistość i wyzwania*, Warszawa–Łódź 2021, LEX nr 369483611.

²¹ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 14 września 2017 r., sygn. I KZP 9/17, LEX nr 2352166.

²² Wyrok SN z dnia 22 listopada 1994 r., sygn. II KRN 227/94, LEX nr 20711.

²³ Uchwała SN z dnia 23 maja 2006 r., sygn. I KZP 6/06, LEX nr 180658.

²⁴ Sygn. I KZP 9/17.

²⁵ Postanowienie SN 7 sędziów z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. I KZP 17/15, LEX nr 1991137.

baty naukowej, nie ucisza oponentów, ani nawet nie musi umocnić w samej jurysprudencji pozycji tych autorów, których punkt widzenia podzielił. Formuła *curia locuta causa finita* ma zastosowanie do danej sprawy sądowej, a nie do refleksji środowiska akademickiego. Niezależnie przy tym jak sąd odniesie się do partykularnego problemu interpretacyjnego rodzącego rozbieżne oceny w doktrynie, to zawsze będzie to odzwierciedlało poglądy jednych autorów, ale już nie innych, *tertium non datur*. Wyraźne powołanie się w uzasadnieniu orzeczenia na tych pierwszych, albo ich nienadmienienie, nie zmienia zatem tego, że w obu przypadkach *de facto* Sąd zajął stanowisko z nimi zbieżne, a więc podzielił zdanie tych autorów. Zasadniczo nie mógł uczynić inaczej, gdyż musiałoby to oznaczać, że w ogóle nie podejmuje się rozstrzygnięcia problemu – który w doktrynie rozwiązywany jest niejednolicie – lub poniekąd „na siłę” wyszukuje całkowicie oryginalne – w doktrynie nieznane – rozwiązanie spornej kwestii interpretacyjnej tylko po to, by nie zarzucać mu atencji do tego czy innego stronnictwa jurystów. Oba warianty są kuriozalne. Dlatego też stwierdzenie SN, że jego rolą nie jest „opowiadanie się po jakiegokolwiek stronie sporów doktrynalnych”²⁶, wdawanie się czy wchodzenie w „spory doktrynalne”²⁷ przypomina – w swej kategoryczności – trochę bezrefleksyjne *façon de parler*. Sąd chcąc nie chcąc „wyraża własny pogląd”²⁸, który odzwierciedla poglądy jednych jurystów, ale już nie innych. Za każdym razem czyni to jednak na potrzeby rozstrzygnięcia sprawy i przez pryzmat tej sprawy, towarzyszącego jej problemu interpretacyjnego. Innymi słowy, sąd wprowadzie w sensie ścisłym i bezpośrednio nie rozstrzyga sporów doktrynalnych – bo nie temu służy wymiar sprawiedliwości – ale rozstrzyga o zagadnieniach będących przedmiotem tego sporu w kontekście procedowanej sprawy. Bez tego doprecyzowania czy wyjaśnienia za niespójne trzeba by uznać uzasadnienia orzeczeń SN, w których zaledwie kilka wersetów po konstatacji, że jego rolą nie jest „przesądzanie sporów doktrynalnych”, pojawiają się liczne odniesienia do nie czego innego, jak właśnie do doktryny prawniczej²⁹.

²⁶ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 24 maja 2005 r., sygn. I KZP 5/05, LEX nr 148682.

²⁷ Postanowienie SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., sygn. V KK 281/02, LEX nr 78028; uchwała SN z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. I KZP 5/20, LEX nr 3123903.

²⁸ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 24/12, LEX nr 1252702.

²⁹ Sygn. I KZP 9/17. Zob. też uchwałę SN z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 20/12, LEX nr 1252698, w której najpierw stwierdzono, że „nie jest wszakże rzeczą Sądu Najwyższego definitywnie rozstrzyganie sporów doktrynalnych i prezentowanie obszernych wywodów, mających cechę opracowań naukowych. Wystarczające jest zaprezentowanie własnego stanowiska, które uwzględnia zarówno racje jurydyczne, jak i funkcjonalność w praktyce orzeczniczej”, po czym powołano się na piśmiennictwo prawnicze.

Czymś oczywistym jest przy tym, że odwołania do doktryny prawniczej w uzasadnieniach mogą pełnić rolę jedynie „argumentu dodatkowego”, „argumentu posiłkowego”³⁰. Nauka prawa oddziałuje na orzecznictwo siłą swoich racji, a nie jako źródło prawa czy autorytatywny podmiot interpretujący. Pozostaje więc „sprawą bezdyskusyjną, że organy procesowe w zakresie wykładni przepisów nie są związane poglądami prawnymi wyrażonymi w piśmiennictwie”, a „wykładnią z mocą powszechnie wiążącą” nie jest wykładnia doktrynalna³¹. Wręcz odwrotnie, w pewnym sensie to „orzecznictwo może nadawać wykładni naukowej wiążący charakter”³² na gruncie danej sprawy.

3. Rezultaty empirycznego studium uzasadnień orzeczeń Izby Karnej Sądu Najwyższego

3.1. Odwołania do teoretyków prawa od strony ilościowej i redakcyjnej

Do piśmiennictwa teoretyków prawa SN sięgnął w uzasadnieniach 247 judykatów, z podziałem na 107 postanowień, 90 uchwał i 50 wyroków. Najczęściej, bo w 148 przypadkach, orzeczenie, w którego uzasadnieniu powołano się na dorobek teoretyków prawa wydano celem rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy (repertorium KZP). W 76 przypadkach orzeczenie takie zapadło na skutek wniesienia kasacji (repertorium KK). Orzeczenia w pozostałych kategoriach spraw rozpoznawanych przez Izbę Karną, a zawierające odniesienia do ustaleń teorii prawa, były nieliczne, łącznie 15 judykatów. Odwołania tego typu pojawiają się w części prawnej uzasadnienia. Zidentyfikowano je także w dwóch zdaniach odrębnych do orzeczeń SN³³.

Zwykle w uzasadnieniach orzeczeń SN ogólnie powołuje się na nominalnie „doktrynę prawniczą”, „piśmiennictwo prawnicze”, „naukę prawa”, czy po prostu „literaturę”, a nie tyle teorię prawa³⁴. Często ma to uzasadnienie w tym, że obok wskazania pracy teoretyka czy teoretyków prawa,

³⁰ J. Wróblewski, Wybrane..., s. 21.

³¹ Postanowienie SN z dnia 6 maja 1997 r., sygn. III KZ 45/97, LEX nr 32554.

³² L. Florek, Stan nauki prawa pracy w Polsce, Państwo i Prawo 2013, nr 1, s. 14.

³³ Zdanie odrębne sędziego W. Kozielewicz a do uchwały SN z dnia 30 czerwca 2008 r., sygn. I KZP 10/08, LEX nr 393993; zdanie odrębne sędziego M. Laskowskiego do uchwały SN z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. I KZP 5/12, LEX nr 1168857.

³⁴ Np. postanowienie SN z dnia 13 kwietnia 2021 r., sygn. V KK 117/21, LEX nr 3225313; postanowienie SN z dnia 26 maja 2020 r., sygn. I KZP 14/19, LEX nr 2987233.

jednocześnie sięga do dorobku przedstawicieli nauk penalnych³⁵ czy także reprezentantów innych dogmatyk³⁶. Innym razem, SN stwierdza np., iż „w literaturze wskazuje się”, nawet jeśli przywołuje wyłącznie publikacje teoretyka prawa³⁷. Rzadziej, choć nie są to przypadki sporadyczne, SN odwołuje się wprost do ustaleń „teorii prawa”³⁸, co werbalizuje na różne sposoby, mówiąc np. o „doktrynie teorii prawa”³⁹, „doktrynie ogólnej teorii prawa”⁴⁰, „ogólnej teorii prawa”⁴¹ czy „literaturze teoretycznoprawnej”⁴². Czasami powołuje się na konkretny obszar zainteresowania teorii prawa i jego badaczy, jak „doktrynę wykładni prawa”⁴³, „teorię wykładni prawa”⁴⁴ czy „teoretyków wykładni prawa”⁴⁵. Nie brakuje też przykładów, gdy Sąd termin „teoria prawa” odnosi do teoretycznie zorientowanego obszaru dociekań dogmatyki prawa karnego, co znajduje swój wyraz w zwrocie „teoria prawa karnego”⁴⁶. Niekiedy SN odwołuje się blankietowo do ustaleń teorii prawa, tj. bez przywołania choćby jednej pozycji piśmiennictwa z zakresu ogólnych nauk prawnych⁴⁷. Zdarza się też, że tytułem egzemplifikacji ustaleń teorii prawa podaje pracę karnistę⁴⁸.

Jakkolwiek w zdecydowanej większości przypadków SN powołuje się na poglądy teoretyków prawa, które aprobuje, to niekiedy ten aprobatywny charakter odniesienia do cytowanego piśmiennictwa teoretyczno-

³⁵ Np. wyrok SN z dnia 2 marca 2015 r., sygn. IV KK 382/14, LEX nr 1654750 (z powołaniem się na L. Morawskiego, T. Bojarskiego i J. Wyrembaka); postanowienie SN z dnia 21 lipca 2011 r., sygn. I KZP 9/11, LEX nr 852216 (z powołaniem się na M. Zielińskiego oraz P. Hofmańskiego i S. Zabłockiego).

³⁶ Np. sygn. I KZP 9/17 (z powołaniem się na J. Nowackiego, M. Hauser i A. Błachnio-Parzych oraz L. Morawskiego, K. Dudkę, M. Jaśkowską, M. Kosiańskiego).

³⁷ Np. postanowienie SN z dnia 31 marca 2021 r., sygn. I KZP 8/20, LEX nr 3162501 (z powołaniem się na T. Pietrzykowskiego).

³⁸ Np. uchwała SN 7 sędziów z dnia 19 stycznia 2017 r., sygn. I KZP 16/16, LEX nr 2188437.

³⁹ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. I KZP 4/18, LEX nr 2509692.

⁴⁰ Postanowienie SN z dnia 28 marca 2012 r., sygn. I KZP 2/12, LEX nr 1126909.

⁴¹ Postanowienie SN z dnia 16 maja 2019 r., sygn. IV KK 471/18, LEX nr 2657423.

⁴² Postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., sygn. I KZP 16/07, LEX nr 294005.

⁴³ Postanowienie SN z dnia 8 września 2020 r., sygn. III KK 278/19, LEX nr 3080611.

⁴⁴ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. I KZP 20/15, LEX nr 1984687.

⁴⁵ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 26 października 2011 r., sygn. I KZP 8/11, LEX nr 1023740.

⁴⁶ Np. uchwała SN z dnia 19 lutego 1997 r., sygn. I KZP 40/96, LEX nr 28474.

⁴⁷ Np. postanowienie SN z dnia 31 maja 2022 r., sygn. III KK 193/22, LEX nr 3391926.

⁴⁸ Wyrok SN z dnia 21 marca 2013 r., sygn. III KK 256/12, LEX nr 1300029. Za dorobek „teorii prawa” potraktowano rozdziały autorstwa karnistów, M. Królikowskiego i M. Wąsek-Wiaderek, zamieszczone w pracy zbiorowej A. Grzelak, M. Królikowski, A. Sakowicz (red.), *Europejskie Prawo Karne*, Warszawa 2012.

prawnego jest dodatkowo wprost literalnie artykułowany takimi sformułowaniami jak, np., że w teorii prawa, doktrynie czy piśmiennictwie coś „zasadnie” czy „trafnie” wskazuje się, podkreśla się, podnosi się, zauważa się⁴⁹, albo że dany pogląd „należy w pełni podzielić” czy „zaakceptować”⁵⁰.

Często temu afirmatywnemu stosunkowi do wykorzystywanej literatury przedmiotu towarzyszy podkreślenie, jakoby zajęte w niej stanowisko w konkretnej kwestii było tym „powszechnie”, „zgodnie” bądź „konsekwentnie” przyjmowanym czy akceptowanym⁵¹, „bezspornym” czy „poza sporem”⁵², „truízmem”⁵³, „niebudzącym wątpliwości”⁵⁴, a co najmniej „ugruntowanym”⁵⁵, „utrwalonym”⁵⁶, „dominującym”⁵⁷, popieranym przez „zdecydowaną większość autorów”⁵⁸, czy też, że teoria prawa „w sposób dość jednoznaczny opowiada się za (nim)”⁵⁹. Poprzez te zabiegi SN chce wzmocnić siłę perswazyjną użytego argumentu. Często też jednocześnie powołuje się na zbieżne ze sobą poglądy teoretyków prawa (czy szerzej doktryny prawniczej) i własnego orzecznictwa. Łączy wówczas argument z autorytetu nauki prawa i autorytetu judykatury⁶⁰.

W uzasadnieniach orzeczeń SN rozpoznano odniesienia do piśmiennictwa 45 teoretyków prawa i 97 publikacji ich autorstwa. Najczęściej cytowanym teoretykiem prawa jest Lech Morawski. Sąd Najwyższy powołał się na jego dorobek naukowy w 133 orzeczeniach. W pierwszej dziesiątce najbardziej popularnych teoretyków prawa znajdują się kolejno: Maciej Zieliński (81 orzeczeń), Jerzy Wróblewski (71 orzeczeń), Zygmunt Ziemiński (43 orzeczenia), Sławomira Wronkowska (34 orzeczenia), Józef

⁴⁹ Np. uchwała SN z dnia 26 marca 2009 r., sygn. I KZP 35/08, LEX nr 486173; uchwała SN 7 sędziów z dnia 23 marca 2011 r., sygn. I KZP 32/10, LEX nr 738186.

⁵⁰ Wyrok SN z dnia 8 lutego 2018 r., sygn. V KK 290/17, LEX nr 2454230; postanowienie SN z dnia 18 kwietnia 2012 r., sygn. IV KK 366/11, LEX nr 1212369.

⁵¹ Np. postanowienie SN z dnia 18 marca 2014 r., sygn. IV KK 421/13, LEX nr 1448396; uchwała SN 7 sędziów z dnia 9 czerwca 2006 r., sygn. I KZP 11/06, LEX nr 182916; sygn. I KZP 32/10.

⁵² Uchwała SN 7 sędziów z dnia 25 września 2013 r., sygn. I KZP 8/13, LEX nr 1371924; sygn. I KZP 35/08.

⁵³ Uchwała SN z dnia 20 czerwca 2000 r., sygn. I KZP 16/00, LEX nr 40509.

⁵⁴ Postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2017 r., sygn. I KZP 15/16, LEX nr 2188619.

⁵⁵ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 30 października 2008 r., sygn. I KZP 22/08, LEX nr 468566.

⁵⁶ Wyrok SN z dnia 1 marca 2007 r., sygn. V KK 4/07, LEX nr 241503.

⁵⁷ Sygn. I KPZ 9/11.

⁵⁸ Sygn. I KZP 9/17.

⁵⁹ Sygn. I KZP 2/12.

⁶⁰ Zob. szerzej, M. Romanowicz, Argument z autorytetu w dyskursie sądowym – próba wyjaśnienia, (w:) T. Stawiecki, J. Winczorek (red.), Wykładnia konstytucji. Inspiracje, teorie, argumenty, Warszawa 2014, s. 492–493.

Nowacki (27 orzeczeń), Leszek Leszczyński i Andrzej Redelbach (po 9 orzeczeń), Tomasz Pietrzykowski (7 orzeczeń) i Artur Kotowski (6 orzeczeń). Najczęściej przywoływaną publikacją teoretyczno-prawną w uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego jest „Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002” autorstwa Lecha Morawskiego, nadmieniona w 67 orzeczeniach. Kolejne pozycje w pierwszej dziesiątce w tym zestawieniu zajmują: M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły wskazówki*, Warszawa 2002 (66 orzeczeń); L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006 (62 orzeczenia); J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972 (31 orzeczeń); L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 1996 i J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Warszawa 1990 (po 21 orzeczeń); J. Nowacki, „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, *Państwo i Prawo* 1964, z. 3 (19 orzeczeń); S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej (Zasady techniki prawodawczej. Komentarz)*, Warszawa 1997 (15 orzeczeń), M. Zieliński, *Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa*, (w:) P. Winczorek (red.), *Teoria i praktyka wykładni prawa*, Warszawa 2005 (14 orzeczeń) oraz L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2004; K. Opałek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969; S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997; Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980; Z. Ziemiński, *Teoria prawa*, Warszawa-Poznań 1972 (po 8 orzeczeń)⁶¹. Autorami, do których największej liczby różnych publikacji sięgnął SN są z kolei Jerzy Wróblewski (13 publikacji), Maciej Zieliński (12), Zygmunt Ziemiński (11), Sławomira Wronkowska (7), Lech Morawski (6), Józef Nowacki i Zygmunt Tobor (po 5), Artur Kotowski (4), Tomasz Pietrzykowski i Tomasz Stawecki (po 3).

Grono teoretyków prawa, do którego piśmiennictwa najczęściej sięga SN zasadniczo nie stanowi zaskoczenia. Stanowią je autorzy o powszechnie uznanym dorobku nie tylko przez innych teoretyków prawa, ale generalnie w środowisku prawniczym. Wymienione osoby zwykło postrzegać się za wybitne, a co najmniej wyróżniające się, autorytety naukowe, przy całej świadomości ocenności tego stwierdzenia.

Bardzo rzadko natomiast w uzasadnieniach orzeczeń SN pojawiają się odniesienia do publikacji autorów zagranicznych reprezentujących ogólne

⁶¹ Powyżej jako rok publikacji podano ten właściwy dla pierwszego wydania danej monografii.

nauki prawne czy szerzej podejmujących kwestie filozoficzno-prawne⁶². Podobna prawidłowość dotyczy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego⁶³.

Wśród opracowań teoretyków prawa przywoływanych przez SN znajdują się także ich wspólne publikacje z karnistami⁶⁴, publikacje odnoszące się wprost do kwestii prawa karnego⁶⁵, a nawet piśmiennictwo teoretyków prawa dotyczące zagadnień teoretyczno-prawnych rozważanych w kontekście innej niż prawo karne dogmatyki prawa⁶⁶.

Zwykle SN powołuje się na jednego, dwóch czy trzech teoretyków prawa w jednym orzeczeniu, rzadziej sięga do piśmiennictwa większej ich liczby⁶⁷. Nie sposób przy tym zgodzić się z opinią, że sąd powinien czynić co najwyżej generalne odwołania do nauki prawa, „nie zaś do poszczególnych autorów czy tez prac”⁶⁸. Bez wskazania konkretnych autorów argument z poglądów nauki prawa staje się pozorny, gołosłowny, utrudniając jego weryfikację czy kontrolę⁶⁹. Podobne zastrzeżenie dotyczy lakonicznego odwoływania się do stanowiska orzecznictwa, bez podania choćby egzemplifikacyjnie jakichkolwiek judykatów. Nie należy też apriorycznie dyskredytować opracowań doktrynalnych o charakterze podręczników akademickich⁷⁰.

⁶² Sygn. V KK 117/21 (z powołaniem się na D. Lyonsa i J. Rawlsa); IV KK 421/13 (z powołaniem się na C. Perelmana); wyrok SN z dnia 10 lutego 1932 r., sygn. II K 23/32 (z powołaniem się na R. Iheringa).

⁶³ J. Winczorek, W. Staśkiewicz, T. Stawecki, Między policentryzmem a fragmentaryzacją. Wpływ Trybunału Konstytucyjnego na polski porządek prawny, Warszawa 2008, s. 27–28.

⁶⁴ Np. wyrok SN z dnia 12 maja 2021 r., sygn. II KK 47/21, LEX nr 3289295 (z powołaniem się na: P. Kaczmarek, G. Łabuda, T. Razowski, Retroaktywność prawa karnego skarbowego – wybrana problematyka (artykuł dyskusyjny), Prokuratura i Prawo 2005, nr 5).

⁶⁵ Np. wyrok SN z dnia 9 września 1996 r., sygn. III KKN 58/96, LEX nr 25790 (z powołaniem się na: J. Wróblewski, Kradzież z włamaniem. Z zagadnień rozumienia tekstów prawnych, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1966, z. 3).

⁶⁶ Postanowienie SN z dnia 3 listopada 2021 r., sygn. IV KO 86/21, LEX nr 3251718 (z powołaniem się na: S. Czepita, Zagadnienie orzeczeń nieistniejących w postępowaniu cywilnym w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych, Rozprawy i Studia. Uniwersytet Szczeciński 2006, nr 629).

⁶⁷ Np. uchwała SN 7 sędziów z dnia 31 maja 2017 r., sygn. I KZP 4/17, LEX nr 2294441 (z powołaniem się na L. Leszczyńskiego, S. Wronkowską, J. Wróblewskiego, M. Zielińskiego, Z. Ziemińskiego).

⁶⁸ Odmiennie J. Wróblewski, Wybrane..., s. 21; J. Gudowski, Uzasadnienie orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), Uzasadnienia..., s. 250–252.

⁶⁹ Podobnie wyrok SN z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. V CSK 84/13, LEX nr 1446461.

⁷⁰ Por. T. Stawecki, Dorobek..., s. 134; R. Kmiecik, Rzeczy..., s. 45.

Odwolania do piśmiennictwa teoretyków prawa z reguły są poprawne pod kątem zapisu bibliograficznego, mając charakter kompletny, wraz z podaniem numeru strony. Z rzadka pojawiają się błędy w oznaczeniu personaliów autorów, np. „W. Wróblewski” zamiast „J. Wróblewski”, „K. Morawski” zamiast „L. Morawski” czy „Z. Tabor” zamiast „Z. Tobor”⁷¹.

Zwykle SN nie cytuje fragmentów publikacji teoretyków prawa, lecz referuje zajęte w nich stanowisko czy wyrażoną tezę. Dość często przywołanie konkretnej publikacji poprzedza skrótem „por.” zamiast bardziej wskazanego „zob.”, w sytuacji, gdy w publikacji tej dano wyraz dokładniej temu stanowisku, które sąd aprobatywnie wskazał lub neutralnie nadmienił. Skrót „por.” byłby bardziej zasadny wówczas, gdyby pomiędzy zreferowanym stanowiskiem, a tym zajęтым w podanej monografii czy artykule naukowym zachodziły pewne różnice.

3.2. Charakterystyka jakościowa odwołań do piśmiennictwa teoretyków prawa

Regułą jest, że SN powołuje się na te poglądy teoretyczno-prawne, które aprobuje i które wpisują się w racjonalizację jego rozstrzygnięcia czy rozwiązania konkretnego problemu prawnego determinującego bądź współdeterminującego to rozstrzygnięcie. Doktrynalne konkurencyjne poglądy są zbywane milczeniem. Adresat uzasadnienia nie dowiaduje się o nich. W mniejszości pozostają przypadki, gdy odwołania do dorobku doktryny prawniczej mają charakter typowo dyskursywny, w tym sensie, że sąd wskazuje na różne stanowiska nauki prawa w danej kwestii, a następnie podaje racje za przyjęciem jednego z nich na gruncie okoliczności czy specyfiki rozpoznawanej sprawy.

Jedne z najobszerniejszych rozważań teoretyczno-prawnych w duchu dyskursywnym z powołaniem się na „piśmiennictwo z zakresu teorii prawa oraz prawa konstytucyjnego” poczynił SN na kanwie stanowiącego przedmiot „daleko idących kontrowersji” zagadnienia normatywnego charakteru preambuły ustawy i doniosłości jej postanowień dla wykładni przepisów części artykułowanej aktu. W ramach „naszkicowania poglądów doktryny w zakresie różnego rozumienia charakteru prawnego preambuły ustaw” sięgnął do publikacji aż 20 autorów, pokazując nie tylko niejednorodność poglądów nauki prawa, ale i ich ewolucję na przestrzeni czasu w kwestii znaczenia prawnego preambuły⁷².

⁷¹ Sygn. I KZP 15/16; wyrok SN z dnia 16 czerwca 2011 r., sygn. II KK 337/10, LEX nr 847145; postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., sygn. IV KK 174/07, LEX nr 287505.

⁷² Sygn. I KZP 17/15 (z powołaniem się m.in. na T. Chauvin, L. Morawskiego, T. Staweckiego, M. Stefaniuk, F. Studnickiego, J. Wróblewskiego,

Trudno zero-jedynkowo tytułową problematykę połączyć z kwestią stylu uzasadnienia orzeczenia, ze względu na nieoczywiste i ocenne kryteria wyróżniania poszczególnych stylów. Popularność w rodzimym piśmiennictwie pozyskała dychotomiczna typologia na styl magisterialny (dedukcyjny, legalistyczny, monologowy czy sprawozdawczy) i dyskursywno-argumentacyjny. W tym pierwszym, rozstrzygnięcie sądu jest ujmowane jako jedynie poprawne i oczywiste rozwiązanie, a nie rezultat wyboru spośród dwóch czy kilku możliwości. W uzasadnieniu nie sygnalizuje się w ogóle istnienia tych alternatywnych rozwiązań, nie wchodzi się w polemikę ze stojącymi za nimi czy przywoływanymi na ich poparcie racjami. Za jedną z cech tego stylu wskazuje się brak odniesień w uzasadnieniu do literatury prawniczej. W stylu dyskursywnym z kolei w uzasadnieniu wyważane są konkurencyjne racje za tym czy innym rozwiązaniem, ujawniane wątpliwości towarzyszące podjęciu rozstrzygnięcia i prezentowane odpowiedzi sądu na nie. Finalnie zajęte przez sąd stanowisko przedstawiane jest jako najlepszy wybór spośród kilku możliwości. W uzasadnieniu tym sąd wchodzi w dyskurs nie tylko ze stronami postępowania i ich argumentami, ale także ze stanowiskami zajmowanymi w judykaturze i literaturze prawniczej⁷³.

Każdorazowe łączenie przywoływania piśmiennictwa prawniczego w uzasadnieniu ze stylem dyskursywnym jest nieuprawnione. Ilekroć sąd powołuje się w orzeczeniu jedynie na jedno z dwóch czy kilku stanowisk w danej kwestii zajmowanych w jurysprudencji, o innych w ogóle nie wspominając, czy też stanowisko to pragmatycznie, lecz ewidentnie niemiarodajnie („na wyrost”), przedstawia jako wyraźnie dominujące bądź przeważające w doktrynie prawniczej, chcąc je w ten sposób „podrasować”, to sięgnięcie wówczas do literatury prawniczej bardziej wpisuje się w styl magisterialny niż rzeczywiście dyskursywny.

Ocena tego selektywnego i jednokierunkowego powoływania się przez SN, czy sądy in generale, na poglądy doktryny prawniczej wypada ambiwalentnie. Zarówno w nauce prawa, jak i w samym orzecznictwie głosy w tej materii są podzielone. Nie brakuje obrońców magisterialnego podejścia, w którym sąd w uzasadnieniu wskazuje wyłącznie te poglądy, które podziela, i które wpisują się w racjonalizację zajętą przez niego samego stanowiska. W optyce tej owszem podnosi się potrzebę rozwa-

M. Zielińskiego, Z. Ziemińskiego). Zob. też postanowienie SN z dnia 1 października 2015 r., sygn. II KK 138/15, LEX nr 2020480 (z powołaniem się na M. Kordełę, W. Patryasa, M. Stefaniuk, J. Wróblewskiego, M. Zajęckiego, M. Zielińskiego).

⁷³ I. Rzucidło, *Uzasadnienie...*, s. 173–175.

żenia przez sąd różnych konkurencyjnych poglądów w danej sprawie, wyważenia stojących za nimi racji, ale na etapie deliberacji poprzedzającej rozstrzygnięcie, a nie przy uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia adresowanego *ad extra*. „Hamletyzowanie generalnie nie jest cechą dobrego sędziego”, zatem „nurtujące go wątpliwości (powinien) rozstrzygnąć przed wydaniem wyroku, a po jego ogłoszeniu prezentować już stanowisko jednoznaczne i zdecydowane”⁷⁴. Jak radykalnie ujął to Naczelny Sąd Administracyjny, uzasadnienie „nie może być przeładowane rozwlekłą argumentacją”, w tym „obszernymi wywodami naukowymi”. Nie jest wskazane posługiwanie się „stylem charakterystycznym dla wywodów doktrynalnych, wyrok bowiem to nie jest rozprawa naukowa”. Sąd ma „kategorycznie stwierdzać, ewentualnie (dodatkowo) zauważać”, bez ujawniania jakie ma „wątpliwości czy wahania”. Sąd bowiem „sądzi, rozstrzyga, wymierza sprawiedliwość, jest władzą sądowniczą, a nie polemizuje”⁷⁵. Zwolennicy dyskursywnego stylu nie bez racji podnoszą z kolei, że „ujawnianie wariantowości rozstrzygnięcia może być postrzegane nie jako wyraz niepewności czy wahań sędziego co do rozstrzygnięcia, lecz jako przejaw jego autorefleksyjności lub nawet wrażliwości decyzyjnej”⁷⁶.

Wydaje się, że wybór jednego z dwóch stylów nie ma charakteru uniwersalnego dla całego orzecznictwa, a dokonując go sąd powinien mieć m.in. wzgląd na niejednorodną kategorię adresatów uzasadnienia danego judykatu. Dlatego też o ile pragmatycznie wskazane może być sformułowanie uzasadnienia w stylu magisterialnym przez sąd I instancji⁷⁷, o tyle z kolei bardziej zasadnym może być zredagowanie uzasadnienia przez SN w duchu dyskursywnym, w tym z zasygnalizowaniem różnych stanowisk doktryny prawniczej w danej kwestii. Znaczenie ma również przedmiot orzeczenia. W przypadku rozstrzygania przez SN zagadnień prawnych ujawnionych na tle rozbieżności w wykładni sądowej w trybie art. 441 § 1 k.p.k., pożądanym jest wręcz nadanie uzasadnieniu postaci dyskursywno-argumentacyjnej, także w odniesieniu do przywoływania prawniczej literatury.

⁷⁴ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy...*, s. 264.

⁷⁵ Wyrok NSA z dnia 9 marca 2006 r., sygn. II OSK 632/05, LEX nr 198325.

⁷⁶ I. Rzućdziło, *Uzasadnienie...*, s. 177.

⁷⁷ Jak wymownie pyta się sędzia Adam Czerwiński, czy „obszerne uzasadnienia, zawierające liczne cytaty z literatury i orzecznictwa, roztrząsające różnorakie poglądy doktryny spełniały jeszcze swoje podstawowe zadanie – przedstawienie zrozumiałej dla strony argumentacji, dlaczego tak, a nie inaczej sąd rozstrzygnął jej sprawę?”. A. Czerwiński, *Przedmowa*, (w:) J. Konecki, P. Nowak, P. Zdanikowski (red.), *Uzasadnienie orzeczenia sądu powszechnego. Język, struktura, metodyka*, Warszawa 2022, s. 18.

Zdarza się, choć rzadko, że SN zarzuca sądowi powszechnemu czy własnemu innemu składowi błędne zastosowanie ustaleń teoretyków prawa w konkretnej sprawie. W jednym z orzeczeń wytknął sądowi odwoławczemu, że ten nie wyjaśnił „dlaczego, nawiązując do koncepcji M. Zielińskiego, przyjął za pewnik, że przepis szczególny konieczne powinien zawierać ten sam zwrot co przepis centralny (ogólny), gdy wymieniony autor w powołanym opracowaniu wymogu takiego nie stawia”⁷⁸.

Zdecydowana większość wszystkich odniesień w uzasadnieniach orzeczeń do teoretyków prawa dotyczy wykładni prawa⁷⁹. Z powołaniem się na piśmiennictwo teoretyczno-prawne SN wyjaśniał samo pojęcie i istotę wykładni prawa – dokonując zwłaszcza rozróżniania na jej sens pragmatyczny i apragmatyczny⁸⁰ oraz na wykładnię abstrakcyjną i konkretną⁸¹ – a przede wszystkim dokonywał charakterystyki metod wykładni prawa⁸², właściwych dla tych metod dyrektyw interpretacyjnych (tzw. dyrektywy wykładni I stopnia) oraz czynił wskazania co do relacji pierwszeństwa pomiędzy poszczególnymi metodami i dyrektywami (tzw. dyrektywy wykładni II stopnia czy dyrektywy preferencji).

Reprezentanci teorii prawa poniekąd pełnią dla SN rolę autorytetu w przedmiocie zasad interpretacji prawa, a nie rezultatu tej interpretacji w odniesieniu do poszczególnych przepisów. Innymi słowy, zdecydowaną większość odwołań do teoretyków prawa nie można potraktować jako sięganie do wykładni doktrynalnej. SN nie powołuje się bowiem na doktrynalne znaczenie tego czy innego przepisu, ale na wypracowane przez teoretyków kryteria dochodzenia do tego znaczenia, czy ustalania go. Istotnie różni to posiłkowanie się przez SN teoretykami prawa i dogmatykami prawa. Do ustaleń dogmatyków, w tym zwłaszcza karnistów, SN nawiązuje zarówno w kontekście treści konkretnych norm prawa karnego materialnego i procesowego (wyrażających je przepisów) – co jest właśnie powołaniem się na wykładnię doktrynalną – jak i, choć w mniejszym

⁷⁸ Postanowienie SN z dnia 30 września 2014 r., sygn. I KZP 17/14, LEX nr 1511190.

⁷⁹ Prawidłowość ta dostrzegana jest także przez teoretyków prawa. Jak zauważa Leszek Leszczyński, sądy korzystają przede wszystkim z „dokonań nauki prawa w zakresie teorii interpretacji prawniczej”. L. Leszczyński, *Podmioty...*, s. 199.

⁸⁰ Np. postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. I KZP 3/20, LEX nr 3021538 (z powołaniem się na L. Morawskiego i Z. Ziemińskiego).

⁸¹ Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. I KZP 2/20, LEX nr 3020689 (z powołaniem się na T. Gizberta-Studnickiego).

⁸² Np. sygn. I KZP 16/16 (z powołaniem się na A. Kotowskiego, K. Opałka, J. Wróblewskiego, M. Zielińskiego); postanowienie SN z dnia 30 listopada 2011 r., sygn. I KZP 16/11, LEX nr 1027880 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

stopniu, na ich teoretyczno-prawne poglądy, np. co do odpowiedniego stosowania przepisów, analogii, kwestii intertemporalnych.

Zwykle SN dokonuje interpretacji przepisów z wykorzystaniem wykładni językowej, a następnie systemowej i funkcjonalnej, znacznie rzadziej wspomina nominalnie o innych kategoriach wykładni jak, wykładnia doktrynalna czy historyczna. W ramach wykładni językowej najczęściej SN z powołaniem się na teoretyków prawa sięgał do dyrektywy języka prawnego (definicje legalne), języka prawniczego, języka ogólnego (potocznego)⁸³. Pozostałe uwzględniane, choć na mniejszą skalę, dyrektywy wykładni językowej to: dyrektywa języka specjalnego⁸⁴, zakaz wykładni synonimicznej⁸⁵, zakaz wykładni homonimicznej⁸⁶, zakaz wykładni *per non est*⁸⁷, reguła *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*⁸⁸.

Teoria prawa była pomocna SN w posługiwaniu się takimi dyrektywami wykładni systemowej jak: zakaz dokonywania wykładni prowadzącej do sprzeczności przepisu prawa z innymi przepisami (czyli *a contrario* nakaz, aby była ona obliczona na zapewnienie spójności systemu prawnego)⁸⁹, wykładnia w zgodzie z zasadami prawa⁹⁰, wykładnia w zgodzie

⁸³ Wyrok SN z dnia 7 maja 2012 r., sygn. V KK 420/11, LEX nr 1212391 (z powołaniem się na M. Zielińskiego); uchwała SN z dnia 21 marca 2007 r., sygn. I KZP 39/06, LEX nr 234823 (z powołaniem się na L. Morawskiego, J. Stelmacha, R. Sarkowicza, M. Zielińskiego); I KZP 2/12 (z powołaniem się na L. Morawskiego i M. Zielińskiego).

⁸⁴ Wyrok SN z dnia 1 czerwca 2009 r., sygn. V KK 447/08, LEX nr 511564 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁸⁵ Np. wyrok SN z dnia 23 września 2016 r., sygn. III KK 85/16, LEX nr 2122411 (z powołaniem się na L. Morawskiego); postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2012 r., sygn. IV KK 22/12, LEX nr 1212893 (z powołaniem się na L. Morawskiego i M. Zielińskiego).

⁸⁶ Np. postanowienie SN z dnia 6 października 2015 r., sygn. II KK 132/15, LEX nr 1940565 (z powołaniem się na L. Morawskiego); wyrok SN z dnia 28 lutego 2008 r., sygn. V KK 335/07, LEX nr 357449 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁸⁷ Np. wyrok SN z dnia 30 listopada 2011 r., sygn. II KK 149/11, LEX nr 1099359 (z powołaniem się na L. Morawskiego); II KK 337/10 (z powołaniem się na J. Wróblewskiego).

⁸⁸ Sygn. I KZP 8/11 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁸⁹ Np. wyrok SN z dnia 3 lipca 2013 r., sygn. V KK 412/12, LEX nr 1341288 (z powołaniem się na L. Morawskiego); uchwała SN 7 sędziów z dnia 17 grudnia 2008 r., sygn. I KZP 27/08, LEX nr 467456 (z powołaniem się na M. Zielińskiego). Zarazem jednak SN prawidłowo dokonuje rozróżnienia kwestii weryfikacyjnej i interpretacyjnej, podkreślając że „w sytuacji, gdy interpretowana regulacja na gruncie językowym jest jednoznaczna, a jednocześnie niezgodna z normą wyższego rzędu, nie mamy do czynienia z problemem interpretacyjnym, ale weryfikacyjnym, którego usunięcie nie jest możliwe w drodze wykładni”. Wyrok SN z dnia 3 listopada 2021 r., sygn. III KK 373/20, LEX nr 3306162 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

z Konstytucją czy zasadami konstytucyjnymi⁹¹, *argument a rubrica*⁹², zakaz wykładni prowadzącej do luk⁹³.

Z powołaniem się na piśmiennictwo teoretyczno-prawne wsparto pogląd o zakazie wykładni rozszerzającej przepisu szczególnego w myśl reguły *exceptiones non sunt extendendae*, przepisu określającego enumeratywnie zakres regulacji⁹⁴ czy na niekorzyść oskarżonego⁹⁵. Z wykorzystaniem ustaleń teoretyków prawa opowiedziano się też za dopuszczalnością wykładni rozszerzającej w stosunku do praw i wolności podstawowych jednostki oraz zwiężającej przepisów ograniczających te prawa i wolności⁹⁶. Dorobek teoretyków spożytkowano ponadto do potraktowania zasady proporcjonalności jako dyrektywy wykładni prawa⁹⁷ czy wyjaśnienia specyfiki wykładni „pojęcia zastanego”⁹⁸.

W kilku judykatach SN odwołał się do piśmiennictwa teoretyczno-prawnego kwestionując prawotwórczy charakter wykładni operatywnej i broniąc jej deklaratoryjnej natury. Wskazał, że sądom nie wolno „pod pozorem wykładni ani tworzyć nowych norm prawnych, ani też modyfikować znaczenia norm już istniejących”⁹⁹, a „celem interpretatora jest odtworzenie, a nie kreowanie sensu przepisu”, skoro „wykładnia ani nic nie dodaje, ani nic nie ujmuje z treści przepisu, a jedynie wyjaśnia jego

⁹⁰ Np. sygn. I KZP 4/18 (z powołaniem się na L. Morawskiego); uchwała SN z dnia 20 września 2007 r., sygn. I KZP 26/07, LEX nr 298949 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁹¹ Np. wyrok SN z dnia 12 czerwca 2012 r., sygn. IV KO 10/12, LEX nr 1212388 (z powołaniem się na L. Morawskiego); postanowienie SN z dnia 19 października 2006 r., sygn. V KK 275/05, LEX nr 198073 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁹² Sygn. III KK 256/12 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁹³ Postanowienie SN z dnia 25 lutego 2009 r., sygn. I KZP 34/08, LEX nr 486171 (z powołaniem się na L. Morawskiego, K. Opałka i J. Wróblewskiego); uchwała SN 7 sędziów z dnia 29 stycznia 2004 r., sygn. I KZP 39/03, LEX nr 82446 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁹⁴ Postanowienie SN z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. I KZP 8/19, LEX nr 2769777 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁹⁵ Np. wyrok SN z dnia 3 listopada 2010 r., sygn. II KK 119/10, LEX nr 638477 (z powołaniem się na L. Morawskiego); sygn. II KK 271/09 (z powołaniem się na A. Redelbacha).

⁹⁶ Postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2017 r., sygn. I KZP 14/16, LEX nr 2188618 (z powołaniem się na L. Morawskiego); sygn. I KZP 8/11 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

⁹⁷ Sygn. I KZP 4/18 (z powołaniem się na L. Morawskiego); postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 6/07, LEX nr 259799 (z powołaniem się na M. Korycką i L. Morawskiego).

⁹⁸ Sygn. I KZP 4/17 (z powołaniem się na Z. Ziemińskiego).

⁹⁹ Sygn. II KK 271/09 (z powołaniem się na L. Morawskiego i A. Redelbacha).

znaczenie”¹⁰⁰. Zarazem SN zauważa, że „w orzecznictwie zdarza się wykładnia twórcza”¹⁰¹.

Znacznie rzadsze są przypadki powoływania się na piśmiennictwo teoretyków prawa w kontekście wnioskowań prawniczych (prawniczej inferencji). Najczęściej literaturę teoretyczno-prawną przywoływano przy charakterystyce wnioskowania per analogiam. Zwracano zwłaszcza uwagę na zakaz stosowania analogii na niekorzyść oskarżonego¹⁰² czy w stosunku do przepisów szczególnych (wyjątków)¹⁰³. Podnoszono potrzebę występowania podobieństwa nie tylko w zakresie stanu faktycznego, ale i w zakresie „celów regulacji, co wyraża stara formuła *ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio*”¹⁰⁴. Akceptowano posługiwanie się analogią iuris w odniesieniu do przepisów prawa karnego procesowego¹⁰⁵. Sporadycznie powoływano się na prace teoretyków prawa w kontekście innych typów wnioskowań prawniczych¹⁰⁶.

Znacznie częściej natomiast dorobek ogólnej nauki prawa był wykorzystywany do wyjaśnienia, że „odpowiednie” stosowanie przepisu może sprowadzać się do jego stosowania bez żadnych zmian w treści, stosowania z odpowiednimi modyfikacjami lub w ogóle niestosowania do danego zakresu odniesienia ze względu na określone różnice. Ustalenia teoretyków prawa dostarczały SN wiedzy o przesłankach wyboru jedne-

¹⁰⁰ Postanowienie SN z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. I KZP 31/09, LEX nr 558100 (z powołaniem się na L. Morawskiego). Por. ze zdaniem odrębnym sędziego W. Kozielewicz do uchwały SN 7 sędziów z dnia 30 czerwca 2008 r., sygn. I KZP 10/08 (z powołaniem się na W. Langa, L. Morawskiego, T. Staweckiego i J. Wróblewskiego).

¹⁰¹ Wyrok SN z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. IV KK 92/13, LEX nr 1350323 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁰² Uchwała SN z dnia 20 września 2007 r., sygn. I KZP 27/07, LEX nr 298951 (z powołaniem się na L. Morawskiego, J. Wróblewskiego, M. Zielińskiego); wyrok SN z dnia 12 października 2006 r., sygn. IV KK 247/06, LEX nr 324571 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁰³ Postanowienie SN z dnia 13 października 2021 r., sygn. I KZP 2/21, LEX nr 3240557 (z powołaniem się na L. Morawskiego); postanowienie SN z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. I KZP 6/14, LEX nr 1455269 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁰⁴ Uchwała SN z dnia 27 maja 2009 r., sygn. I KZP 5/09, LEX nr 493998 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁰⁵ Postanowienie SN z dnia 25 września 2013 r., sygn. I KZP 7/13, LEX nr 1383064 (z powołaniem się na L. Leszczyńskiego i L. Morawskiego); uchwała SN 7 sędziów z dnia 15 grudnia 2005 r., sygn. I KZP 48/05, LEX nr 164206 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁰⁶ Zob. poczynione w postanowieniu SN z dnia 24 sierpnia 2016 r., sygn. IV KZ 38/16, LEX nr 2151441 uwagi w przedmiocie wnioskowania a contrario z powołaniem się na L. Morawskiego.

go z trzech powyższych wariantów czy kryteriach modyfikacji znaczenia przepisu stosowanego odpowiednio lub rezygnacji z jego stosowania¹⁰⁷. Sygnalizowano też możliwość traktowania odpowiedniego stosowania przepisów jako szczególnego przypadku analogii¹⁰⁸. Często też w powiązaniu z odpowiednim stosowaniem przepisów wyjaśniano charakter przepisów odsyłających¹⁰⁹. Niekiedy posiłkując się uwagami teoretyków prawa wskazywano na istotę i zasady stosowania generalnych klauzul odsyłających do kryteriów pozaprawnych¹¹⁰.

Piśmiennictwo teoretyczno-prawne było pomocne SN w delimitacji luki konstrukcyjnej (technicznej) usuwanej poprzez analogię legis¹¹¹ od luki aksjologicznej (pozornej, ocennej), której nie można wypełnić poprzez analogię, gdyż byłoby to niedopuszczalnym „poprawianiem normodawcy”¹¹². Sąd w kontekście drugiej z luk zastrzega, że „brak regulacji musi być poczytywany za regulację negatywną”¹¹³, stąd jej usunięcie „stanowi wyłącznie domenę ustawodawcy”¹¹⁴, a rolą judykatury jest co najwyżej formułowanie postulatów *de lege ferenda*¹¹⁵.

W orzecznictwie SN nie brakuje nawiązań do teoretyków prawa w kwestiach intertemporalnych, zwłaszcza kryteriów przyjęcia zasady bezpośredniego działania prawa nowego (*lex nova*) lub zasady *tempus regit actum*¹¹⁶ bądź w odniesieniu do retroaktywności w prawie karnym (*lex mitior agit*)¹¹⁷.

¹⁰⁷ Np. postanowienie SN z dnia 26 maja 2020 r., sygn. I KZP 14/19, LEX nr 2987233; wyrok SN z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. V KK 111/18, LEX nr 2616250 (w obu orzeczeniach z powołaniem się na J. Nowackiego i J. Wróblewskiego).

¹⁰⁸ Np. sygn. I KZP 9/17 (z powołaniem się na M. Morawskiego).

¹⁰⁹ Np. wyrok SN z dnia 17 maja 2022 r., sygn. I KA 2/22, LEX nr 3416414 (z powołaniem się na S. Wronkowską); postanowienie SN z dnia 30 października 2014 r., sygn. I KZP 22/14, LEX nr 1526846 (z powołaniem się na K. Opałkę i J. Wróblewskiego).

¹¹⁰ Postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. II KK 333/17, LEX nr 2521644 (z powołaniem się na Z. Ziemińskiego, S. Wronkowską, R. Piszko); postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. I KZP 24/14, LEX nr 1621315 (z powołaniem się na L. Leszczyńskiego).

¹¹¹ Np. uchwała SN z dnia 9 listopada 2021 r., sygn. I KZP 6/21, LEX nr 3253706 (z powołaniem się na A. Choduń i M. Zielińskiego); postanowienie SN z dnia 23 marca 2011 r., sygn. I KZP 29/10, LEX nr 738257 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹¹² Postanowienie SN z dnia 28 września 2006 r., sygn. I KZP 23/06, LEX nr 201051 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹¹³ Np. postanowienie SN z dnia 20 marca 2008 r., sygn. I KZP 42/07, LEX nr 353341 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹¹⁴ Sygn. I KZP 32/10 (z powołaniem się na J. Nowackiego i Z. Ziemińskiego).

¹¹⁵ Sygn. I KZP 6/14 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹¹⁶ Np. sygn. I KZP 8/20 (z powołaniem się na T. Pietrzykowskiego); uchwała SN 7 sędziów z dnia 29 listopada 2016 r., sygn. I KZP 10/16, LEX nr 2155213 (z powołaniem się na T. Pietrzykowskiego i J. Mikołajewicza).

¹¹⁷ Sygn. II KK 47/21 (z powołaniem się na P. Kaczmarka).

W kilku orzeczeniach publikacje autorstwa teoretyków prawa posłużyły do określenia relacji pomiędzy przepisem szczególnym i ogólnym (centralnym)¹¹⁸ oraz sposobów rozstrzygania kolizji pomiędzy przepisami¹¹⁹.

Z powołaniem się na opracowania teoretyków prawa SN odnosił się też do szeregu niejednorodnych kwestii z zakresu techniki prawodawczej i logiki prawniczej, np. przecinek jako spójnik koniunkcji lub alternatywy bądź znak przestankowy¹²⁰; spójnik „albo” jako określenie alternatywy rozłącznej a spójnik „lub” jako funktor alternatywy zwykłej (nierozłącznej)¹²¹; artykuł jako jednostka redakcyjna wyrażająca jedną myśl¹²²; wymóg braku zróżnicowania co do treści zdań tego samego ustępu¹²³; redagowanie zdań w ustawie zgodnie z przyjętymi powszechnie regułami składni języka polskiego w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu¹²⁴; różnica między sformułowaniem „uchyla się” i „traci moc”¹²⁵; charakter wyliczenia w przepisie prawnym¹²⁶.

Wielość odniesień do teoretyków prawa w kontekście wykładni prawa nie idzie w parze z porównywalną intensywnością powoływania się na ogólną naukę prawa w przedmiocie normy prawnej jako takiej. W pojedynczych judykatach SN sięgnął do piśmiennictwa teoretyczno-prawnego dla wyjaśnienia abstrakcyjnego charakteru normy¹²⁷ czy normy sankcjonowanej¹²⁸.

Czasami, choć nie nazbyt często, SN posiłkuje się dorobkiem teoretyków prawa w ramach ustaleń konceptualnych, np. w przedmiocie pojęcia

¹¹⁸ Sygn. I KZP 8/19 (z powołaniem się na B. Wojciechowskiego); sygn. I KZP 17/14 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹¹⁹ Postanowienie SN z dnia 14 września 2017 r., sygn. I KZP 6/17, LEX nr 2361670 (o regule *lex posteriori derogat legi priori* z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹²⁰ Np. uchwała SN z dnia 19 grudnia 2018 r., sygn. I KZP 13/18, LEX nr 2593434; postanowienie SN z dnia 17 lutego 2010 r., sygn. III KK 333/09, LEX nr 584038 (w obu orzeczeniach z powołaniem się na S. Wronkowską i M. Zielińskiego).

¹²¹ Np. uchwała SN 7 sędziów z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. I KZP 5/15, LEX nr 1746371 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹²² Sygn. I KZP 4/17 (z powołaniem się na S. Wronkowską i M. Zielińskiego).

¹²³ Postanowienie SN z dnia 6 października 2016 r., sygn. IV KK 138/16, LEX nr 2139220 (z powołaniem się na S. Wronkowską i M. Zielińskiego).

¹²⁴ Sygn. I KZP 5/15 (z powołaniem się na S. Wronkowską i M. Zielińskiego).

¹²⁵ Uchwała SN z dnia 29 października 2012 r., sygn. I KZP 15/12, LEX nr 1224814 (z powołaniem się na S. Wronkowską i M. Zielińskiego).

¹²⁶ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. I KZP 19/10, LEX nr 612391 (z powołaniem się na S. Wronkowską i M. Zielińskiego).

¹²⁷ Sygn. I KZP 4/18 (z powołaniem się na T. Chauvin i T. Staweckiego).

¹²⁸ Wyrok SN z dnia 7 maja 2002 r., sygn. II KK 39/02, LEX nr 53316 (z powołaniem się na Z. Ziemińskiego).

stosowania prawa¹²⁹, odpowiedzialności prawnej¹³⁰, ogłaszania aktu normatywnego¹³¹, racjonalnego prawodawcy¹³², oceny w sensie ewaluacji (wartościowania) i estymacji (oszacowania)¹³³.

Piśmiennictwo teoretyczno-prawne przywoływano w kontekście takich innych zagadnień, jak np. domniemania prawne¹³⁴, zakaz domniemania derogacji przepisu¹³⁵, zasada ochrony zaufania obywateli do państwa i prawa¹³⁶, notyfikacja przepisów technicznych¹³⁷, rejestry publiczne¹³⁸.

Bardzo rzadko do poglądów teoretyków prawa sięgano w kontekście kwestii naznaczonych wyraźnie aksjologicznie. W zaledwie jednym orzeczeniu SN posiłkując się dorobkiem teoretyków, a w zasadzie bardziej filozofów prawa, poczynił rozważania w przedmiocie sprawiedliwości, i to nie tyle nawet sprawiedliwości substancjalnie rozumianej, co w ujęciu proceduralnym¹³⁹. W dwóch innych orzeczeniach SN nawiązał do ustaleń teoretyka prawa w kontekście strategii *superior order defence* związanej z odpowiedzialnością za zbrodnie popełnione w wykonaniu polecenia rządu albo przełożonego wojskowego lub cywilnego¹⁴⁰.

Równie rzadko literatura teoretyczno-prawna była przywoływana w kontekście praw człowieka¹⁴¹. Jest to kolejny, obok problematyki relacji prawa i moralności, obszar naukowej eksploracji teoretyków prawa, który

¹²⁹ Np. postanowienie SN z dnia 25 lutego 2005 r., sygn. I KZP 33/04, LEX nr 142537 (z powołaniem się na L. Leszczyńskiego i Z. Ziemińskiego).

¹³⁰ Uchwała SN z dnia 23 marca 2011 r., sygn. I KZP 31/10, LEX nr 738271 (z powołaniem się na W. Langa).

¹³¹ Postanowienie SN z dnia 15 grudnia 2005 r., sygn. I KZP 46/05, LEX nr 167013 (z powołaniem się na A. Redelbacha i S. Wronkowską).

¹³² Postanowienie SN z dnia 22 czerwca 1999 r., sygn. I KZP 19/99, LEX nr 36488 (z powołaniem się na Z. Ziemińskiego).

¹³³ Postanowienie SN z dnia 23 września 2009 r., sygn. I KZP 10/09, LEX nr 518123 (z powołaniem się na T. Gízberta-Studnickiego, M. Zirka-Sadowskiego, Z. Ziemińskiego).

¹³⁴ Uchwała SN z dnia 17 marca 2005 r., sygn. I KZP 4/05, LEX nr 145149 (z powołaniem się na J. Nowackiego).

¹³⁵ Sygn. IV KZ 38/16 (z powołaniem się na T. Pietrzykowskiego).

¹³⁶ Postanowienie SN z dnia 26 lipca 2007 r., sygn. IV KK 174/07, LEX nr 287505 (z powołaniem się na Z. Tabora).

¹³⁷ Postanowienie SN z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. II KK 55/14, LEX nr 1583503 (z powołaniem się na A. Kotowskiego).

¹³⁸ Sygn. I KZP 46/05 (z powołaniem się na T. Staweckiego).

¹³⁹ Sygn. V KK 117/21 (z powołaniem się na D. Lyonsa, J. Rawlsa, Z. Ziemińskiego).

¹⁴⁰ Postanowienie SN z dnia 6 listopada 2018 r., sygn. III KK 468/17, LEX nr 2574443; wyrok SN z dnia 8 lutego 2018 r., sygn. V KK 290/17, LEX nr 2454230 (w obu orzeczeniach z powołaniem się na J. Zajądło).

¹⁴¹ Wyrok SN z dnia 28 września 2000 r., sygn. V KKN 171/98, LEX nr 45463 (z powołaniem się na M. Piechowiaka).

albo w ogóle nie został odkryty przez SN, albo też sąd ten nie dostrzegł jego przydatności dla eksplanacji czy racjonalizacji własnych ustaleń i rozstrzygnięć w sprawach angażujących prawa podstawowe jednostki¹⁴². W niewielkim też stopniu SN sięga do teoretyków prawa w kontekście rozważań o istocie i wymogach bezstronności sędziowskiej¹⁴³.

4. Sądowe odwołania do dorobku teoretyków prawa – uwagi krytyczne

Nawiązania do piśmiennictwa teoretyczno-prawnego, zwłaszcza w kontekście wykładni prawa, ujawniają niespójność stanowiska SN zajmowanego na gruncie różnych spraw, a niekiedy w ramach jednego i tego samego uzasadnienia orzeczenia, w przedmiocie konkretnych kwestii interpretacyjnych. Wybiórczość ta dotyczy przy tym nie zagadnień szczegółowych czy drugorzędnych, ale tych zasadniczych, mających przełożenie na przebieg i rezultat wykładni prawa, a nawet zasadność jej podjęcia. Nie zawsze też SN prawidłowo odczytuje wnioski teoretyków prawa czy aplikuje je do okoliczności danej sprawy. Znamienne, że niejednokrotnie w kontekście metod i dyrektyw interpretacyjnych sięga jednocześnie do prac L. Morawskiego, J. Wróblewskiego i M. Zielińskiego, których poglądy w przedmiocie wykładni bynajmniej nie są tożsame¹⁴⁴. Zdara się też, że poszczególne stanowiska teoretyków prawa SN przedstawia w sposób powierzchowny, albo nazbyt kategoryczny, a przez to gubiący pewną niuansowość ustaleń ogólnej nauki prawa w danej kwestii.

Po pierwsze, w kilku judykatach SN zajął stanowisko, w myśl którego konieczność wykładni przepisu (tzw. sytuacja wykładni) zachodzi jedynie wówczas, „gdy budzi on wątpliwości”, tj. w przypadku „braku możliwości uzyskania znaczenia w drodze tzw. bezpośredniego rozumienia”¹⁴⁵.

¹⁴² Zob. A. Kotowski, Z. Krawiec, Zarys problematyki ochrony praw człowieka w orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego, (w:) B. Szmulik, A. Pogłódek, B. Przywora (red.), Instytucje ochrony praw człowieka, Warszawa 2015, s. 160–173.

¹⁴³ Uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 9/07, LEX nr 244463 (z powołaniem się na T. Pietrzykowskiego i Z. Tobora); postanowienie SN z dnia 12 maja 2005 r., sygn. V KK 430/04, LEX nr 151684 (z powołaniem się na J. Wróblewskiego).

¹⁴⁴ SN w 34 orzeczeniach powołał się jednocześnie na L. Morawskiego i M. Zielińskiego, w 21 orzeczeniach na L. Morawskiego i J. Wróblewskiego, w 6 orzeczeniach na M. Zielińskiego i J. Wróblewskiego, a w 12 orzeczeniach na L. Morawskiego, J. Wróblewskiego i M. Zielińskiego.

¹⁴⁵ Sygn. I KZP 2/20 (z powołaniem się na L. Morawskiego i J. Wróblewskiego). Podobnie postanowienie SN z dnia 24 maja 2007 r., sygn. I KZP 10/07, LEX nr 270989 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

Z powołaniem się na regułę *clara non sunt interpretanda* odrzucił „potrzebę i możliwość dokonywania wykładni przepisu, którego treść jest jasna i nie budzi wątpliwości”¹⁴⁶. SN błędnie połączył kwestię rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego „wymagającego zasadniczej wykładni ustawy” (art. 441 § 1 k.p.k.) z bezpośrednim rozumieniem (sytuacją izomorfii) w postaci nadanej temu pojęciu w teorii prawa. Wcale nie jest tak, jak wskazuje to SN, że pojawienie się w praktyce stosowania prawa odmiennych znaczeń przepisu prawnego, stanowi następstwo „braku możliwości uzyskania znaczenia w drodze tzw. bezpośredniego rozumienia”¹⁴⁷. „Podstawa prawna do odmowy podjęcia uchwały”¹⁴⁸ w przedmiocie zagadnienia prawnego wiąże się z brakiem rozbieżności interpretacyjnych w orzecznictwie, a nie z aprobatywnym czy krytycznym stosunkiem sądów powszechnych do zasady *clara non sunt interpretanda*¹⁴⁹.

Częściej SN, i zgodnie z dominującym stanowiskiem w teorii prawa, implikatywnie czy wprost odrzuca tę zasadę, zastrzegając, że „niezbędne jest poddanie interpretacji przepisu prawnego niezależnie od stopnia jego rozumienia *prima facie*”¹⁵⁰. Nie zawsze jednak stanowisko to wyraził w sposób dostatecznie precyzyjny. Wbrew temu co twierdzi, każdorazowe sięganie do wykładni systemowej i funkcjonalnej nie może oznaczać zarazem jednoczesnego „przyjęcia reguły *clara non sunt interpretanda*”¹⁵¹, lecz jest wyrazem zakwestionowania tej reguły.

Po drugie, wybiórcze jest stanowisko SN w przedmiocie zasadności sięgania do wykładni pozajęzykowej. W szeregu orzeczeniach opowiedziano się za przyjęciem jako ostatecznego rezultatu wykładni jasnego znaczenia językowego przepisu bez stosowania pozajęzykowych metod interpretacji. W ocenie SN, „jeśli przepis jednoznacznie formułuje normę postępowania, to tak właśnie należy dany przepis rozumieć”¹⁵², „przyję-

¹⁴⁶ Postanowienie SN z dnia 27 października 2005 r., sygn. I KZP 30/05, LEX nr 159149 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁴⁷ Sygn. I KZP 2/20 (z powołaniem się na L. Morawskiego i J. Wróblewskiego).

¹⁴⁸ Uchwała SN z dnia 17 listopada 2005 r., sygn. I KZP 42/05 (z powołaniem się na L. Morawskiego i M. Zielińskiego).

¹⁴⁹ Zasadnie też w jednym z orzeczeń SN podnosi, iż „warunkiem *sine qua non* podjęcia uchwały tzw. abstrakcyjnej jest ujawnienie się rozbieżności w wykładni prawa w orzecznictwie sądów, a nie istnienie rozbieżności między wykładnią prawa dokonaną przez sądy a poglądami doktryny”; sygn. I KZP 33/04.

¹⁵⁰ Sygn. IV KK 366/11 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁵¹ Postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2008 r., sygn. II KK 252/07, LEX nr 361357 (z powołaniem się na L. Morawskiego i M. Zielińskiego).

¹⁵² Wyrok SN z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. V KK 634/19, LEX nr 3150747 (z powołaniem się na L. Morawskiego, J. Wróblewskiego, S. Wronkowską i Z. Ziemińskiego).

zykowej jednoznaczności przepisu nie ma podstaw, by odwoływać się do innych reguł wykładni niż reguły językowe¹⁵³, „gdy zastosowanie reguł wykładni językowej doprowadziło do wyjaśnienia wątpliwości interpretacyjnych, to nie ma potrzeby stosowania dyrektyw wykładni pozajęzykowej - systemowej lub funkcjonalnej”¹⁵⁴. Stanowisko takie Sąd uzasadnia koniecznością poszanowania podziału władz i niewchodzenia judykatury w kompetencje legislatury. Jeśli bowiem „wbrew jasnemu, pod względem językowym, sformułowaniu przepisu nadawałoby mu się jakieś inne znaczenie aniżeli to oczywiste znaczenie językowe, wówczas rola ustawodawcy byłaby li tylko pozorna”¹⁵⁵. W podejściu tym, zastosowanie metod pozajęzykowych wchodzi w grę, gdy „dany zwrot jest na gruncie dyrektyw językowych niejednoznaczny”¹⁵⁶, gdy wykładnia językowa „prowadzi do niedających się usunąć wątpliwości”¹⁵⁷.

Znacznie częściej jednak SN przyjmuje niewystarczalność wykładni językowej i tym samym nie tylko zasadność, ale i konieczność sięgnięcia do wykładni systemowej, funkcjonalnej, a niekiedy i historycznej¹⁵⁸. Zastrzega, że „nawet przy jednoznacznym językowym rozumieniu przepisu – i tak (interpretator) byłby zobligowany” zastosować inne metody wykładni „w celu sprawdzenia, czy tak ustalona – w kontekście językowym - treść tego przepisu nie prowadzi do rezultatów niemożliwych do zaakceptowania w świetle dyrektyw pozajęzykowych”¹⁵⁹. Zatem „jasny i oczywisty wynik wykładni językowej nie zwalnia interpretatora z obowiązku odwołania się także do innych dyrektyw wykładni, w szczególności systemowych i funkcjonalnych, choćby w celu zbadania, czy rezultat analizy językowej nie jest nieracjonalny lub nieakceptowany aksjologicznie”¹⁶⁰.

¹⁵³ Uchwała SN z dnia 23 lutego 1999 r., sygn. I KZP 30/98, LEX nr 35083 (z powołaniem się na L. Morawskiego, J. Wróblewskiego, S. Wronkowską i Z. Ziemińskiego).

¹⁵⁴ Postanowienie SN z dnia 29 sierpnia 2007 r., sygn. I KZP 23/07, LEX nr 298967 (z powołaniem się na A. Redelbacha, S. Wronkowską i Z. Ziemińskiego).

¹⁵⁵ Np. postanowienie SN z dnia 20 lipca 2005 r., sygn. I KZP 19/05, LEX nr 153328 (z powołaniem się na J. Wróblewskiego i Z. Ziemińskiego).

¹⁵⁶ Wyrok SN z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. II KK 216/15, LEX nr 1938675 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁵⁷ Postanowienie SN z dnia 2 grudnia 2004 r., sygn. III KK 112/04, LEX nr 141192 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁵⁸ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 28 marca 2012 r., sygn. I KZP 24/11, LEX nr 1125247 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁵⁹ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. I KZP 18/13, LEX nr 1403594 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁶⁰ Postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 22/12, LEX nr 1252700 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

W ocenie SN, „poszukiwanej normy nie da się zidentyfikować wyłącznie na drodze wykładni językowej”¹⁶¹, „posługiwanie się wyłącznie wykładnią językową, jako jedyną metodą interpretacji, nie jest wystarczające i może prowadzić do niepełnego odczytania treści normy prawnej”¹⁶². Dokonanie prawidłowej wykładni nie pozwala „ograniczać się do wykładni językowej i nawet gdyby jej wynik wydawał się jednoznaczny, należy uwzględnić też wykładnię systemową i funkcjonalną dla ostatecznego ustalenia znaczenia danego przepisu, nie można bowiem faworyzować wykładni literalnej, a efekty pozostałych wykładni mogą albo potwierdzić rezultat wykładni językowej, albo podważać ten wynik i nakazywać przyjęcie innego rozumienia owego przepisu”¹⁶³. Bez sięgnięcia do metod pozajęzykowych nie sposób „ostatecznie stwierdzić, czy nie zachodzą ważne racje... przemawiające za odstępniem od wykładni gramatycznej”¹⁶⁴. Interpretator musi mieć na uwadze, iż „może się bowiem okazać, że sens przepisu, który wydaje się językowo jasny okaże się wątpliwy, gdy poddany zostanie procesowi dalszej wykładni”¹⁶⁵. Dlatego też SN wprost podnosi „potrzebę zastosowania” pozostałych metod wykładni czy mówi, że „należy przeprowadzić” wykładnię z ich wykorzystaniem¹⁶⁶.

O argumentacyjnej niekonsekwencji SN świadczy uzasadnienie jednego z orzeczeń, w którym najpierw stwierdzono, iż „poza sporem jest, że dokonując interpretacji tekstu napisanego w języku prawnym interpretator powinien opierać się na rezultatach wykładni językowej i dopiero, gdy prowadzi ona do niedających się usunąć wątpliwości, oprzeć się na wynikach wykładni systemowej, a jeżeli również i ta wykładnia nie doprowadziła do usunięcia wątpliwości interpretacyjnych, to wolno posłużyć się wykładnią funkcjonalną”, po czym kilka akapitów później podniesiono, iż „w teorii prawa zasadnie wskazuje się, że proces wykładni w fazie percepcyjnej należy przeprowadzić przez wszystkie typy dyrektyw (to jest dyrektywy wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej) niezależnie

¹⁶¹ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 29 października 2004 r., sygn. I KZP 19/04, LEX nr 125545 (z powołaniem się na L. Morawskiego, J. Wróblewskiego i Z. Ziemińskiego).

¹⁶² Uchwała SN 7 sędziów z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. I KZP 28/09, LEX nr 558097 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁶³ Postanowienie SN z dnia 4 marca 2010 r., sygn. V KK 230/09, LEX nr 575287 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁶⁴ Sygn. I KZP 8/11 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁶⁵ Wyrok SN z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. V KK 74/08, LEX nr 486159 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁶⁶ Np. sygn. I KZP 24/11; sygn. I KZP 9/11 (w obu orzeczeniach z powołaniem się na M. Zielińskiego).

od tego, czy uzyskano już wcześniej jednoznaczność interpretowanych zwrotów, czy nie¹⁶⁷. Oba cytowane fragmenty uzasadnienia przeczą zdroworozsądkowej regule *qui dicit uno negat de altero*. Podobnie w innym orzeczeniu, SN najpierw mówi o „subsidiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej”, aby następnie stwierdzić, że nie należy poprzestawać na rezultatach wykładni językowej „nawet wtedy, gdy uzyskane wyniki wydają się jednoznaczne”¹⁶⁸.

Spór o fakultatywność bądź obligatoryjność pozajęzykowych metod wykładni wpisuje się w stosunek do zasady *interpretatio cessat in claris*. W orzecznictwie SN spotkać się można zarówno z aprobatą, jak i krytyką tej zasady. Z powołaniem się na nią stwierdzono, że „nie zawsze będzie konieczne użycie kolejno wszystkich tych sposobów, nie będzie tak wtedy, gdy po zastosowaniu dyrektyw językowych, czy też językowych i systemowych, uda się uzyskać właściwy wynik wykładni, to jest ustalić znaczenia interpretowanej normy”¹⁶⁹ czy też, że „co do zasady przyjmuje się zakaz sięgania do pozajęzykowych rodzajów wykładni wówczas, gdy zastosowanie reguł językowych prowadzi do jednoznacznego rozumienia przepisu”¹⁷⁰. Innym razem SN wprost opowiedział się za „odrzuconiem postawy wyrażonej w *paremii* – *interpretatio cessat in claris*”¹⁷¹.

Po trzecie, w orzecznictwie SN brak jednolitego rozumienia prymatu czy pierwszeństwa wykładni językowej¹⁷². W części judykatów prymat ten jest rozumiany, a przynajmniej tak kontekstualnie można odczytać poszczególne stwierdzenia SN, w kategoriach wagi czy doniosłości wykładni językowej¹⁷³, a nie tylko jej chronologicznego pierwszeństwa. Mówiąc o tym, że „analiza ujęcia językowego przepisu stanowi zawsze punkt wyjścia w procesie wykładni” SN ma wówczas na uwadze, że jeśli językowe znaczenie przepisu jest niewątpliwe, to takie znaczenie należy przyjąć jako ostateczne¹⁷⁴. Pierwszeństwo wykładni językowej łączone jest wtedy z subsydiarnym charakterem wykładni systemowej i funkcjo-

¹⁶⁷ Sygn. I KZP 35/08 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁶⁸ Sygn. I KZP 10/16.

¹⁶⁹ Sygn. II KK 271/09.

¹⁷⁰ Sygn. III KK 438/06

¹⁷¹ Sygn. I KZP 17/15 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁷² Postanowienie SN z dnia 25 października 2007 r., sygn. I KZP 32/07, LEX nr 310367 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁷³ Np. uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., sygn. I KZP 31/05, LEX nr 157024 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁷⁴ Sygn. I KZP 30/98 (z powołaniem się na L. Morawskiego, S. Wronkowską, J. Wróblewskiego i Z. Ziemińskiego).

nalnej¹⁷⁵. W innych orzeczeniach, wyraźnie natomiast zastrzeżono, że „prymat wykładni językowej oznacza jedynie, iż tę metodę i jej dyrektywy stosuje się w pierwszej kolejności”¹⁷⁶, a zatem „pierwszeństwo ma charakter wyłącznie chronologiczny”¹⁷⁷.

Przekonanie SN o pierwszeństwie wykładni językowej, niezależnie czy w pierwszym czy w drugim z powyższych znaczeń, nie jest jednak bezwyjątkowe. W jednym z orzeczeń opowiedział się za prymatem wykładni celowościowej, uznając, iż „punktem wyjścia powinno być zawsze *ratio legis* czy intencja prawodawcy”¹⁷⁸. W innych orzeczeniach stojąc z kolei na gruncie tzw. obiektywnej teorii wykładni przyjął, że „o prawidłowym odczytaniu znaczenia konkretnego przepisu i odkodowania norm prawnych, jakie w sobie zawiera, decyduje jego treść, a nie intencje czy wola ustawodawcy”¹⁷⁹. Zwykle też SN utożsamia wykładnię funkcjonalną i celowościową, albo traktuje tę drugą za podkategorię tej pierwszej¹⁸⁰, choć i zdarza się, że przedstawia je jako dwie odrębne metody interpretacji¹⁸¹.

Po czwarte, o ile SN zasadniczo prawidłowo charakteryzuje poszczególne dyrektywy wykładni językowej, o tyle nie jest konsekwentny co do ich pierwszeństwa czy wagi, zwłaszcza w odniesieniu do dyrektywy języka potocznego (powszechnego), języka prawnego, języka prawniczego. W niektórych orzeczeniach podkreślono, że wykładnia językowa jest „oparta na dyrektywie języka potocznego”¹⁸², „odwołuje się do reguł znaczeniowych języka potocznego”¹⁸³. W innych SN podniósł, iż, nie ma „żadnych podstaw do tego by sądzić, że ustawodawca przy tworzeniu aktów normatywnych posługuje się językiem potocznym. Wręcz przeciwnie

¹⁷⁵ Np. uchwała SN 7 sędziów z dnia 30 października 2008 r., sygn. I KZP 17/08, LEX nr 468564 (z powołaniem się na L. Morawskiego, J. Wróblewskiego, M. Zielińskiego).

¹⁷⁶ Np. sygn. I KZP 32/10 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁷⁷ Sygn. I KZP 15/12 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁷⁸ Postanowienie SN z dnia 14 lutego 2019 r., sygn. IV KK 519/18, LEX nr 2634551 (z powołaniem się na Z. Tobora).

¹⁷⁹ Np. wyrok SN z dnia 3 marca 2009 r., sygn. II KK 260/08, LEX nr 491595 (z powołaniem się na Z. Ziemińskiego).

¹⁸⁰ Sygn. II KK 271/09; uchwała SN z dnia 21 grudnia 1999 r., sygn. I KZP 45/99, LEX nr 38573.

¹⁸¹ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 18 października 2001 r., sygn. I KZP 25/01, LEX nr 49128 (z powołaniem się na S. Wronkowską, J. Wróblewskiego, Z. Ziemińskiego).

¹⁸² Postanowienie SN z dnia 18 listopada 2015 r., sygn. V KK 341/15, LEX nr 1923856 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁸³ Np. uchwała SN 7 sędziów z dnia 18 października 2001 r., sygn. I KZP 22/01, LEX nr 49127 (z powołaniem się na L. Morawskiego, A. Redelbacha, S. Wronkowską, J. Wróblewskiego, Z. Ziemińskiego).

nie”, skoro „pojęcia z języka ogólnego stają się nazbyt szerokie z punktu widzenia języka prawnego”¹⁸⁴. W kolejnym orzeczeniu SN trafnie wskazuje, że „nie należy przypisywać interpretowanym zwrotom znaczenia różnego od tego, jakie mają równokształtne terminy w języku potocznym”, ale „bez uzasadnionych powodów”¹⁸⁵. Tym ważnym powodem jest w szczególności posłużenie się przez prawodawcę definicją legalną¹⁸⁶. Przy braku definicji legalnej, w pierwszej kolejności zastosowanie znajduje jednak nie dyrektywa języka powszechnego, lecz prawniczego¹⁸⁷.

Po piąte, SN nie osiągnął też konsensusu co do powodów czy kryteriów dopuszczalnego odejścia od rezultatów wykładni językowej. Z powołaniem się na teoretyków prawa podaje, iż należy odstąpić od ustaleń wykładni językowej, nie tylko gdy jej wynik jest niejednoznaczny, ale także gdy: przemawiają za tym „ważne racje” *tout court*¹⁸⁸, czy „ważne racje prawne, ekonomiczne, społeczne lub moralne”¹⁸⁹; znaczenie językowe jest „oczywiście”, „rażące”, „ewidentnie”, „w sposób jaskrawy” niesłuszne, niesprawiedliwe, absurdałne, nieracjonalne, niedorzeczne, niweczące *ratio legis* interpretowanego przepisu¹⁹⁰, sprzeczne z „fundamentalnymi wartościami konstytucyjnymi”¹⁹¹, czy też o niewątpliwie „zbyt wąskim lub szerokim zakresie stosowania (normy)”¹⁹²; przyjęcie sensu językowego prowadziłoby do skutków, wniosków, konsekwencji czy rozwiązań „wadliwych”, „niezamierzonych”, niemożliwych bądź trudnych do zaakceptowania z punktu widzenia „aksjologicznego” czy „spójności i funkcjonalności regulacji”¹⁹³.

¹⁸⁴ Sygn. I KZP 22/08 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

¹⁸⁵ Uchwała SN z dnia 11 października 2001 r., sygn. I KZP 23/01, LEX nr 49125 (z powołaniem się na J. Wróblewskiego).

¹⁸⁶ Sygn. I KZP 14/16 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁸⁷ Tak prawidłowo, np. w I KZP 4/17 (z powołaniem się na L. Leszczyńskiego i M. Zielińskiego).

¹⁸⁸ Sygn. I KZP 39/06 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁸⁹ Sygn. I KZP 27/05 (z powołaniem się na L. Morawskiego, M. Zielińskiego i Z. Ziemińskiego).

¹⁹⁰ Np. uchwała SN z dnia 25 lutego 2009 r., sygn. I KZP 33/08, LEX nr 483406 (z powołaniem się na L. Morawskiego, M. Zielińskiego); sygn. I KZP 35/08 (z powołaniem się na L. Morawskiego); I KZP 28/09 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁹¹ Np. sygn. I KZP 6/07 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁹² Uchwała SN z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. I KZP 30/09, LEX nr 558099 (z powołaniem się na S. Wronkowską, J. Wróblewskiego, Z. Ziemińskiego).

¹⁹³ Np. postanowienie SN z dnia 14 marca 2007 r., sygn. IV KK 481/06, LEX nr 446407 (z powołaniem się na L. Morawskiego i J. Wróblewskiego); uchwała SN 7 sędziów z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. I KZP 26/12, LEX nr 1284478 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

Po szóste, rzadko SN eksplikatywnie powołuje się na konkretne teorie wykładni prawa. W uzasadnieniach jego orzeczeń pojawiają się nawiązania do koncepcji derywacyjnej i klaryfikacyjnej (semantycznej w wersji intensjonalnej), ale już nie innych znanych polskiej teorii prawa (konceptcja tradycyjna E. Waśkowskiego, konstrukcyjna S. Frydmana, semantyczna ekstensjonalna J. Woleńskiego, interpretacji humanistycznej L. Nowaka, komputacyjna F. Studnickiego czy poziomowa R. Sarkowicza). O ile przy tym w jednym z orzeczeń za „dominującą obecnie w teorii prawa” SN uznał koncepcję derywacyjną¹⁹⁴, o tyle w innym wydanym zaledwie trzy lata później za „dominującą w prawoznawstwie polskim” potraktował już semantyczną teorię wykładni prawa¹⁹⁵.

Po siódme, SN zdarza się referować ustalenia teoretyków prawa w sposób nie do końca miarodajny, w tym sensie, że konkretne podzielane przez niego stanowisko przedstawia za powszechnie przyjmowane, bezsporne, a co najmniej dominujące w teorii prawa, w sytuacji gdy ono takim nie jest. Na wyrost jest przykładowo stwierdzenie SN jakoby „poza sporem” było to, że sądowi wolno „oprzeć się na wynikach wykładni systemowej” dopiero gdy, wykładnia językowa prowadzi do „niedających się usunąć wątpliwości”, a wykładnię funkcjonalną wolno mu się posłużyć pod warunkiem, że także wykładnia systemowa „nie doprowadziła do usunięcia wątpliwości interpretacyjnych”¹⁹⁶. Powyżej przywołano szereg orzeczeń SN, w których zajęto stanowisko odmienne, również z powołaniem się na piśmiennictwo teoretyczno-prawne.

Po ósme, relatywnie rzadko pojawiają się w orzeczeniach SN ewidentnie błędne ustalenia z zakresu teorii prawa. W jednym z judykatów pomyłono wykładnię w sensie pragmatycznym i apragmatycznym¹⁹⁷. Częściej natomiast teoretyczno-prawne konkluzje SN są dyskusyjne, co ma miejsce wówczas, gdy opowiada się za jednym z dwóch czy kilku stanowisk w konkretnej kwestii znanych doktrynie prawniczej, zwykle o tych pozostałych w ogóle nie wspominając. Przykładowo SN zalicza dyrektywy systematyczne, tj. „odnoszące się do konstrukcji aktu oraz jego relacji względem innych aktów prawnych” do dyrektyw wykładni językowej, a nie – jak byłoby to bardziej wskazane – do wykładni systemo-

¹⁹⁴ Sygn. I KZP 17/15 (z powołaniem się na M. Zielińskiego). Zob. też M. Żbikowska, Wykorzystanie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. I KZP 26/12, *Studia Prawa Publicznego* 2015, nr 2, s. 165–174.

¹⁹⁵ Postanowienie SN z dnia 5 marca 2019 r., sygn. II KK 208/18, LEX nr 2639897.

¹⁹⁶ Sygn. I KZP 35/08 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

¹⁹⁷ Postanowienie SN z dnia 26 maja 2021 r., sygn. I KZP 15/20, LEX nr 3181503 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

wej¹⁹⁸. Rzeczywiście jednak dla poznańsko-szczecińskiej szkoły teorii prawa – na której ustalenia SN powołuje się – „wykładnia systematyczna to w istocie jeden z typów wykładni językowej”¹⁹⁹. Podobnie z powołaniem się na reprezentantów tej szkoły SN uwzględnienie „osadzenia danego przepisu w jednostce systematyzacyjnej” zaliczył do właściwych dla wykładni językowej rozważań nad kontekstem językowym, a nie do wykładni systemowej²⁰⁰. Zbyt kategoryczne jest stwierdzenie SN, że „tym samym pojęciem występującym nawet w różnych aktach prawnych, nie nadaje się odmiennego znaczenia”²⁰¹. Innym razem uznał, że znaczenie danego terminu w języku prawniczym „można przyjmować tylko wówczas, gdy jest ono w nim przyjęte powszechnie, w sposób niebudzący wątpliwości, tj. panuje co do jego treści pełna zgodność w doktrynie”²⁰². Sąd niepoprawnie jednomyślność doktryny przedstawia jako warunek posiłkowania się dyrektywą języka prawniczego, gdy tymczasem występowanie *communis opinio doctorum* decyduje o wadze (sile perswazyjnej) argumentu z doktryny, a nie w ogóle możliwości powołania się na niego. Fakt, iż dane stanowisko nie jest powszechnie podzielane w doktrynie nie dyskredytuje go²⁰³. Nie sposób zatem zgodzić się z SN, kiedy ten zastrzega, że „rozbieżność w poglądach nie pozwala na odwołanie się do wykładni doktrynalnej, co jest możliwe wyłącznie w wypadku, gdy doktryna reprezentuje jednolitą, a przynajmniej zdecydowanie przeważającą opinię na dany temat”²⁰⁴.

5. Podsumowanie

Zgodzić należy się z postulatem doktrynalnym, podnoszonym także w dogmatyce prawa karnego, że odwołania w uzasadnieniach orzeczeń do dorobku nauki prawa, w tym teoretyków prawa, powinny mieć charakter

¹⁹⁸ Uchwała SN z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. I KZP 7/14, LEX nr 1475263 (z powołaniem się na Z. Ziembickiego).

¹⁹⁹ M. Zieliński, O. Bogucki, A. Choduń, S. Czepita, B. Kanarek, A. Munczewski, Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2009, nr 4, s. 29.

²⁰⁰ Np. sygn. I KZP 20/15 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

²⁰¹ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 18 października 2001 r., sygn. I KZP 9/01, LEX nr 49126 (z powołaniem się na Z. Ziembickiego).

²⁰² Uchwała SN z dnia 29 października 2012 r., sygn. I KZP 12/12, LEX nr 1227992 (z powołaniem się na M. Zielińskiego).

²⁰³ Por. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 216; L. Leszczyński, *Podmioty...*, s. 199; J. Wróblewski, *Wybrane...*, s. 21.

²⁰⁴ Sygn. I KZP 2/17 (z powołaniem się na L. Morawskiego).

„rzetelny”²⁰⁵, bez względu na to, jaki sąd do odwołania takiego sięga. Nie wystarczy samo aprobatywne przywołanie stanowiska reprezentantów jurysprudencji, lecz należy podać argumenty przemawiające za jego trafnością na gruncie danej sprawy, zwłaszcza gdy jest ono jednym z kilku prezentowanych w doktrynie prawniczej²⁰⁶. Wówczas rzeczywiście korzystanie z dorobku nauki prawa przez sądy może być postrzegane jako „pozytywny symptom dokonujących się przeobrażeń naszej kultury prawnej”²⁰⁷.

Niewłaściwe jest przytaczanie poglądów doktryny „na zagadnienia, które w rozpoznawanej sprawie w ogóle się nie wyłaniają”²⁰⁸. Cytowanie tak teoretyków prawa, jak i dogmatyków nie ma być sztuką dla sztuki, wyrazem odczytania autora uzasadnienia w zakresie prawoznawstwa, swoistym „ekshibicjonizmem erudycyjnym”²⁰⁹, lecz zawsze powinno być instrumentalnie podporządkowane celem eksplanacyjnym, klaryfikacyjnym i perswazyjnym uzasadnienia skorelowanym z daną sprawą i z odniesieniem do okoliczności tej sprawy²¹⁰. W przeciwnym razie, odwołania do literatury prawniczej będą „konstruowaniem w istocie abstrakcyjnej rozprawki prawniczej”²¹¹, czy „konstruowaniem argumentacji pozornej, pozwalającej na stworzenie wrażenia pogłębionego wywodu”. Niekiedy może temu towarzyszyć „wprowadzenie w błąd odbiorców uzasadnienia co do rzeczywistej merytorycznej treści sprawy, mogąc wywoływać mylne wrażenie (zwłaszcza wówczas, gdy poglądy doktryny przywoływane są szczególnie szeroko i w rozbudowany sposób) prawnej złożoności sprawy”²¹².

Studium orzecznictwa Izby Karnej SN ujawnia z jednej strony konieczność większej spójności sądu co do poszczególnych kwestii teoretyczno-prawnych. Nawet jeśli doktryna prawnicza do pewnego stopnia usprawiedliwia „wybiórcze” zastosowanie „różnorodnych i często prowadzących do różnych wyników opcji interpretacyjnych” w procesie orzecz-

²⁰⁵ S. Broniecka, *Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2014, LEX nr 369287702 (rozdz. VI.5).

²⁰⁶ Podobnie postanowienie SN z dnia 1 października 2014 r., sygn. III KK 103/14, LEX nr 1526586.

²⁰⁷ L. Morawski, *Zasady...*, s. 216.

²⁰⁸ R. Zawłocki (red.), *Uzasadnienia wyroków sądu karnego na urzędowych formularzach. Komentarz. Wzory. Orzecznictwo*, Warszawa 2021, s. 29. Podobnie S. Ładoś, (w:) J. Konecki, P. Nowak, P. Zdanikowski (red.), *Uzasadnienie orzeczenia sądu powszechnego. Język, struktura, metodyka*, Warszawa 2022, s. 147.

²⁰⁹ C. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia teorii prawa*, Poznań 1924, s. 4.

²¹⁰ Por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25 lipca 2013 r., sygn. II AKa 275/13, LEX nr 1378316.

²¹¹ J. Sadowski, (w:) J. Konecki, P. Nowak, P. Zdanikowski (red.), *Uzasadnienie...*, s. 115.

²¹² I. Rzucidło, *Uzasadnienie...*, s. 221.

niczym, ze względu na „potrzeby konkretnej decyzji stosowania prawa, wynikające z kontekstu ustalonego stanu faktycznego”²¹³, to niemniej specyfiką okoliczności poszczególnych spraw nie sposób bronić zajmowania przez SN rozbieżnych stanowisk w przedmiocie tak zasadniczych kwestii interpretacyjnych, jak sytuacja wykładni, sięganie do pozajęzykowych metod wykładni, przełamanie niewątpliwego językowego znaczenia przepisu (normy), itd. Po drugie, nie kwestionując pierwszorzędного znaczenia ustaleń teoretyków prawa w zakresie interpretacji prawniczej dla praktyki orzeczniczej, SN powinien dostrzec dorobek teorii prawa dotyczący także innych obszarów. Potencjał do wykorzystania w orzecznictwie Izby Karnej SN posiadają zwłaszcza wywody w przedmiocie szeroko rozumianej aksjologii prawa.

Pomimo podniesionych mankamentów w sięganiu do teoretyków prawa przez Izbę Karną SN, w szczególności niespójności w opowiadaniu się za poszczególnymi stanowiskami, tytułową praktykę należy ocenić ogólnie pozytywnie. Egzageracją byłoby twierdzić, że SN zasadniczo zinstrumentalizował teorię prawa i wykorzystał ją argumentacyjnie wyłącznie dla wtórnej racjonalizacji własnych konkluzji. Zwłaszcza w kontekście rozstrzygania zagadnień prawnych w trybie art. 441 k.p.k. dorobek teorii prawa okazał się pomocny dla SN, będąc dla niego intelektualnym wsparciem i wskazówką. Treść uzasadnień judykatów dowodzi oddziaływania myśli teoretyczno-prawnej na proces orzeczniczy, a co najmniej utylitarną wartość tej myśli dla SN.

Na koniec warto przywołać słowa przedwojennego adwokata, Zbigniewa Reicha, który w reakcji na okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 19 stycznia 1934 r. – zabraniający sądom karnym „odwoływania się w konkretnej sprawie co do wykładni prawa do jakichkolwiek autorytetów”²¹⁴ – stwierdził: „wykładnia to praca twórcza i naukowa, to najwłaściwszy teren, działania myśli prawniczej. Na myśl zaś prawniczą sądy oczywiście nie mają monopolu. Bo tu dochodzi do głosu czynnik potężny i niezniszczalny, któremu na imię nauka. I ten oto czynnik będzie zawsze wnosił nowe wartości twórcze. Bo poczucie prawne społeczeństwa jest wypadkową pewnej gry sił społecznych, w której obok sądów bierze udział z jednej strony ustawodawca, z drugiej nauka, adwokatura, administracja, organizacje społeczne itd... Prawdziwie niezależny i na wysokości swego zadania stojący sędzia, musi sobie zdać sprawę z tego, że

²¹³ L. Leszczyński, *Podmioty...*, s. 199.

²¹⁴ Okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 19 stycznia 1934 r., nr I P.A. 3311/1/1/34.

role judykatury i nauki są zbieżne, że życie prawne jest rezultatem ich harmonijnego współdziałania”²¹⁵.

Bibliografia

1. Broniecka S., Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym, Warszawa 2014.
2. Florek L., Stan nauki prawa pracy w Polsce, Państwo i Prawo 2013.
3. J. Gudowski, Uzasadnienie orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), Uzasadnienia decyzji stosowania prawa, Warszawa 2015.
4. Hofmański P., Zabłocki S., Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa 2012.
5. Kempisty H., Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa 1986.
6. Kmiecik R., Rzeczy, ślady i dokumenty jako przedmiot postanowienia prokuratora „co do dowodów rzeczowych” (art. 323 § 1 k.p.k.), Prokuratura i Prawo 2022, nr 7–8.
7. Konecki J., Nowak P., Zdanikowski P. (red.), Uzasadnienie orzeczenia sądu powszechnego. Język, struktura, metodyka, Warszawa 2022.
8. Kościelniak-Marszał M., Holograficzne uzasadnienie wyroku, (w:) R. Olszewski, A. Małolepszy (red.), *Quo vadit processus criminalis?* Rzeczywistość i wyzwania, Warszawa–Łódź 2021.
9. Kotowski A., Wykładnia sądów kasacyjnych w świetle empirycznych badań orzecznictwa, Warszawa 2020.
10. Kotowski A., Krawiec Z., Zarys problematyki ochrony praw człowieka w orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego, (w:) B. Szmulik, A. Poglódek, B. Przywora (red.), Instytucje ochrony praw człowieka, Warszawa 2015.
11. Koziół K., Uzasadnienia rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w sprawach karnych, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), Uzasadnienia...
12. Krzymuski E., Historia filozofii prawa do połowy XIX wieku, Kraków 1923.
13. Leszczyński L., Podmioty wykładni operatywnej a formy wymiany argumentacji interpretacyjnej, (w:) M. Chrzanowski, J. Kostrubiec,

²¹⁵ Z. Reich, Czyżby wygnanie nauki z orzeczeń sądowych?, Głos Prawa 1935, nr 3–4, s. 218.

- I. Nowikowski (red.), Państwo – prawo – polityka. Księga poświęcona pamięci Profesora Henryka Groszyka, Lublin 2012.
14. Mierzwińska-Lorencka J., Uzasadnienie wyroków sprawach karnych, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), Uzasadnienia...
 15. Morawski L., Zasady wykładni prawa, Toruń 2006.
 16. Reich Z., Czyżby wygnanie nauki z orzeczeń sądowych?, Głos Prawa 1935, nr 3–4.
 17. Romanowicz M., Argument z autorytetu w dyskursie sądowym - próba wyjaśnienia, (w:) T. Stawecki, J. Winczorek (red.), Wykładnia konstytucji. Inspiracje, teorie, argumenty, Warszawa 2014.
 18. Rzucidło I., Uzasadnienie orzeczenia sądowego, Warszawa 2020.
 19. Stawecki T., Dorobek nauki prawa w uzasadnieniach decyzji sądowych, (w:) M. Grochowski, I. Rzucidło-Grochowska (red.), Uzasadnienia...
 20. Winczorek J., W. Staśkiewicz, T. Stawecki, Między policentryzmem a fragmentaryzacją. Wpływ Trybunału Konstytucyjnego na polski porządek prawny, Warszawa 2008.
 21. C. Znamierowski, Podstawowe pojęcia teorii prawa, Poznań 1924.
 22. Wróblewski J., Wybrane zagadnienia teoretyczne stosowania prawa przez Sąd Najwyższy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica 1991, vol. 45.
 23. Zawłocki R. (red.), Uzasadnienia wyroków sądu karnego na urzędowych formularzach. Komentarz. Wzory. Orzecznictwo, Warszawa 2021.
 24. Zieliński M., Bogucki O., Choduń A., Czepita S., Kanarek B., Munczewski A., Zintegrowanie polskich koncepcji wykładni prawa, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2009, nr 4.
 25. Żbikowska M., Wykorzystanie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. I KZP 26/12, Studia Prawa Publicznego 2015, nr 2.

References to legal theorists in the reasons for the judgments of the Criminal Chamber of the Polish Supreme Court

Abstract

The article presents and analyzes the results of empirical research on the judgments of the Criminal Chamber of the Polish Supreme Court in terms of the presence of references to theoretical and legal literature in

their justifications. The study of case law is of a qualitative and quantitative nature and has mainly descriptive purposes. In most cases, the Supreme Court refers to the findings of legal theorists regarding methods and directives of legal interpretation. He usually evokes only those legal scholars' views that he approves of. References to the achievements of legal theorists are much less often discursive in nature. In applying the findings of legal theorists, the Supreme Court is inconsistent, in the sense that in individual judgments it approves competing jurisprudence positions on a given issue. While legitimately focusing on legal literature on the interpretation of law, the Supreme Court fails to notice the achievements of legal theory in other thematic areas. The content of justifications for resolutions, judgments and decisions proves the impact of theoretical and legal thought on the judicial decision-making process, and at least the utilitarian value of this thought for the Supreme Court's Criminal Chamber.

Key words

Supreme Court (Criminal Chamber), reasons for judgments, legal theory, legal scholarship, legal argumentation.

Patryk Kościelny¹

Standard postępowania w warunkach zarządzania spółką z udziałem Skarbu Państwa w kontekście odpowiedzialności karnej za przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 k.k.

Streszczenie

Zarządzanie spółkami z udziałem Skarbu Państwa implikuje szereg problemów nie tylko natury ekonomicznej i politycznej, ale również prawnej. Powyższe związane jest z funkcjonowaniem tego rodzaju podmiotów konwencjonalnych w realiach rynku gospodarczego nastawionego w przeważającej mierze na osiągnięcie zysku (interesów o charakterze majątkowym), podczas gdy spółki z udziałem Skarbu Państwa, a tym samym także osoby nimi zarządzające, niejednokrotnie zobowiązane są również do realizacji szeroko pojętego interesu publicznego (co do zasady o charakterze niemajątkowym). Jak zostanie wykazane, obowiązek realizacji interesu publicznego po stronie członków organów zarządzających takich spółek ma swoje złożone źródło normatywne, wynikające z odpowiedniego złożenia przepisów ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym oraz Kodeksu spółek handlowych. Powyższe będzie miało z kolei fundamentalny wpływ na wyznaczenie obowiązującego ich na gruncie art. 296 k.k. wzorca (standardu) postępowania, uadekwatnionego poprzez odwołanie z jednej strony do charakterystyki chronionych w takich warunkach dóbr prawnych, z drugiej zaś do konglomeratu ciążących na tych osobach uprawnień i obowiązków, wynikających z ustawy, umowy spółki, jak również decyzji organów właścicielskich, mających w przypadku omawianej kategorii podmiotów gospodarczych niejednokrotnie charakter kolizyjny.

Słowa kluczowe

Reguły postępowania, spółki z udziałem Skarbu Państwa, interes publiczny, nadużycie zaufania.

¹ Patryk Kościelny, aplikant adwokacki, doktorant.

1. Uwagi wprowadzające

Niniejsze opracowanie ma na celu przedstawienie problematyki związanej z wyznaczeniem adekwatnego modelu postępowania, obowiązującego osoby zobowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą spółek z udziałem Skarbu Państwa w kontekście odpowiedzialności karnej za przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 Kodeksu karnego² (dalej „k.k.”). Przedmiotowe zagadnienie zyskuje na aktualności w perspektywie coraz szerszego udziału tego typu spółek w obrocie gospodarczym, a także podejmowanych w dalszym ciągu prób rekonstrukcji reguł zarządzania mieniem państwowym. W przeciwieństwie bowiem do funkcjonowania prywatnych podmiotów konwencjonalnych, nastawionych w głównej mierze na generowanie zysku (realizacji interesów o charakterze majątkowym), zarządzanie spółką z udziałem Skarbu Państwa częstokroć niesie za sobą również wyzwania związane z koniecznością realizacji interesów o charakterze publicznym (głównie niemajątkowych)³. Właściwe zdekodowanie wiązki interesów spółki, których obowiązek realizacji ciąży na podmiotach wymienionych w art. 296 k.k.⁴ ma zaś fundamentalne znaczenie w perspektywie wyznaczenia obowiązującego ich na gruncie wskazanego typu czynu zabronionego standardu gospodarowania spółką z udziałem Skarbu Państwa. Powyższe zagadnienie pełni tym samym kluczową rolę w kontekście wytyczenia granic bezprawności zachowań związanych z wykonywaniem przysługujących im uprawnień oraz ciążących na nich obowiązków w tego rodzaju spółce. Celem przedmiotowych rozważań jest tym samym wyznaczenie prawidłowych kryteriów, służących wytyczeniu granic odpowiedzialności karnej osób zarządzających tego typu podmiotami konwencjonalnymi.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553).

³ J. Kruczałak-Jankowska, *Interes a cel spółki z udziałem Skarbu Państwa*, (w:) A. Kidyba, M. Michalski (red.), *Spółki Skarbu Państwa na rynku kapitałowym*, Warszawa 2017, s. 121; A. Kappes, W. Matysiak, *Interes państwa a interes spółki Skarbu Państwa*, (w:) A. Kidyba (red.), *Spółki z udziałem Skarbu Państwa*, Warszawa 2015, s. 73.

⁴ W dotychczasowym piśmiennictwie karnistycznym, pojęcie „interesu spółki” jako jednej z prawnie chronionych w art. 296 k.k. wartości było sprowadzane jedynie do interesów o charakterze majątkowym; por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k.*, wyd. V, Warszawa 2022, art. 296, teza 11 oraz O. Górniok, *Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu w projekcie kodeksu karnego i noweli do obowiązującego kodeksu karnego*, PiP 1994, z. 10, s. 68–69 i 92 i n.

2. Przedmiot ochrony art. 296 k.k. w warunkach funkcjonowania spółek z udziałem Skarbu Państwa w obrocie gospodarczym

Właściwe zdekodowanie standardu (reguł) postępowania⁵, obowiązującego sprawcę w kontakcie z prawnokarnie chronionym dobrem wymaga w pierwszej kolejności poprawnej rekonstrukcji tego dobra. Naruszenie przez sprawcę normy sankcjonowanej, interpretowanej z treści przepisu prawa karnego materialnego następuje bowiem tylko w razie jednoczesnego spełnienia dwóch ściśle powiązanych ze sobą warunków, tj. wykazania, że:

- 1) zachowanie sprawcy zostało skierowane przeciwko dobru prawnemu, podlegającemu ochronie w ramach konkretnego typu czynu zabronionego,
- 2) sprawca naruszył obowiązujące go *ex ante* reguły postępowania z tak interpretowanym dobrem⁶.

Szczegółowe analizy w zakresie problematyki wzorca postępowania, obowiązującego osoby kierujące spółką z udziałem Skarbu Państwa, należy zatem poprzedzić uwagami natury ogólnej, odnoszącymi się do charakterystyki przedmiotu ochrony (dobra prawnego), stojącego u podstaw konstrukcji typizującej z art. 296 k.k. W myśl tradycyjnych poglądów doktryny prawa karnego, przepis art. 296 k.k. w zakresie tzw. ogólnego (rodzajowego) przedmiotu ochrony służy kryminalizacji zamachów skierowanych przeciwko prawidłowemu funkcjonowaniu obrotu gospodarczego w warunkach społecznej gospodarki rynkowej⁷. Ochronie podlegają przy tym zarówno indywidualne interesy majątkowe oraz działalność gospodarcza podmiotów konwencjonalnych działających na rynku, jak również ponadindywidualny interes społeczeństwa, zainteresowanego w przestrzeganiu przez uczestników gry rynkowej standardów przewidywalnego i uczciwego obrotu gospodarczego⁸. W konsekwencji, na gruncie anali-

⁵ Szerzej o znaczeniu i istocie konstrukcji reguł postępowania zob. M. Bielski, Naruszenie reguł ostrożności czy nadmierna ryzykowność zachowania jako właściwe kryterium prawnokarnego przypisania skutku, CPKiNP 2004, z. 1, s. 25 i n.; por. także K. Buchała, Bezprawność przestępstw nieumyślnych i wyłączające ją dozwolone ryzyko, Warszawa 1971, s. 122 i n.

⁶ Por. W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne. Część ogólna, Kraków 2013, s. 171–172.

⁷ Por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Tom III..., art. 296.

⁸ Por. O. Górniok, Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu w projekcie kodeksu karnego..., s. 68–69 i 92 i n.; O. Górniok, Odpowiedzialność karna menadżerów, Toruń 2004, s. 68 i n.

zowanego przepisu chronione są dobra prawne o dwojakiej charakterystyce. Z jednej strony, norma stojąca u podstaw art. 296 k.k. ma na celu ochronę prawidłowego funkcjonowania obrotu gospodarczego (rodzajowy przedmiot ochrony), z drugiej zaś interesu konkretnego podmiotu gospodarczego (indywidualny przedmiot ochrony).

Takie ujęcie chronionych w art. 296 k.k. wartości cechuje jednak spora doza abstrakcyjności. Tymczasem poprawne zastosowanie normy prawnej interpretowanej z treści analizowanego przepisu wymaga pewnego ich doprecyzowania, które w odniesieniu do tematyki niniejszego opracowania wymaga uwzględnienia specyfiki prowadzenia działalności gospodarczej w warunkach zarządzania spółką, w której rolę wspólnika pełni Skarb Państwa. Centralnym punktem tej części rozważań należy uczynić problem związany z prawidłowym zdekodowaniem pojęcia „interesu spółki”. W dotychczasowej doktrynie karnistycznej, jak również w orzecznictwie sądowym, chroniony w art. 296 k.k. interes zarządzanego podmiotu (w analizowanym wypadku spółki) był interpretowany jedynie w odniesieniu do jego aspektów majątkowych. W tym zakresie wskazywano, iż ochronie na gruncie analizowanego przepisu podlegają „wszelkie interesy majątkowe podmiotu gospodarczego, a więc zarówno te związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jak i wszelkie inne transakcje i działania dotyczące majątku mocodawcy, choćby dokonywane jednorazowo”⁹. Przedstawione ujęcie nie w pełni koresponduje z prezentowanymi w najnowszym piśmiennictwie z zakresu prawa handlowego propozycjami definiowania interesu spółki. Przedstawiciele doktryny prawa handlowego i cywilnego interpretują bowiem wspomniane pojęcie w kategoriach wiązki interesów zarówno o majątkowym, jak i niemajątkowym charakterze.

Istotne znaczenie dla rozważań teoretyków ma treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., sygn. I CSK 158/09, w której stwierdzono, iż: „Interes spółki handlowej odpowiada interesom wszystkich grup jej wspólników z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w umowie (statucie) spółki”¹⁰. Przedstawione zapatrywanie Sądu Najwyższego, stanowiące podsumowanie prowadzonej w tym zakresie debaty, daje podstawę dla wprowadzenia dwojakiego rodzaju wniosków.

⁹ Postanowienie SA w Katowicach z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. II AKz 385/11, LEX nr 1102929; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, Kodeks karny. Część szczególna. Tom III..., art. 296; por. także J. Giezek, (w:) D. Gruszecka, K. Lipiński, G. Łabuda, A. Muszyńska, T. Razowski, J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Warszawa 2021, art. 296.

¹⁰ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., sygn. I CSK 158/09.

Po pierwsze twierdzenia, że na interes spółki (chroniony znamionami art. 296 k.k.) składa się także wiązka interesów jej współników. Po drugie, iż z uwagi na możliwe zróżnicowanie kategorii interesów współników (akcjonariuszy), jak również celów określonych w umowie (statucie) spółki, pojęcie interesu zostało oderwane od dotychczas dominującego, wyłącznie majątkowego jego charakteru. Oba twierdzenia wyjątkowo wyraźnie uwidaczniają się w odniesieniu do spółek, w których funkcję współnika (niekoniecznie jedynego) sprawuje Skarb Państwa, realizujący konglomerat obowiązków zaliczanych do sfery interesu publicznego. Nie budzi wątpliwości teza, zgodnie z którą interes Skarbu Państwa jest zasadniczo determinowany przez pryzmat interesu publicznego, na którego kształt mają wpływ również czynniki polityczne¹¹. Tym samym, uadekwatnienie dobra prawnego w postaci interesu spółki, w przypadku zarządzania spółką z udziałem Skarbu Państwa wymaga odwołania także do wiązki interesów wszystkich współników, na którą w takim wypadku składać się będą zarówno interesy związane z pomnażaniem zysków (o charakterze majątkowym), jak również interes publiczny (mający co do zasady charakter niemajątkowy)¹². W doktrynie wskazuje się przy tym, że Skarb Państwa coraz częściej przedkłada interes publiczny nad wąsko rozumiany interes samej spółki, a zatem interes sprowadzany wyłącznie do kategorii majątkowych¹³. W związku ze stopniową rekonstrukcją zasad i celów funkcjonowania spółek Skarbu Państwa podkreśla się, że „przeniesiono automatycznie cele, które ma realizować państwo, na wszystkie przedsiębiorstwa, w tym zasadniczo na wszystkie spółki z udziałem Skarbu Państwa”¹⁴. W skrajnym ujęciu, w doktrynie przedstawiono również stanowisko wskazujące, iż realizacja przez państwo interesu publicznego w ramach działalności tego typu podmiotów w istocie kwestionuje zarobkowy, nastawiony stricte na osiągnięcie zysku wy-

¹¹ I. Postuła, Nadzór korporacyjny w spółkach Skarbu Państwa, Warszawa 2013, s. 78.

¹² Por. P. Kardas, Kryminalno-polityczne aspekty ochrony interesów spółki w kontekście koncepcji zarządzania mieniem państwowym oraz struktur holdingowych, (w:) M. Grzyb, K. Krajewski (red.), *Polityka kryminalna: między teorią a praktyką. Księga Jubileuszowa Profesor Janiny Błachut*, Kraków 2022, s. 145–146, zob. także A. Nowacki, Realizacja interesu publicznego niezarobkowego przez spółkę z udziałem Skarbu Państwa notowaną na rynku regulowanym, (w:) A. Kidyba, M. Michalski (red.), *Spółki Skarbu Państwa na rynku kapitałowym*, Warszawa 2017, s. 158.

¹³ Por. R. Czerniawski, *Spółka Skarbu Państwa na rynku giełdowym: potrzebna czy zbędna?*, (w:) A. Kidyba, M. Michalski (red.), *Spółki Skarbu Państwa na rynku kapitałowym*, Warszawa 2017, s. 46.

¹⁴ J. Kruczałak-Jankowska, *Interes a cel spółki...*, Warszawa 2017, s. 118.

miar działalności gospodarczej spółek Skarbu Państwa¹⁵. W konsekwencji, w odniesieniu do spółek, w których Skarb Państwa pełni rolę jedyne-go wspólnika (spółek jednoosobowych) postuluje się wręcz, że tak scharakteryzowane podmioty powinny wykonywać działalność gospodarczą przede wszystkim w szeroko rozumianym celu publicznym¹⁶.

W kontekście powyższych uwag można konstatować, że aktualnie głównym przedmiotem analiz powinno być nie tyle udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy interes spółki obejmuje także interesy jej wspólników, jak również pewne aspekty niemajątkowe (związane choćby z realizacją interesu publicznego), co poszukiwanie rozwiązań w zakresie wyznaczenia prawidłowych relacji pomiędzy tak dekodowanymi składowymi interesami spółki. Powyższe ma zaś fundamentalne znaczenie dla problematyki poprawnego wyznaczenia standardu postępowania, obowiązującego osoby zarządzające spółkami z udziałem Skarbu Państwa, w których realizacja interesu publicznego może wynikać zarówno z zakresu interesów jedyne-go wspólnika, jak również z celu powstania samej spółki (gdy chodzi o spółkę jednoosobową Skarbu Państwa), a zatem z treści interesu spółki *sensu stricto*.

Z kolei w odniesieniu do zasad prawidłowego funkcjonowania obrotu gospodarczego, stanowiącego rodzajowy przedmiot ochrony typu czynu zabronionego z art. 296 k.k. wskazać należy, że w obliczu obowiązku realizacji przez spółki z udziałem Skarbu Państwa pewnych elementów związanych z interesem publicznym (którego źródła ustawowe będą stanowić przedmiot dalszej części opracowania), także winno dojść do swoistej modyfikacji. Nie powinno ulegać bowiem wątpliwości, że interes publiczny różni się od interesów związanych z klasyczną, nastawioną na osiąganie zysku i pomnażanie wartości majątkowych działalnością gospodarczą, co sprawia, iż spółki o wspomnianej charakterystyce wymagają nieco innego zdefiniowania relacji między podlegającymi ochronie regułami obrotu gospodarczego, a związanymi ze sferą prawa publicznego zasadami realizacji interesów i celów publicznych. Odpowiednie określenie relacji między tymi elementami, a także umiejętne wykorzystanie reguł kolizyjnych, służących do rozwiązywania konfliktów między interesem majątkowym i regułami obrotu gospodarczego, a interesem publicznym realizowanym przez spółki z udziałem Skarbu Państwa, stanowić powinno podstawę rekonstrukcji chronionego na podstawie art. 296 k.k. dobra ponadindywidualnego w postaci prawidłowego funkcyjono-

¹⁵ Zob. J. Ciapała, Konstytucyjna wolność działalności gospodarczej w Rzeczypospolitej Polskiej, Szczecin 2009, s. 272.

¹⁶ J. Kruczałak-Jankowska, Interes a cel spółki..., s. 119; M. Szydło, Swoboda działalności gospodarczej, Warszawa 2005, s. 74–75.

wania obrotu gospodarczego. Kluczowym jest tym samym udzielenie odpowiedzi na pytanie nie o to, jaki obrót podlega ochronie na gruncie omawianego przepisu, lecz jak przedstawiają się prawidłowo funkcjonujące w nim zasady w warunkach zarządzania spółką z udziałem Skarbu Państwa. Chodzi zatem o swoistą modyfikację perspektywy, z jakiej należy dekodować dobro rodzajowe chronione znamionami art. 296 k.k., a w dalszej kolejności, w jaki sposób dokonywać oceny prawidłowości zachowania sprawczego w świetle reguł obrotu gospodarczego. Ochronie na gruncie art. 296 k.k. nie mogą przecież podlegać takie zasady, którym sprawca z uwagi na ciążące na nim z mocy ustawy uprawnienia i obowiązki nie jest w stanie sprostać, bowiem nie posiada odpowiednich narzędzi do podjęcia zachowania adekwatnego z perspektywy kontaktu z chronionym dobrem prawnym. Do takich zaś konsekwencji prowadzi całkowite zignorowanie charakterystyki i modelu działalności, w oparciu o który działa w konkretnych okolicznościach zarządzany przez sprawcę podmiot konwencjonalny. Powyższe prowadzi do wniosku, iż w ramach rodzajowego przedmiotu ochrony art. 296 k.k., ochronie podlegają w istocie zasady prawidłowego funkcjonowania obrotu gospodarczego, ale ocenianego przez pryzmat zachowania podjętego w skonkretyzowanych okolicznościach zdarzenia, tj. w warunkach, w jakich działalność prowadzi kierowany przez sprawcę podmiot gospodarczy. W odniesieniu do przedmiotowych rozważań, ochronie podlegać będzie zatem prawidłowe funkcjonowanie obrotu gospodarczego w warunkach zarządzania spółką z udziałem Skarbu Państwa, zobowiązaną także w pewnym zakresie do realizacji celów i interesów publicznych.

W związku ze szczególną charakterystyką spółek z udziałem Skarbu Państwa, dotychczasowe poglądy doktryny prawa karnego okazują się zatem niewystarczające dla prawidłowej identyfikacji skonkretyzowanych do realiów omawianej kategorii stanów faktycznych, chronionych na gruncie art. 296 k.k. dóbr prawnych. Przedstawiciele doktryny rekonstruują bowiem zarówno rodzajowy, jak i indywidualny przedmiot ochrony w realiach „normalnego”, nastawionego stricte na pomnażanie zysku obrotu gospodarczego z udziałem podmiotów prywatnych. Tymczasem nie sposób uznać, aby w przypadku działań dokonywanych na szkodę spółki z udziałem Skarbu Państwa przez osoby nią zarządzające, ich zachowanie sprawcze można było oceniać w kategoriach zamachu na obrót gospodarczy wyłącznie z udziałem podmiotów prywatnych oraz na interes spółki, rozumiany jedynie jako wiązka jej interesów majątkowych. Taka wykładnia odrywa się bowiem całkowicie od realiów zarządzania spółkami z udziałem Skarbu Państwa, a w przypadku spółek jednoosobowych, w których

Skarb Państwa pełni funkcję jedyne go wspólnika – także od idei ich funkcjonowania oraz celu, w jakim zostały one powołane i w jakim prowadzą działalność gospodarczą. Szczegółowe uwagi w zakresie specyfiki działania analizowanych spółek zostaną przedstawione w dalszej części opracowania, poświęconej prawidłowemu modelowi wyodrębnienia wiązki uprawnień i obowiązków, ciążących na osobach nimi zarządzających.

3. Uprawnienia i obowiązki osoby zobowiązanej do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą spółki z udziałem Skarbu Państwa

Rozstrzygnięcie zarysowanego powyżej dylematu, związanego z prawidłowym zdekodowaniem wewnętrznej relacji pomiędzy interesami majątkowymi, a interesem publicznym w ramach indywidualnego dobra prawnego, jakim jest chroniony w art. 296 k.k. interes spółki (a w analizowanym wypadku spółki z udziałem Skarbu Państwa) wymaga spojrzenia na problem z dwóch perspektyw. Po pierwsze, przez pryzmat istoty funkcjonowania oraz prowadzenia działalności gospodarczej przez spółki z udziałem Skarbu Państwa. Po drugie, poprzez odwołanie do funkcjonujących w porządku prawnym regulacji ustawowych, które składają się na uprawnienia i obowiązki tego rodzaju podmiotów konwencjonalnych, a tym samym osób nimi zarządzających. Dopiero wyznaczenie pewnego abstrakcyjnie ujmowanego zbioru uprawnień i obowiązków, wynikających ze złożonych źródeł normatywnych pozwoli na ostateczne zidentyfikowanie standardu, jaki obowiązuje osoby zarządzające spółkami z udziałem Skarbu Państwa w kontakcie z prawnokarnie chronionymi w art. 296 k.k. dobrami prawnymi. Wyznaczenie wspomnianego standardu sprowadza się bowiem na gruncie analizowanej kategorii przypadków w istocie do dokonania wyboru, które z uprawnień i obowiązków (wynikających z ustawy, umowy lub uchwał wspólników bądź akcjonariuszy) powinny zostać spełnione przez podmiot zarządzający spółką w konkretnych okolicznościach, związanych z podejmowaniem poszczególnych decyzji gospodarczych. Reguły (standard) postępowania z dobrem prawnym pełnią bowiem rolę instrumentu pozwalającego na rozwiązywanie kolizji¹⁷ pomiędzy poszczególnymi, możliwymi do zrealizowania w danych okolicznościach modelami zachowania, umożliwiając dokonanie wyboru tego

¹⁷ Por. R. Zawłocki, M. Gałęski, Karnoprawne aspekty uszczuplenia majątku spółki zależnej, MPH 2015, nr 2, s. 6; P. Kardaś, Kryminalno-polityczne aspekty ochrony..., s. 148–149.

z nich, które będzie najbardziej adekwatne z perspektywy prawidłowości kontaktu z prawnokarnie chronionymi wartościami. Nie służą zatem uadekwatnieniu treści uprawnień i obowiązków ciążących na osobie zarządzającej podmiotem konwencjonalnym, lecz pozwalają stwierdzić, które zachowania stanowią ich bezprawne „nadużycie” lub „niedopełnienie” na gruncie znamion art. 296 k.k.

Rozwijając zagadnienie związane z istotą funkcjonowania oraz prowadzenia działalności gospodarczej w ramach spółek z udziałem Skarbu Państwa, wypada zauważyć, iż podmioty te cechuje znacząca specyfika działalności. Realizują bowiem szereg interesów własnych (interes spółki sensu stricto), jak również interesów poszczególnych wspólników, a zatem także interesów publicznych, leżących w gestii Skarbu Państwa pełniącego w takiej spółce rolę „współwłaściciela”. Tym samym, z jednej strony realizują interesy publiczne, ściśle związane ze sferą publiczno-prawną, z drugiej zaś zorganizowane są w formie spółek kapitałowych nastawionych na osiąganie zysku, działających w oparciu o regulacje kodeksu spółek handlowych¹⁸. Omawiana dwoistość natury ich funkcjonowania szczególnie ujawnia się w odniesieniu do jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, co do których można powiedzieć, że działają wręcz z emanacji państwa. Niezależnie od ostatecznie przysługującego państwu pakietu akcji lub udziałów w spółce, fundamentalną rolę odgrywają uprawnienia Skarbu Państwa, wiążące się z realizacją tzw. nadzoru właścicielskiego (ang. *corporate governance*), polegającego na sprawowaniu pieczy nad mieniem będącym przedmiotem własności przy wykorzystywaniu instrumentów cywilnoprawnych, których źródłem są przepisy prawa spółek, prawa wynikające z udziałów lub akcji, postanowienia umowy spółki lub statutu, jak również inne akty wewnętrzne spółki kapitałowej, jak np. regulaminy zarządu, rady nadzorczej, czy walnego zgromadzenia¹⁹.

Implementacja w spółkach z udziałem Skarbu Państwa mechanizmu pozwalającego na wprowadzenie wewnątrz tego rodzaju podmiotów konwencjonalnych zasad związanych z wykonywaniem przez państwo nadzoru właścicielskiego nastąpiła na mocy wejścia w życie ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym²⁰, która zastąpiła ustawę z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wy-

¹⁸ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2000 r., Nr 94 poz. 1037).

¹⁹ Zob. A. M. Weber, Nadzór właścicielski Skarbu Państwa w spółkach kapitałowych – postulaty *de lege ferenda*, Przegląd Prawa Handlowego 2011, nr 8, s. 36–37.

²⁰ Ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz. U. z 2016 r., poz. 2260).

konywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa²¹. W uzasadnieniu projektu wymienionej ustawy wskazano, iż do jej celów należało m.in. zbliżenie modelu wykonywania uprawnień właścicielskich w spółkach z udziałem Skarbu Państwa do zasad rynkowych. Zgodnie z powyższym, zarówno nadzór właścicielski, jak i stosunki wewnętrzne w spółkach z udziałem Skarbu Państwa mają być realizowane na zasadach korporacyjnych, z uwzględnieniem faktycznej kontroli operacyjnej Skarbu Państwa w ramach posiadanych udziałów lub akcji²². Co niezwykle istotne, jednym z założeń ustawy było wprowadzenie do systemu prawnego szczególnych zasad nawiązujących do koncepcji *corporate governance*, przy jednoczesnym odstąpieniu od tworzenia szczególnego reżimu dla spółek zarówno z częściowym, jak i wyłącznym udziałem Skarbu Państwa (a zatem przy pozostawieniu wskazanych podmiotów generalnie pod rządami prawa spółek handlowych), co miało zapewnić przede wszystkim maksymalizację sprawności i efektywności zarządzania w ramach podmiotów państwowych, przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa i pewności obrotu prawnego²³.

Zarysowany wyżej mechanizm, związany z wykonywaniem przez Skarb Państwa szczególnych uprawnień właścicielskich został przez ustawodawcę wprowadzony dosyć osobiście. Art. 1 u.z.m.p. wskazuje, iż omawiana ustawa określa zasady zarządzania mieniem państwowym, w zakresie nieuregulowanym w przepisach szczególnych. Zgodnie zaś z treścią art. 44¹ § 1 k.c., własność i inne prawa majątkowe, stanowiące mienie państwowe, przysługują Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym. Tym samym, adresatami ustawy będą co do zasady tylko dwie wyżej wymienione grupy podmiotów²⁴. Mając na uwadze powyższe, ustawodawca wprowadził w art. 3 u.z.m.p. zróżnicowane definicje państwowej osoby prawnej. Z perspektywy niniejszego opracowania, znaczenie ma treść art. 3 ust. 3 pkt 2 u.z.m.p., zgodnie z którym państwową osobą prawną jest także spółka, której akcjonariuszami są wyłącznie Skarb Państwa lub inne państwowe osoby prawne. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pojęcie „akcji” powinno być w tym wypadku rozumiane szerzej, także w odniesieniu do „udziałów” (o czym przesądza

²¹ Ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz. U. z 2016 r., poz. 154, 888, 1933 i 1954).

²² Por. Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym, s. 6.

²³ A. Daszkiewicz, *Zasady zarządzania mieniem państwowym. Komentarz*, Warszawa 2020, art. 3.

²⁴ A. Daszkiewicz, *Zasady zarządzania mieniem...*, art. 4.

treść art. 2 pkt 2 u.z.m.p.), a zatem omawiana definicja znajduje zastosowanie także do spółek kapitałowych w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednocześnie, w art. 3 ust. 4 u.z.m.p., ustawodawca wyłączył zastosowanie większości regulacji zawartych w treści omawianej ustawy względem spółek, wskazując, iż „przepisów ustawy dotyczących państwowych osób prawnych nie stosuje się do spółek z wyjątkiem przepisów dotyczących przekazania jednoosobowym spółkom Skarbu Państwa wykonywania praw z akcji należących do Skarbu Państwa oraz wykonywania przez te spółki praw z akcji należących do Skarbu Państwa, w tym zbywania akcji lub praw z akcji należących do Skarbu Państwa”.

Tym samym, ze złożenia przepisów art. 1 oraz art. 3 ust. 4 u.z.m.p. wynika, że jakkolwiek jednoosobowe spółki Skarbu Państwa posiadają status państwowej osoby prawnej, tak co do zasady nie podlegają one reżimowi omawianej ustawy. Tym bardziej, wskazanych regulacji nie sposób stosować wobec spółek z jedynie mniejszościowym lub większościowym udziałem Skarbu Państwa. W związku z powyższym, osoby zarządzające spółkami z udziałem Skarbu Państwa nie mają podstaw normatywnych dla bezpośredniego stosowania zapisów u.z.m.p., a tym samym nie mogą one stanowić *ex lege* podstawy dla uadekwatnienia obowiązującego ich standardu gospodarowania takim podmiotem. Jednakże, w doktrynie prawa handlowego zasadnie wskazuje się, że przepis art. 3 ust. 4 u.z.m.p. nie wyłączył zastosowania omawianej ustawy względem Skarbu Państwa jako współnika w spółce. W tym miejscu ujawnia się zatem wspomniana wcześniej intencja ustawodawcy, aby uprawnienia i obowiązki w zakresie realizacji interesów publicznych, wynikające z przepisów u.z.m.p. implementować wewnątrz spółek z udziałem Skarbu Państwa przy pomocy instrumentów korporacyjnych – a zatem poprzez narzucenie ich wdrożenia przez Skarb Państwa występujący w roli współnika, realizujący standardowe uprawnienia właścicielskie przewidziane w przepisach k.s.h. (a zatem w drodze kształtowania treści umowy albo statutu spółki oraz podejmowania uchwał). W związku z powyższym, wskazuje się, że Skarb Państwa jako udziałowiec lub akcjonariusz w spółce powinien kierować się zasadami wynikającymi z przepisów u.z.m.p., przy czym w tym wypadku za mienie państwowe uważane będą akcje lub udziały, nie zaś sama spółka, działająca w oparciu o przepisy k.s.h.²⁵ Pomimo pewnych zastrzeżeń w zakresie zastosowanej przez ustawodawcę techniki legislacyjnej, omawiane rozwiązanie zostało aprobująco przyjęte w piśmiennictwie, z uwagi na konieczność zrealizowania

²⁵ A. Daszkiewicz, Zasady zarządzania mieniem..., art. 4.

wspomnianego wcześniej celu ustawy w postaci zbliżenia modelu wykonywania uprawnień właścicielskich w spółkach Skarbu Państwa do standardów rynkowych, tj. do zasad korporacyjnych²⁶. Jednocześnie, trudno uznać, aby obowiązki nałożone na mocy przepisów u.z.m.p. na Skarb Państwa występujący w roli wspólnika lub akcjonariusza spółki mogły być efektywnie realizowane w sytuacji posiadania przez państwo mniejszościowego pakietu udziałów lub akcji. Z uwagi na specyfikę interesów państwowych (publicznych), co do zasady rozbieżną względem interesów udziałowców prywatnych (z reguły o charakterze majątkowym), nie sposób wyobrazić sobie sytuacji, w której Skarb Państwa – nie posiadając kontrolnego pakietu akcji lub udziałów – byłby w stanie doprowadzić do zmiany postanowień umowy (statutu) spółki, bądź wydania uchwał wskazujących na konieczność realizacji interesów publicznych.

Wypada przy tym zauważyć, że w sposób odmienny kształtują się dostępne Skarbowi Państwa instrumenty, przy pomocy których może realizować swoje obowiązki wynikające z u.z.m.p. w odniesieniu do spółek z.o.o. oraz spółek akcyjnych. Zgodnie z art. 207 k.s.h., członkowie zarządu wobec spółki z.o.o. podlegają ograniczeniom przewidzianym w przepisach ustawy, postanowieniach umowy spółki oraz – jeżeli umowa nie stanowi inaczej – w uchwałach wspólników. Stosownym odpowiednikiem (z pewnymi odrębnościami) wspomnianej regulacji w spółce akcyjnej jest art. 375 k.s.h. W perspektywie prowadzonych rozważań, niezwykle istotną rolę pełni treść przepisów art. 228¹ oraz art. 393¹ k.s.h., dodanych ustawą z dnia 16 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o zasadach zarządzania mieniem państwowym²⁷, w myśl których uchwała wspólników (walnego zgromadzenia) lub umowa (statut) spółki może określać zasady postępowania w zakresie rozporządzania składnikami aktywów trwałych lub dokonywania niektórych czynności prawnych. Przytoczone wyżej przepisy stanowią egzemplifikację idei wzmocnienia nadzoru właścicielskiego w spółkach kapitałowych, stojącą u podstaw wspomnianej ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym. W doktrynie prawa handlowego wskazuje się, iż z uwagi na obszar regulacji, którym poświęcona była nowelizacja z dnia 16 grudnia 2016 r., przepisy art. 228¹ oraz art. 393¹ k.s.h. należy uważać za dedykowane w pierwszej kolejności właśnie analizowanym spółkom z udziałem Skar-

²⁶ Por. B. Chłodzińska, (w:) F. Grzegorzczak, M. Wierzbowski (red.), *Ustawa o zasadach zarządzania mieniem państwowym. Komentarz*, Warszawa 2020, art. 3; A. Daszkiewicz, *Zasady zarządzania mieniem...*, art. 3.

²⁷ Ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz. U. poz. 2260).

bu Państwa²⁸. Co niezwykle istotne, zgodnie z treścią omawianych regulacji, uchwała wspólników stanowić będzie samoistną podstawę określenia zasad postępowania w zakresie wskazanym w przepisie²⁹. Jednakże, taki wniosek uprawniony jest wyłącznie w stosunku do sytuacji spółki z.o.o. Zgodnie bowiem z treścią art. 375¹ k.s.h., walne zgromadzenie i rada nadzorcza nie mogą wydawać zarządowi spółki akcyjnej wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki. Podobne ograniczenie w spółce z.o.o. dotyczy zaś wyłącznie rady nadzorczej (art. 219 § 2 k.s.h.). W świetle zatem wykładni systemowej, jedynie w spółce z.o.o. wspólnicy mają prawo wydawania zarządowi wiążących poleceń w przedmiocie prowadzenia spraw spółki, a zatem także kształtowania jej interesu przy pomocy stosownych uchwał³⁰.

Mając na uwadze powyższe złożenie przepisów kodeksu spółek handlowych, należy stwierdzić, że Skarb Państwa działający w charakterze wspólnika spółki kapitałowej jest uprawniony do wiążącego zarząd wdrażania zasad zarządzania mieniem państwowym (wynikających z u.z.m.p.): 1) w spółce z.o.o. – przy pomocy zmiany postanowień umowy spółki lub uchwał wspólników, 2) w spółce akcyjnej – wyłącznie przy pomocy zmiany statutu. Jakkolwiek bowiem brak uwzględnienia wskazań dominującego akcjonariusza w osobie Skarbu Państwa, wyrażonych w formie uchwały w spółce akcyjnej może skutkować odpowiedzialnością organizacyjną członka zarządu³¹, tak jednak mając na uwadze brak wiążącego charakteru takich sugestii w realiach zarządzania spółką akcyjną, nie mogą one stanowić podstawy dla członków zarządu jako podmiotów zdatnych do ponoszenia odpowiedzialności karnej z art. 296 k.k. do odstąpienia od obowiązku realizacji interesów majątkowych spółki, do których są zobowiązani na podstawie ustawy (co wynika z istoty funkcjonowania spółek na rynku gospodarczym, nastawionych na generowanie zysku, do których stosuje się reżim k.s.h.) oraz statutu spółki. W sytuacji zatem jakiegokolwiek między nimi kolizji, zobowiązani będą odstąpić od realizacji interesu publicznego (co do zasady niemajątkowego), w powołaniu na obowiązki w zakresie czuwania nad interesami majątkowymi, chyba że obowiązki publiczne przewidywać będą postanowienia statutu. Wskazania Skarbu Państwa dokonywane w formie uchwały w spółce ak-

²⁸ M. Rodzyńkiewicz, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, wyd. VII, WKP 2018, teza 1 do art. 228(1).

²⁹ Tak też M. Rodzyńkiewicz, Kodeks spółek handlowych..., teza 2 do art. 228(1).

³⁰ Por. A. Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 301–633 Kodeksu spółek handlowych, LEX/el. 2022, art. 375(1).

³¹ Por. A. Kidyba, (w:) Komentarz aktualizowany..., art. 375(1).

cyjnej mogą jednak stanowić w takim wypadku podstawę dla umniejszenia stopnia winy członków zarządu, w skrajnych zaś wypadkach być może nawet do jej wyłączenia w powołaniu na zaistnienie anormalnej sytuacji motywacyjnej, wyprowadzanej z ogólnej klauzuli zawinienia z art. 1 § 3 k.k. Zasadność dokonania w takim wypadku swoistej korekty odpowiedzialności karnej na poziomie zawinienia będzie zależeć chociażby od struktury właścicielskiej zarządzanego podmiotu – im większy pakiet udziałów należących do Skarbu Państwa, tym bardziej usprawiedliwiona wydawać się może decyzja zarządu, uwzględniająca interes publiczny kosztem interesów pozostałych wspólników, zainteresowanych wyłącznie w generowaniu przez spółkę zysku.

4. Modyfikacja standardu postępowania obowiązującego zarząd spółki z udziałem Skarbu Państwa przez pryzmat obowiązku realizacji interesu publicznego

W świetle przedstawionych powyżej uwag, realizacja w spółkach z udziałem Skarbu Państwa aspektów związanych z interesem publicznym zależy od aktywności podjętej przez sam Skarb Państwa, działający w charakterze wspólnika (akcjonariusza) w spółce kapitałowej. Obowiązek po stronie członków zarządu spółki w zakresie uwzględniania w ramach prowadzonej działalności gospodarczej interesu publicznego nie powstaje jednak *ex lege*³², w związku z treścią art. 3 ust. 4 u.z.m.p. Interes publiczny ma niewątpliwie znaczenie w perspektywie konieczności uwzględnienia interesów Skarbu Państwa jako wspólnika, które zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r. składają się na chroniony znamionami art. 296 k.k. interes spółki, jednak nie sposób uznać, aby bez odpowiedniej zmiany postanowień umowy (statutu) spółki lub podjęcia stosownej uchwały, zarząd mógł usprawiedliwić w ten sposób podjętą decyzję gospodarczą, która skutkowałą szkodą w majątku spółki. Zasadniczo nie dojdzie zatem w takim wypadku do relewantnej w perspektywie odpowiedzialności karnej z art. 296 k.k. modyfikacji obowiązującego członków zarządu standardu postępowania.

³² W odmienny sposób konieczność modyfikacji standardu postępowania, obowiązującego osoby zarządzające spółką z udziałem Skarbu Państwa zdaje się uzasadniać P. Kardas, wskazując na bezpośrednie normatywne źródło obowiązków członków zarządu w tym zakresie, wynikające z przepisów ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym, zob. P. Kardas, Kryminalno-polityczne aspekty ochrony..., s. 137–149.

Obowiązek stosownej modyfikacji, uwzględniającej aspekty związane z realizacją interesu publicznego nastąpi jednak w odniesieniu do sposobu postępowania członków zarządu tych spółek, w których Skarb Państwa doprowadzi do zmiany postanowień umowy lub statutu, bądź do wydania stosowanej uchwały (w tym wypadku wyłącznie jednak w odniesieniu do spółki z.o.o.). Nie sposób przy tym uznać, aby przeprowadzany w tym miejscu zabieg stanowił wykreowanie nowego standardu obowiązującego na gruncie art. 296 k.k. – jest to jedynie jego uadekwatnienie w oparciu o prawidłowo zdekodowane, skonkretyzowane dobra prawne chronione znamionami art. 296 k.k. oraz treść przysługujących zarządowi uprawnień i ciążących na nim obowiązków, wynikających z przepisów ustaw, umowy (statutu) spółki oraz uchwał wspólników w spółce z.o.o. Należy jednak zauważyć, że wprowadzenie przez Skarb Państwa stosownych zapisów odnośnie obowiązków w zakresie realizacji interesów należących do sfery publicznej w aktach założycielskich spółki lub w uchwałach – pomimo ich konkretyzacji w odniesieniu do zastanej sytuacji faktycznej – nie przesądza jeszcze o obowiązku członków zarządu do poświęcenia pozostałych, majątkowych interesów spółki. Bez ryzyka błędu można bowiem stwierdzić, że pomiędzy interesami majątkowymi spółki (a także pozostałych wspólników), a interesem publicznym Skarbu Państwa (z reguły o charakterze niemajątkowym, choć oczywiście mogącym zawierać elementy zarobkowe, szczególnie pośrednio związane z adekwatnym modelem realizacji zadań publicznych na rynku gospodarczym³³) dochodzić będzie do zasadniczych kolizji. O obowiązku podjęcia skonkretyzowanego zachowania, polegającego na dokonaniu wyboru pomiędzy realizacją jednego ze wskazanych wyżej interesów (bądź na dokonaniu swego rodzaju kompromisu w tym zakresie) przesądzi dopiero prawidłowo zdekodowana treść reguł postępowania, obowiązujących członków zarządu w okolicznościach istniejących w czasie podejmowanej decyzji gospodarczej. Jakkolwiek zatem, wskazania Skarbu Państwa jako wspólnika spółki, zawarte w uchwale lub postanowieniach umowy (statutu) stanowić będą każdorazowo istotny wyznacznik prawidłowego z perspektywy art. 296 k.k. sposobu postępowania, tak nie przesądzają one jeszcze o prymacie interesu publicznego nad interesami o charakterze wyłącznie majątkowym, do których realizacji spółka jest w dalszym ciągu zobowiązana na mocy przepisów k.s.h. Do istoty prawa spółek należy bowiem powoływanie podmiotów konwencjonalnych nastawionych na osiągnięcie zysku. Tym samym, niezbędnym jest poszukiwanie pew-

³³ Por. F. Grzegorzcyk, *Ustawa o zasadach zarządzania mieniem...*, art. 1.

nych dodatkowych kryteriów, pozwalających każdorazowo na poprawne zidentyfikowanie pożądanego przez ustawodawcę na gruncie art. 296 k.k. sposobu postępowania członków zarządu, prowadzących działalność spółki z udziałem Skarbu Państwa, przy uwzględnieniu stosownych zapisów w umowie (statucie) spółki oraz treści uchwał zgromadzenia wspólników spółki z.o.o.

W takim wypadku, omawiany standard należy pomocniczo wyznaczyć poprzez odwołanie do dwojakiego rodzaju elementów:

- stosownych przepisów u.z.m.p., przewidujących zasady gospodarowania mieniem państwowym, które jakkolwiek nie obowiązują bezpośrednio członków zarządu, tak jednak poprzez wyrażenie przez Skarb Państwa w umowie (statucie) lub uchwale, woli w zakresie realizacji przez zarząd spółki interesów publicznych i tym samym scedowania na zarząd obowiązku realizacji zadań państwa o takim charakterze, członkowie zarządu powinni w pewnym zakresie kierować się standardami przewidzianymi w u.z.m.p., adresowanymi co do zasady wobec Skarbu Państwa³⁴,
- tzw. kryterium efektywności (opłacalności) podejmowanych działań, ustalanego w odniesieniu do konglomeratu interesów majątkowych oraz niemajątkowych (w tym publicznych), składających się na chroniony w art. 296 k.k. interes prowadzonej spółki³⁵.

Przechodząc do analizy pierwszego ze wskazanych obszarów, wypada zwrócić uwagę, że idea przeniesienia na zarząd spółki obowiązków Skarbu Państwa w zakresie realizacji interesu publicznego, realizowana poprzez posłużenie się instrumentami prawa spółek została dostrzeżona w doktrynie prawa handlowego jeszcze na gruncie obowiązywania ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa³⁶. Wskutek licznych nowelizacji, uzyskała ona kształt zasadniczo podobny do funkcjonujących obecnie regulacji zawartych w przepisach u.z.m.p., które zostały wprowadzone w miejsce wspomnianego aktu prawnego. Już wtedy wskazywano, iż: „realizacja interesu publicznego w ramach nadzoru właścicielskiego Skarbu Państwa nad spółkami kapitałowymi następuje niejako tylko pośrednio poprzez fakt, że Skarb Państwa jako akcjonariusz lub udziałowiec spółki ma wpływ na określenie interesu spółki w zakresie posiadanego udziału

³⁴ Por. A. Daszkiewicz, Zasady zarządzania mieniem..., teza 4 do art. 1.

³⁵ A. M. Weber, Nadzór właścicielski Skarbu Państwa w spółkach kapitałowych..., s. 37–38.

³⁶ Ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz. U. z 1996 r., Nr 106, poz. 493).

w ogólnej liczbie głosów w spółce, który należy rozumieć jako wypadkową interesów wszystkich udziałowców spółki”³⁷. Jakkolwiek zatem przepisy u.z.m.p. nie są adresowane ani do spółek, ani do ich organów, tak jednak ich treść stanowi swoisty wyznacznik prawidłowości postępowania w sferze realizacji interesu publicznego, stojącego u podstaw zarządzania mieniem państwowym. W perspektywie standardu gospodarowania spółką z udziałem Skarbu Państwa (z odpowiednio ukształtowanymi postanowieniami aktu założycielskiego lub obowiązującymi w spółce uchwałami wspólników), istotne znaczenie ma przede wszystkim treść przepisów art. 1, art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 9 ust. 1 u.z.m.p.

Wspomniany już wcześniej art. 1 u.z.m.p., zgodnie z którym „ustawa określa zasady zarządzania mieniem państwowym w zakresie nieuregulowanym w przepisach szczególnych” pełni niezwykle istotną rolę w wyznaczeniu celu, realizacji którego mają służyć przepisy omawianej ustawy. Istota mienia państwowego (należącego – zgodnie z art. 44¹ § 1 k.c. – do Skarbu Państwa oraz innych państwowych osób prawnych) przesądza bowiem, że może ono służyć wyłącznie realizacji interesu publicznego³⁸. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, sensem wyodrębnienia mienia państwowego jest jego instrumentalny charakter, nastawiony na realizację zadań publicznych³⁹. Prawidłowość powyższego zapatrywania potwierdził również ustawodawca poprzez treść art. 4 ust. 1 u.z.m.p. Z kolei w myśl art. 4 ust. 2 u.z.m.p.: „mieniem państwowym zarządza się zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki, z zachowaniem szczególnej staranności”. Przytoczone powyżej regulacje w istocie nie stanowią jednak nawet próby konkretyzacji pożądanego sposobu działania Skarbu Państwa w ramach nadzoru właścicielskiego, a tym samym także zarządów spółek, w których dokonano stosownych modyfikacji zapisów umowy (statutu) spółki lub wydano uchwały o odpowiedniej treści.

Zdecydowanie więcej wskazówek zawiera treść art. 9 ust. 1 u.z.m.p., zgodnie z którym: „wykonywanie praw z akcji należących do Skarbu Państwa lub państwowej osoby prawnej odbywa się na zasadach prawidłowej gospodarki, w celu osiągnięcia trwałego wzrostu wartości tych akcji, z uwzględnieniem polityki gospodarczej państwa”⁴⁰. Art. 9 u.z.m.p.

³⁷ A. M. Weber, Nadzór właścicielski Skarbu Państwa w spółkach kapitałowych..., s. 37.

³⁸ Zob. R. Szczepaniak, (w:) M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny, t. 1, Komentarz. Art. 1–352, Warszawa 2018, art. 44¹, por. A. Daszkiewicz, Zasady zarządzania mieniem..., art. 4.

³⁹ A. Szafrński, Przedsiębiorca publiczny wobec wolności gospodarczej, Warszawa 2008, s. 77.

⁴⁰ Poza zakresem prowadzonych w tym miejscu rozważań pozostawiono ust. 2, dedykowany dla szczególnej kategorii spółek realizujących misję publiczną.

reguluje wprawdzie sposób postępowania (konkretnie nadzoru właścicielskiego) Skarbu Państwa oraz państwowych osób prawnych w odniesieniu do należących do nich spółek – nie determinuje zatem działania samych spółek i ich organów. Jednakże, mając na uwadze wcześniej wspomnianą możliwość „przeniesienia” przez Skarb Państwa obowiązków w zakresie realizacji interesów publicznych, związanych z gospodarowaniem należącymi do niego akcjami lub udziałami (stanowiącymi mienie państwowe w rozumieniu art. 1 u.z.m.p.) przy pomocy mechanizmów k.s.h., członkowie zarządu spółek, w których dokonano tego typu modyfikacji, chcąc zrealizować nałożone na nich w ten sposób obowiązki muszą w pewnym zakresie kierować się wskazaniami kierowanymi właśnie do Skarbu Państwa w zakresie gospodarowania tego rodzaju mieniem. Należy wyraźnie zaznaczyć, iż nie chodzi przy tym o zastępowanie Skarbu Państwa przez zarząd spółki w realizacji obowiązków wynikających z art. 9 u.z.m.p. – do tego zarząd nie jest bowiem ani zobowiązany, ani uprawniony. Jeśli jednak Skarb Państwa (jako wspólnik spółki) wdraża przy pomocy instrumentów korporacyjnych zasady realizacji celów publicznych związanych z zarządzaniem mieniem państwowym, modyfikując w ten sposób interes spółki, którym w swoich działaniach zobowiązany jest kierować się zarząd, to członkowie tego organu – w celu właściwej realizacji konglomeratu interesów, składających się na chroniony w art. 296 k.k. interes spółki – ustalając racjonalne sposoby gospodarowania powinni w pewnym zakresie czerpać także ze źródeł ustawowych, z których wynikały wspomniane modyfikacje dokonane przez Skarb Państwa (a zatem do takich regulacji, jak art. 9 u.z.m.p.). Nie można przy tym zapominać, że przepis ten określa jedynie cele wykonywania praw z akcji lub udziałów Skarbu Państwa, które stanowią mienie państwowe służące realizacji interesu publicznego. Tym samym, odnosi się wyłącznie do tego elementu złożonego interesu spółki z udziałem Skarbu Państwa, który dotyczy aspektów związanych stricte z interesem publicznym. Stąd też – jak wcześniej wspomniano – przepis ten nie może stanowić podstawy dla wyznaczenia generalnego standardu postępowania członków zarządu spółki z udziałem Skarbu Państwa. Te bowiem aspekty, które związane są z realizacją interesów majątkowych muszą być realizowane na zasadach wynikających z k.s.h. Ta swoista dychotomia jest oczywiście zabiegiem niezwykle sztucznym, bowiem w praktyce nie da się oddzielić interesów majątkowych od niemajątkowych (publicznych), czy interesu spółki sensu stricto od interesów wspólników w ramach tej samej spółki – jest to przecież w istocie jeden, złożony interes, względem którego koniecznym jest wyznaczenie jednolitego standardu postępowania. Można zatem

powiedzieć, że art. 9 u.z.m.p. powinien stanowić dla członków zarządu spółki zaledwie jedną z podstaw do odkodowania pożądanego wobec nich sposobu postępowania w ramach prowadzenia działalności spółki.

W stosunku do ogólnie ujętej treści art. 4 u.z.m.p., regulacja z art. 9 u.z.m.p. konkretyzuje standard gospodarowania poprzez odwołanie do dwóch dodatkowych aspektów w postaci: 1) działania w celu osiągnięcia trwałego wzrostu wartości akcji należących do Skarbu Państwa oraz 2) obowiązku uwzględniania polityki gospodarczej państwa. W doktrynie wskazuje się, iż takie ujęcie przepisu oznacza, że w ramach realizacji interesu publicznego, kwestie natury politycznej mogą się okazać ważniejsze aniżeli wzrost wartości akcji – wykonywanie interesu publicznego, którego obowiązek ciąży na Skarbie Państwa może być bowiem w niektórych przypadkach sprzeczne z oczekiwaniami budowania wartości akcji, powodując nawet ich obniżkę w ramach działalności kontrolowanej spółki⁴¹. W zakresie przedmiotowych rozważań, niezwykle istotnym jest podniesiona przez A. Daszkiewicz teza, w myśl której: „Omawiany przepis powinien być odczytywany (...) także jako zobowiązanie nałożone na podmioty wykonujące prawa z akcji do określenia w umowie (statucie) spółki celów jej działania oraz ustalenia hierarchii tych celów. Zapewnienie przez Skarb Państwa w statucie lub umowie spółki konieczności realizowania określonego zadania publicznego będzie determinowało sposób postępowania zarządów. Za pomocą mechanizmów prawa spółek Skarb Państwa oraz państwowe osoby prawne będą mogły realizować określone zadania publiczne bez konieczności wprowadzania szczególnych przepisów”⁴². Powyższe koresponduje zatem w pełni z przedstawionym na wstępie niniejszego rozdziału mechanizmem, polegającym na swoistym uadekwatnieniu obowiązującego członków zarządu standardu postępowania, poprzez kształtowanie treści aktów prawnych obowiązujących w spółce przez Skarb Państwa, działający w roli współnika. W stosunku zaś do kwestii związanej z wyznaczeniem ewentualnego prymatu którejkolwiek z kategorii interesów (majątkowych lub publicznych), decydujące znaczenie powinna mieć wola współników (w tym Skarbu Państwa). Proponowane rozwiązanie wydaje się tym bardziej zasadne, jeśli uwzględnić, że obowiązki w zakresie realizacji przez zarząd spółki obu rodzajów interesów mają swoje podstawy normatywne na poziomie

⁴¹ A. Daszkiewicz, *Zasady zarządzania...*, art. 9; por. Z. Gawlik, Skarb Państwa jako *shadow shareholder* – czy Skarb Państwa może w kontrolowanej przez siebie spółce usunąć się w cień?, (w:) A. Kidyba (red.), *Spółki z udziałem Skarbu Państwa a Skarb Państwa*, 2014, s. 37.

⁴² A. Daszkiewicz, *Zasady zarządzania...*, art. 9.

ustawy. Obowiązek realizacji interesów majątkowych w spółce wynika bowiem z istoty jej funkcjonowania w obrocie gospodarczym, nastawionym na osiąganie zysku, którego naczelnym regulatorem są przepisy kodeksu spółek handlowych. Z kolei zobowiązanie do realizacji wiązki interesów o charakterze publicznym ma swoje źródło w dokonywanych przez Skarb Państwa (działający w roli wspólnika) modyfikacjach aktów prawnych w spółce kapitałowej, których treść – zgodnie z przytaczanymi wcześniej przepisami k.s.h. – wyznacza sposób postępowania zarządu. Trudno tym samym uznać prymat którejkolwiek ze wspomnianych kategorii interesów w spółce z udziałem Skarbu Państwa, stąd też racjonalnym rozwiązaniem zdaje się być ostateczne pozostawienie tej kwestii wspólnikom. Jest to również zgodne z założeniami stojącymi u podstaw sposobu funkcjonowania spółek kapitałowych, w myśl których wspólnicy tworzący spółkę mają swobodę w kształtowaniu jej celów, limitowaną jedynie ich prawną dopuszczalnością oraz treścią ustaw⁴³.

Nawet jednak wskazanie przez wspólników prymatu poszczególnych kategorii interesów względem pozostałych nie determinuje jeszcze ostatecznego kształtu obowiązujących zarząd reguł postępowania w danych okolicznościach, związanych z podejmowaną decyzją gospodarczą. W perspektywie ponoszenia odpowiedzialności karnej z art. 296 k.k., szczególne znaczenie mają przy tym sytuacje, w których swoiste pierwszeństwo miałyby zostać przyznane interesom publicznym, a zatem co do zasady aspektom niemajątkowym. Określenie przez wspólników takiego pierwszeństwa nie jest bowiem nieograniczone, o czym w odniesieniu do spółki z.o.o. przesądza treść art. 151 § 1 k.s.h. Preferencja interesu publicznego w spółce z udziałem Skarbu Państwa względem interesów wyłącznie majątkowych nie może prowadzić do zachowań zarządu sprzecznych z normą stojącą u podstaw art. 296 k.k., chroniącą każdą spółkę przed wyrządzeniem jej takiego rodzaju szkody majątkowej, która wyniknęła z nieracjonalnych, nieuzasadnionych z perspektywy interesów spółki decyzji gospodarczych.

Powyższy problem można z łatwością zilustrować na przykładzie hipotetycznej spółki z.o.o. z udziałem Skarbu Państwa, której działalność sprowadza się do nabywania węgla kamiennego za granicą, a następnie jego sprzedaży podmiotom działającym na krajowym rynku energetycznym. W związku z aktualną sytuacją polityczną, Skarb Państwa działają-

⁴³ Powyższe w odniesieniu do spółek z.o.o. wynika bezpośrednio z art. 151 § 1 k.s.h., z kolei w odniesieniu do spółek akcyjnych jest stosowane odpowiednio, zob. A. Opalski, A. W. Wiśniewski, (w:) A. Opalski (red.), Kodeks spółek handlowych, t. 3, Spółka akcyjna. Komentarz. Art. 301–392, Warszawa 2016, art. 3.

cy w roli wspólnika spółki zakazuje w formie uchwały zakupu rosyjskiego węgla (oferowanego w najkorzystniejszej na rynku cenie) z uwagi na realizowaną przez państwo politykę zagraniczną (przyjmujemy, że taka możliwość nie została prawnie zakazana pozostałym podmiotom działającym na rynku). Jednocześnie, w obliczu narastającego kryzysu energetycznego, spółka zostaje zobowiązana do zakupu jak największej ilości węgla w jak najkrótszym czasie, w celu zabezpieczenia energetycznego państwa. Tym samym, aby zrealizować narzucony przez Skarb Państwa cel (mający bez wątpienia charakter publiczny), spółka musiałaby z jednej strony zrezygnować z najbardziej korzystnej finansowo opcji zakupu węgla rosyjskiego, z drugiej zaś dokonać serii skrajnie nierentownych dla niej zakupów oferowanych przez podmioty z innych krajów po znacznie wyższych cenach. W takim wypadku dochodzi zatem do wyraźnej kolizji interesów majątkowych oraz interesu publicznego (stanowiącego interes wspólnika w osobie Skarbu Państwa)⁴⁴. Powstaje zatem pytanie, do jakich granic Skarb Państwa, korzystający ze swoich uprawnień korporacyjnych może kształtować postanowienia umowy (statutu), bądź wydawać uchwały w spółce dla potrzeb realizacji interesu publicznego kosztem interesów majątkowych. Znacznie istotniejsza w perspektywie prowadzonych rozważań jest jednak odpowiedź na pytanie, gdzie w związku z powyższym przebiega granica obowiązku członków zarządu w zakresie realizacji interesu publicznego, kosztem nierzadko przeciwstawnych interesów majątkowych. W tym miejscu ujawnia się zatem znaczenie drugiego ze wskazanych na wstępie niniejszego rozdziału, pomocniczych elementów służących zdekodowaniu adekwatnego w danych okolicznościach standardu postępowania członków zarządu spółki z udziałem Skarbu Państwa, w postaci tzw. kryterium efektywności (opłacalności) podejmowanych działań⁴⁵, odnoszonego do w pełni scharakteryzowanego, chronionego na gruncie art. 296 k.k. interesu spółki.

⁴⁴ Omawiany dylemat doskonale oddaje także aktualna sytuacja wokół działalności gospodarczej, prowadzonej przez Grupę Azoty S.A. (w której akcjonariuszem jest Skarb Państwa), która w wyniku pewnego ograniczenia własnej działalności podstawowej (z uwagi na aktualne ceny gazu ziemnego) doprowadziła jednocześnie do zagrożenia funkcjonowania krajowego rynku spożywczym, którego działanie jest uzależnione m.in. od nabywania wytworzonych przez wspomnianą spółkę półproduktów, przede wszystkim w postaci dwutlenku węgla. Jednocześnie, w debacie politycznej i medialnej formułowane są wręcz swoiste naciski na Skarb Państwa, aby – korzystając z uprawnień właścicielskich we wskazanej spółce – ustabilizował sytuację panującą na rynku spożywczym, nawet kosztem interesów majątkowych współposiadanej przezeń Grupy Azoty.

⁴⁵ A. M. Weber, Nadzór właścicielski Skarbu Państwa w spółkach kapitałowych..., s. 37–38.

Zapewnienie zwiększonej efektywności działania (czy też efektywności zarządzania) stało u podstaw wprowadzenia do polskiego porządku prawnego opisywanych wcześniej, szczególnych mechanizmów *corporate governance*, przysługujących Skarbowi Państwa działającemu w charakterze wspólnika spółki, mających w praktyce zapobiegać właśnie przypadkom sprawowania przez państwo nadzoru właścicielskiego w taki sposób, który bez ekonomicznego uzasadnienia przyznawałby prymat interesom politycznym, kosztem realizacji klasycznych zasad wolnorynkowych⁴⁶. Konieczność zachowania swoistej równowagi pomiędzy realizacją interesów majątkowych, a interesów o charakterze publicznym poprzez odwołanie do kryterium efektywności doskonale ilustruje treść art. 9 ust. 2 u.z.m.p., zgodnie z którym: „W spółce realizującej misję publiczną wykonywanie praw z akcji należących do Skarbu Państwa lub państwowej osoby prawnej odbywa się na zasadach prawidłowej gospodarki, w szczególności w celu efektywnej realizacji misji publicznej realizowanej przez tę spółkę”. Jakkolwiek przytoczony przepis odnosi się do szczególnej kategorii wyodrębnionych w art. 2 pkt 8 u.z.m.p. spółek realizujących misję publiczną, tak jednak wskazuje on pewien kierunek pożądanych przez ustawodawcę zmian w zakresie modelu gospodarowania przez Skarb Państwa podmiotami konwencjonalnymi. W istocie, treść omawianego wcześniej art. 9 ust. 1 u.z.m.p., odnoszącego się do „zwyczajnych” spółek z udziałem Skarbu Państwa, także doskonale oddaje konieczność zachowania swoistego balansu pomiędzy interesami majątkowymi, a interesem publicznym, wskazując, iż wykonywanie praw z akcji należących do państwa odbywa się w celu osiągnięcia trwałego wzrostu ich wartości, lecz z uwzględnieniem polityki gospodarczej państwa.

Cel pośredniego wkomponowania przez ustawodawcę sfery wykonywania zadań publicznych w strukturę podmiotów konwencjonalnych, prowadzących działalność gospodarczą na wolnym rynku sprowadzał się zatem w istocie do zapewnienia takiej realizacji interesów publicznych, która zapewni odpowiednią efektywność działalności spółek z udziałem Skarbu Państwa. Mechanizmy *corporate governance* z założenia mają zatem służyć zapobieżeniu nieuzasadnionej nierentowności tego rodzaju podmiotów. Miernik efektywności działania spółki powinien być przy tym bez wątpienia odnoszony do całego spektrum prowadzonej przez niej działalności gospodarczej – a zatem zarówno do aspektów stricte majątkowych, jak i publicznych. Zasadność powyższego zapatrywania po-

⁴⁶ Zob. A. M. Weber, Nadzór właścicielski Skarbu Państwa w spółkach kapitałowych..., s. 38 oraz 41–42, por. także A. Daszkiewicz, Zasady zarządzania mieniem państwowym. Komentarz, Warszawa 2020, art. 3.

twierdza z jednej strony chociażby treść przytaczanego wcześniej art. 9 u.z.m.p., z drugiej zaś okoliczność, że obowiązek realizacji w spółkach z udziałem Skarbu Państwa obu kategorii interesów ma swoje źródła normatywne w przepisach ustawy. W tej perspektywie doskonale zatem widać, że jakkolwiek w ramach działalności spółek z udziałem Skarbu Państwa, na poziomie normatywnym dochodzi (z wyraźnej woli ustawodawcy, choć realizowanej przez Skarb Państwa, dokonujący stosownych zmian treści aktów korporacyjnych obowiązujących w spółce) do swoistej modyfikacji standardu w sposobie zarządzania tymi podmiotami, tak jednak omawiana modyfikacja nie prowadzi do rezygnacji z wymogu efektywności prowadzonej przez spółkę działalności gospodarczej. W sposób oczywisty, obciążenie spółki realizacją interesów publicznych o charakterze głównie niemajątkowym istotnie obniża ich efektywność zarobkową w porównaniu do podmiotów nastawionych tylko i wyłącznie na osiąganie zysku. Jednakże, jak wcześniej wspomniano, takie działanie Skarbu Państwa jako współnika w spółce nie może doprowadzić do nieefektywności odnoszonej do całości realizowanych przez taką spółkę interesów – zaakceptowanie tego rodzaju postępowania byłoby bowiem równoznaczne z aprobatą nieuzasadnionej nierentowności kontrolowanych przez państwo spółek, jak również stanowiłoby rozumowanie sprzeczne z normami rekonstruowanymi w oparciu o złożenie przepisów k.s.h. i u.z.m.p. oraz z założeniami stojącymi u podstaw wprowadzenia przez ustawodawcę szczególnych mechanizmów *corporate governance* do polskiego porządku prawnego. Ponadto, w spółkach o złożonej strukturze właścicielskiej, pomimo uzewnętrznienia woli współników poprzez uzupełnienie treści aktów korporacyjnych obowiązujących w spółce o elementy związane z realizacją celów publicznych, w toku podejmowanych działań gospodarczych, zarząd nie może całkowicie ignorować interesów pozostałych, mniejszościowych współników (mających co do zasady charakter majątkowy), które w dalszym ciągu składają się przecież na chroniony w art. 296 k.k. interes prowadzonej spółki.

5. Podsumowanie

Mając na uwadze powyższe, w odniesieniu do obowiązującego osoby zarządzające spółką z udziałem Skarbu Państwa modelu postępowania chodzi o swoistą modyfikację perspektywy, z jakiej oceniamy prawidłowość zachowania sprawczego w świetle reguł relatywizowanych do istoty prowadzonej przez takie spółki działalności gospodarczej, z koniecznością uwzględnienia celów publicznoprawnych, do których realizacji za-

rząd został zobowiązany przez Skarb Państwa poprzez odpowiednie ukształtowanie postanowień umowy (statutu) spółki, bądź podjęcie stosownych uchwał. Elementami konkretyzującymi obowiązujący członków zarządu standard będą zatem przede wszystkim ukształtowane w powyższy sposób akty korporacyjne obowiązujące w spółce, stanowiące emanację woli wspólników, a pomocniczo także przepisy u.z.m.p., wskazujące na racjonalny sposób realizacji interesów publicznych. Ostateczną granicę dopuszczalności realizacji interesu publicznego kosztem interesów zarobkowych (należących do istoty działalności spółek na rynku gospodarczym) wyznaczy jednak dopiero odwołanie do kryterium efektywności takiego gospodarowania, odnoszonego do konglomeratu interesów (majątkowych i niemajątkowych oraz prywatnych i publicznych), składających się na chroniony w art. 296 k.k. interes spółki. W takim zatem wypadku, wspomniany miernik efektywności będzie inny, aniżeli w sytuacji zachowania podejmowanego w ramach zarządzania podmiotem w pełni sprywatyzowanym, nastawionym tylko i wyłącznie na osiąganie zysku. W miejsce kryterium ekonomicznego pojawia się bowiem złożony kompleks kryteriów, wśród których znaczącą rolę odgrywa interes publiczny, stanowiący kluczowy element interesów Skarbu Państwa jako współnika spółki. Osiągnięcie zaś takiego celu byłoby niemożliwe przy przyjęciu kryteriów efektywności działania, mających zastosowanie w odniesieniu do spółek znajdujących się w całości w rękach prywatnych.

Tytułem końca warto zauważyć, że jakkolwiek zachowania nierentowne z perspektywy prawidłowo dekodowanego interesu spółki, podejmowane przez członków zarządu – jako naruszające standard postępowania obowiązujący na gruncie art. 296 k.k. – muszą zostać uznane za bezprawne, tak jednak nie jest wykluczone rozważenie wyłączenia lub chociażby ograniczenia odpowiedzialności karnej na płaszczyźnie winy. Otwarta klauzula zawinienia⁴⁷ z art. 1 § 3 k.k. pozwala bowiem na uwzględnienie w toku karnoprawnego wartościowania okoliczności ekskulpujących, niewyrażonych wprost w przepisach ustawy. W perspektywie prowadzonych w tym miejscu rozważań, adekwatnym wydaje się przyjęcie, iż w sytuacji, w której na zarządzie z jednej strony ciąży obowiązek w zakresie realizacji interesów stricte majątkowych, z drugiej zaś

⁴⁷ A. Zoll, (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52, wyd. V, Warszawa 2016, teza 111 do art. 1; odmiennie zob. chociażby J. Giezek, (w:) D. Gruszecka, K. Lipiński, G. Łabuda, J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2021, teza 29 do art. 1; J. Lachowski, (w:) V. Konarska-Wrzošek (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. III, Warszawa 2020, teza 4 do art. 1 k.k.

interesów o charakterze publicznym (których realizację dodatkowo niejako „wymusza” wola wspólnika w osobie Skarbu Państwa), członkowie tego organu mogą znajdować się w warunkach tzw. anormalnej sytuacji motywacyjnej. Niezwykle istotna jest przy tym okoliczność, iż – jak już wcześniej wielokrotnie wspomniano – oba rodzaje obowiązków mają swoje źródła normatywne. Poza tym, zdekodowanie obowiązującego w takich warunkach standardu i dokonanie ostatecznego wyboru najbardziej opłacalnego z perspektywy interesu spółki modelu działania może okazać się zadaniem niezwykle trudnym (stąd też racjonalne wydają się przewidziane w przepisach u.z.m.p., szczególne wymogi pod adresem kandydatów na członków organów spółek Skarbu Państwa, wskazujących przez podmioty wykonujące uprawnienia z akcji państwowych⁴⁸). Szczególne problemy może implikować gospodarowanie spółką z udziałem Skarbu Państwa o złożonej strukturze kapitałowej, w której w toku podejmowania decyzji gospodarczej, dodatkowo pojawia się konieczność uwzględnienia interesów innych niż Skarb Państwa wspólników (co do zasady o charakterze zarobkowym). Można nawet ostrożnie postawić pytanie, czy stawiane w tym miejscu przez ustawodawcę wymogi w zakresie pożądanego na gruncie art. 296 k.k. sposobu postępowania mogą być w praktyce poprawnie realizowane, a tym samym, czy niezastosowanie się do obowiązującego w takich warunkach wzorca powinno kreować odpowiedzialność karną? Bez szczegółowych analiz w tym zakresie można jednak postawić tezę, że przynajmniej w niektórych przypadkach, z pewnością zasadnym będzie powołanie się w ramach karnoprawnego wartościowania zachowania członków zarządu na działanie w warunkach wyłączających lub chociażby wyrażnie ograniczających ich winę. Szczegółowe analizy w tym zakresie przekraczają jednak ramy niniejszego opracowania, skoncentrowanego głównie wokół płaszczyzny bezprawności.

Całość rozważań zawartych w treści przedmiotowego opracowania miała przede wszystkim na celu ukazanie, że problematyka związana z działalnością państwa na rynku gospodarczym generuje szereg problemów prawnych, które – jakkolwiek były szeroko komentowane w doktrynie prawa handlowego⁴⁹ – do tej pory umykały w piśmiennictwie z za-

⁴⁸ Zob. przepisy rozdziałów 3–4 u.z.m.p.

⁴⁹ Zob. przede wszystkim szerokie opracowanie pt. Spółki Skarbu Państwa na rynku kapitałowym pod redakcją A. Kidyby oraz M. Michalskiego, w tym w szczególności J. Kruczałak-Jankowska, *Interes a cel spółki...*, A. Nowacki, *Realizacja interesu publicznego niezarobkowego...*, jak również artykuł autorstwa A. M. Weber, *Nadzór właścicielski Skarbu Państwa w spółkach kapitałowych...*

kresu prawa karnego⁵⁰. Jak zostało tymczasem wykazane, karnoprawne znaczenie regulacji, które pozwalają na realizowanie interesów publicznych przy pomocy spółek jest zaś kluczowe w perspektywie prawidłowego wyznaczenia granic odpowiedzialności karnej członków zarządu spółek z udziałem Skarbu Państwa za przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 k.k., w wielu wypadkach prowadząc nawet do jej wyłączenia.

Bibliografia

1. Bielski M., Naruszenie reguł ostrożności czy nadmierna ryzykowność zachowania jako właściwe kryterium prawnokarnego przypisania skutku, CPKiNP 2004, z. 1.
2. Buchała K., Bezprawność przestępstw nieumyślnych i wyłączające ją dozwolone ryzyko, Warszawa 1971.
3. Chłodzińska B., (w:) F. Grzegorzcyk, M. Wierzbowski (red.), Ustawa o zasadach zarządzania mieniem państwowym. Komentarz, Warszawa 2020.
4. Ciapała J., Konstytucyjna wolność działalności gospodarczej w Rzeczypospolitej Polskiej, Szczecin 2009.
5. Czerniawski R., Spółka Skarbu Państwa na rynku giełdowym: potrzebna czy zbyteczna?, (w:) A. Kidyba, M. Michalski (red.), Spółki Skarbu Państwa na rynku kapitałowym, Warszawa 2017.
6. Daszkiewicz A., Zasady zarządzania mieniem państwowym. Komentarz, Warszawa 2020.
7. Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278–363 k.k., wyd. V, Warszawa 2022.
8. Gawlik Z., Skarb Państwa jako *shadow shareholder* – czy Skarb Państwa może w kontrolowanej przez siebie spółce usunąć się w cień?, (w:) A. Kidyba (red.), Spółki z udziałem Skarbu Państwa a Skarb Państwa, 2014.
9. Giezek J., (w:) D. Gruszecka, K. Lipiński, G. Łabuda, J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2021.

⁵⁰ Wyjątkiem jest najnowsze opracowanie autorstwa P. Kardasa, dotyczące problematyki związanej z rozumieniem pojęcia interesu spółki przez pryzmat zarządzania mieniem państwowym w warunkach rynkowych oraz kierowania strukturami holdingowymi, zob. P. K a r d a s, Kryminalno-polityczne aspekty ochrony...

10. Giezek J., (w:) D. Gruszecka, K. Lipiński, G. Łabuda, A. Muszyńska, T. Razowski, J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Warszawa 2021.
11. Górniok O., Odpowiedzialność karna menadżerów, Toruń 2004.
12. Górniok O., Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu w projekcie kodeksu karnego i noweli do obowiązującego kodeksu karnego, PiP 1994, z. 10.
13. Kappes A., Matysiak W., Interes państwa a interes spółki Skarbu Państwa, (w:) A. Kidyba (red.), Spółki z udziałem Skarbu Państwa, Warszawa 2015.
14. Kardas P., Kryminalno-polityczne aspekty ochrony interesów spółki w kontekście koncepcji zarządzania mieniem państwowym oraz struktur holdingowych, (w:) M. Grzyb, K. Krajewski (red.), Polityka kryminalna: między teorią a praktyką. Księga Jubileuszowa Profesor Janiny Błachut, Kraków 2022.
15. Kidyba A., Komentarz aktualizowany do art. 301–633 Kodeksu spółek handlowych, LEX/el. 2022.
16. Kruczałak-Jankowska J., Interes a cel spółki z udziałem Skarbu Państwa, (w:) A. Kidyba, M. Michalski (red.), Spółki Skarbu Państwa na rynku kapitałowym, Warszawa 2017.
17. Lachowski J., (w:) V. Konarska-Wrzošek (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. III, Warszawa 2020.
18. Nowacki A., Realizacja interesu publicznego niezarobkowego przez spółkę z udziałem Skarbu Państwa notowaną na rynku regulowanym, (w:) A. Kidyba, M. Michalski (red.), Spółki Skarbu Państwa na rynku kapitałowym, Warszawa 2017.
19. Opalski A., Wiśniewski A. W., (w:) A. Opalski (red.), Kodeks spółek handlowych, t. 3, Spółka akcyjna. Komentarz. Art. 301–392, Warszawa 2016.
20. Postuła I., Nadzór korporacyjny w spółkach Skarbu Państwa, Warszawa 2013.
21. Rodzyńkiewicz M., Kodeks spółek handlowych. Komentarz, wyd. VII, WKP 2018.
22. Szafrński A., Przedsiębiorca publiczny wobec wolności gospodarczej, Warszawa 2008.
23. Szczepaniak R., (w:) M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny, t. 1, Komentarz. Art. 1–352, Warszawa 2018.
24. Szydło M., Swoboda działalności gospodarczej, Warszawa 2005.

25. Weber, A. M., Nadzór właścicielski Skarbu Państwa w spółkach kapitałowych – postulaty *de lege ferenda*, Przegląd Prawa Handlowego 2011, nr 8.
26. Wróbel W., Zoll A., Polskie prawo karne. Część ogólna, Kraków 2013.
27. Zawłocki R., Gałęski M., Karnoprawne aspekty uszczuplenia majątku spółki zależnej, MPH 2015, nr 2.
28. Zoll A., (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52, wyd. V, Warszawa 2016.

Standard procedures in managing companies with State Treasury shareholdings in the context of criminal liability for abuse of public trust offences under Article 296 of the Penal Code

Abstract

The management of companies with the participation of the State Treasury implies a number of problems, not only of an economic and political, but also of a legal nature. The above is related to the functioning of such conventional entities in the reality of an economic market, focused predominantly on making a profit (interests of a property nature), while companies with the participation of the State Treasury, and this also the persons managing them, are often also obliged to pursue the broadly understood public interest (in principle, of a non-property nature). As it will be shown, the obligation to pursue the public interest on the part of members of the management bodies of such companies has its complex normative source, resulting from the appropriate submission of the provisions of the Act on the principles of managing state property and the Commercial Companies Code. The above will have a fundamental impact on the determination of the model (standard) of conduct, applicable to the under Art. 296 of the Criminal Code, which is inadequate by referring, on the one hand, to the characteristics of the legal assets protected in such conditions, and on the other hand, to the conglomerate of rights and obligations incumbent on those persons under the Law, the articles of association

and the decisions of the ownership bodies, which in the case of the category of economic entities in question are often in a collision.

Key words

Rules of conduct, companies with the participation of the State Treasury, public interest, abuse of trust.

Aleksandra Miśkiewicz¹, Bartosz Kaczmarek²

Mobbing w świetle przepisów ustawy karnej. Próba wskazania zakresu prawnokarnej ochrony

Streszczenie

Przedmiotem niniejszego opracowania są rozważania dotyczące mobbingu jako zbioru zachowań mogących realizować znamiona poszczególnych typów czynów zabronionych stypizowanych w polskim Kodeksie karnym. Artykuł stanowi próbę uchwycenia całości prawnokarnej bezprawia mobbingu, a to w szczególności poprzez analizę obecnie funkcjonujących uregulowań Kodeksu pracy oraz Kodeksu cywilnego, oraz ich ujęcie komparatystyczne względem zakresu normowania typów czynów zabronionych wskazanych w treści Kodeksu karnego, a także określenie możliwości poszukiwania prawnokarnej ochrony w tym zakresie.

Słowa kluczowe

Mobbing, stalking, nękanie, zniesławienie, prawo pracy, pracodawca.

1. Uwagi wstępne. Zarys problematyki

Mobbing to wysoce naganna praktyka powiązana bezpośrednio z procesem gospodarowania kapitałem ludzkim. Istotną rolę w tymże procesie odgrywają bowiem zasady etyczne, którymi winien kierować się podmiot, na rzecz którego świadczony jest stosunek pracy, a także promowanie właściwych relacji pomiędzy pracodawcą a pracownikiem oraz kultury zarządzania zasobami ludzkimi. Z uwagi na skalę zjawiska, dążenie do przeciwdziałania praktykom mobbingu powinno być oparte o system prawny, który przewiduje odpowiedzialność sprawcy zarówno na gruncie prawa prywatnego, jak i publicznego. Co istotne, ustawodawca nie zdecydował się na stypizowanie przestępstwa mobbingu w treści kodeksu pracy³ – przewidziano jedynie sankcje typowe dla naruszeń praw pra-

¹ Dr Aleksandra Miśkiewicz, adwokat, ORCID: 0000-0003-3692-6481.

² Bartosz Kaczmarek, radca prawny.

³ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1510 z późn. zm.).

ownika, tj. odszkodowanie czy zadośćuczynienie. Tym samym właściwe zdaje się podjęcie rozważań, czy obecnie funkcjonujący system prawa karnego daje rękojmię ochrony przed mobbingiem, a w konsekwencji także o zakres i postać tejże ochrony.

2. Mobbing w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy

2.1. Geneza regulacji prawnej mobbingu w Polsce

Regulacja dotycząca mobbingu została wprowadzona do polskiego systemu prawnego nowelizacją k.p. z listopada 2003 r.⁴. Nowelizacja ta, jakkolwiek najobszerniejsza od 1996 r. i ustanawiająca szereg rozwiązań o istotnym znaczeniu dla ochrony sfery osobistej pracowników oraz poszanowania zasad współżycia społecznego w relacjach pracowniczych (np. wprowadzenie zakazu molestowania i molestowania seksualnego), pomijała w swoim uzasadnieniu zagadnienia związane z mobbingiem, a samą regulację tego ostatniego uczyniła stosunkowo wąską. Nie pozwalało to w pełni ocenić motywów ustawodawcy kryjących za ukształtowaniem modelu rozwiązań przeciwdziałających mobbingowi w przyjęty ówczesnie sposób, który to model w znaczącej części pozostaje aktualny również dziś i spotykał się z głosami krytycznymi. Pomijając rozważania dotyczące umiejscowienia regulacji wyłącznie w Dziale IV k.p. i niepodniesienia nakazu przeciwdziałania mobbingowi do rangi zasady prawa pracy⁵, trudno nie zwrócić uwagi m.in. na ogólnikowość definicji mobbingu i niekonsekwencję użytych w niej sformułowań, niewskazanie (choćby przykładowo) sposobów przeciwdziałania mobbingowi przez pracodawcę, a także na kwestie mające ważne znaczenie z praktyczno-procesowego punktu widzenia, tj. uzależnienie możliwości wystąpienia z niektórymi roszczeniami od uprzedniego rozwiązania umowy o pracę oraz rozkład ciężaru dowodu. Część tych mankamentów została usunięta nowelizacją z maja 2019 r.⁶, jednakże w kluczowych aspektach – w tym definicyjnym – regulacja mobbingu pozostaje niezmienną do dnia dzisiejszego.

Na powyższą regulację składa się wprowadzenie obowiązku przeciwdziałania mobbingowi przez pracodawcę, zdefiniowanie mobbingu oraz

⁴ Ustawa z dnia 14 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 213, poz. 2081).

⁵ Tak m.in. M. Barzycka-Banaszczyk, Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 89.

⁶ Ustawa z dnia 16 maja 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., Nr 1043).

wprowadzenie katalogu roszczeń przysługujących pracownikom, którzy doznali mobbingu lub na skutek mobbingu rozwiązali stosunek pracy, przy czym całość zamyka się w jednym przepisie – art. 94³ k.p. Należy podkreślić, że jakkolwiek jej genezą jest rezolucja Parlamentu Europejskiego z 20 września 2001 r. w sprawie nękania w miejscu pracy⁷, w której wyrażono oczekiwanie uregulowania przez państwa członkowskie materii mobbingu we własnym zakresie, to ostatecznie regulacja ta jest autorskim dziełem polskiego prawodawcy. W przeciwieństwie zatem do zagadnień równego traktowania w zatrudnieniu, prawo unijne nie zawiera dyrektywy odnoszącej się do mobbingu, w czym część doktryny upatruje przyczyn niedoskonałości polskich uregulowań⁸.

2.2. Zakres znaczeniowy pojęcia mobbing

Przed nowelizacją k.p. z listopada 2003 r. termin mobbing nie funkcjonował w polskim języku prawnym. Nie oznaczało to pozbawienia pracowników możliwości obrony przed zachowaniami kwalifikowanymi jako mobbing w świetle późniejszych przepisów, gdyż te są z zasady zawsze ingerencją w sferę dóbr osobistych pokrzywdzonego, zwłaszcza godności. Przed wejściem w życie wyżej wspomnianej nowelizacji pracownicy mogli więc poszukiwać ochrony na gruncie art. 23 i 24 k.c.⁹, przy czym do pewnego stopnia taka możliwość została zachowana również w stanie prawnym po wejściu w życie nowelizacji. Należy jednak podkreślić, że jest ona uzależniona od stanu faktycznego sprawy, ze szczególnym uwzględnieniem rodzaju naruszonego dobra osobistego oraz osoby sprawcy.

Mobbingiem w rozumieniu dodanego nowelizacją art. 94³ § 2 k.p. są działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. Definicja ta funkcjonuje w stanie niezmiennym w całym okresie dotychczasowego funkcjonowania w obrocie prawnym przepisów dotyczących mobbingu.

Ukształtowanie definicji prawnej mobbingu w wyżej wskazany sposób zdaje się wyraźnie nawiązywać do psychologicznego oraz socjologicz-

⁷ Dz. U. C 77 E z dnia 28 marca 2002 r., s. 138.

⁸ K. Jaśkowski, E. Maniewska, Komentarz aktualizowany do k.p. (art. 94³), LEX/el. 2022.

⁹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1360 z późn. zm.).

nego ujęcia tego zjawiska, zapoczątkowanego m.in. pionierskimi badaniami Heinza Leymanna, szwedzkiego psychologa, który jako pierwszy dokonał głębokiej analizy zjawiska mobbingu w środowisku pracy, w tym wyróżnił jego cechy charakterystyczne oraz dokonał klasyfikacji zachowań typowych dla mobbingu. Pomijając zróżnicowaną terminologię oraz brak jednolitej definicji zjawiska mobbingu w psychologii i socjologii, nie ulega większym wątpliwościom, że służą one nazwaniu zbioru zachowań, których wspólną i kluczową cechą jest znęcanie się nad ofiarą bez powodu lub z błahego powodu, a w konsekwencji postępujące pogorszenie samopoczucia ofiary. Terminem stosowanym alternatywnie dla ogólnego scharakteryzowania mobbingu jest przemoc psychiczna.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że nie każdy przypadek znęcania się lub innej ingerencji w sferę dóbr chronionych spełnia przesłanki mobbingu w rozumieniu art. 94³ § 2 k.p. W ślad za literalnym brzmieniem przepisu należy przyjąć, że mobbingiem w znaczeniu prawnym są tylko takie zachowania, których adresatem jest pracownik, polegające na nękanii lub zastraszaniu oraz cechujące się uporczywością i długotrwałością. Zachowania te powinny mieć na celu lub powodować wystąpienie określonych skutków psychicznych lub społecznych po stronie pracownika – ofiary, ze szczególnym uwzględnieniem obniżenia poczucia własnej wartości, a także izolacji w zespole pracowników lub eliminacji z zespołu. W doktrynie zauważa się słusznie, że cechą charakteryzującą mobbing w ogólnym obrazie jest naganność, rozumiana jako brak możliwości racjonalnego usprawiedliwienia zachowania sprawcy normami moralnymi lub zasadami współżycia społecznego¹⁰, np. retorsją w stosunku do wcześniejszych nagannych zachowań ofiary.

Bardziej szczegółową analizę przesłanek mobbingu w znaczeniu prawnym należy poprzedzić kilkoma słowami krytyki pod adresem przyjętej treści definicji mobbingu. Nie budzi zrozumienia czynione przez art. 94³ § 2 k.p. rozróżnienie pomiędzy działaniami i zachowaniami jako elementami mobbingu, albowiem pojęcie działań zawiera się w pojęciu zachowań, a pozostała treść przepisu nie uzasadnia wniosku, że wyróżnienie jednej formy postępowania na tle drugiej ma jakiegokolwiek znaczenie prawne. Jak wskazano powyżej, nowelizacja z 2003 r. nie zawiera uzasadnienia dla wprowadzenia do k.p. przepisów dotyczących mobbingu. Nie jest więc znana motywacja ustawodawcy kryjąca się za taką dyferencjacją. Bez niej pozostaje przyjąć, że jest ona najprawdopodobniej *superfluum* ustawowym. Podobne przemyślenia towarzyszą lekturze

¹⁰ Tamże.

fragmentu definicji wymagającego, aby mobbing był zachowaniem dotyczącym pracownika lub skierowanym przeciwko pracownikowi. Logika dyktuje bowiem wniosek, że zachowanie skierowane przeciwko pracownikowi jest zawsze zachowaniem dotyczącym pracownika. Podobnie jak powyżej, pozostała treść art. 94³ k.p. nie daje podstaw do przyjęcia, że rozróżnienie między zachowaniami dotyczącymi pracownika a skierowanymi przeciwko pracownikowi wiąże się z różnymi skutkami prawnymi.

Powyższego wniosku nie można już podzielić w stosunku do przyjętej przez ustawodawcę koncepcji zamkniętego katalogu celów lub skutków jakie określone zachowania powinny osiągnąć, aby mogły być kwalifikowane jako mobbing. Jakkolwiek katalog ten nie ogranicza się do jednego zdarzenia, to pozostaje stosunkowo wąski, obejmując jedynie zaniżenie oceny przydatności zawodowej, poniżenie, ośmieszenie, izolację w zespole lub eliminację z zespołu. Tymczasem już sam fakt, że nękanie lub przemoc psychiczna są zjawiskami mogącymi przybierać bardzo różnorodną postać i które niekiedy nie są niczym motywowane, powinien był skłonić ustawodawcę do przyjęcia otwartego, a przynajmniej szerszego, katalogu celów lub skutków pozwalających uznać dane zachowanie za mobbing. Przyjęcie katalogu zamkniętego wyklucza możliwość wykładni rozszerzającej art. 94³ § 2 k.p., ograniczając pole zastosowania przepisu i jednocześnie ułatwiając obronę pracodawcy w ewentualnym sporze dotyczącym naruszenia obowiązku przeciwdziałania mobbingowi. Owa obrona może w istocie ograniczać się tylko do odwołania do literalnej treści przepisu i twierdzeń, że cel lub skutek zachowania sprawcy nie obejmował którejkolwiek sytuacji tam wskazanych. Potencjalną skuteczność powyższej strategii potwierdza wyrażany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym zachowania nieodpowiadające wymienionemu w art. 94³ § 2 k.p. katalogowi celów lub skutków nie stanowią mobbingu (np. Z tego względu w orzecznictwie i doktrynie podnoszony jest problem relacji między mobbingiem a korzystaniem przez pracodawcę w pełni z jego uprawnień kierowniczych i nadzorczych. Przyjmuje się, że wszystko powinno zależeć od zakresu podporządkowania pracownika, rodzaju wykonywanej przez niego pracy i zakresu autonomii. Nie można więc mówić o mobbingu w przypadku podejmowanych przez pracodawcę działań, które nie mają na celu poniżenia pracownika, a jedynie zapewnienie realizacji prawidłowej organizacji pracy¹¹), jak również przyjmowany jednolicie w judykaturze i doktrynie wymóg łącznego spełnienia ustawowych przesłanek mobbingu¹². W rezul-

¹¹ Wyrok SN z dnia 29 stycznia 2019 r., sygn. III PK 6/18, niepubl.

¹² Tak m.in. wyrok SN z dnia 5 października 2007 r., sygn. II PK 31/07, OSNP 2008, nr 21–22, poz. 312; wyrok SN z dnia 11 lutego 2014 r., sygn. I PK 165/13, niepubl.

tacie dyskusyjne staje się objęcie definicją mobbingu np. maltretowania menedżerskiego, czyli zbioru zachowań polegających na nadmiernym eksploatowaniu pracownika, połączonych z apodyktycznym lub wręcz ordynarnym odnoszeniem się doń. Takie zachowania nie są rzadkością w stosunkach pracowniczych i równie często są one interpretowane przez pracowników jako mobbing, zwłaszcza jeżeli w związku z wywieraną presją doznają oni zaburzeń psychosomatycznych czy dalej idącego rozstroju zdrowia. Owe zachowania nie muszą jednak zmierzać do poniżenia pracownika lub ośmieszenia go, jak również nie muszą mieć na celu lub powodować izolacji pracownika, względnie jego odejścia z pracy¹³. Nie muszą też prowadzić do obniżenia poczucia poziomu przydatności zawodowej. Z reguły są tłumaczone chęcią zmotywowania personelu, poprawy efektywności pracy, narzucenia reguł obowiązujących w danym środowisku pracy czy ogólnie dążeniem do „wychowania” pracownika. Żadna z tych okoliczności nie jest wymieniona w art. 94³ § 2 k.p.

2.3. Przesłanki mobbingu na gruncie kodeksu pracy – omówienie szczegółowe

W świetle art. 94³ § 2 k.p. za mobbing mogą być zatem uznane tylko takie zachowania, które dotyczą pracownika lub są skierowane przeciwko niemu; polegają na długotrwałym lub uporczywym nękaniu lub zastraszaniu; wywołują u pracownika zaniżone poczucie przydatności zawodowej lub; powodują lub mają na celu poniżenie pracownika lub jego ośmieszenie lub; powodują lub mają na celu izolowanie pracownika lub jego wyeliminowanie z zespołu. Ustawowe przesłanki mobbingu, jak wskazano powyżej, muszą być spełnione łącznie, przy czym odnosi się to zarówno do uznania zachowania sprawcy za nękanie lub zastraszanie, jak również do oceny celów lub skutków takiego zachowania wymienionych w definicji mobbingu. Co istotne, zgodnie z jednolicie panującym w orzecznictwie poglądem, ocena ich wystąpienia w okolicznościach faktycznych danej sprawy nie zależy od subiektywnego przekonania pracownika, tylko wymaga odwołania do wzorca „ofiary rozsądnej”, ergo do kryteriów obiektywnych (Ocena, czy nastąpiło nękanie i zastraszanie pracownika, czy działania te miały na celu i mogły lub doprowadziły do zaniżonej oceny jego przydatności zawodowej, do jego poniżenia, ośmieszenia, izolacji bądź wyeliminowania z zespołu współpracowników, opierać się musi zatem na obiektywnych kryteriach¹⁴). Kryteria te wynika-

¹³ G. Jędrzejek, *Dochodzenie roszczeń związanych z mobbingiem, dyskryminacją i molestowaniem*, Warszawa 2017, s. 23.

¹⁴ Tak m.in. wyrok SN z dnia 11 lutego 2014 r., sygn. I PK 165/13.

ją z rozsądnego postrzegania rzeczywistości, prowadzącego do właściwej oceny intencji drugiej osoby w określonych relacjach społecznych¹⁵.

Mając na względzie treść art. 94³ § 2 k.p. oraz wskazaną powyżej wykładnię, należy przyjąć w pierwszej kolejności, że nie będą stanowiły mobbingu zachowania posiadające cechy wymienione w przepisie, jeżeli nie dotyczą one pracowników lub nie są skierowane do pracowników. Abstrahując od wspomnianej na wstępie niniejszego artykułu niecelowości wyróżnienia zachowań skierowanych do pracowników na tle zachowań dotyczących pracowników, oznacza to, że z ochrony przewidzianej w art. 94³ k.p. nie mogą korzystać wszyscy ci członkowie personelu pracodawcy, którzy nie spełniają przesłanek określonych w art. 2 k.p., tj. są zatrudnieni na innej podstawie niż stosunek pracy, w szczególności w ramach umów cywilnoprawnych. Nie oznacza to wyłączenia jakiegokolwiek ochrony prawnej w stosunku do takich kategorii zatrudnionych. Mobbing, będąc z zasady zawsze ingerencją w dobra osobiste ofiary, uzasadnia bowiem roszczenia z tytułu naruszenia takich dóbr, ze szczególnym uwzględnieniem godności (Każdy przypadek mobbingu stanowi bowiem naruszenie dóbr osobistych pracownika (dobrem osobistym jest bowiem także godność człowieka – por. art. 11¹ k.p., która w moim przekonaniu, zostaje naruszona wskutek mobbingu), ale nie każde naruszenie dóbr osobistych wypełnia znamiona mobbingu, co w praktyce przekłada się głównie na problematykę zbiegu roszczeń z tych obu tytułów¹⁶).

Zachowaniami składającymi się na mobbing w rozumieniu art. 94³ § 2 k.p. są nękanie lub zastraszanie. Żaden z tych terminów nie został zdefiniowany ustawowo. Orzecznictwo skłania się ku uwzględnieniu ich naturalnego znaczenia, przez co należy rozumieć odesłanie do semantyki języka polskiego. W jej świetle, kierując się znaczeniem nadanym w Słowniku Języka Polskiego PWN, za nękanie należy uznać ustawiczne dręczenie kogoś, z zastrzeżeniem, że judykatura uważa za sytuacje równoważne także ustawiczne niepokojenie lub dokuczanie komuś¹⁷. Zastraszaniem, przy zastosowaniu analogicznych reguł znaczeniowych, będzie wywoływanie w pracowniku uczucia silnego, ciągłego zagrożenia. Podobną kwalifikację przyjmuje doktryna¹⁸. Takie stosunkowo szerokie

¹⁵ Tak m.in. wyrok SN z dnia 14 listopada 2008 r., sygn. II PK 88/08, OSNP 2010, nr 9–10, poz. 114; postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. I PK 239/18, niepubl.

¹⁶ K. Jaśkowski, E. Maniewska, Komentarz aktualizowany do k.p. (art. 94³), LEX/el. 2022.

¹⁷ Tak m.in. wyrok SN z dnia 10 października 2012 r., sygn. II PK 68/12, OSNP 2013, nr 17–18, poz. 204.

¹⁸ G. Jędrejek, *Dochodzenie roszczeń związanych z mobbingiem, dyskryminacją i molestowaniem*, Warszawa 2017, s. 21.

ujęcie pozwala uznać, że dyspozycja art. 94³ § 2 k.p. obejmuje nie tylko wywoływanie w pracowniku strachu, tj. stanu zagrożenia wynikającego z konkretnego zewnętrznego oddziaływania na pracownika (np. agresywnej wypowiedzi sprawcy), ale także doprowadzenie do odczuwania przez pracownika lęku dotyczącego pracy, czyli stanu permanentnej irracjonalnej obawy dotyczącej nie tyle konkretnego zachowania mobbera, co związanej z samą koniecznością przebywania w środowisku, w którym pracownik doświadczył zachowań mobbingowych i może ich doznać ponownie. W aspekcie prawnym nie ma znaczenia czy nękanie lub zastraszanie występuje w relacji przełożony–podwładny (również w postaci zachowań podwładnego, tzw. staffingu) czy pomiędzy pracownikami porównywalnego szczebla, jak również czy składa się z zachowań *prima facie* bezprawnych czy formalnie zgodnych z prawem (np. stosowanie kar porządkowych, wydawanie poleceń służbowych), o ile te ostatnie nie są dokonywane w obiektywnie uzasadnionym celu wynikającym z charakteru danej czynności i nie znajdują usprawiedliwienia w normach moralnych lub zasadach współżycia społecznego¹⁹. Nie ma również znaczenia czy zachowania sprawcy były zamierzone, tzn. były ukierunkowane na osiągnięcie któregośkolwiek z celów lub skutków wymienionych w art. 94³ § 2 k.p. (Skutki zachowania mobbera, które są istotną cechą mobbingu, mogą, lecz nie muszą być zamierzone. Również w orzecznictwie sądów apelacyjnych przyjmuje się, że do zakwalifikowania określonego zachowania za mobbing nie jest konieczne ani stwierdzenie po stronie prześladowcy działania ukierunkowanego na osiągnięcie celu, ani wystąpienie skutku²⁰.)

Nękanie lub zastraszanie pracownika stanowi mobbing w rozumieniu art. 94³ § 2 k.p. pod warunkiem, że jest uporczywe i długotrwałe. Przepis nie definiuje uporczywości oraz nie określa żadnych ram czasowych wyznaczających granice długotrwałości, co należy ocenić pozytywnie, albowiem racjonalną konsekwencją takiego ujęcia jest konieczność ustalenia i oceny obu przesłanek w sposób zindywidualizowany, w odniesieniu do okoliczności konkretnego przypadku. Uelastycznia to zastosowanie przepisu oraz pozwala uniknąć ryzyka towarzyszącego nadmiernej kazyistyce, które mogłoby polegać np. na zaplanowaniu przez sprawcę takiego czasokresu nagannych działań, aby nie wykraczały one poza ustawowo określone granice długotrwałości. Jakkolwiek we wczesnym orzecznictwie na tle art. 94³ § 2 k.p. wyrażono pogląd, że za mobbing

¹⁹ Tak m.in. wyrok SN z dnia 20 października 2016 r., sygn. I PK 243/15, LEX nr 2186566.

²⁰ Tamże.

mogą być uznane zachowania obejmujące nawet jeden dzień²¹, jednakże taką kwalifikację należy traktować w kategoriach daleko idącego wyjątku, który można rozważać tylko w przypadku bardzo znaczącego natężenia zachowań mobbingowych w krótkim okresie czasu (Co do długotrwałości działań mobbingowych, podkreślenia wymaga, iż poniżanie pracownika nawet przez jeden dzień może nosić znamiona mobbingu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2005 r., sygn. I PK 290/04, Lex nr 180260). Nie może to być jednak zachowanie jednorazowe, ale wielokrotne, mające miejsce jednego dnia, działania zmierzające do wywołania skutków wskazanych w art. 94³ § 2 k.p.²²). Aktualnie judykatura opiera się raczej na założeniu, że jednokrotne lub kilkakrotne stosowanie zachowań spełniających przesłanki mobbingu jest niewystarczające w aspekcie kwalifikacji takich zachowań jako mobbingu *de iure* (wskazuje się np. że do uznania zachowań sprawcy za mobbing wystarczy, że obejmą one okres 5 tygodni, zwłaszcza w przypadku ofiary o subtelnej psychice).

Uporczywość zachowań sprawcy natomiast rozumiana jako sytuacja, w której owe zachowania są rozciągnięte w czasie, stale powtarzane i nieuchronne (z punktu widzenia ofiary), a przy tym uciążliwe i mające charakter ciągły. Wymaga podkreślenia, że przesłanki długotrwałości i uporczywości należy rozpatrywać jednocześnie²³.

3. Zakres ochrony prawnokarnej

Jakkolwiek polski Kodeks karny reguluje ochronę praw osób wykonujących pracę zarobkową w rozdziale XXVIII, zawierającym typy czynów zabronionych określających odpowiedzialność karną za naruszenie praw pracownika, to stale zmieniająca się sytuacja na rynku pracy oraz ewoluujące w konsekwencji relacje pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, a także uważna analiza treści art. 94³ k.p. nakazuje stwierdzić, że spectrum możliwych zachowań mieszczących się w definicji mobbingu nie wyczerpuje tylko li znamion przestępstw opisanych w rozdziale XXVIII Kodeksu karnego. Konieczne jest, tym samym sięgnięcie po dodatkowe kwalifikacje prawne, oparte w szczególności o art. 207 k.k. czy art. 190a § 1 k.k., które to typy czynów zabronionych zdają się najpełniej pokrywać

²¹ Wyrok SN z dnia 29 czerwca 2005 r., sygn. I PK 290/04, OSNP 2006, nr 9–10, poz. 149.

²² Wyrok SA w Gdańsku z dnia 16 czerwca 2016 r., sygn. III APa 13/16, LEX nr 2356487.

²³ Tak m.in. wyrok SN z dnia 20 października 2016 r., sygn. I PK 243/15, LEX nr 2186566.

spectrum zachowań sprawczych mieszczących się w definicji mobbingu na gruncie kodeksu pracy.

3.1. Analiza art. 190a § 1 k.k. w kontekście mobbingu

Przepis art. 190a § 1 k.k. kryminalizuje zachowanie polegające na uporczywym nękanii innej osoby lub osoby jej najbliższej, a jako znamię modalne w postaci skutku określono wzbudzenie u tej osoby uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia lub istotne naruszenie jej prywatności. Co istotne, znamiona w postaci wzbudzenia poczucia poniżenia lub udręczenia zostały wprowadzone do treści tego przepisu ustawą z dnia 31 marca 2020 roku o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw²⁴. Zmodyfikowana została także sankcja karna i w obecnym kształcie wynosi ona od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Niezależnie od zasadności tychże zmian, w pierwszej kolejności negatywnie należy ocenić sam fakt modyfikacji ustawy karnej przy pomocy ustaw co do zasady regulujących odmienne sfery życia publicznego. Działanie takie zdaje się bowiem stać w sprzeczności z podstawowymi zasadami gwarancyjnymi demokratycznego państwa prawa. Reakcja karnoprawna stanowi najbardziej drastyczną ingerencję w wolności i prawa człowieka, a konieczność jej ustawowego umocowania wynika bezpośrednio z treści Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej²⁵, gdzie w treści art. 31 ust. 3 wskazano, że „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Opisana powyżej zasada określoności czynu zabronionego w ustawie wynika również z treści art. 1 § 1 k.k. Norma prawna obowiązuje zatem jedynie wówczas, gdy została ustanowiona przez podmiot wyposażony w odpowiednią kompetencję normodawczą. Z uwagi na opisany powyżej charakter norm prawa karnego, konieczne jest zagwarantowanie obywatelom jasnej i klarownej informacji o zmianach w zakresie normowania oraz wysokości sankcji karnej, a także określonego czasu na zapoznanie się z nowymi

²⁴ Dz. U. z 2020 r., poz. 568, 695.

²⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

regulacjami i dostosowanie do nich swoich zachowań czy też podjętych uprzednio przedsięwzięć. Potrzeba ta prowadzi do postulatu uwzględnienia, w szczególności w przypadku nowelizacji Kodeksu karnego, dostatecznego *vacatio legis*. Naruszenie w tym zakresie może stanowić przedmiot zarzutu o charakterze konstytucyjnym, wskazując w szczególności na brak poszanowania zasady zaufania obywatela do państwa oraz zasad prawidłowej legislacji. Wątpliwa zdaje się być również sama konieczność nowelizacji przepisów ustawy karnej w drodze aktów prawnych regulujących funkcjonowanie społeczeństwa w dobie pandemii wirusa COVID-19.

Co się zaś tyczy samej regulacji art. 190a § 1 k.k., to służy ona przede wszystkim ochronie wolności od poczucia zagrożenia, a także od wkraczania innych, bez zgody zainteresowanego, w chronioną konstytucyjnie sferę prywatności²⁶. Czynność sprawcza realizująca znamiona tego typu czynu zabronionego polegać ma na uporczywym nękanu innej osoby, co już w pierwszym kontakcie budzi pewne wątpliwości interpretacyjne. Samo użycie sformułowania „nękanie” zdaje się sugerować pewną wielokrotność zachowań, natomiast nie jest konieczna ich tożsamość²⁷. Należy jednak zaznaczyć, że jest to znamię nieostre i jako takie będzie budzić poważne wątpliwości interpretacyjne.

Ustawodawca zdecydował się na ujęcie w katalogu znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 190a § 1 k.k. znamienia modalnego w postaci skutku – wzbudzenia u pokrzywdzonego uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia lub istotnego naruszenia prywatności tej osoby. Zdaje się, że jest to alternatywa zwykła, a w konsekwencji do realizacji znamion uporczywego nękania wystarczające jest wystąpienie jednego z dwóch wskazanych skutków, co naturalnie nie wyklucza wystąpienia obydwu kumulatywnie.

Nietrudno zauważyć, że opisane przez ustawodawcę stany faktyczne mające stanowić znamiona typu czynu zabronionego charakteryzują się pewną dozą subiektywności i jako takie przenoszą ciężar interpretacyjny w kierunku podmiotowego charakteru tej regulacji. Uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia winno być interpretowane przez przyjęcie niemalże pełnej analogii do określonego w art. 190 § 1 k.k. skutku w postaci wzbudzenia uzasadnionej obawy – odmiennością będzie jednak stopień wyobrażenia sobie przez pokrzywdzonego mającego go spotkać

²⁶ A. Gołonka, Uporczywe nękanie jako nowy typ czynu zabronionego, *PiP* 2012, nr 1, s. 88–100.

²⁷ Tak również A. Z o l l, (w:) W. W r ó b e l (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a, Warszawa 2017, art. 190(a).

zagrożenia. W przypadku uporczywego nękania, wyobrażenie takie nie musi być sprecyzowane ani co do źródła jego pochodzenia, ani rodzaju zagrożenia. Wystarczy, że będzie ono uzasadnione okolicznościami, a zatem oceniane w sposób zobiektywizowany przy przyjęciu częstego dla prawnokarnego wartościowania abstrakcyjnego wzorca modelowego obywatela czy też właściwego dla systemów *common law* rozsądnego obserwatora (*reasonable bystander test*).

Drugi ze wskazanych skutków, istotne naruszenie prywatności, wymaga interpretacji przez pryzmat art. 47 Konstytucji, w świetle którego prawo do prywatności oznacza także wolność od ingerencji w sferę prywatności, a więc życie rodzinne czy sprawy osobiste. Jak wskazuje się w judykaturze, o istotności naruszenia prawa do prywatności decyduje przede wszystkim to, w jaki sposób do naruszenia doszło i ewentualnie jak często dochodziło do tych naruszeń²⁸. W tym drugim aspekcie uwiadcza się bowiem *iunctim* między znamieniem uporczywości nękania a znamieniem istotności naruszenia prawa do prywatności. Wynika to z faktu, że niepodobna wskazać sytuacji, w której uporczywe nękanie pokrzywdzonego łączące się z naruszeniem prywatności, nie stanowiłoby istotnego naruszenia tego prawa.

Kolejne dwa znamiona skutkowe, tj. poniżenie i udręczenie, wprowadzono do treści art. 190a k.k. ustawą z dnia 31 marca 2020 roku o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw²⁹. Niezależnie od doktrynalnych kontrowersji w zakresie konieczności czy słuszności określania dodatkowych znamion, niewątpliwie zbliżają one przestępstwo stypizowane w art. 190a § 1 k.k. do regulacji mobbingu z art. 94³ k.p., o czym szerzej w dalszych częściach niniejszego artykułu.

W zakresie znamion strony podmiotowej należy wskazać, że ustawodawca nie decyduje się na zamieszczenie w treści tego przepisu klauzuli nieumyślności. Oznacza to, że zgodnie z treścią art. 8 k.k.³⁰ występki, a jako taki należy kwalifikować przestępstwo stypizowane w art. 190a § 1 k.k. z uwagi na wysokość karnego zagrożenia, co do zasady może być popełniony umyślnie. Co więcej, na nastawienie sprawcy w kierunku kontynuowania nękania pomimo świadomości braku zgody osoby pokrzyw-

²⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2016 r., sygn. IV KK 196/15, LEX nr 1976249.

²⁹ Dz. U. z 2020 r., poz. 568, 695.

³⁰ Zbrodnię można popełnić tylko umyślnie; występki można popełnić także nieumyślnie, jeżeli ustawa tak stanowi.

dzanej wskazuje również samo znamię uporczywości. Sprawca musi mieć tym samym świadomość możliwości wzbudzenia u drugiej osoby poczucia zagrożenia lub istotnego naruszenia prywatności, przy czym motyw tego działania nie są istotne przy ocenie prawnokarnego naruszenia³¹. Tak określone znamiona strony podmiotowej prowadzą do konieczności uznania, że popełnienie czynu zabronionego stypizowanego w art. 190a k.k. możliwe jest jedynie z zamiarem bezpośrednim, w szczególności w zakresie znamienia uporczywości, które zdaje się być zabarwione podmiotowo.

Jakkolwiek przepis art. 190a § 1 k.k. w pierwotnej wersji określał wysokość sankcji karnej na poziomie kary do 3 lat pozbawienia wolności, to ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw³² zmodyfikowała ustawowe zagrożenie karą, które obecnie wynosi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Oznacza to, że wymierzając indywidualną sankcję, mając na uwadze art. 37a § 1 k.k., zamiast kary pozbawienia wolności możliwe jest orzeczenie grzywny nie niższej niż 100 stawek dziennych lub kary ograniczenia wolności nie niższej niż 3 miesiące. Zgodnie natomiast z treścią art. 37b k.k., sąd może wymierzyć jednocześnie karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 miesięcy oraz karę ograniczenia wolności do lat 2.

Co istotne w kontekście spectrum prawnokarnej ochrony, sąd może orzec wobec skazanego środek karny określony w art. 41a § 1 k.k., w zakresie sprawcy przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. w szczególności w postaci zakazu przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami oraz zbliżania się do określonych osób. Przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. ścigane jest na wniosek pokrzywdzonego, a zatem konieczna jest inicjująca aktywność procesowa ofiary w tym zakresie.

3.2. Analiza art. 207 k.k. w kontekście mobbingu

Jakkolwiek przestępstwo znęcania się, stypizowane w art. 207 k.k. służy w głównej mierze ochronie rodziny i osób małoletnich, to zakresem normowania obejmuje również osoby pozostające w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy.

³¹ A. Zoll, (w:) W. Wróbel (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a, Warszawa 2017, art. 190(a).

³² Dz. U. z 2020 r., poz. 568.

Sama redakcja językowa art. 207 § 1 k.k., chociażby w zestawieniu z treścią art. 190a § 1 k.k. pozwala na stwierdzenie, że traktuje on o jakościowo innym zachowaniu się sprawcy, i do realizacji jego znamion nie wystarczy tylko li poprzestanie na znieważeniu lub naruszeniu nietykalności osoby pokrzywdzonej. W szczególności należy tu wskazać na okoliczności modalne w postaci szczególnego okrucieństwa w zachowaniu sprawcy, co wiąże się nie tyle z samymi skutkami czynu, co przede wszystkim z rodzajem i sposobem podjętego działania. Na aprobatę zasługuje pogląd Sądu Apelacyjnego w Krakowie w postaci wskazania, że pojęcie szczególnego okrucieństwa ma charakter ocenny. Winno być odnoszone do zachowania wyjątkowo drastycznego i odrażającego, przy czym znamieniem kwalifikującym jest nie samo okrucieństwo (zwykłe okrucieństwo), lecz okrucieństwo szczególne, które jest określeniem stopniowalnym tego znamienia³³. Zawierać ono powinno zatem większy ładunek i natężenie tak karygodnych zachowań, jak i udręczenia ofiary.

Analogicznie jak w przypadku uporczywego nękania, o uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiającego ból fizyczny lub cierpienia psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego, a jako punkt odniesienia wskazać można ponownie wzorzec modelowego obywatela. Oznacza to, że o przyjęciu, że dane zachowanie nosi cechy znęcania się, rozstrzygają społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach kulturowych i etycznych. W zakresie strony przedmiotowej znęcanie się będzie oznaczało zazwyczaj zachowania powtarzające się w sposób systematyczny, złożone z jedno- lub wielorodzajowych pojedynczych czynności.

W szczególności wskazać należy na znęcanie się w formie psychicznej, które jest najbardziej zbliżone do zjawiska mobbingu. Będzie ono polegać na dręczeniu psychicznym, rozumianym jako umyślne zdawanie dotkliwych cierpień moralnych³⁴.

Co w kontekście niniejszego opracowania szczególnie istotne, przestępstwo znęcania się ma charakter indywidualny w zakresie, w jakim dotyczy ono osoby pozostającej ze sprawcą w stosunku zależności. Stosunek tenże ma miejsce wówczas, gdy ofiara nie jest zdolna z własnej woli przeciwstawić się znęcaniu i znosi je z obawy przed pogorszeniem swoich dotychczasowych warunków życiowych, np. w postaci utraty pra-

³³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. II AKa 99/12, LEX nr 1227537.

³⁴ Tak przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 sierpnia 1996 r., sygn. WR 102/98, niepubl.

cy czy środków utrzymania, a wynikać może z umowy, sytuacji faktycznej lub istnieć z mocy prawa.

Kwestia określenia znamion strony podmiotowej w zakresie rodzaju zamiaru, z jakim może być popełnione przestępstwo znęcania, dzieli zarówno doktrynę, jak i orzecznictwo. W ocenie Autorów niniejszego opracowania nie sposób jednak zgodzić się z poglądami zawężającymi możliwość penalizacji przestępstwa znęcania wyłącznie do zamiaru bezpośredniego. Ustawodawca nie wskazuje bowiem żadnego znamienia celowościowego ani szczególnych pobudek czy motywów, którymi sprawca winien się kierować, by jego zachowanie wypełniło znamiona typu czynu zabronionego określonego w art. 207 § 1 k.k.

Opieranie kwalifikacji prawnej na art. 207 k.k. winno być stosowane z dużą rozważą, w szczególności w kontekście możliwości przyjęcia łagodniejszych podstaw odpowiedzialności. Analogicznie, zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe znamiona tego typu czynu zabronionego wymagają restrykcyjnej interpretacji na zasadach ogólnych. Analogicznie jak w przypadku art. 190a § 1 k.k., możliwe jest zastosowanie art. 37a § 1 k.k. oraz art. 37b k.k.

4. Wzajemna relacja mobbingu i czynów zabronionych

4.1 Mobbing a uporczywe nękanie

Określenie wzajemnej relacji art. 94³ k.p. i art. 190a § 1 k.k. jest w obecnym, znowelizowanym kształcie ustawy karnej szczególnie istotne – wprowadzone zmiany upodobiły bowiem powyższy czyn zabroniony do zachowania, które w kodeksie pracy określane jest mianem mobbingu. Jak wskazywano w poprzednich częściach niniejszego opracowania, opis zachowania zawarty w kodeksie pracy ujęty jest – w porównaniu do kodeksu karnego – znacznie szerzej i mniej precyzyjnie. Trudności interpretacyjnych nastręcza brak jednorodności w technice legislacyjnej. Jakkolwiek bowiem przepis art. 94³ k.p. nie typizuje czynu zabronionego w znaczeniu prawnokarnym, to opisuje, jednakże zachowanie o wysokim stopniu naganności, którego realizacja implikuje zastosowanie sankcji o charakterze cywilnym. Ustawodawca winien zatem przyjąć technikę legislacyjną właściwą zarówno dla prawa karnego, jak i deliktowego prawa cywilnego. Tymczasem zamiast dychotomicznego podziału na działanie i zaniechanie, w treści art. 94³ k.p. mowa jest o działaniu i zachowaniu.

Niezależnie od niekonsekwencji w technice legislacyjnej, przedmiotem mobbingu może być jedynie pracownik, tj. osoba fizyczna pozostająca

w stosunku pracy. Kodeks karny zaś nie zna tego rodzaju zawężenia ochrony, a przedmiotem przestępstwa nękania może być każdy człowiek. Co szczególnie istotne, ustawodawca w treści art. 190a § 1 k.k. dopuszcza możliwość oddziaływania sprawcy na pokrzywdzonego za pośrednictwem osób trzecich, co w przypadku mobbingu nie może mieć miejsca. Przedmiotem czynności wykonawczej nękania lub zastraszania musi być bowiem pracownik we własnej osobie.

Co szczególnie istotne w ujęciu komparatystycznym względem regulacji art. 94³ k.p., przedmiotem czynności wykonawczej w typie czynu zabronionego określonego w art. 190a § 1 k.k. może być każda osoba fizyczna³⁵. Dodatkowo, nękanie może być nakierowane nie tylko na osobę pokrzywdzoną, ale także na osoby jej najbliższe, zdefiniowane w treści art. 115 § 11 k.k. jako małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu.

Interpretacja znamienia nękania przez pryzmat art. 190a § 1 k.k. zdaje się być nieco ryzykowna, a to z uwagi na fakt, iż przepis ten został uchwalony później niż art. 94³ k.p. Pomocne będzie uwzględnienie kryminologicznego rozróżnienia na nękanie przyjazne i wrogie³⁶. Jakkolwiek wykładnia art. 94³ k.p. w szczególności w zakresie redakcji językowej § 2 tego przepisu prowadzi do wniosku, że przeważająca część zachowań będzie obejmowała nękanie wrogie, to jednocześnie nie można wykluczyć sytuacji, gdy mobbing przybierze formę nękania przyjaznego – choć będą to, zdaje się, przypadki wyjątkowe.

Do spełnienia przesłanek nękania z art. 94³ k.p. konieczne jest łączne spełnienie przesłanek uporczywości i długotrwałości. Ustawodawca nie zdecydował się jednak na powtórzenie tej regulacji w treści nowelizowanego kodeksu karnego, ograniczając się do samego znamienia uporczywości. Uporczywość nękania wystąpi wówczas, gdy zachowania na nią się składające będą kontynuowane pomimo wyraźnego sprzeciwu osoby będącej przedmiotem działań. Słuszne w tym zakresie zdaje się wskazanie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, który stwierdził, że „O uporczywym zachowaniu się sprawcy świadczyć będzie z jednej strony jego szczególne nastawienie psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo próśb i upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przed-

³⁵ A. Zoll, (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a, W. Wróbel (red.), Warszawa 2017, art. 190(a).

³⁶ M. Budyn-Kulik, Wybrane psychologiczne aspekty nękania, (w:) M. Mozgawa (red.), Stalking, Warszawa 2018, s. 252–253.

miotowych zachowań, z drugiej natomiast strony – dłuższy upływ czasu, przez który sprawca je podejmuje. Skutkiem zachowania się sprawcy musi być wytworzenie u pokrzywdzonego uzasadnionego poczucia zagrożenia lub poczucia istotnego naruszenia jego prywatności³⁷.

W doktrynie prawa karnego wskazuje się na zbędny charakter znamienia uporczywości przyjmując, że z samego znaczenia słowa „nękać” wynika wielość zachowań, a tym samym niepotrzebne jest implikowanie dodatkowych wymagań ustawowych, mających rzekomo utrudniać stosowanie tego przepisu w praktyce³⁸. Pogląd ten w ocenie Autorów nie zasługuje na aprobatę, już to w świetle argumentacji przedstawionej w powołanym powyżej judykacie wrocławskiego Sądu Apelacyjnego, już to z uwagi na fakt, że znamień uporczywości zaznacza podmiotowy charakter regulacji i wskazuje na szczególne nastawienie psychiczne zarówno sprawcy, jak i ofiary.

Co, jednakże istotne, czyn stypizowany w art. 190a § 1 k.k. należy do przestępstw wieloczynowych, a zatem realizacja jego znamion może składać się z kilku takich samych lub różnych zachowań. Treść art. 190a § 1 k.k. nie pozwala jednak na precyzyjne określenie wymiaru czasowego zachowania sprawcy, a jak wynika z doświadczenia życiowego, sama powtarzalność zachowań realizujących znamiona tego typu czynu zabronionego nie jest jednoznaczna z długim czasem ich trwania. Jak wskazuje się w orzecznictwie z zakresu prawa pracy, długotrwałość winna być określana indywidualnie i uzależniona od wystąpienia skutków wskazanych w treści art. 94³ k.p.³⁹ – w praktyce oznacza to, że czas trwania zachowania sprawcy musi być na tyle długi, żeby mógł doprowadzić do powstania konkretnego skutku wskazanego w treści tego przepisu. Przy czym jednocześnie znamiona długotrwałości i uporczywości są od siebie zależne w taki sposób, że im większa intensywność zachowania sprawcy, tym krótszy może być jego okres. Niemniej, w doktrynie wyklucza się uznanie pojedynczego zachowania za mobbing, niezależnie od ładunku jego naganności⁴⁰.

Znamieniem wskazanym w art. 94³ k.p., a nieuwzględnionym *expressis verbis* w art. 190a § 1 k.k., jest długotrwałe lub uporczywe zastraszanie. Skutek ten pojawia się, jednakże w treści przepisu w postaci

³⁷ Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. II AKa 18/14, LEX nr 1439334.

³⁸ Tak np. M. Mozgawa, (w:) M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2021, art. 190(a).

³⁹ Wyrok SN z dnia 17 stycznia 2007 r., sygn. I PK 176/06, OSNP 2008, nr 5–6, poz. 58.

⁴⁰ W. Cieślak, J. Stelina, Definicja mobbingu oraz obowiązek pracodawcy przeciwdziałania temu zjawisku (art. 94³ k.p.), Państwo i Prawo 2004, z. 12, s. 68.

usprawiedliwionego okolicznościami poczucia zagrożenia jako konsekwencja zachowania sprawcy. Oznacza to, że na gruncie kodeksu pracy zastraszanie jest określone jako znamię czasownikowe mobbingu, natomiast w reżimie kodeksu karnego jest ono znamieniem modalnym w postaci skutku, który to skutek dodatkowo jest stosunkowo subiektywnym odczuciem po stronie pokrzywdzonego. Aby czyn uporczywego nękania z art. 190a § 1 k.k. został zrealizowany w tej formie, musi przybrać formę zastraszania i może dotyczyć nie tylko obawy o bezpieczeństwo fizyczne, ale również przykładowo o jego psychologiczne aspekty, takie jak pewność zatrudnienia. Tak rozumiane zastraszanie, będące jednym ze sposobów mobbingu, mieści się w zakresie penalizacji typu czynu zabronionego uporczywego nękania.

Co istotne, aby zastraszanie mogło jednocześnie zostać uznane za mobbing, winno być związane z rolą pracownika, czy to bezpośrednio, czy pośrednio – np. przy wykorzystaniu informacji dotyczących życia prywatnego przy wywieraniu nacisku w środowisku służbowym. Nie zasługuje zaś na aprobatę pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku⁴¹, jakoby „Działania mobbingowe muszą być przy tym na tyle intensywne i naganne, że przyczynią się do powstania u pracownika bardzo silnego odczucia zastraszania, i beznadziejności sytuacji”. Żaden z tak określonych skutków nie został bowiem wymieniony w treści art. 94³ § 2 k.p., a zatem konieczność ich spowodowania nie wynika z regulacji ani kodeksu pracy, ani kodeksu karnego.

Ustawodawca wprowadził do treści art. 190a § 1 k.k. kolejne znamię modalne w postaci skutku, jakim jest istotne naruszenie prywatności. Jakkolwiek jest to element odróżniający regulację prawnokarną od mobbingu opisanego w kodeksie pracy, to możliwe zdaje się być wskazanie stanów faktycznych, w których nękanie czy też zastraszanie podejmowane w środowisku pracowniczym może spowodować takiż skutek.

Co się zaś tyczy skutków wskazanych w treści art. 94³ § 2 k.p. w postaci wywołania u pracownika zaniżonej oceny przydatności zawodowej, poniżenia lub ośmieszenia go, doprowadzenia do izolowania lub wyeliminowania go z zespołu współpracowników lub zmierzania do osiągnięcia któregośkolwiek z tych skutków to należy wskazać, że dopiero po nowelizacji ustawą z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych

⁴¹ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 lipca 2003 r., sygn. III APa 10/13, LEX nr 1353665.

nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw⁴², w treści art. 190a § 1 k.k. pojawiły się znamiona tego typu czynu zabronionego w postaci poczucia poniżenia lub udręczenia. Niemniej, zdają się one korespondować z tymi wskazanymi w art. 94³ § 2 k.p.

Znamiona te są o tyle istotne, że prawnokarne ich rozumienie różni się nieco od tego przyjętego w treści kodeksu pracy. Pierwsze z nich, określone w treści kodeksu karnego jako wywołanie poczucia poniżenia usprawiedliwionego okolicznościami, w kodeksie pracy ujęte jest jako wywołanie zaniżonej oceny przydatności zawodowej, spowodowanie lub dążenie do poniżenia lub ośmieszenia pracownika. Z samego porównania redakcji językowej obydwu regulacji wynika, że na gruncie art. 94³ § 2 k.p. zakres normowania jest szerszy – jakkolwiek w obydwu przypadkach poczucie poniżenia musi być psychologicznym faktem, to kodeks karny wprowadza dodatkowy wymóg uzasadnienia okolicznościami. Jak wskazano w poprzednich częściach niniejszego opracowania, punktem odniesienia do dokonania prawnokarnej oceny możliwości zrealizowania tego znamienia przez sprawcę jest tzw. modelowy obywatel – oznacza to, że o ile samo poczucie po stronie pokrzywdzonego ma walor subiektywny, o tyle jego uzasadnienie już wiąże się z oceną dokonaną z obiektywnej perspektywy. Znamię to wymaga zatem dokonania zewnętrznej oceny, czy powstałe u pokrzywdzonego poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia znajdują sensowne zakotwiczenie w realiach sprawy, a w szczególności czy są one zrozumiałe w kontekście zachowania sprawcy.

Porzucając pokusę oceny tych regulacji Autorzy ograniczą się jedynie do wskazania, że obiektywizacja znamion *de facto* subiektywnych i tym samym namnożenie ocennych kryteriów niezbędnych do skazania nie przyczyni się do ułatwienia stosowania tej normy w praktyce.

Jakkolwiek w samej treści przepisu art. 94³ § 2 k.p. nie ma wymogu obiektywizacji analogicznego jak w art. 190a § 1 k.k., to dorobek orzeczniczy z zakresu prawa pracy wskazuje na konieczność oparcia ustalenia, czy doszło do mobbingu, na obiektywnych kryteriach⁴³, a subiektywne odczucia pokrzywdzonego nie mogą być jedyną, samoistną podstawą do uznania, że sprawca owego deliktu się dopuścił⁴⁴. Stworzenie zobiekty-

⁴² Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2020 r., poz. 568, 695).

⁴³ Tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 listopada 2008 r., sygn. II PK 88/08, OSNP 2010, nr 9–10, poz. 114.

⁴⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., sygn. III PK 2/09, OSNP 2011, nr 1–2, poz. 5.

wizowanego wzorca, analogicznego jak znany doktrynie prawa karnego modelowy obywatel, jest o tyle istotne, że pozwala na wykluczenie sytuacji, w których do mobbingu w istocie nie doszło, a subiektywna ocena zachowania sprawcy wynika z pewnej nadwrażliwości pracownika. Stres zarówno w środowisku pracy, jak i poza nim, jest bowiem zjawiskiem niewymiernym, a podatność nań zdaje się być cechą indywidualną. Pracodawca może zatem ponosić odpowiedzialność za dobre poczucie pracownika w miejscu pracy jedynie w zakresie okoliczności, na które ma wpływ⁴⁵.

W treści art. 94³ § 2 k.p. kazuistycznie wskazano enumeratywny katalog sytuacji skutkujących poniżeniem – wywołanie u pracownika zaniżonej oceny przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika oraz izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. Do czynności sprawczych mogących powodować tak opisane skutki należą w szczególności lekceważenie wypowiedzi pracownika, negatywne lub złośliwe komentarze na temat jego wyglądu, cech osobowościowych lub zachowania, a także przypisania mu właściwości, których nie ma, a ich posiadanie mogłoby go poniżyć lub ośmieszyć w oczach współpracowników. W zakresie skutku w postaci izolowania pracownika należy wskazać, że nie jest to samoistna cecha mobbingu, a staje się nią dopiero wówczas, gdy następuje w konsekwencji działań objętych dyspozycją normy art. 94³ § 2 k.p., tj. nękania, zastraszania, ośmieszania czy poniżania⁴⁶. Jakkolwiek zachowanie sprawcy nie musi być sprzeczne z prawem, to musi być naganne z punktu widzenia moralnego czy też zasad współżycia społecznego. Co istotne, dalszą konsekwencją tych zachowań może być wywołanie u pokrzywdzonego poczucia poniżenia, które to realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 190a § 1 k.k.

Osobnego omówienia wymaga znamień w postaci wyeliminowania pracownika z zespołu współpracowników. Co istotne, jest to według ustawodawcy skutek odrębny od izolowania pracownika. Odrębność tę należałoby zdaje się interpretować w taki sposób, że zachowanie sprawcy w przypadku pierwszego z opisanych znamion miałoby doprowadzić pracownika do rezygnacji z pracy w danym zespole lub też do osiągnięcia takiego skutku zmierzać. Jako że ma być to efekt lub cel nękania lub zastraszania, czynnością sprawczą nie będzie zatem niezgodne z prawem przeniesienie pracownika do innej jednostki lub rozwiązanie z nim umowy.

⁴⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r., sygn. I PK 330/2002, LEX nr 677884.

⁴⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2008 r., sygn. II PK 88/08, OSNP 2010, nr 9–10, poz. 114.

Cel działania sprawcy czynu zabronionego z art. 190a § 1 k.k. jest jedynie determinantem kształtu strony podmiotowej, natomiast nie jest zależne od jego faktycznego zrealizowania dokonanie tego czynu. Odmienienie rzecz się kształtuje w przypadku omawianego przepisu prawa pracy, gdzie ów cel jest wprost określony jako alternatywa – poniżenie lub ośmieszenie. Właściwą wykładnią tego przepisu zdaje się być stwierdzenie, że aby doszło do mobbingu sprawca nie musi faktycznie tychże skutków osiągnąć, wystarczy jedynie, że będzie do nich dążył – na co wskazuje użycie sformułowania mające na celu. Tak zastosowana technika legislacyjna zapewnia stosunkowo szeroką ochronę pracownika. Konieczność każdorazowego wykazywania w toku procesu motywacji sprawcy oraz celu jego zachowania implikowałaby bowiem znaczne trudności w procesie dowodzenia, jeżeli nie uniemożliwiłaby skutecznej obrony praw pracownika. Nie sposób zatem zgodzić się z orzeczeniem Sądu Najwyższego, jakoby z definicji mobbingu ujętej w treści kodeksu pracy wynika, poza koniecznością wykazania bezprawności działania, również udowodnienie celu oraz skutków działań pracodawcy⁴⁷ – czyniąc przy tym zastrzeżenie, że wyrok ten został wydany przed wprowadzeniem do treści kodeksu karnego art. 190a w obecnym jego kształcie. Niemniej, nawet w aktualnym na dzień orzekania stanie prawnym właściwe zdawałoby się stwierdzenie, że jeżeli skutek w postaci rozstroju zdrowia, czy to fizycznego, czy psychicznego nastąpi, to takie zachowanie sprawcy może wypełniać znamiona czynów zabronionych stypizowanych w art. 156 czy art. 157 k.k., a na gruncie cywilnym stanowić podstawę do dochodzenia od pracodawcy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na gruncie art. 94³ § 3 k.p.

4.2 Mobbing a znęcanie się

Jak wynika z treści tego przepisu, przedmiotem ochrony art. 94³ § 2 k.p. są przede wszystkim dobra osobiste pracownika, nietykalność cielesna, cześć i godność. Chociaż ta ostatnia nie została wyrażona *expressis verbis* w definicji mobbingu, to niewątpliwie zachowania ośmieszające, upokarzające czy wywołujące zaniżoną samoocenę bezpośrednio dotykają godności osobistej. Problematyka przedmiotu ochrony art. 207 k.k. jest znacznie bardziej złożona, natomiast w kontekście niniejszego opracowania wystarczające będzie wskazanie, że w najbardziej ogólnym rozumieniu jest to cześć i godność osobista indywidualnej osoby⁴⁸.

⁴⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., sygn. II PK 31/07, OSNP 2008, nr 11–12, poz. 312.

⁴⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1987 r., sygn. V KKN 39/87, OSNPG 1987, nr 8, poz. 105.

Co istotne, w odróżnieniu od regulacji art. 94³ § 2 k.p., przepis art. 207 § 1 k.k. posługuje się znacznie szerszym zakresem ochrony, obejmując także osobę najbliższą dla sprawcy, osobę pozostającą z nim w stałym lub przemijającym stosunku zależności, osobę małoletnią oraz osobę nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Oznacza to, że pole zbieżności w zakresie przedmiotu ochrony zjawiska mobbingu oraz przestępstwa znęcania się pokrywa ochronę pracowników pozostających w stałych lub przemijających stosunkach zależności od pracodawcy.

W zakresie podmiotu czynu zabronionego konieczne jest wprowadzenie zawężenia – przestępstwo znęcania się jest indywidualne jedynie w części, w jakiej ofiarą działań sprawcy jest osoba mu najbliższa lub pozostająca z nim w stosunku zależności. Drugi z tych przypadków obejmie zakresem normowania zachowania stanowiące mobbing, którego podmiotem *ex definitione* jest pracownik lub grupa pracowników.

Jak wynika z treści art. 94³ § 2 k.p., do zakwalifikowania działania jako mobbingu konieczna jest jego długotrwałość i określona częstotliwość, skierowanie go przeciwko pracownikowi oraz bezpośrednio zmierzanie do wyeliminowania go z zespołu współpracowników czy nawet, w dłuższej perspektywie, z rynku pracy. Za Sądem Najwyższym należy wskazać, że długotrwałość nękania lub zastraszania pracownika musi być rozpatrywana w sposób indywidualny i każdorazowo uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku⁴⁹. Nie sposób zatem wskazać uniwersalnego, minimalnego okresu niezbędnego do zakwalifikowania danego zachowania jako mobbingu. Analiza art. 94³ § 2 k.p. pozwala jednak na przyjęcie, że dla dokonania oceny w tym zakresie istotny będzie moment wystąpienia opisanych w treści tego przepisu skutków nękania czy też zastraszania pracownika oraz stopień nasilenia tego rodzaju działań i ich uporczywość.

5. Reżimy odpowiedzialności i zasady jej przypisania

5.1. Cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy

Zgodnie z art. 94³ § 1 k.p., pracodawca jest zobowiązany przeciwdziałać mobbingowi. Wspomniana już lapidarność kodeksowej regulacji mobbingu, obejmująca swoim zakresem również powinności ciążące na pracodawcy, skutkowałą powstaniem wątpliwości zarówno co do rodzaju czynności wymaganych do przedsięwzięcia celem uznania, że pracodawca zadośćuczynił obowiązkowi nałożonemu przez ustawodawcę, jak

⁴⁹ Wyrok SN z dnia 17 stycznia 2007 r., sygn. I PK 176/06, OSNP 2008, nr 5–6, poz. 58.

i co do charakteru odpowiedzialności pracodawcy w przypadku uchybienia temu obowiązkowi. Warto podkreślić, że obowiązek przeciwdziałania mobbingowi – a ściślej mówiąc zachowaniom nagannym i nieznajdującym oparcia w zasadach współżycia społecznego, w tym odpowiadającym późniejszej definicji mobbingu – nie stanowił *novum* w dacie przyjęcia nowelizacji k.p. w listopadzie 2003 r. Niezmiennie bowiem pracodawca pozostaje związany zasadami ogólnymi prawa pracy, w tym zwłaszcza wynikającym z art. 11¹ k.p. obowiązkiem poszanowania godności oraz pozostałych dóbr osobistych pracownika, jak również obowiązkiem zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 15 w zw. z art. 207 k.p.). Zważywszy, że mobbing z zasady stanowi ingerencję w dobra osobiste pracowników, ze szczególnym uwzględnieniem godności, jak również jest wyraźnym wykroczeniem poza sferę bezpiecznego środowiska pracy, obowiązek przeciwdziałania mobbingowi wynikający z art. 94³ § 1 k.p. może być postrzegany również jako egzemplifikacja powyższych ogólnych obowiązków w odniesieniu do konkretnych zachowań w relacjach pracowniczych⁵⁰.

Zakres obowiązku określonego w art. 94³ § 1 k.p. został doprecyzowany w doktrynie i orzecznictwie. W świetle aktualnych poglądów judykatury, obowiązek przeciwdziałania mobbingowi należy rozumieć łącznie na trzech płaszczyznach, z których pierwszą jest zakaz zachowań mobbingowych skierowany do samego pracodawcy, drugą obowiązek eliminowania przypadków mobbingu w razie jego wykrycia, a trzecią obowiązek podejmowania działań prewencyjnych, przy czym w każdym przypadku postępowanie pracodawcy powinno być realne i efektywne⁵¹.

Przykładami zachowań lub inicjatyw pracodawcy służących spełnieniu obowiązku z art. 94³ § 1 k.p. są – w zakresie prewencji – przede wszystkim szkolenia służące wyjaśnieniu pracownikom istoty mobbingu oraz konsekwencji jego wystąpienia, jak również opracowywanie i wdrażanie procedur antymobbingowych. W przypadku działań następczych, pracodawca powinien podejmować wszelkie czynności uzasadnione okolicznościami i w granicach prawa służące eliminacji stwierdzonych przypadków mobbingu oraz zapobieżeniu im w przyszłości. Może to obejmować zarówno działania o charakterze perswazyjnym lub organizacyjnym (np. rozmowy dyscyplinujące, przeniesienie na inne stanowisko), jak również dalej idące środki w postaci kar porządkowych, do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika włącznie. Nie wyklucza to

⁵⁰ W. Cieślak, J. Stelina, Mobbing (prześladowanie) – próba definicji i wybrane zagadnienia prawne, *Palestra* 2003, nr 9–10, s. 76.

⁵¹ Tak m.in. wyrok SN z dnia 6 października 2020 r., sygn. I PK 55/19, LEX nr 3276561.

oczywiście równoległego lub następczego korzystania ze środków prawnych przewidzianych przepisami innych gałęzi prawa niż prawo pracy, w tym – w przypadku stwierdzenia, że inkryminowane zachowanie spełniało przesłanki czynu zagrożonego odpowiedzialnością karną – złożenia zawiadomienia o przestępstwie.

Jak wskazano wcześniej, wdrażane przez pracodawcę środki i podejmowane działania muszą być z obiektywnego punktu widzenia realne i efektywne. Tylko w takiej sytuacji pracodawca będzie mógł uwolnić się od odpowiedzialności za naruszenie obowiązku przeciwdziałania mobbingowi, argumentując że skoro zapewnił potencjalnie skuteczne rozwiązania zapobiegawcze, to odpowiedzialność za przypadek mobbingu, który mimo to wystąpił należy przypisać odpowiednio sprawcy, gdyż wtedy należałoby przyjąć, że ten świadomie naruszył obowiązujące u pracodawcy zasady, lub mobbowanemu, gdyż ten świadomie nie zdecydował się skorzystać z zapewnionych przez pracodawcę środków zaradczych.

Zagadnienie charakteru odpowiedzialności pracodawcy za naruszenie obowiązku z art. 94³ § 1 k.p. było początkowo przedmiotem sporu pomiędzy poglądami opowiadającymi się za reżimem odpowiedzialności kontraktowej⁵², a poglądami wskazującymi na reżim odpowiedzialności deliktowej na zasadzie winy⁵³. Ostatni z wymienionych poglądów wydaje się obecnie dominować, zwłaszcza w świetle nowelizacji art. 94³ § 4 k.p. z maja 2019 r. Ma to znaczenie nie tylko w aspekcie prawidłowego formułowania podstaw roszczenia oraz wskazanych powyżej możliwości egzoneracyjnych pracodawcy, ale potwierdza również uprawnienie pracownika do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 1¹ k.p. i żądania odrębnego odszkodowania na tej podstawie⁵⁴. Jakkolwiek sam fakt umieszczenia przepisu statuującego obowiązek przeciwdziałania mobbingowi w Dziale IV k.p. wydawał się być wystarczającą podstawą do uznania tego obowiązku za podstawowy w świetle wykładni systemowej, ze skutkiem również w aspekcie art. 55 § 1¹ k.p., to uznanie odpowiedzialności pracodawcy za deliktową dodatkowo uzasadnia powyższą konkluzję. W aspekcie prawnopracowniczym odpowiedzialność pracodawcy za naruszenie obowiązku przeciwdziałania mobbingowi może więc obejmować nie tylko odszkodowanie na

⁵² Tak m.in. wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2011 r., sygn. I PK 35/11, OSNP 2012, nr 19–20, poz. 238.

⁵³ Tak m.in. wyrok SN z dnia 2 października 2009 r., sygn. II PK 105/09, OSNP 2011, nr 9–10, poz. 12.

⁵⁴ K. Jaśkowski, E. Maniewska, Komentarz aktualizowany do k.p. (art. 94³), LEX/el. 2022.

gruncie art. 94³ § 4 k.p., ale również odszkodowanie wskazane w art. 55 § 1¹ k.p., tj. równe wynagrodzeniu za okres wypowiedzenia.

5.2. Katalog roszczeń pracowniczych

Jakkolwiek katalog dostępnych pracownikowi roszczeń z tytułu mobbingu nie uległ zmianie od początku obowiązywania art. 94³ k.p., to istotnej zmianie uległy przesłanki ich dochodzenia. Z zastrzeżeniem kwestii ewentualnego odszkodowania na gruncie art. 55 § 1¹ k.p., roszczenia te obejmują zadośćuczynienie za rozstrój zdrowia określone w art. 94³ § 3 k.p. oraz odszkodowanie w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę określone w art. 94³ § 4 k.p.

Takie ujęcie katalogu roszczeń wykazuje podobieństwo do regulacji zawartych w art. 444 i 445 k.c. Istotnie tak jest, aczkolwiek wymaga podkreślenia, że art. 94³ § 1–4 k.p. stanowi samodzielną podstawę prawną dochodzenia roszczeń, z uwagi na oczywisty fakt, że mobbing jest deliktem prawa pracy, a sankcje związane z jego wystąpieniem – zdarzeniami prawa pracy. Kodeks pracy nie pozwala również na dochodzenie zadośćuczynienia za inną krzywdę niematerialną niż rozstrój zdrowia. Sądy rozpoznają zatem sprawy o mobbing w oparciu o przepisy k.p., z zastrzeżeniem, że mogą w tym zakresie kierować się dorobkiem orzecznictwem na gruncie art. 444 k.c. (w odniesieniu do rekompensaty szkody na osobie), oraz na gruncie art. 445 i 448 k.c. – w odniesieniu do rekompensaty szkody majątkowej. Wnioski te zostały sformułowane w często przytaczanym w doktrynie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2007 r.⁵⁵, a ich aktualność nie budzi żadnych wątpliwości. Przeciwnie, judykatura nadal dostarcza przykładów orzekania w oparciu o cywilnoprawną metodologię oceny zagadnień zadośćuczynienia lub naprawienia szkody majątkowej. Przykładowo, w wyroku z dnia 8 sierpnia 2017 r.⁵⁶ Sąd Najwyższy uznał, że zadośćuczynienie wynikające z art. 94³ § 3 k.p. może spełniać nie tylko funkcję kompensacyjną, ale ubocznie również prewencyjną. Może być ustalone nie tylko w wysokości odpowiedniej w stosunku do krzywdy doznanej przez pracownika, ale również w na tyle znaczącej, aby stanowić bodziec do zmiany funkcjonowania jednostki, w której doszło do mobbingu, tj. aby pracodawca stał się rzeczywiście zainteresowany przeciwdziałaniem mobbingowi. Nie ulega jednocześnie wątpliwości, że zadośćuczynienie ma rekompensować wszelką szkodę na zdrowiu, tj. zarówno cierpienia fizyczne jak i psychiczne. Oczywiście niezmienne aktualny pozostaje wymóg, aby owa szkoda została obiektyw-

⁵⁵ II PK 228/06, OSNP 2008, nr 9–10, poz. 126.

⁵⁶ I PK 206/16, niepubl.

nie stwierdzona i udowodniona, a nie wynikała jedynie z subiektywnego przeświadczenia pracownika.

Odszkodowanie określone w art. 94³ § 4 k.p. ma charakter mieszany, tzn. częściowo ryczałtowy, a w zakresie wykraczającym poza ryczałt, podlegający ustaleniu na zasadach ogólnych wynikających z art. 361 § 2 k.c. Do zasądzenia odszkodowania w zakresie objętym ryczałtem (tzn. w kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę) wystarczające jest wykazanie, że pracownik doznał mobbingu lub jednostronnie rozwiązał umowę o pracę z powodu mobbingu. Nie jest konieczne ani dowodzenie szkody ani jej wysokości. Jeżeli pracownik zdecyduje się wystąpić o odszkodowanie w kwocie przekraczającej minimalne wynagrodzenie za pracę, będzie zobowiązany do jej wykazania zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu określoną w art. 6 k.c.⁵⁷ oraz zasadami wynikającymi z art. 361 § 2 k.c.

Szczególnie istotną kwestią wymagającą zaakcentowania przy okazji omawiania problematyki odszkodowania na gruncie art. 94³ § 4 k.p. jest ewolucja przesłanek dochodzenia tego świadczenia. Aż do nowelizacji z maja 2019 r., czyli przez okres blisko piętnastu lat od uchwalenia przepisów dotyczących mobbingu, zasadniczą przesłanką było rozwiązanie przez pracownika umowy o pracę z uwagi na mobbing. W sposób istotny ograniczało to zastosowanie powyższego przepisu w praktyce, albowiem przypadki, w których pracownicy decydowaliby się na utratę zatrudnienia oskarżając przy tym pracodawcę o mobbing, nie były i siłą rzeczy nie mogły być częste, zwłaszcza wobec charakterystyki rynku pracy w początkowym okresie obowiązywania przepisów o mobbingu, w której dominowała raczej obawa o utratę zatrudnienia i o problemy ze znalezieniem go gdzie indziej, niż dbałość o godność własną lub zdrowe środowisko pracy. Ograniczało to zastosowanie art. 94³ § 4 k.p. do sytuacji, w których pracownik był już na tyle zdeterminowany, aby wszcząć spór z pracodawcą i domagać się świadczeń pieniężnych, a jednocześnie nie zależało mu na kontynuacji zatrudnienia. Nawet wówczas nie stanowiły rzadkości przypadki obierania przez pracowników – jako podstawy roszczeń – przepisów o dyskryminacji i molestowaniu, z uwagi na fakt, że przewidywały one możliwość uzyskania podobnych świadczeń, nie wymagając przy tym porzucania zatrudnienia. Z uwagi na rozkład ciężaru dowodu stanowiły one przy tym korzystniejszą drogę niż dochodzenie odszkodowania na zasadach ogólnych odpowiedzialności deliktowej wynikających z k.c., która to możliwość zawsze istnieje alternatywnie w sto-

⁵⁷ Tak m.in. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2018 r., sygn. II 333/16, OSNP 2018, nr 11, poz. 147.

sunku do powództwa opartego na art. 94³ § 4 k.p. (Jeśli niezłożenie przez pracownika oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę z powodu mobbingu (art. 94³ § 5 k.p.) stanowi przeszkodę formalną domagania się odszkodowania, o jakim mowa w art. 94³ § 4 k.p., to brak ten nie wyklucza dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu mobbingu na zasadach ogólnych, czyli na podstawie art. 415 i n. k.c., regulujących odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym⁵⁸).

Można więc pokusić się o podsumowanie, że kształt regulacji dotyczącej mobbingu przed nowelizacją w 2019 r. promował postawę bierną, raczej nie zachęcając do stanowczego przeciwdziałania praktykom mobbingowym w miejscu pracy. Nowelizację z maja 2019 r. należy więc ocenić jako słuszną i pożądaną od dawna. Zmieniła ona treść art. 94³ § 4 k.p. w ten sposób, że zastrzegła prawo do dochodzenia odszkodowania nie tylko na rzecz pracowników, którzy rozwiązali umowę o pracę z uwagi na mobbing, ale również wobec tych, którzy doznali mobbingu. Rozszerzyła zatem znacząco zastosowanie przepisu i należy ją ocenić korzystnie, jakkolwiek można dyskutować nad sensem pozostawienia dotychczasowej przesłanki (nie można rozwiązać umowy o pracę z powodu mobbingu nie doznając wcześniej mobbingu).

Ciężar dowodu w postępowaniach dotyczących mobbingu odpowiada regułom wynikającym z art. 6 k.c. Sam fakt wystąpienia z powództwem o świadczenia z art. 94³ § 3–4 k.p. nie powoduje zatem automatycznego przejścia ciężaru dowodu na pracodawcę. To pracownik jest zobowiązany wykazać fakty świadczące o mobbingu, a także ustawowe przesłanki mobbingu oraz szkodę spowodowaną mobbingiem⁵⁹. Warto wskazać, że również pod tym względem regulacja mobbingu wydaje się być mniej korzystna niż dotycząca dyskryminacji i molestowania. W przypadku tej ostatniej do przeniesienia ciężaru dowodu na pracodawcę wystarczające jest, że pracownik jedynie uprawdopodobni okoliczności świadczące o dyskryminacji lub molestowaniu.

W aspekcie procesowym warto wspomnieć o potencjalnym związaniu sądu cywilnego wyrokiem sądu karnego. Jak wskazano na wstępie niniejszego omówienia, na mobbing mogą się składać różnego rodzaju zachowania godzące w dobra osobiste pracownika, które mogą wyczerpywać przesłanki czynów zabronionych przez różne gałęzie prawa. W przypadku mobbingu możliwa jest np. równoległa kwalifikacji zachowań sprawcy jako przestępstwa uporczywego nękania (art. 190a § 1

⁵⁸ Wyrok SN z dnia 2 października 2009 r., sygn. II PK 105/09, OSNP 2011, nr 9–10, poz. 12.

⁵⁹ Tak m.in. wyrok SN z dnia 5 grudnia 2006 r., sygn. II PK 112/06, OSNP 2008, nr 1–2, poz. 12.

k.k.). Jeżeli ustalenia prawomocnego wyroku sądu karnego wydanego w odniesieniu do takich przestępstw odpowiadają okolicznościom zgłaszanym przez pokrzywdzonego jako mobbing, nie ma przeszkód do związania nimi sądu cywilnego (art. 11 k.p.c.).

5.3. Odpowiedzialność karna

Jak wskazano powyżej, odpowiedzialność za mobbing na gruncie kodeksu pracy może być rozpatrywana na dwóch płaszczyznach – po pierwsze w kontekście bezpośredniego sprawcy wykonawczego, tj. pracodawcy, przełożonego lub pracownika, który swoim zachowaniem realizuje dyspozycję art. 94³ § 2 k.p. Po drugie zaś należy wskazać na tzw. odpowiedzialność z nadzoru, określoną przez ustawodawcę w art. 94³ § 1 w zw. z § 3 k.p. gdzie wskazano, że jeżeli do mobbingu faktycznie dojdzie, a pracodawca nie przedsięwziął odpowiednich kroków, by temu zapobiec, to ponosi odpowiedzialność z tego tytułu.

Na gruncie kodeksu karnego, odpowiedzialność za zachowania stanowiące mobbing, a realizujące jednocześnie znamiona jednego lub wielu typów czynów zabronionych, będzie ponosił ich bezpośredni sprawca.

Możliwe jest, jednakże, stworzenie konstrukcji niemalże analogicznej jak wskazana w treści kodeksu pracy odpowiedzialność z nadzoru – a to przy przyjęciu, że pracodawca w świetle art. 94³ § 1 k.p. jest gwarantem nienastąpienia skutku, o którym mowa w art. 94³ § 2 k.p. Jeżeli skutek ten zaś nastąpi, należy przeanalizować możliwość przypisania pracodawcy odpowiedzialności karnej za przestępstwo z zaniechania na podstawie art. 2 k.k. – chociaż będzie to zabieg warunkowany wystąpieniem po stronie sprawcy umyślności w formie zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego. Co warto podkreślić, zaniechanie jest charakterystyką ludzkiego zachowania przez stwierdzenie, że aktywność człowieka będąca istotą zachowania się nacechowana jest brakiem określonych ruchów w spodziewanym kierunku. Nie jest to więc po prostu bezczynność, lecz cecha ludzkiej aktywności spostrzegana w kontekście otoczenia na skutek oczekiwań, które z tą aktywnością wiąże norma prawna chroniąca dobro prawne. Dla przyjęcia zaniechania zapobieżenia skutkowi jako podstawy odpowiedzialności karnej konieczne jest ustalenie, że gdyby zobowiązany do działania podjął nakazane czy też oczekiwane czynności, to skutek stanowiący znamię czynu zabronionego by nie nastąpił. Jakkolwiek źródła obowiązku statuującego pozycję gwaranta są przedmiotem sporu w doktrynie prawa karnego, to z treści art. 2 k.k. wynika bezpośrednio, że ma być to obowiązek prawny i szczególny, a zatem przyjęcie, że obowiązek pracodawcy jako gwaranta ma swoje źródło

w ustawie kodeks pracy zdaje się być zabiegiem uzasadnionym. Należy także stwierdzić, że jakkolwiek wykonanie nakazanej przez normę prawną czynności odwracającej niebezpieczeństwo musi znajdować się w zasięgu sprawczym gwaranta, to odpowiedzialność pracodawcy nie zostaje wyłączona, jeżeli sam pozbawił się on możliwości wykonania tego obowiązku – przykładowo poprzez brak funkcjonowania w zakładzie pracy mechanizmów kontrolnych czy polityki antymobbingowej.

Tak określona odpowiedzialność nadzorcza może rodzić pewne komplikacje w przypadku przedsiębiorstw o wielopoziomowej strukturze, gdzie nie sposób od faktycznego pracodawcy czy też jego organów wymagać sprawowania bezpośredniego nadzoru nad przeciwdziałaniem mobbingowi wobec każdego pracownika.

Subsumpcja będzie wymagać zatem każdorazowo szczególnej ostrożności i wnikliwości w ustalaniu ram stanu faktycznego, a to z uwagi na możliwość poszukiwania prawnokarnej ochrony zarówno na gruncie prawa cywilnego, jak i karnego. Jak wskazano powyżej, mając na uwadze treść art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku skazującego wiążą sąd cywilny co do wszystkich okoliczności faktycznych koniecznych dla bytu przestępstwa, za które skazany został sprawca, a w szczególności wszystkich okoliczności należących do znamion strony przedmiotowej i podmiotowej. Ustalenie przez sąd karny, że pracodawca znęcał się nad swoim pracownikiem jako osobą pozostającą w przemijającym stosunku zależności, uporczywie nękał go lub zrealizował swoim zachowaniem w tym kontekście znamiona jakiegokolwiek innego typu czynu zabronionego, będzie zatem implikowało związanie sądu cywilnego tymi ustaleniami i będzie miało kluczowe znaczenie w przypadku dochodzenia odszkodowania, zadośćuczynienia lub innych roszczeń o charakterze cywilnoprawnym.

Przeprowadzona w treści niniejszego opracowania pobieżna analiza porównawcza mobbingu uregulowanego w treści kodeksu pracy oraz niektórych typów czynów zabronionych prowadzi do wniosku, że jakkolwiek w wielu sytuacjach zachowanie sprawcy dopuszczającego się mobbingu wypełnia znamiona przestępstw, to możliwe jest także wskazanie sytuacji, w których do zależności takiej nie dochodzi. Z drugiej strony, właściwe wydaje się również uznanie, że w przypadku, gdy sprawca – będący przełożonym lub pracodawcą – realizuje znamiona któregośkolwiek z tychże czynów zabronionych, a znamiona czynnościowe odpowiadają opisanym w art. 94³ k.p., to można z pewnością stwierdzić, że dopuścił się on również mobbingu.

W obecnej treści kodeksu karnego nie sposób wskazać takiego typu czynu zabronionego, który oddawałby całą zawartość bezprawia zachowania w postaci mobbingu, przepisy kodeksu pracy przewidują zaś jedynie sankcje o charakterze cywilnym, tj. w szczególności zadośćuczynienie i odszkodowanie. W ocenie Autorów, pod rozwagę należałoby poddać utworzenie nowego typu przestępstwa lub chociażby zdefiniowanie mobbingu w treści kodeksu karnego i wprowadzenie go jako typu kwalifikowanego do przestępstwa uporczywego nękania lub znęcania się – przy jednoczesnej leksykalnej tożsamości zakresowej względem regulacji kodeksu pracy. Obecne uregulowania prawnokarne, chociaż pozwalają na pociągnięcie sprawcy mobbingu do odpowiedzialności, to ze względu na opisane w treści niniejszego opracowania rozbieżności w zakresie normowania, obarczone są szeregiem kontrowersji i mogą rodzić trudności po stronie dowodowej.

6. Podsumowanie

Próba wskazania zakresu prawnokarnej i cywilnoprawnej ochrony ofiar zjawiska mobbingu zdaje się stanowić interesujący przedmiot analizy, w szczególności z uwagi na odmienne podstawy normatywne oraz wynikające z nich implikacje i problemy procesowe.

Jak wynika z przedstawionej powyżej analizy, dochodzenie praw przez osobę pokrzywdzoną na skutek mobbingu jest o tyle łatwiejsze, że odpowiedzialność pracodawcy nie jest zależna od wystąpienia po jego stronie jakichkolwiek przesłanek zawinienia, a wynika li tylko z jego odpowiedzialności za całokształt funkcjonowania zakładu pracy, kształtowanie zasad współżycia społecznego oraz przeciwdziałanie dyskryminacji w zatrudnieniu.

Zestawiając ze sobą regulacje prawa karnego oraz prawa pracy należy wskazać, że skuteczniejszą oraz nieporównanie bardziej dotkliwą dla sprawcy ochronę przewiduje kodeks karny, co zdaje się wynikać również z odmiennych funkcji i celów obydwu reżimów.

Bibliografia

Literatura

1. Barzycka-Banaszczyk M., Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2017.

2. Budyn-Kulik M., Wybrane psychologiczne aspekty nękania, (w:) M. Mozgawa (red.), *Stalking*, Warszawa 2018.
3. Cieślak W., Stelina J., Definicja mobbingu oraz obowiązek pracodawcy przeciwdziałania temu zjawisku (art. 943 k.p.), *Państwo i Prawo* 2004.
4. Cieślak W., Stelina J., Mobbing (prześladowanie) – próba definicji i wybrane zagadnienia prawne, *Palestra* 2003, nr 9–10.
5. Golonka A., Uporczywe nękanie jako nowy typ czynu zabronionego, *PiP* 2012, nr 1.
6. Jaśkowski K., Maniewska E., Komentarz aktualizowany do k.p. (art. 943), LEX/el. 2022.
7. Jędrejek G., Dochodzenie roszczeń związanych z mobbingiem, dyskryminacją i molestowaniem, Warszawa 2017.
8. Zoll A., (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a*, red. W. Wróbel, Warszawa 2017, art. 190(a).

Akty prawne

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
2. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1360 z późn. zm.).
3. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1510 z późn. zm.).
4. Ustawa z dnia 14 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 213, poz. 2081).
5. Ustawa z dnia 16 maja 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., Nr 1043).
6. Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2020 r., poz. 568, 695).

Orzecznictwo

1. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. I PK 239/18, niepubl.
2. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16 czerwca 2016 r., sygn. III APa 13/16, LEX nr 2356487.

3. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 lipca 2003 r., sygn. III APa 10/13, LEX nr 1353665.
4. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. II AKa 18/14, LEX nr 1439334.
5. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. II AKa 99/12, LEX nr 1227537.
6. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2016 r., sygn. IV KK 196/15, LEX nr 1976249.
7. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2008 r., sygn. II PK 88/08, OSNP 2010, nr 9–10, poz. 114.
8. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r., sygn. I PK 330/2002, LEX nr 677884.
9. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1987 r., V KKN 39/87, OSNPG 1987, nr 8, poz. 105.
10. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., sygn. II PK 31/07, OSNP 2008, nr 11–12, poz. 312.
11. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., sygn. III PK 2/09, OSNP 2011, nr 1–2, poz. 5.
12. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., sygn. II PK 68/12, OSNP 2013, nr 17–18, poz. 204.
13. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2014 r., sygn. I PK 165/13, niepubl.
14. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2014 r., sygn. I PK 165/13.
15. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2008 r., sygn. II PK 88/08, OSNP 2010, nr 9–10, poz. 114.
16. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2007 r., sygn. I PK 176/06, OSNP 2008, nr 5–6, poz. 58.
17. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2009 r., sygn. II PK 105/09, OSNP 2011, nr 9–10, poz. 12.
18. Wyrok SN z dnia 2 października 2009 r., sygn. II PK 105/09, OSNP 2011, nr 9–10, poz. 12.
19. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016 r., sygn. I PK 243/15, LEX nr 2186566.
20. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2018 r., sygn. II 333/16, OSNP 2018, nr 11, poz. 147.
21. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2005 r., sygn. I PK 290/04, OSNP 2006, nr 9–10, poz. 149.
22. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2019 r., sygn. III PK 6/18, niepubl.

23. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2011 r., sygn. I PK 35/11, OSNP 2012, nr 19–20, poz. 238.
24. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., sygn. II PK 112/06, OSNP 2008, nr 1–2, poz. 1.
25. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., sygn. II PK 31/07, OSNP 2008, nr 21–22, poz. 312.
26. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2020 r., sygn. I PK 55/19, LEX nr 3276561.

Mobbing in the light of criminal law. An attempt to indicate the scope of criminal law protection

Abstract

The purpose of this study is to consider mobbing as a group of behaviors that may fulfill the features of individual types of prohibited acts specified in the Polish Penal Code. The article seeks to capture the entirety of the criminal lawlessness of mobbing criminal and, in particular, by examining the current rules of the Labour Code and the Civil Code, and their comparative approach to the scope of the criminal offences identified in the Criminal code, and to determine the possibility of seeking legal protection in this regard.

Key words

Mobbing, stalking, harassment, defamation, labor law, employer.

Andrzej Nieć¹, Bartłomiej Szyprowski²

Formy działania Prokuratora Generalnego w postępowaniu kasacyjnym w sprawach cywilnych przed Sądem Najwyższym

Streszczenie

Prezentowany artykuł przedstawia formy działania Prokuratora Generalnego w postępowaniu kasacyjnym w sprawach cywilnych przed Sądem Najwyższym: wniesienie skargi kasacyjnej i stanowiska oraz udziału w tym postępowaniu w trybie art. 398⁸ k.p.c. Autorzy omawiają również rozbieżności w judykaturze i doktrynie oraz prezentują własną opinię w zakresie uprawnienia Prokuratora Generalnego do udziału w postępowaniu kasacyjnym w sytuacji braku złożenia odpowiedzi na skargę kasacyjną przez prokuratora powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury. W opracowaniu przedstawiono również uwagi de lege ferenda w zakresie objętym jego tematyką.

Słowa kluczowe

Skarga kasacyjna, Prokurator Generalny, postępowanie kasacyjne, ustawa Prawo o prokuraturze, Sąd Najwyższy.

1.

Skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia uregulowany w dziale Va „Skarga kasacyjna” Kodeksu postępowania cywilnego. Umieszczenie jej poza działem V „Środki odwoławcze” wyłącza skargę kasacyjną spośród zwykłych środków zaskarżenia wyroków przysługujących w toku instancji odwoławczej. Po zmianach wprowadzonych

¹ Andrzej Nieć, prokurator Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu delegowany do Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej.

² Dr Bartłomiej Szyprowski – prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie delegowany do Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej, ORCID: 0000-0003-4077-8709.

ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw³ oraz ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych⁴ nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci kasacji zastąpiony został skargą kasacyjną, zbliżoną do jej dogmatycznego wzorca. W następstwie tych zmian postępowanie kasacyjne utraciło wcześniejszy charakter postępowania w trzeciej instancji, a skarga kasacyjna wnoszona poza tokiem instancji stała się instrumentem kontroli zgodności z prawem prawomocnych orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne, a tym samym legalności działania tych sądów. W tej sytuacji jest oczywiste, że cel i przedmiot postępowania przed Sądem Najwyższym jest inny niż przed sądem powszechnym. Sąd Najwyższy, będący w ujęciu konstytucyjnym sądem szczególnym (art. 175 Konstytucji RP) sprawującym nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP), nie rozstrzyga sprawy ani nie osądza osób oraz zgłaszanych przez nie roszczeń, lecz – w zakresie określonym przez skarżącego – wyłącznie kontroluje legalność zaskarżonego orzeczenia. Tej oceny nie zmienia oczywiście art. 398¹⁶ k.p.c., umożliwiając Sądowi Najwyższemu w określonych okolicznościach wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, który jest przepisem wyjątkowym podyktowanym tradycją oraz względami ekonomii procesowej⁵.

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji⁶. W tym zakresie Prokurator Generalny jawi się jako podmiot stojący na straży podstawowych zasad porządku prawnego, a więc strażnik praworządności, co literalnie wynika z art. 398³ § 2 k.p.c. Jego szczególny charakter jako podmiotu reprezentującego interes publiczny podkreśla również art. 398¹⁸ k.p.c., zgodnie z którym koszty postępowania zainicjowanego wniesieniem przez niego skargi kasacyjnej ulegają wzajemnemu zniesieniu.

Działania Prokuratora Generalnego w zakresie postępowania ze skargi kasacyjnej mogą przybrać postać: złożenia skargi kasacyjnej (art. 398¹ § 2 k.p.c.), przedstawienia stanowiska (art. 398⁸ k.p.c.) oraz udziału w postępowaniu zainicjowanym skargą kasacyjną prokuratora po-

³ Dz. U. z 2004 r., Nr 172, poz. 1804.

⁴ Dz. U. z 2005 r., Nr 13, poz. 98.

⁵ Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2008 r., sygn. III CZP 142/07, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna 2008, nr 11, poz. 122.

⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., sygn. II CZ 178/99, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna 2000, nr 7–8, poz. 147.

wszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Stosownie do art. 17 § 1 i 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze⁷ obsługę Prokuratora Generalnego zapewnia Prokuratura Krajowa m.in. poprzez udział prokuratorów w postępowaniach przed Sądem Najwyższym⁸. Rozwinięciem powyższej normy jest § 23 ust. 4 i 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury⁹ który precyzuje, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym może wziąć udział jedynie prokurator z Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej (w tym delegowany do pełnienia w niej obowiązków służbowych)¹⁰.

2.

Podstawowym trybem, w ramach którego Prokurator Generalny może wziąć udział w postępowaniu kasacyjnym, jest wniesienie przez niego skargi kasacyjnej. Zgodnie z normą art. 398¹ § 1 k.p.c. od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie strona, Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich lub Rzecznik Praw Dziecka może wnieść skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. To uprawnienie Prokuratora Generalnego pozwala mu na podjęcie działań z ograniczeniem wynikającym z art. 398¹ § 2 k.p.c., kiedy strona samodzielnie złoży skargę kasacyjną. Powyższa legitymacja Pro-

⁷ Dz. U. z 2016 r., poz. 177, dalej u.Pr.

⁸ Art. 17 u.Pr.: § 1. Prokuratura Krajowa zapewnia obsługę Prokuratora Generalnego i Prokuratora Krajowego. § 2. do podstawowych zadań Prokuratury Krajowej należy również zapewnienie udziału prokuratora w postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym, Sądem Najwyższym i Naczelny Sąd Administracyjny, prowadzenie i nadzorowanie postępowań przygotowawczych, sprawowanie nadzoru instancyjnego i służbowego nad postępowaniami prowadzonymi w prokuraturach regionalnych, koordynacja nadzoru służbowego nad postępowaniami przygotowawczymi prowadzonymi przez pozostałe jednostki organizacyjne prokuratury, prowadzenie wizytacji prokuratur regionalnych, wykonywanie czynności w zakresie obrotu prawnego z zagranicą i prowadzenie centralnej bazy opinii prawnych oraz bazy wytycznych i zarządzeń Prokuratora Generalnego.

⁹ Dz. U. z 2016 r., poz. 508, dalej reg.Prok.

¹⁰ Według § 23 pkt 4 i 5 reg.Prok. do zadań Departamentu Postępowania Sądowego należy: udział postępowaniu przed Sądem Najwyższym, udział w posiedzeniach Sądu Najwyższego w składach zwykłych i powiększonych dotyczących zagadnień prawnych w sprawach cywilnych.

kuratora Generalnego dotyczy również postępowania nieprocesowego, w ramach którego skarga kasacyjna przysługuje od wydanego przez Sąd drugiej instancji postanowienia co do istoty sprawy oraz od postanowienia w przedmiocie odrzucenia wniosku i umorzenia postępowania kończących sprawę (art. 519¹ § 1 k.p.c.). Pozwala na to art. 13 § 2 k.p.c., według którego przepisy o postępowaniu procesowym stosuje się odpowiednio do innych rodzajów postępowań unormowanych w niniejszym kodeksie, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Prokurator Generalny, podobnie jak strona postępowania, nie może wnieść skargi kasacyjnej w sprawie, w której jest ona z mocy przepisu niedopuszczalna. Niemniej jednak na podstawie normy z art. 398² § 5 k.p.c. ma on możliwość wniesienia skargi kasacyjnej w sprawach, w których powództwo oddalono z powodu jego oczywistej bezzasadności stosownie do art. 191¹ k.p.c. W tym zakresie niedopuszczalność wniesienia skargi kasacyjnej przez stronę postępowania nie dotyczy Prokuratora Generalnego, co jedynie podkreśla jego pozycję jako rzecznika praworządności. Nadmienić należy, że na podstawie art. 519 § 2² k.p.c. Prokurator Generalny, jako jedyny podmiot ze strony prokuratury, posiada wyłączną kompetencję do skierowania skargi kasacyjnej w sprawach o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, prowadzonych na podstawie konwencji haskiej z 1980 r.¹¹

Skarga kasacyjna wnoszona przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Dziecka opiera się na takich samych podstawach jak skarga wnoszona przez stronę (wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c.). Podstawa ta jest jednak wzmocniona kwalifikowanym skutkiem, jaki musi wyrzucić zaskarżone orzeczenie. W wypadku skargi kasacyjnej Prokuratora Generalnego jest to wymóg, aby przez wydanie orzeczenia doszło do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego. W doktrynie pojęcie to nazywane jest również klauzulą porządku publicznego funkcjonującą w instytucji skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz na gruncie uznania wyroku zagranicznego (art. 1206 § 2 k.p.c., art. 1146 § 1 pkt 7 k.p.c.)¹². Judykatura w powyższym zakresie wskazuje, że przez podstawowe zasady porządku prawnego należy rozumieć nie tylko fundamentalne zasady ustroju społeczno-politycznego, a więc zasady konstytucyjne, ale również naczelne zasady

¹¹ Konwencja o cywilnych aspektach uprowadzenia dziecka za granicę sporządzona w Hadze w dniu 25 października 1980 r. (Dz. U. z 1995 r., Nr 108 poz. 528), dalej konwencja haska z 1980 r.

¹² A. Jaworski, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym przed Sądem Najwyższym*, *Polski Proces Cywilny* 2011, nr 3, s. 106.

rzędzące poszczególnymi dziedzinami prawa: cywilnego, rodzinnego, pracy, a także prawa procesowego¹³. W odniesieniu do cywilnego prawa procesowego należy przyjąć, że podstawowe zasady stanowią: zasada kontradyktoryjności, równości stron procesu oraz obowiązek wysłuchania obu stron, rozpoznanie istoty sprawy¹⁴. Pojęcie porządku publicznego jest pojęciem węższym niż praworządność, która wiąże się z obowiązkiem stosowania w zasadzie wszystkich norm prawnych, w tym bezwzględnie wiążących¹⁵. Przy stosowaniu klauzuli porządku publicznego nie chodzi o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego¹⁶.

Prokurator Generalny, powinien wykazać w skardze kasacyjnej, w jaki sposób zaskarżone orzeczenie narusza podstawowe zasady porządku prawnego (art. 398³ § 2 k.p.c.). Zaistnienie tych przesłanek, inaczej niż w sytuacji z art. 7 k.p.c. i art. 60 k.p.c., nie jest pozostawione ocenie podmiotu wnoszącego skargę i podlega kontroli sądu. W przypadku niespełnienia przewidzianego przez ustawę wymagania, skarga, jako nieoparta na przewidzianych w ustawie podstawach, a zatem zawierająca brak konstrukcyjny, podlegać będzie odrzuceniu *a limine* w trybie art. 398⁶ § 3 k.p.c., czyli bez wzywania do usunięcia zaistniałego braku¹⁷. Wynika to z faktu, że wymóg wskazany w art. 398³ § 2 k.p.c. stanowi uzupełnienie podstaw skargi kasacyjnej określonych w § 1 ww. przepisu. Stąd został objęty wymaganiami skargi kasacyjnej wskazanymi w art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. Należy zaznaczyć, że wymóg ten badany jest

¹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2019 r., sygn. I CSK 323/18, LEX nr 2727512; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2018 r., sygn. I CSK 609/17, LEX nr 2561620; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., sygn. II CK 13/03, LEX nr 78860; A. Jaworski, *Udział prokuratora...*, s. 106–107.

¹⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 2019 r., sygn. VII AGa 804/19, LEX nr 2788564; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. I ACa 1278/17, LEX nr 2505786.

¹⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. I ACa 1278/17, LEX nr 2505786.

¹⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2021 r., sygn. V CSKP 39/21, LEX nr 3245326.

¹⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. II CSK 48/18, LEX nr 2505403; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014 r., sygn. V CSK 24/14, LEX nr 2630697; R. Duł, *Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia a skarga kasacyjna w procesie cywilnym*, Warszawa 2015, s. 187; T. Zembrzowski, *Rola Prokuratora Generalnego w cywilnym postępowaniu kasacyjnym*, *Prokuratura i Prawo* 2006, nr 2, s. 157.

w pierwszej kolejności przez sąd drugiej instancji, a następnie przez Sąd Najwyższy, co wynika z art. 398⁶ § 1 i 2 k.p.c.

Porównanie przesłanek z art. 7 k.p.c. (ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego) oraz z art. 398³ § 2 k.p.c. (naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego) wskazuje, że regulacja dotycząca uprawnień Prokuratora Generalnego w zakresie skargi kasacyjnej ma zdecydowanie węższy zakres od normy zawartej w art. 7 k.p.c.¹⁸, co powoduje znaczne ograniczenie udziału Prokuratora Generalnego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

Prokurator Generalny dysponuje własną, niezależną od stron postępowania cywilnego legitymacją do wnoszenia skargi kasacyjnej. Nie jest związany wnioskiem ani stanowiskiem strony, która się do niego zwróciła, nie potrzebuje również wniosku strony do złożenia skargi, choć niewątpliwie jej wniosek o wywiedzenie skargi jest głównym źródłem informacji o postępowaniu. Należy jednak zauważyć, iż pierwszeństwo w sprawie ma skarga kasacyjna strony. Prokurator Generalny może wnieść skargę kasacyjną jedynie w tym zakresie, w jakim nie dokonują tego same strony (uczestnicy) postępowania¹⁹. Stąd skarga Prokuratora Generalnego ma charakter subsydiarny w stosunku do skargi strony. Należy przy tym zaznaczyć, że wskazana w art. 398¹ § 2 k.p.c. zasada subsydiarności skargi Prokuratora Generalnego dotyczy zarówno sytuacji, gdy jako pierwszy skargę wniesie Prokurator Generalny, a następnie skargę w tym samym zakresie wniesie strona postępowania, jak i gdy pierwsza wpłynie skarga strony, a następnie Prokuratora Generalnego. W obu tych przypadkach dochodzi do odrzucenia skargi kasacyjnej Prokuratora Generalnego tylko z tej przyczyny, że w sprawie została złożona skarga kasacyjna strony. Jeśli więc strona wniosła samodzielnie skargę kasacyjną od całości orzeczenia, wyłączona jest w tym wypadku możliwość wniesienia jej przez Prokuratora Generalnego. Pojęcie „wniesienie skargi kasacyjnej” z art. 398¹ § 2 k.p.c. należy rozumieć jako złożenie jej do sądu drugiej instancji. Jest ono niezależne od późniejszego badania skargi pod kątem formalnym przez ten sąd i podstaw merytorycznych przez Sąd Najwyższy w zakresie tzw. przedsądu. Badanie w przedsądzie

¹⁸ Stosownie do art. 7 k.p.c. prokurator może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego. W sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego prokurator może wytaczać powództwa tylko w wypadkach wskazanych w ustawie.

¹⁹ Zgodnie z art. 398¹ § 2 k.p.c. wniesienie skargi kasacyjnej przez stronę wyłącza – w zaskarżonym zakresie – wniesienie skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Dziecka.

może skutkować negatywną decyzją co do przyjęcia skargi do rozpoznania. Prokurator Generalny winien więc powstrzymać się ze skierowaniem własnej skargi kasacyjnej do czasu negatywnego rozstrzygnięcia przedsądu, co do skargi strony. To sprawia, że w praktyce brak jest możliwości wystąpienia kolizji między skargą strony a Prokuratora Generalnego. Zgodnie z przepisami rozporządzenia reg.Prok. w ramach postępowania wyjaśniającego w przedmiocie wywiedzenia skargi kasacyjnej bada się jej dopuszczalność. W sytuacji ustalenia, że nie zachodzą ustawowe warunki dopuszczalności skargi kasacyjnej, pismo strony pozostawia się bez biegu stosownie do § 366a w zw. z § 332a ust. 2 reg.Prok. Skoro stosownie do art. 398¹ § 2 k.p.c. wniesienie skargi kasacyjnej przez stronę wyłącza w zaskarżonym zakresie skargę Prokuratora Generalnego, to do czasu jej złożenia lub upływu terminu dla strony zachodzi tzw. przedwczesność działania prokuratora. Wniesienie skargi przez Prokuratora Generalnego, gdy skarga strony od całości orzeczenia zostanie złożona a następnie przyjęta do rozpoznania przez Sąd Najwyższy będzie skutkowało odrzuceniem skargi Prokuratora Generalnego jako niedopuszczalnej. Stanie się tak nawet w sytuacji, gdy argumentacja Prokuratora Generalnego podniesiona w skardze kasacyjnej będzie bardziej trafna i korzystniejsza dla strony. Odrzucenie skargi Prokuratora Generalnego spowoduje, że w sytuacji, gdy strona stosownie do art. 398²¹ k.p.c. cofnie skargę kasacyjną Prokurator Generalny będzie miał uprawnienie do wniesienia jej ponownie o ile nie upłynie termin sześciu miesięcy określony w art. 398⁵ § 2 k.p.c. Regulacja ta podkreśla znaczenie konieczności wskazania w skardze zakresu zaskarżenia, jak również wskazuje na wyższość skargi strony, czyli podmiotu, którego praw i obowiązków sprawa ta dotyczy bezpośrednio, nad skargą któregoś z organów utożsamiających interes publiczny²⁰.

Nadmienić należy, że zgodnie z art. 87¹ § 1 k.p.c. w postępowaniu przed Sądem Najwyższym obowiązuje tzw. „przymus adwokacko – radcowski”, co oznacza, że skarga kasacyjna strony może być sporządzona jedynie przez fachowego pełnomocnika. Regulacja ta wynika ze specyfiki naruszeń będących podstawą skierowania skargi kasacyjnej określonych w art. 398³ k.p.c. oraz przesłanek z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Nadto korzystanie z pomocy prawnej na wysokim poziomie merytorycznym leży w interesie samych stron²¹. Sporządzenie skargi kasacyjnej przez fachowego pełnomocnika stanowi wymóg formalny badany na etapie wstępnym przyję-

²⁰ T. Z e m b r z u s k i, Rola Prokuratora..., s. 153.

²¹ Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2004 r., sygn. III SPP 42/04, LEX nr 125497.

cia skargi przez sąd drugiej instancji. Jego brak skutkuje odrzuceniem skargi, bowiem stosownie do art. 130 § 5 k.p.c. sporządzenie pisma procesowego z naruszeniem przymusu adwokacko-radcowskiego jest podstawą zwrotu bez uprzedniego wezwania strony do jego uzupełnienia²². Niemniej jednak przed upływem terminu do złożenia skargi kasacyjnej przez stronę może ona złożyć wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi kasacyjnej. W takiej sytuacji zgodnie z art. 124 § 3 k.p.c. w razie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego na wniosek zgłoszony przed upływem terminu do wniesienia skargi kasacyjnej przez stronę, która prawidłowo zażądała doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem, sąd doręcza ustanowionemu adwokatowi lub radcy prawnemu orzeczenie z uzasadnieniem z urzędu, a termin do wniesienia skargi kasacyjnej biegnie od dnia doręczenia pełnomocnikowi orzeczenia z uzasadnieniem.

W tej sytuacji, po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej przez stronę, a zwłaszcza po zakończeniu czynności przez pełnomocnika, który nie wniesie skargi kasacyjnej (lub przedstawi negatywną opinię co do jej sporządzenia) strona może ponowić wniosek o sporządzenie skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego. Należy przy tym zauważyć, że kolejne pismo w takiej sytuacji powinno być złożone w terminie umożliwiającym Prokuraturze Krajowej uzyskanie z sądu oraz zapoznanie się przez prokuratora z aktami sprawy i ewentualne sporządzenie skargi kasacyjnej przed upływem terminu, o którym mowa w art. 398⁵ § 2 k.p.c. Zgodnie bowiem z art. 398⁵ § 2 k.p.c. Prokurator Generalny dysponuje odrębnym od strony terminem do wniesienia skargi. Wynosi on sześć miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a jeżeli strona zażądała doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem – od chwili jego doręczenia stronie. Inne określenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej dla strony i Prokuratora Generalnego jest uzasadnione koniecznością dłuższego czasu niezbędnego Prokuratorowi Generalnemu do jej sporządzenia. Podmiot ten, w odróżnieniu od strony postępowania, nie dys-

²² Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2006 r., sygn. IV CZ 30/06, LEX nr 1104887; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., sygn. III CZ 99/05, LEX nr 677763; uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2004 r., sygn. III SPP 42/04, LEX nr 125497. Do niedawna w judykaturze prezentowano również stanowisko, że kompetencja ta należy wyłącznie do Sądu Najwyższego, co wiązano z autonomicznym charakterem oraz brakiem zakwalifikowania tego naruszenia do warunków formalnych pisma procesowego ani wymagań konstrukcyjnych pisma, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005, sygn. III CZ 49/05, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna 2005, nr 10, poz. 180. Jednak wobec wprowadzenia regulacji z art. 130 § 5 k.p.c. rozważania te straciły aktualność.

ponuje bowiem od razu dokumentami z akt sprawy niezbędnymi do ewentualnego wywiedzenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Dłuższy termin uwzględnia czas potrzebny na wystąpienie do właściwego sądu w kraju o akta sprawy sądowej, ich otrzymanie, dokonanie analizy, a dopiero na końcu sporządzenie skargi kasacyjnej lub stanowiska o braku podstaw do jej wywiedzenia²³. Wydaje się również, że dłuższy termin dla Prokuratora Generalnego ma zapobiec sytuacji niezaskarżenia orzeczenia w sytuacji, gdy skarga kasacyjna strony nie została przyjęta do rozpoznania, a w sprawie doszło do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego.

Termin sześciu miesięcy do wniesienia skargi przez Prokuratora Generalnego liczony od daty uprawomocnienia się orzeczenia nie budzi wątpliwości. Wskazać jednak należy, że w zakresie terminu liczonego od daty doręczenia stronie orzeczenia sądu drugiej instancji wraz z uzasadnieniem, nie każde otrzymanie przez stronę uzasadnienia uprawnia do liczenia tego terminu od tej daty. Wiążąca prawnie jest bowiem tylko sytuacja, gdy strona zażądała uzasadnienia orzeczenia w trybie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 387 § 3 k.p.c. W judykaturze wskazuje się, że jeżeli strona w ogóle nie wystąpiła z żądaniem doręczenia uzasadnienia orzeczenia, dwumiesięczny termin do złożenia skargi kasacyjnej przewidziany dla niej w art. 398⁵ § 1 k.p.c. nie może rozpocząć biegu. Tym samym nie jest dopuszczalne skuteczne złożenie skargi kasacyjnej przez stronę postępowania²⁴. Powyższe należy powiązać ze sposobem liczenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego. Jeżeli strona złoży wniosek o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia, lecz nie dochowa trybu umożliwiającego jej otwarcie drogi do wniesienia własnej skargi kasacyjnej, nie można mówić o doręczeniu uzasadnienia w myśl art. 398⁵ § 2 k.p.c. W takim wypadku sąd bowiem doręczy jej uzasadnienie orzeczenia w trybie art. 9 k.p.c., a to nie daje podstaw do złożenia skargi kasacyjnej²⁵. Wówczas termin dla Prokuratora Generalnego należy liczyć od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Te dwa sposoby liczenia terminów do wniesienia skargi przez Prokuratora Gene-

²³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r., sygn. I CSK 183/20, LEX nr 3105674.

²⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 r., sygn. V CZ 21/21, LEX nr 2439960; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. II PZ 7/19, LEX nr 2642769; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2018 r., sygn. II CZ 98/17, LEX nr 2439960; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2016 r., sygn. IV CZ 4/16, LEX nr 2023439; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2016 r., sygn. I UZ 15/16, LEX nr 2159127.

²⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 1999 r., sygn. II CZ 23/99, LEX nr 36886.

ralnego są następstwem zasady subsydiarności: w pierwszym wypadku w ogóle nie powstaje uprawnienie strony do złożenia skargi kasacyjnej, w drugim zaś wynika z oczekiwania na rozstrzygnięcie co do skargi kasacyjnej strony lub upływ terminu do jej wniesienia. Powyższa kwestia nie zachodzi w sprawach skarg kasacyjnych w zakresie konwencji haskiej z 1980 r., bowiem zgodnie z art. 519¹ § 2² k.p.c. przewidziano w niej, że termin do wniesienia skargi kasacyjnej liczony jest od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Wyłączenie zasady subsydiarności jest konsekwencją braku uprawnień strony do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej. Nadto termin do wniesienia skargi w takiej sprawie został skrócony do czterech miesięcy, co wynika z konieczności niezwłocznego działania²⁶.

Zaznaczyć należy, że również i ten termin ulega skróceniu do dwóch miesięcy, w sytuacji złożenia wniosku o wstrzymanie wykonania takiego orzeczenia (art. 388¹ § 2 k.p.c.). Należy wskazać, że w praktyce z uwagi na przekraczanie terminów do sporządzania uzasadnień decyzji sądowych oraz liczenie terminu od daty uprawomocnienia się orzeczenia czas do sporządzenia skargi kasacyjnej ulega diametralnemu skróceniu.

Przy tej okazji należy podnieść, że kwestia subsydiarności skargi Prokuratora Generalnego odnosi się wyłącznie do stron postępowania nie obejmując podmiotów kwalifikowanych. Przysługujące im bowiem podstawy skargi kasacyjnej z art. 398³ § 2 k.p.c.: dla Rzecznika Praw Obywatelskich (naruszenie konstytucyjnych wolności albo praw człowieka) i Rzecznika Praw Dziecka (naruszenie praw dziecka) mogą stanowić część szerszej podstawy jaką jest naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego. Skoro żaden przepis ustawy nie zawiera regulacji identycznej jak ta opisująca pierwszeństwo skargi kasacyjnej strony (art. 398¹ § 2 k.p.c.), to brak jest ustawowych przeszkód do wywiedzenia przez podmioty kwalifikowane jednoczesnych skarg kasacyjnych od tego samego orzeczenia.

Wniesienie skargi kasacyjnej bez uprzedniego zgłoszenia żądania doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem przysługuje jednakże tylko Prokuratorowi Generalnemu, Rzecznikowi Praw Obywatelskich i Rzecznikowi Praw Dziecka, co jednoznacznie wynika z treści art. 398⁵ § 2 k.p.c.²⁷ W takiej sytuacji, jeżeli nie doszło do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia, a mimo to skarga kasacyjna została wniesiona, sąd drugiej in-

²⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r., sygn. I CSK 183/20, LEX nr 3105674; J. Pawliczak, Skarga kasacyjna w sprawach o nakazanie powrotu dziecka na podstawie konwencji haskiej z 1980 r., *Polski Proces Cywilny* 2022, nr 2, s. 331.

²⁷ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2006 r., sygn. V CZ 33/06, LEX nr 1102685.

stancji sporządza uzasadnienie w terminie dwóch tygodni od tej daty (art. 387 § 4 k.p.c.). Wydaje się, że ta sytuacja będzie miała miejsce jedynie w razie wystąpienia oczywistego naruszenia sądu widocznego *prima facie*. W innym wypadku trudno sobie wyobrazić sporządzenie skargi kasacyjnej bez zapoznania się z argumentacją sądu wskazaną w uzasadnieniu orzeczenia co do podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Skarga kasacyjna Prokuratora Generalnego, wobec braku przepisu szczególnego w tym zakresie, podlega również badaniu w tzw. przedsądzie podobnie jak skarga pochodząca od strony. Analizie podlegają jedynie okoliczności wskazane w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W ramach przedsądu nie bada się ponownie przesłanki kwalifikowanej dla Prokuratora Generalnego wynikającej z art. 398¹ § 2 k.p.c. Należałoby przy tym zaznaczyć, że instytucja przedsądu w stosunku do Prokuratora Generalnego wydaje się wątpliwa. W powyższym zakresie wnioski zostaną przedstawione w części dotyczącej proponowanych zmian legislacyjnych.

Obowiązujące przepisy dają możliwość wystąpienia przed Sądem Najwyższym Prokuratorowi Generalnemu lub wyznaczonemu przez niego prokuratorowi. Wydawałoby się, że Prokurator Generalny może wyznaczyć do tej czynności każdego prokuratora z powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury. Tak jednak nie jest, bowiem § 23 ust. 5 reg.Prok. ogranicza to uprawnienie do prokuratora pełniącego obowiązki w Departamencie Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej. Do występowania przed Sądem Najwyższym wyznaczony prokurator musi posiadać upoważnienie obejmujące umocowanie w sprawie. To uprawnienie można wywodzić z treści art. 398¹¹ § 4 k.p.c. zawierającego zwrot „upoważniony przez niego prokurator”, który działa w imieniu Prokuratora Generalnego. Konieczność posiadania upoważnienia wynika także z uregulowań wewnętrznych prokuratury, tj. art. 17 § 2 u.Pr. i § 23 ust. 5 reg.Prok.

3.

Kolejny tryb działania Prokuratora Generalnego w postępowaniu kasacyjnym dotyczy sytuacji, gdy skargę kasacyjną wniesie strona postępowania (art. 398⁸ § 1 k.p.c.). Zgodnie z tym uregulowaniem „w każdej sprawie Sąd Najwyższy może zwrócić się do Prokuratora Generalnego o zajęcie na piśmie stanowiska co do skargi kasacyjnej wniesionej przez stronę i odpowiedzi na skargę. Prokurator Generalny lub wyznaczony przez niego prokurator przedstawia stanowisko w terminie trzydziestu dni, a jeżeli uzna, że wymaga tego ochrona praworządności, praw obywatelskich lub interesu publicznego, bierze udział w postępowaniu kasacyjnym”. Wska-

zana norma składa się z dwóch części i przewiduje dwie formy działań podejmowanych w postępowaniu kasacyjnym przez Prokuratora Generalnego lub wyznaczonego przez niego prokuratora. Pierwszą jest nowatorskie i właściwe wyłącznie postępowaniu kasacyjnemu rozwiązanie, polegające na przedstawieniu pisemnego stanowiska co do skargi kasacyjnej strony i odpowiedzi na skargę. Druga z nich to – praktycznie odpowiadające formie udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym przewidzianej w art. 60 § 1 k.p.c. – wstąpienie do postępowania kasacyjnego. Z powyższego wynika, że przedstawienie stanowiska przez Prokuratora Generalnego nie stanowi jeszcze zgłoszenia udziału przez niego do tego postępowania. Przesłanki wstąpienia Prokuratora Generalnego do postępowania kasacyjnego z art. 398⁸ § 1 zdanie drugie k.p.c. (ochrona praworządności, praw obywatelskich lub interesu publicznego) są tożsame z przesłankami z art. 7 k.p.c. (ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego), a jednocześnie mają szerszy zakres niż wymagane do sporządzenia skargi przez Prokuratora Generalnego (naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego). Co prawda w obu przepisach występują różne pojęcia: interes społeczny i interes publiczny, lecz są one traktowane w literaturze jako tożsame²⁸. Ważną konstatacją w tym zakresie jest to, że podobnie jako ocena przesłanek z art. 7 k.p.c. również przesłanki z art. 398⁸ § 1 zdanie drugie k.p.c. warunkujące zgłoszenie udziału Prokuratora Generalnego przed Sądem Najwyższym nie podlegają ocenie sądu. Należy jednak zaznaczyć, że udział Prokuratora Generalnego w postępowaniu oparty na art. 398⁸ § 1 k.p.c. powiązany jest ze zwróceniem się do niego przez Sąd Najwyższy o zajęcie stanowiska co do skargi kasacyjnej wniesionej przez stronę i odpowiedzi na skargę. W sytuacji, gdy Sąd Najwyższy o to nie wystąpi Prokurator Generalny nie będzie mógł zgłosić udziału w tym postępowaniu.

Instytucja z art. 398⁸ § 1 k.p.c. w całości dedykowana jest Prokuratorowi Generalnemu. O ile bowiem legitymacja do wniesienia skargi kasacyjnej została przyznana nie tylko jemu, lecz także Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Rzecznikowi Praw Dziecka (w zakresie ich obowiązków), o tyle omawiany przepis wskazuje tylko Prokuratora Generalnego. Stworzenie omawianego mechanizmu było traktowane jako krok w kierunku powołania charakterystycznej dla wielu europejskich sądów kasacyjnych instytucji Prokuratora Generalnego przy Sądzie Najwyższym²⁹.

²⁸ A. Żurawik, „Interes publiczny”, „interes społeczny” i „interes społecznie uzasadniony”. Próba definicji pojęć, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2013, z. 2, s. 64, 68.

²⁹ Można przy tym wskazać, że uregulowanie prokuratora przy Sądzie Najwyższym występowało również w polskim ustawodawstwie przedwojennym, zob. art. 233 § 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych

W systemach tych prokurator zajmuje stanowisko co do każdej skargi kasacyjnej wpływającej do sądu najwyższej instancji³⁰.

Sąd Najwyższy ma możliwość zwrócenia się do Prokuratora Generalnego o zajęcie stanowiska „w każdej sprawie” w postępowaniu kasacyjnym. Sformułowanie to należy interpretować szeroko. Niewątpliwie, co wynika bezpośrednio z treści przepisu, odnosi się ono do skargi kasacyjnej wniesionej przez stronę, ale również do podmiotów działających na prawach strony. Ponadto nie jest wykluczone skorzystanie z tego mechanizmu w sytuacji wniesienia skargi kasacyjnej przez podmiot kwalifikowany tj. Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka³¹. Wniosek taki można pośrednio wyinterpretować z treści art. 398⁴ § 3 zd. 2 k.p.c. zgodnie z którym do skargi kasacyjnej dołącza się także dwa jej odpisy przeznaczone do akt Sądu Najwyższego oraz dla Prokuratora Generalnego, chyba że sam wniósł skargę³². W doktrynie podnosi się, że przepis ten jest sprzężony z możliwością zwrócenia się przez Sąd Najwyższy o zajęcie stanowiska przez Prokuratora Generalnego³³. Należy

(Dz. U. R.P. z 1932 r., Nr 102 poz. 863) i rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r. Regulamin urzędowania Prokuratury Sądu Najwyższego (Dz. U. R.P. z 1932 r., Nr 110, poz. 912). Zadaniem prokuratora było stanie na straży ustaw oraz dążenie do ustalenia w orzecznictwie sądów prawidłowej i jednolitej wykładni przepisów prawnych i należytego ich stosowania (§ 5 ww. rozporządzenia). Nadto Sąd Najwyższy przysyłał prokuraturze akta spraw zawisłych przed nim, celem zajęcia stanowiska czy prokurator weźmie udział w postępowaniu. Prokurator nie był uprawniony do wnoszenia kasacji. Zgodnie z art. 77 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1928 r. mógł złożyć wniosek o unieważnienie orzeczenia co do osoby niepodlegającej orzecznictwu sądów powszechnych. Nadto stosownie do art. 442 § 1 i 2 Kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym orzekał po wysłuchaniu ustnych wniosków prokuratora, zob. rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. R.P. z 1932 r., Nr 102, poz. 863); rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 29 listopada 1930 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. R.P. z 1930 r., Nr 83, poz. 651); A. Jaworski, *Udział prokuratora...*, s. 89.

³⁰ T. Ereciński *Komentarz do art. 398⁸ k.p.c.*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz, T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. postępowanie rozpoznawcze*, wyd. V, Warszawa 2016, s. 251.

³¹ Podnosi się również, że udział Prokuratora Generalnego będzie konieczny z uwagi na kwalifikowany charakter podstaw skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka, zob. A. Jaworski, *Udział prokuratora...*, s. 109.

³² Niezłożenie odpisów skargi kasacyjnej przeznaczonych do akt Sądu Najwyższego i Prokuratora Generalnego powoduje wezwanie skarżącego do usunięcia braku pod rygorem odrzucenia skargi, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., sygn. V CZ 110/06, LEX nr 610110.

³³ T. Ereciński, *Komentarz do art. 394⁴ k.p.c.*, (w:) J. Gudowski, K. Weitz, T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze*, wyd. V, Warszawa 2016, s. 251.

wskazać, że jedynie Prokurator Generalny wnoszący skargę kasacyjną zwolniony jest z obowiązku dołączenia dodatkowych odpisów, zaś pozostałe podmioty wnoszące skargę kasacyjną taki obowiązek posiadają. Możliwa jest jednak inna interpretacja, która wynika z koncepcji ujęcia Prokuratora Generalnego przy skardze kasacyjnej jako rzecznika praworządności, zajmującego stanowisko co do każdej skargi kasacyjnej. Z koncepcji tej jednak zrezygnowano na etapie prac nowelizacyjnych³⁴.

Strona postępowania nie ma możliwości sprzeciwienia się decyzji sądu z art. 398⁸ § 1 k.p.c. Jak się wydaje może jednak wnosić do sądu o skorzystanie z powyższej możliwości, co jednak w żadnym stopniu nie wiąże sądu nawet do zajęcia stanowiska w tej kwestii³⁵.

Przepis art. 398⁴ § 3 zd. 2 k.p.c. wskazuje również, że instytucja z art. 398⁸ § 1 k.p.c. nie ma zastosowania w sytuacji, gdy skargę kasacyjną wniósł Prokurator Generalny. Natomiast wątpliwości budzi sytuacja wniesienia skargi kasacyjnej przez prokuratora biorącego udział w sprawie w toku postępowania rozpoznawczego. Z literalnego brzmienia przepisów, możliwość skorzystania z instytucji art. 398⁸ § 1 k.p.c. nie jest wykluczona. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że w świetle art. 17 § 1 i 2 u.Pr., udział prokuratora przed Sądem Najwyższym zapewnia Prokuratura Krajowa, która jednocześnie obsługuje w tym zakresie Prokuratora Generalnego, oczekiwanie dodatkowego stanowiska od Prokuratora Generalnego byłoby działaniem nieracjonalnym. Jest to tym bardziej wątpliwe wobec treści § 362 ust. 1 reg.Prok³⁶ dającego prokuratorowi możliwość zmiany przedstawionego stanowiska w sytuacji uzasadnionej analizą okoliczności sprawy. Sąd Najwyższy może wystąpić do Prokuratora Generalnego o zajęcie stanowiska na każdym etapie postępowania kasacyjnego, tj. przed dokonaniem przedsądu albo już po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Pomimo kategoriycznego brzmienia przepisu art. 398⁸ § 1 k.p.c., przez użycie sformułowania „prokurator przedstawia stanowisko”, norma ta

³⁴ T. Ereciński, Komentarz do art. 394⁸ k.p.c., (w:) T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. IV, Lex/el. 2012, teza 1. Można wskazać, że we Francji występuje Prokurator Generalny przy Sądzie Kasacyjnym rozpoznającym skargi pod kątem zgodności orzeczenia z przepisami prawa, a więc stanowiącym odpowiednik polskiego Sądu Najwyższego, zob. A. Machowska, K. Wojtyczek (red.), Prawo francuskie, t. II, Kraków 2005, s. 96, 104.

³⁵ T. Zembruski, Rola Prokuratora..., s. 158.

³⁶ § 362 ust. 1 reg.Prok. Prokurator może w każdym stadium postępowania zmienić stanowisko, w tym cofnąć lub zmienić zgłoszony wniosek, jeżeli uzasadniają to okoliczności sprawy.

kształtuje uprawnienie, a nie obowiązek Prokuratora Generalnego³⁷. Powinna być ona odczytywana łącznie z użytymi w tym samym zdaniu przesłankami działania Prokuratora Generalnego, a mają one charakter fakultatywny i powinny być determinowane tylko oceną wskazanych w przepisie okoliczności, tj. ochrony praworządności, praw obywatelskich lub interesu publicznego. Prokurator Generalny przedkładając stanowisko zajmuje samodzielną pozycję procesową i nie jest związany z żadną ze stron postępowania, ponadto podejmuje niezależną decyzję co do wzięcia udziału w takim postępowaniu. W tej sytuacji nieracjonalnym byłoby przyjąć, że w ramach jednego przepisu ustawodawca upoważnia Prokuratora Generalnego do podjęcia samodzielnej decyzji co do wzięcia udziału w postępowaniu, a jednocześnie pozbawia tej samodzielności nakładając na niego obowiązek przedstawienia stanowiska, zwłaszcza że omawiane działania odbywają się w ramach tego samego postępowania kasacyjnego. Podobnie należy odczytywać wskazany w przepisie termin trzydziestu dni przewidziany dla przedłożenia stanowiska przez Prokuratora Generalnego. Uregulowanie to ma charakter ściśle instrukcyjny w tym znaczeniu, że jego uchybienie nie wpływa na bieg postępowania kasacyjnego. Przepis ten odnosi się do organizacji postępowania przed Sądem Najwyższym i związany jest z normą z § 2 omawianego przepisu, odnoszącą się do doręczenia odpisu stanowiska stronom, które mogą się do niego ustosunkować w terminie czternastu dni, nie później jednak niż na rozprawie kasacyjnej. Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że stanowisko zajęte przez Prokuratora Generalnego nie wiąże Sądu Najwyższego, lecz stanowi wyłącznie przedstawienie poglądu mogącego mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej. Niewątpliwie jednak wysoki poziom argumentacji prawniczej³⁸, który powinien cechować stanowisko Prokuratora Generalnego, może ułatwić Sądowi Najwyższemu prawidłowe rozstrzygnięcie skargi³⁹. Skoro zatem stanowisko to nie jest wiążące i ma stanowić jedynie pomoc w rozstrzy-

³⁷ Odmienne stanowisko – zob. J. Paszkowski, Komentarz do art. 398⁸ k.p.c., (w:) T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹. Tom I, Komentarze Legalis, teza 1; P. Wiśniewski, Udział prokuratora..., s. 228.

³⁸ Podobnie argumentowano w uzasadnieniu projektu k.p.c. dotyczącej skargi kasacyjnej, zob. A. Zieliński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2011, s. 666.

³⁹ A. Góra-Błaszczkowska, Komentarz do art. 398⁸ k.p.c., (w:) Kodeks Postępowania cywilnego. Tom IA, Komentarz. Art. 1–424¹², A. Góra-Błaszczkowska (red.), Warszawa 2020, Komentarze Legalis, teza 2; J. Paszkowski, Komentarz do art. 398⁸ k.p.c., (w:) T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹. Tom I, Komentarze Legalis, teza 2.

gnięciu sprawy, to brak jego przedstawienia nie wpływa na prowadzone postępowanie kasacyjne. Znamiennym jest, że w sytuacji przedłożenia stanowiska, Sąd Najwyższy nie ma obowiązku odniesienia do niego w wydanym rozstrzygnięciu, a do rzadkości należy powołanie się na nie w treści uzasadnienia orzeczenia sądu. Taki stan oznacza, że jego złożenie nie jest procesowo konieczne, a przez to wystąpienie o nie przez Sąd Najwyższy nie kreuje po stronie Prokuratora Generalnego obowiązku jego sporządzenia i przekazania do sądu. Ponadto przepis ten nie przewiduje żadnej sankcji za brak przedstawienia stanowiska, czy też jego złożenie z przekroczeniem terminu trzydziestu dni. Sąd Najwyższy nie dysponuje bowiem żadnymi proceduralnymi środkami mającymi na celu wyegzekwowanie tego obowiązku lub zastosowania sankcji np. odrzucenia stanowiska w razie jego złożenia po ustalonym terminie. Taki stan rzeczy podkreśla powyżej wskazany fakultatywny charakter przepisu, a ponadto przenosi płaszczyznę współdziałania pomiędzy organami państwa w postępowaniu kasacyjnym ze ściśle normatywnej na wypracowany praktyką zwyczaj. Tym samym ustawodawca kształtując samodzielną pozycję procesową Prokuratora Generalnego uznał, że do jego wyłącznej decyzji należeć będzie przedstawienie stanowiska w sprawie i żaden organ państwa, w tym Sąd Najwyższy nie będzie mógł wpłynąć na jej podjęcie. Natomiast kwestia korzystania przez Prokuratora Generalnego ze swoich uprawnień została pozostawiona praktyce stosowania prawa, w ramach zwyczajowo przyjętych kontaktów Prokuratora Generalnego z Sądem Najwyższym.

W doktrynie wyrażono pogląd, iż stanowisko Prokuratora Generalnego powinno mieć formę pisma procesowego, co oznacza, że w wypadku wystąpienia braków formalnych pismo podlega procedurze sanacyjnej⁴⁰. Z takim zapatrywaniem nie sposób się zgodzić, tym bardziej, że nie zostało ono w żaden sposób uzasadnione. Ustawodawca upoważniając Prokuratora Generalnego do przedłożenia pisemnego stanowiska, jednocześnie nie przewidział dla niego wymogów formalnych dotyczących pism procesowych, w tym zwłaszcza wskazanych w art. 126 k.p.c. i następne. Zauważyć należy, że wymogi pisma procesowego zostały wyraźnie przedstawione w art. 398⁴ k.p.c. jeżeli chodzi o skargę kasacyjną. Taki stan rzeczy potwierdza, iż przepis art. 398⁸ k.p.c. nie rodzi po stronie Prokuratora Generalnego żadnych obowiązków, a w całości jest normą kompetencyjną o charakterze fakultatywnym. Przepis przewiduje jedynie, iż przedstawione stanowisko ma odnosić się do skargi kasacyjnej

⁴⁰ T. Zembrzuski, Komentarz do art. 398⁸ k.p.c., (w:) P. Ryłski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Komentarze Legalis, teza 12.

wniesionej przez stronę i odpowiedzi na skargę (jeżeli taka w sprawie została złożona). Ponadto z uwagi na doręczanie stronom odpisu pisma, stanowisko powinno być przedstawione w odpowiedniej ilości egzemplarzy uwzględniającej liczbę stron postępowania kasacyjnego. Nie ma ono charakteru odpowiedzi na skargę w rozumieniu art. 398⁷ k.p.c., nie stanowi środka obronnego, lecz ma na celu ustosunkowanie się do przedstawionych żądań i wniosków z uwzględnieniem interesu publicznego. Chodzi o wyrażenie w sposób neutralny swoistej opinii odnośnie do określonych kwestii prawnych, czyli poglądu, mogącego mieć dla rozstrzygnięcia skargi istotne znaczenie. Prokurator Generalny może wprawdzie popierać lub zwalczać skargę kasacyjną, czyli podzielić żądanie jednej ze stron o uchylenie zaskarżonego orzeczenia albo o oddalenie środka zaskarżenia, lecz nie formułuje własnych żądań odnośnie do bytu prawnego zaskarżonego orzeczenia⁴¹. Prokurator Generalny w przedstawianym stanowisku odnosi się do skargi kasacyjnej, a zatem jest związany wskazanym w niej zakresem zaskarżenia i granicami podstaw. W stanowisku może jednak zwrócić uwagę na kwestię nieważności postępowania, którą Sąd Najwyższy bierze pod rozprawę z urzędu rozpoznając skargę kasacyjną⁴². Wtedy też stanowisko zawiera adekwatne propozycje dotyczące rozstrzygnięcia w przedmiocie skargi kasacyjnej, które zależą od etapu postępowania. Z reguły będą to wnioski dotyczące rozstrzygnięcia w zakresie skargi kasacyjnej wskazane w art. 398¹⁴, art. 398¹⁶, art. 398¹⁹ k.p.c. Jeśli stanowisko ma zostać przedstawione zanim dokonano przesądu, Prokurator Generalny może wnosić również o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania lub o jej odrzucenie. Wydaje się, że obowiązujące przepisy nie zabraniają Prokuratorowi Generalnemu, w wypadku wskazanym w art. 398¹⁷ § 1 k.p.c., przedstawić Sądowi Najwyższemu propozycję rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przez skład powiększony. Co prawda powyższe uregulowanie dotyczy działania sądu, jednak brak jest przeciwwskazań, aby taką sugestię mógł zawrzeć w swoim stanowisku prokurator. Ponadto Prokurator Generalny może, podobnie jak skarżący, przytaczać nowe uzasadnienie skonkretyzowanej podstawy kasacyjnej (art. 398¹³ § 3 k.p.c.), co oznacza rozszerzenie argumentacji przeciwko wskazanym już uchybieniom sądu drugiej instancji. Przepis ustawowy nie kreuje obowiązku odniesienia się do wszystkich zawartych

⁴¹ T. Zembruski, Komentarz do art. 398⁸ k.p.c., (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, P. Ryłski (red.), Komentarze Legalis, teza 11.

⁴² Wskazuje na to art. 398¹³ § 1 k.p.c. zgodnie z którym Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. W granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozprawę nieważność postępowania.

w skardze kasacyjnej zarzutów i argumentacji. W zasadzie wydaje się, że Prokurator Generalny, z uwagi na jego profesjonalizm oraz charakter działania, winien swoim stanowiskiem objąć całość zarzutów i argumentacji skargi kasacyjnej. Może się jednak zdarzyć w praktyce, że nie będzie to konieczne w sytuacji, gdy strona zmultiplikuje zarzuty i argumentację a odniesienie się do najważniejszego (najważniejszych) z nich będzie wystarczające do przedstawienia poglądu Prokuratora Generalnego.

Pisemne stanowisko Prokurator Generalny przedkłada osobiście, a w wypadku wyznaczenia przez niego prokuratora do tej czynności konieczny jest dokument potwierdzający jego wyznaczenie. Obecnie przyjęto rozwiązanie prawne⁴³, zgodnie z którym stanowisko w przywołanym trybie przedkłada Zastępca Prokuratora Generalnego, w którego zakresie obowiązków leży postępowanie przed Sądem Najwyższym. Projekty stanowisk sporządzają prokuratorzy z Departamentu Postępowania Sądowego⁴⁴ Prokuratury Krajowej, a właściwy Zastępca Prokuratora Generalnego aprobuje i podpisuje ww. pismo.

Z tym wiąże się kwestia wzięcia udziału w postępowaniu kasacyjnym. Wydaje się, że wykładnia gramatyczna art. 398⁸ § 1 k.p.c. wskazuje, że warunkiem *sine qua non* zgłoszenia udziału Prokuratora Generalnego jest przedstawienie stanowiska, o które zwrócił się Sąd Najwyższy. Przepis ten wyraźnie wiąże możliwość zgłoszenia udziału z uprzednim przedstawieniem stanowiska. Wskazuje na to kolejność użycia zwrotów: „przedstawia stanowisko”, a następnie „bierze udział w postępowaniu”. Za takim rozumieniem przemawia również wykładnia celowościowa, bowiem postępowanie kasacyjne ma charakter pisemny. Wynika to przede wszystkim z konieczności zapoznania się przez Sąd Najwyższy z przedstawioną na wysokim poziomie prawnym argumentacją Prokuratora Generalnego. Specyfika postępowania kasacyjnego wskazuje, że wystąpienie przed sądem jest niejako dopełnieniem stanowisk pisemnych. W świetle przepisu 398⁸ k.p.c. udział w sprawie może zgłosić Prokurator Generalny lub wyznaczony przez niego prokurator. Natomiast zgodnie art. 85 § 3 u.SN w posiedzeniu, w zastępstwie Prokuratora Generalnego, może brać udział zastępca Prokuratora Generalnego, prokurator Proku-

⁴³ Stosownie do art. 13 § 3 u.Pr. kompetencje i zadania Prokuratora Generalnego wynikające z ustaw może również realizować upoważniony przez niego Prokurator Krajowy lub inny zastępca Prokuratora Generalnego. Prokurator Generalny wydaje w tym zakresie stosowne zarządzenie.

⁴⁴ Według § 23 pkt 12 reg.Prok. do zadań Departamentu Postępowania Sądowego należy: opracowanie projektów stanowisk w sprawach cywilnych, w których Sąd Najwyższy zobowiązał Prokuratora Generalnego do zajęcia na piśmie stanowiska co do skargi wniesionej przez stronę i odpowiedzi na skargę.

ratury Krajowej lub prokurator innej jednostki organizacyjnej prokuratury, delegowany do wykonywania czynności w Prokuraturze Krajowej, wyznaczony przez Prokuratora Generalnego lub jego zastępcę do udziału w posiedzeniach Sądu Najwyższego⁴⁵. Zgodnie z § 23 ust. 5 reg.Prok. czynności przed Sądem Najwyższym wykonuje prokurator pełniący obowiązki w Departamencie Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej, który do występowania przed Sądem Najwyższym musi posiadać upoważnienie do występowania w sprawie. Co prawda przepisy k.p.c. nie formułują wprost takiego obowiązku. Wydaje się jednak, że podstawą wyznaczenia i wzięcia udziału w postępowaniu nie będzie art. 85 u.SN odnoszący się do posiedzeń w sprawie zagadnień prawnych, lecz art. 398⁸ § 1 k.p.c. mówiący o wyznaczeniu prokuratora do udziału w sprawie. W praktyce ukształtowało się rozwiązanie polegające na przedstawieniu w odrębnym piśmie procesowym imiennego wyznaczenia prokuratora do wzięcia udziału w postępowaniu. Użycie określenia „bierze udział w postępowaniu kasacyjnym” oznacza czynny udział prokuratora, a nie tylko bierną jego obecność. Nabiera to szczególnego znaczenia w sytuacji wyznaczenia rozprawy kasacyjnej. Podczas niej przewodniczący udziela mu głosu po wysłuchaniu stron, co podkreśla jego pozycję jako rzecznika interesu społecznego⁴⁶.

4.

Trzeci z trybów wzięcia udziału przez Prokuratora Generalnego w postępowaniu ze skargi kasacyjnej jest konsekwencją działania prokuratora na prawach strony na wcześniejszym etapie postępowania. Uczestnictwo Prokuratora Generalnego w tym zakresie wynika z przepisów ustrojowych prokuratury, według których Prokuratura Krajowa zapewnia obsługę Prokuratora Generalnego i ma wyłączną kompetencję do udziału w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Stąd nie można rozdzielić funkcji Prokuratury Krajowej: na działania w imieniu Prokuratora Gene-

⁴⁵ Art. 85 § 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r., poz. 1904), dalej u.SN wskazuje, że w posiedzeniu, w zastępstwie Prokuratora Generalnego, może brać udział zastępca Prokuratora Generalnego, prokurator Prokuratury Krajowej lub prokurator innej jednostki organizacyjnej prokuratury, delegowany do wykonywania czynności w Prokuraturze Krajowej, wyznaczony przez Prokuratora Generalnego lub jego zastępcę do udziału w posiedzeniach Sądu Najwyższego.

⁴⁶ Stosownie do art. 398¹¹ § 4 k.p.c. jeżeli w rozprawie bierze udział Prokurator Generalny lub upoważniony przez niego prokurator, przewodniczący udziela mu głosu po wysłuchaniu stron. Zob. też: A. Zieliński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2011, s. 666.

ralnego, kiedy kieruje on własną skargę kasacyjną lub stanowisko na żądanie sądu, od funkcji reprezentacji prokuratury przy „obsadzaniu” przed sądem skargi kasacyjnej sporządzonej przez prokuratora powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury. We wszystkich tych przypadkach Prokuratura Krajowa działa jako reprezentacja Prokuratora Generalnego. Przez takie ukształtowanie przepisów Prokurator Generalny zapewnia sobie wpływ na postępowania wywołane skargą kasacyjną prokuratora powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury lub jego odpowiedzią na skargę kasacyjną strony.

Przepisy art. 7 k.p.c. i art. 60 k.p.c., umożliwiają prokuratorowi wszczęcie postępowania oraz wzięcia udziału w każdym toczącym się postępowaniu cywilnym (w tym drugim wypadku z ograniczeniem do postępowania przed sądami I i II instancji). Nie można zgodzić się ze stanowiskiem doktryny, że prokurator uczestniczący w postępowaniu przed sądem niższej instancji, który nie wniósł powództwa, nie jest uprawniony do wniesienia skargi kasacyjnej. W świetle tych poglądów uprawnienie to nie wynika z art. 60 § 1 k.p.c., bowiem skarga kasacyjna nie jest środkiem odwoławczym. Nadto ustawodawca przyznając Prokuratorowi Generalnemu funkcję ochrony interesu publicznego wyłączył możliwość działania prokuratorów niższego rzędu na rzecz wyspecjalizowanych prokuratorów zatrudnionych w Prokuraturze Krajowej⁴⁷. Prokurator powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury biorący udział w postępowaniu przed sądem II instancji posiada uprawnienie do wszczęcia postępowania i jego kontynuowania również w postępowaniu kasacyjnym. Nie może jedynie osobiście występować przed Sądem Najwyższym, co wynika wprost z § 23 ust. 5 reg.Prok. Uprawnienie to znajduje oparcie w art. 60 § 1 k.p.c. i art. 398¹ § 1 k.p.c. Stosownie bowiem do art. 60 § 1 k.p.c. z chwilą zgłoszenia przez prokuratora udziału w postępowaniu należy mu doręczać pisma procesowe, zawiadomienia o terminach i posiedzeniach oraz orzeczenia sądu. Działa on jako organ ochrony prawnej, na prawach strony postępowania, jednocześnie zajmując samodzielną pozycję i korzysta z uprawnień procesowych przysługujących stronie⁴⁸.

⁴⁷ A. Jaworski, *Udział prokuratora...*, s. 101–102. Należy jednak odnotować odmienny pogląd wskazujący, że wykładnia art. 60 § 2 k.p.c. skłania do jego stosowania również do nadzwyczajnych środków zaskarżania, zob. W. Broniewicz, *Prokurator w cywilnym postępowaniu kasacyjnym*, *Prokuratura i Prawo* 1997, nr 9, s. 14; T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 1997, s. 118, 579; T. Zembruski, *Rola Prokuratora...*, s. 160.

⁴⁸ A. Jaworski, *Komentarz do art. 60 k.p.c.*, (w:) P. Ryłski (red.), *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, Legalis/wyd. 2022. Wskazuje się, że prokurator

Z kolei zgodnie z art. 398¹ § 1 k.p.c. do złożenia skargi kasacyjnej uprawniona jest strona postępowania, a więc również prokurator biorący udział w postępowaniu w toku instancji, do którego *per analogiam* stosuje się uregulowania dotyczące strony. Oczywiste jest, że wobec umieszczenia skargi kasacyjnej w dziale Va Kodeksu postępowania cywilnego nie stanowi ona już środka odwoławczego, które są określone w dziale V⁴⁹. Uprawnienie prokuratora biorącego udział w postępowaniu przed sądem powszechnym do złożenia skargi kasacyjnej nie wywodzi się z art. 60 § 2 k.p.c. Jako podmiot działający na prawach strony postępowania może to uczynić poprzez skierowanie skargi kasacyjnej na podstawie art. 398¹ § 1, bądź też wniesienie odpowiedzi na skargę kasacyjną strony zgodnie z art. 398⁷ § 1 k.p.c.⁵⁰ Za potwierdzeniem takiej interpretacji przemawia również art. 519 § 2² k.p.c., który zastrzega w sprawach konwencji haskiej z 1980 r. uprawnienie do wniesienia skargi kasacyjnej dla Prokuratora Generalnego. Przepis ten wprowadza wyjątek od zasady, zgodnie z którą skargę kasacyjną może wnieść biorący udział w postępowaniu prokurator. Zgodnie z maksymą rzymską *exceptio probat regulam in casibus non exceptis*⁵¹ jeśli istnieje wyjątek, który można zastosować do konkretnego przypadku, dowodzi to, że istnieje ogólna zasada. Rozwinięciem tej regulacji jest § 366 reg.Prok, wskazujący, że skargę kasacyjną wnosi do Sądu Najwyższego odpowiednio prokurator okręgowy albo prokurator regionalny, między innymi w sprawach które toczyły się z udziałem ww. prokuratorów. Po wniesieniu skargi kasacyjnej akta sprawy powyżsi prokuratorzy przedstawiają Prokuraturze Krajowej. Jest to wynikiem uregulowań, zgodnie z którymi na etapie postępowania przed Sądem Najwyższym jedynie Prokuratura Krajowa zapewnia udział prokuratora w tym postępowaniu. W takiej sytuacji udział Prokuratora Generalnego w postępowaniu kasacyjnym jest konsekwencją wypełniania norm ustrojowych zawartych w cytowanej ustawie Prawo o prokuraturze. Zgodnie z art. 13 wskazanej ustawy Prokurator Generalny kieruje działalnością prokuratury osobiście lub za pośrednictwem Prokuratora

uczestniczący w postępowaniu jest stroną w znaczeniu formalnym, a gdy wytacza powództwo samodzielnie jest stroną w znaczeniu materialnym, zob. P. Wiśniewski, *Udział prokuratora...*, s. 191–192. Warto odnotować również stanowisko wskazujące, że po zgłoszeniu udziału w postępowaniu na podstawie art. 60 § 1 k.p.c. prokurator staje się jedną ze stron, zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. IV CZ 64/18, LEX nr 2621831.

⁴⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 I 2013 r., sygn. I PK 164/12, LEX nr 1348189.

⁵⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 I 2013 r., sygn. I PK 164/12, LEX nr 1348189.

⁵¹ *Exceptio probat regulam in casibus non exceptis* – wyjątek potwierdza regułę dotyczącą rzeczy niewykluczonych.

Krajowego⁵², który jest równocześnie pierwszym zastępcą Prokuratora Generalnego⁵³, natomiast Prokuratura Krajowa zapewnia obsługę Prokuratora Generalnego i Prokuratora Krajowego. Taki stan prawny uzasadnia stwierdzenie, że wewnętrzny ustrój prokuratury umożliwia wzięcie udziału Prokuratora Generalnego w postępowaniu ze skargi kasacyjnej prokuratora powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury na etapie postępowania przed Sądem Najwyższym.

Ustawodawca w art. 17 § 2 u.Pr. i § 23 ust. 5 reg.Prok. przyjął rozwiązanie, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym może wziąć udział jedynie prokurator z Prokuratury Krajowej (w tym delegowany do pełnienia w niej obowiązków służbowych). Takie rozwiązanie znajduje uzasadnienie w powierzeniu zadań wyspecjalizowanym prokuratorom Departamentu Postępowania Sądowego, którzy w bieżącej praktyce zajmują się analizą przepisów i orzecznictwa w tym zakresie. Ponadto przemawia ono za zachowaniem jednolitości stanowisk prezentowanych przez Prokuratora Generalnego, a co za tym idzie ma przełożenie na jednolitość orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Z kwestią wyłącznych uprawnień Prokuratora Generalnego do skierowania skargi kasacyjnej na podstawie konwencji haskiej z 1980 r. związany jest § 366 ust. 3 reg.Prok. wskazujący, że w takim wypadku prokurator powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury akta sprawy lub inne materiały przedstawia niezwłocznie Prokuratorowi Generalnemu z projektem skargi. Obecnie obowiązujący przepis ma praktycznie identyczne brzmienie w stosunku do § 380 ust. 1 i 2 reg.Prok. z 2010 r.⁵⁴ Zmieniono jedynie słowo „wnioskiem” na słowa „projektem skargi”. Zmiana ta w stosunku do poprzednio obowiązującego stanu prawnego ma istotne znaczenie. Na bazie § 380 reg.Prok. z 2010 r. w doktrynie przedstawiono pogląd, że obowiązek ten dotyczył prokuratora powszechnej

⁵² Zgodnie z art. 13 § 1 u.Pr. Prokurator Generalny kieruje działalnością prokuratury osobiście lub za pośrednictwem Prokuratora Krajowego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego, wydając zarządzenia, wytyczne i polecenia.

⁵³ Art. 14 § 1 u.Pr. Prokuratura Krajowego jako pierwszego zastępcę Prokuratora Generalnego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego powołuje spośród prokuratorów Prokuratury Krajowej i odwołuje z pełnienia tych funkcji Prezes Rady Ministrów na wniosek Prokuratora Generalnego. Prokuratora Krajowego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego powołuje się po uzyskaniu opinii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a odwołuje za jego zgodą.

⁵⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2014 r., poz. 144). Identyczne brzmienie miał § 196 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2014 r., poz. 1218).

jednostki organizacyjnej, który nie uczestniczył w postępowaniu⁵⁵. Należy jednak podnieść, że nie wydaje się, aby w oparciu o obecnie obowiązujący § 366 reg.Prok. stanowisko takie było właściwe. Przepis ten nie nakazuje bowiem przedstawienia przez prokuratora wniosku, lecz wprost sporządzenia i przedstawienia projektu skargi kasacyjnej Prokuratorowi Generalnemu. Literalne brzmienie przepisu zdaje się również wskazywać na obligatoryjny charakter sporządzenia projektu skargi, nawet w sytuacji, gdy prokurator jest odmiennego zdania co do konieczności zaskarżenia orzeczenia tą skargą⁵⁶. Nie wiadomo czy przepis ten stosuje się również w sytuacji, gdy prokurator brał udział w postępowaniu, lecz upłynął dla niego termin dwóch miesięcy do sporządzenia skargi kasacyjnej. Wątpliwa jest również interpretacja rozszerzająca wskazanego obowiązku prokuratora, który nie brał udziału w postępowaniu. Przeczy jej użycie zwrotu o przedstawieniu akt postępowania. Prokurator niebiorący udziału w postępowaniu nie posiada takich akt, a co za tym idzie nie posiada materiałów uzasadniających sporządzenie projektu skargi kasacyjnej. W takiej sytuacji prokurator jako organ niewłaściwy winien przekazać sprawę do Prokuratury Krajowej według właściwości. Wskazać należy, że przepis powyższy jest zbyt lakoniczny, aby rozstrzygnąć powyższe wątpliwości.

Podsumowując, warunkiem wzięcia udziału w postępowaniu kasacyjnym przez Prokuratora Generalnego w tym trybie jest uprzednie zgłoszenie udziału na wcześniejszym etapie postępowania przez prokuratora powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury, a następnie wniesienia przez tego prokuratora skargi kasacyjnej bądź złożenie odpowiedzi na skargę kasacyjną strony. Ponadto, w tym drugim przypadku, a więc zainicjowania postępowania przez skargę kasacyjną strony, koniecznym jest złożenie przez prokuratora odpowiedzi na skargę kasacyjną, pomimo że sam przepis takiego obowiązku nie nakłada⁵⁷. Tylko bowiem w takiej sytuacji, biorąc pod uwagę sformalizowany i pisemny charakter postę-

⁵⁵ P. Wiśniewski, *Udział prokuratora...*, s. 192.

⁵⁶ Należy jednak podnieść, że w praktyce prokuratorskiej dotyczącej kwestii Konwencji haskiej z 1980 r. przepis ten jest traktowany rozszerzająco. Prokurator uczestniczący w postępowaniu, niemający uprawnień do wniesienia skargi kasacyjnej jako strona, winien przekazać Prokuraturze Krajowej stanowisko w zakresie istnienia podstaw do skierowania skargi kasacyjnej, w tym przesyłając akta sprawy przedstawić informację co do braku podstaw prawnych do wniesienia skargi kasacyjnej lub projekt skargi kasacyjnej, zob. Zalecenia Zastępcy Prokuratora Generalnego nr PK IV PS 433.4.2018 z sierpnia 2021 r.

⁵⁷ Art. 398⁷ § 1 k.p.c. Strona przeciwna może wnieść do sądu drugiej instancji odpowiedź na skargę kasacyjną w terminie dwutygodniowym od doręczenia jej skargi. Inaczej w postępowaniu karnym, gdzie zgodnie z art. 530 § 1 k.p.k. na prokuratorze ciąży obowiązek pisemnej odpowiedzi na kasację.

powania przed Sądem Najwyższym, udział prokuratora nabiera realnego kształtu. Brak złożenia przez prokuratora biorącego udział w postępowaniu przed sądem niższej instancji odpowiedzi na skargę kasacyjną strony powoduje, że co prawda Prokurator Generalny formalnie bierze udział w sprawie, lecz bez uprzednio złożonego pisemnego stanowiska jego działanie staje się iluzoryczne. Ma to istotne znaczenie, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę, że co do zasady skargę kasacyjną rozpoznaje się na posiedzeniu niejawnym. Ten sposób procedowania stał się wiodący w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego COVID-19⁵⁸. W takiej sytuacji udział w sprawie wydaje się fikcyjny. W omawianym przypadku tylko rozpoznanie sprawy na rozprawie daje jeszcze możliwość Prokuratorowi Generalnemu lub upoważnionemu przez niego prokuratorowi do zabrania głosu, po wysłuchaniu stron⁵⁹. Wątpliwym jest jednak czy ten przepis odnosi się do tego trybu⁶⁰. Nadmienić jednak należy, że i w takiej sytuacji Sąd Najwyższy może zwrócić się do Prokuratora Generalnego w trybie art. 398⁸ k.p.c. o zajęcie stanowiska na piśmie co do skargi kasacyjnej strony. Wówczas należy stosować zasady wskazane w tym przepisie.

O rozprawie kasacyjnej Sąd Najwyższy zawiadamia stronę, która wniosła skargę kasacyjną, a więc w tym wypadku właściwego prokuratora, który ją skierował do sądu. Ten zaś musi zawiadomić o tym fakcie Departament Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej, który jest właściwy do obsadzenia sprawy przed Sądem Najwyższym. Również wezwanie do uzupełnienia braków formalnych sąd kieruje do prokuratora składającego skargę kasacyjną. W tym zakresie należy zauważyć, że norma z § 366 ust. 1 w zw. z § 366 ust. 2 reg.Prok. nakładająca obowiązek niezwłocznego przekazania akt sprawy Prokuraturze Krajowej powinna być odczytywana z uwzględnieniem uwarunkowań wynikłych

⁵⁸ Pozwala na to art. 15zzs¹ ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 374).

⁵⁹ Art. 398¹¹ § 4 k.p.c. Jeżeli w rozprawie bierze udział Prokurator Generalny lub upoważniony przez niego prokurator, przewodniczący udziela mu głosu po wysłuchaniu stron.

⁶⁰ Należy wskazać, że w doktrynie prezentowane jest stanowisko, że art. 398¹¹ § 4 k.p.c. nie odnosi się do prokuratora działającego na prawach strony w trybie art. 398¹ § 1 k.p.c., zob. K. Korus, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, LEX/el. 2005, teza 3. Według Tadeusza Erecińskiego o art. 398¹¹ § 4 k.p.c. odnosi się zarówno do sytuacji z art. 398¹ § 2 k.p.c. oraz art. 398⁸ § 1 k.p.c., zob. T. Ereciński, Komentarz do art. 398¹¹ k.p.c., (w:) T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. IV, Lex/el. 2009, teza 1.

w toku postępowania kasacyjnego, w tym kwestii kontroli formalnej, odpowiedzi na skargę oraz przeprowadzonego przedsądu.

Prokurator delegowany do Prokuratury Krajowej, nieposiadający tytułu prokuratora Prokuratury Krajowej, występujący przed Sądem Najwyższym musi posiadać upoważnienie do działania w sprawie. Obowiązku tego nie można wywodzić z art. 398⁸ § 1 k.p.c. (wyznaczenie prokuratora) lub art. 398¹¹ § 4 k.p.c. (upoważnienie prokuratora), bowiem żaden z nich nie dotyczy omawianego trybu. W tym wypadku konieczność posiadania upoważnienia wynika z uregulowań wewnętrznych prokuratury, tj. art. 17 § 2 ustawy u.Pr. i § 23 ust. 5 reg.Prok.

Nadto ważną kwestią jest to czy prokurator z Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej występujący w sprawie zainicjowanej skargą kasacyjną prokuratora powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury ma obowiązek popierania tego stanowiska i nie może dokonać jego modyfikacji. Wydaje się, że taki pogląd nie jest słuszny. Wynika to z pozycji ustrojowej Prokuratora Generalnego, w tym specjalizacji Departamentu Postępowania Sądowego, a ponadto z przepisów, które dopuszczają wskazanie nowego uzasadnienia podstaw kasacyjnych (art. 398¹³ § 3 k.p.c.) oraz cofnięcie skargi (art. 398²¹ k.p.c.). Prokurator z Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej biorący udział w postępowaniu kasacyjnym reprezentuje prokuraturę i na zasadzie jej jednolitości wchodzi w uprawnienia prokuratora z powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury, który skierował skargę kasacyjną. Wskazuje na to również § 362 ust. 1 reg.Prok. pozwalający prokuratorowi na zmianę stanowiska, jeżeli uzasadnione jest to okolicznościami sprawy.

5.

Na tle działania Prokuratora Generalnego przed Sądem Najwyższym poważne kontrowersje i rozbieżności poglądów budzi kwestia zgłoszenia przez niego udziału w postępowaniu przed Sądem Najwyższym zainicjowanego skargą kasacyjną strony, w którym o zajęcie stanowiska Sąd Najwyższy nie zwrócił się do Prokuratora Generalnego. Na tym tle w doktrynie można wyróżnić dwa stanowiska.

Pierwszy pogląd aprobujący taką możliwość opiera się na przekonaniu, iż przepis art. 398⁸ § 1 zd. 2 k.p.c. jest w stosunku do art. 60 § 1 k.p.c. regulacją szczególną, jednak tylko w tym znaczeniu, że udział w postępowaniu kasacyjnym brać może wyłącznie Prokurator Generalny lub prokurator przez niego wyznaczony, a nie którykolwiek z prokuratorów powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. W pozosta-

łym zakresie art. 60 § 1 k.p.c. może być w postępowaniu kasacyjnym stosowany odpowiednio. Za przyjęciem tak szerokiej wykładni uprawnień Prokuratora Generalnego przemawiać mają następujące względy: po pierwsze przepis art. 398⁸ § 1 zdanie drugie k.p.c. *expressis verbis* nie wyłącza dopuszczalności wstąpienia prokuratora do postępowania kasacyjnego, gdy Sąd Najwyższy nie zwróci się do niego o zajęcie stanowiska. Ponadto na podstawie art. 59 k.p.c. i 60 k.p.c. wskazuje się, że dopuszczają to zasady ogólne. Według nich wstąpienie prokuratora do toczącego się postępowania jest możliwe w każdej sprawie i w każdym jej stadium. Stanowi to bowiem realizację jednej z dwóch podstawowych form jego udziału w postępowaniu cywilnym, która jest niekwestionowana, nieuwarunkowana czynnościami sądu i nie doznaje innych ograniczeń. Decyzja o zgłoszeniu udziału w postępowaniu, poprzedzona oceną przesłanek dokonania tej czynności, należy wyłącznie do prokuratora i nie podlega ocenie sądu, który może jedynie w trybie art. 59 k.p.c. zasignalizować prokuratorowi potrzebę zgłoszenia takiego udziału. Jest przy tym bezsporne, że brak takiej sygnalizacji („zawiadomienia”) nie wyłącza możliwości zgłoszenia udziału prokuratora w postępowaniu. Według tej koncepcji przyjęcie wykładni zawężającej stanowiłoby niczym nieuzasadnione naruszenie tych zasad. Innymi słowy ocena istnienia przesłanek wstąpienia byłaby w tej sytuacji usunięta spod wyłącznej kompetencji Prokuratora Generalnego i – wbrew przyjętej w Kodeksie postępowania cywilnego zasadzie – przyznania sądowi (Sądowi Najwyższemu), który mógłby do udziału Prokuratora Generalnego w postępowaniu kasacyjnym nie dopuścić⁶¹.

Drugi, przeciwny pogląd wynika ze ścisłej i zawężającej wykładni normy z art. 398⁸ § 1 k.p.c. Przepis ten wyraźnie określa w jakich okolicznościach Prokurator Generalny może wziąć udział w sprawie przed Sądem Najwyższym. Może to uczynić tylko z inicjatywy tego sądu, który w każdej sprawie ma prawo zwrócić się do niego o zajęcie stanowiska. Dopiero wówczas, dostrzegając potrzebę ochrony praworządności, praw obywatelskich lub interesu publicznego, może on wziąć udział w postępowaniu kasacyjnym. Warunkiem koniecznym, umożliwiającym realizację uprawnienia Prokuratora Generalnego, do wzięcia udziału w postępowaniu

⁶¹ P. Wiśniewski. Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym, Wyd. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności, Dom Organizatora, Toruń 2014, s. 230–232. K. Künstler, Problematyka zagadnień prawnych rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy w trybie art. 390 § 1 k.p.c. oraz art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. w kontekście udziału prokuratora – analiza na przykładzie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2018 r., sygn. III CZP 108/17, Prokuratura i Prawo 2022, nr 10, s. 42.

niu kasacyjnym jest jedynie wystąpienie Sądu Najwyższego o zajęcie przez niego stanowiska co do skargi kasacyjnej⁶². Za takim rozumieniem tego przepisu przemawia jego wykładnia gramatyczna w tym użycie przez ustawodawcę kwantyfikatora warunkującego zgłoszenie udziału („a jeśli”) oraz umieszczenie tych dwóch kategorii w tym samym przepisie ewidentnie wskazując na ich powiązanie i uzupełnienie. Wskazać należy, że gdyby intencją ustawodawcy było przyznanie Prokuratorowi Generalnemu uprawnienia do wzięcia udziału w każdym postępowaniu kasacyjnym, czy to z inicjatywy stron, czy też z urzędu, przepis art. 398⁸ § 1 k.p.c. zostałby inaczej sformułowany. Nie ograniczałby inicjatywy tylko dla Sądu Najwyższego, lecz przyznałby ją stronom lub Prokuratorowi Generalnemu. Wykładnia językowa § 1 ww. przepisu prowadzi do wniosku, że zaangażowanie Prokuratora Generalnego w postępowanie kasacyjne w danej sprawie następuje z inicjatywy Sądu Najwyższego. Stąd Prokurator Generalny nie ma kompetencji do samodzielnego zgłoszenia swojego udziału i wyrażenia opinii⁶³.

Nadto w sytuacji szerokiego zakreszenia uprawnienia Prokuratora Generalnego do wzięcia udziału w każdym postępowaniu kasacyjnym przepis art. 398⁸ § 1 k.p.c. należałoby uznać za zbyteczny, bowiem wystarczająca byłaby regulacja ogólna art. 7 i 60 k.p.c. Wykładnia systemowa przemawia zatem za uznaniem, że art. 398⁸ § 1 k.p.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 7 i 60 k.p.c. Oznacza to, że norma określona w komentowanym przepisie wyłącza możliwość zastosowania rozwiązania przewidzianego w art. 7 k.p.c.⁶⁴ W doktrynie wskazano również, że nietrafny i odosobniony jest pogląd, iż udział Prokuratora Generalnego

⁶² A. Góra-Błaszczkowska, Komentarz do art. 398⁸ k.p.c., (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks Postępowania cywilnego. Tom IA, Komentarz. Art. 1–424¹², Warszawa 2020, Komentarze Legalis, teza 3; T. Zembrzusi, Komentarz do art. 398⁸ k.p.c., (w:) P. Ryłski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Komentarze Legalis, teza 16; T. Zembrzusi, Glosa do wyroku SN z dnia 23 marca 2007 r., sygn. V CSK 60/07, Orzecznictwo Sądów Polskich 2008, z. 2, poz. 22; A. Niedużak, A. Sikorski, Komentarz do art. 398⁸ k.p.c., (w:) E. Marszałkowska-Krześ (red.), Kodeks Postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2021, Komentarze Legalis, teza 6; P. Wiśniewski, Udział prokuratora..., s. 229–230.

⁶³ T. Ereciński, (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2012, s. 393; A. Piotrowska, Komentarz do art. 398⁸ k.p.c., (w:) A. Marciniak (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz do art. 205¹–424¹², Warszawa 2019, Komentarze Legalis, teza 6.

⁶⁴ Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁸, M. Manowska (red. nauk.), Warszawa 2015, s. 180, 1022; T. Zembrzusi, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2007 r., sygn. V CSK 60/07, Orzecznictwo Sądów Polskich 2008, z. 2, poz. 22.

w postępowaniu kasacyjnym nie jest zależny od zwrócenia się przez Sąd Najwyższy o zajęcie przez niego stanowiska co do skargi kasacyjnej⁶⁵. Pogląd ten jest bowiem sprzeczny z wykładnią językową art. 398⁸ § 1 zdanie drugie k.p.c.⁶⁶

Należy podnieść, że przepisy ogólne art. 7 k.p.c. i art. 60 k.p.c. umożliwiające prokuratorowi wszczęcie postępowania oraz wzięcia udziału w każdym toczącym się postępowaniu cywilnym nie mają zastosowania do Prokuratora Generalnego w postępowaniu kasacyjnym z powodu odmiennych regulacji tej instytucji oraz kompetencji i roli Prokuratora Generalnego. Zawarty w art. 60 k.p.c. zwrot „prokurator” nie odnosi się do Prokuratora Generalnego, bowiem przeczy temu regulacja art. 1 u.Pr. niezaliczająca Prokuratora Generalnego do zbioru podmiotów „prokuratorzy”⁶⁷. Prokurator Generalny może oprzeć skargę kasacyjną na podstawach przewidzianych dla strony postępowania, jeżeli przez wydanie orzeczenia doszło do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego (art. 398³ § 2 k.p.c.). Występuje tu zatem wyraźna różnica w stosunku do treści art. 7 k.p.c. regulującego sytuację umożliwiającą zgłoszenie udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym. Pojęcie użyte w art. 398³ § 2 k.p.c. ma węższy zakres. To powoduje ograniczenie udziału Prokuratora Generalnego poprzez złożenie skargi kasacyjnej jedynie do sytuacji naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego. Nadto, gdyby ustawodawca przewidział możliwość stosowania zasad ogólnych z art. 7 i art. 60 k.p.c. zbędne byłoby odmienne uregulowanie tego w zakresie przepisów kasacyjnych. Taki stan prawny również potwierdza szczególny charakter regulacji dotyczącej postępowania kasacyjnego i brak możliwości stosowania reguł ogólnych dotyczących prokuratora. A nadto regulacja ta jest wykładnikiem omawianej wyżej funkcji publicznoprawnej skargi kasacyjnej.

Podobnie jest w przypadku art. 398⁸ § 1 zdanie ostatnie k.p.c., który również wprowadza przesłanki wzięcia udziału Prokuratora Generalnego w sprawie, gdy uzna on, że wymaga tego ochrona praworządności, praw obywatelskich lub interesu publicznego. Pomimo podobieństwa tych przesłanek do okoliczności ujętych w art. 7 k.p.c. odrębna regulacja nie

⁶⁵ M. P. Wójcik, Komentarz do art. 398⁸ k.p.c., (w:) A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz, Kraków 2005, s. 553.

⁶⁶ T. Ereciński, Komentarz do art. 398⁸ k.p.c., (w:) T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. IV, Lex/el. 2016, teza 5.

⁶⁷ Podobnie zob. T. Zembrzusi, Glosa do wyroku SN z dnia 23 marca 2007 r., sygn. V CSK 60/07, Orzecznictwo Sądów Polskich 2008, z. 2, poz. 22; Pismo Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej sygn. PK I BP 025.14.2021, s. 2.

jest przypadkowa. Potwierdza ona szczególny charakter uprawnień Prokuratora Generalnego z jednej strony, z drugiej zaś daje podstawę proceduralną do występowania Prokuratora Generalnego w postępowaniu kasacyjnym. Wreszcie ich wyartykułowanie w innym dziale, jako *lex specialis*, potwierdza wyłączenie stosowania przepisów ogólnych odnoszących się do udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym, w tym art. 59 k.p.c. Gdyby ustawodawca chciał zastosowania przepisów ogólnych do udziału Prokuratora Generalnego w postępowaniu kasacyjnym, nie tworzyłby oddzielnego przepisu w tym zakresie. Racjonalność ustawodawcy przemawia za szczególną regulacją uprawnień Prokuratora Generalnego, a w konsekwencji ograniczeniem możliwości wzięcia przez niego udziału w postępowaniu kasacyjnym. Ustawodawca, dopuszczając Prokuratora Generalnego do udziału w postępowaniu przed Sądem Najwyższym ze skargi kasacyjnej złożonej przez stronę, kierował się publicznoprawnym celem funkcjonowania omawianej instytucji. Tym samym umożliwił mu wpływ na przebieg i wynik tego postępowania w sprawach, w których wymaga tego ochrona praworządności, praw obywatelskich lub interesu publicznego. To uprawnienie jest ściśle związane z funkcją publicznoprawną nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest skarga kasacyjna⁶⁸. Do oceny Sądu Najwyższego pozostawione zostało to, w której sprawie wymagane jest według niego wyrażenie stanowiska przez Prokuratora Generalnego, bowiem to ten sąd jest odpowiedzialny za utrzymanie jednolitości orzecznictwa (art. 1 pkt 1a u.SN).

Ponadto należy zauważyć, iż ustawodawca w stosunku do Prokuratora Generalnego przyjął odmienny sposób regulacji prawnej, polegający na „imiennym” wskazaniu w kodeksie postępowania cywilnego, a także w regulacjach pozakodeksowych – szczególnych uprawnień i powinności Prokuratora Generalnego, jako naczelnego organu prokuratury stanowiącej organ ochrony prawnej⁶⁹. Taką regulacją ustawodawca określił

⁶⁸ Postępowanie kasacyjne ma na celu kontrolę nad procesem stosowania prawa w interesie państwa, w interesie publicznym. Służy wykonywaniu prawa i jego jednolitej wykładni. Interes prywatny uwzględnia o tyle, o ile służy on zaspokojeniu interesu publicznego, zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. II CSK 126/05, LEX nr 179973.

⁶⁹ Są to m.in. przepisy: art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP prawo Prokuratora Generalnego do wystąpienia z odpowiednim wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego; art. 425 k.p.c. prawo Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia; art. 83 § 2 u.SN – Prokuratorowi Generalnemu przysługuje prawo wystąpienia z wnioskiem o rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów lub innym odpowiednim składzie, ujawnionych w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa; art. 85 § 1 u.SN – zawiadamianie Prokuratora Generalnego o posiedzeniu peł-

ustrojową pozycję Prokuratora Generalnego w systemie organów władzy publicznej, jak również podkreślił mającą na celu ochronę przede wszystkim interesu publicznego i praworządności, legitymację Prokuratora Generalnego do podejmowania w postępowaniu cywilnym przed Sądem Najwyższym ustawowo określonych kwalifikowanych działań.

Za błędny należy uznać pogląd formułowany w doktrynie, że art. 5 u.Pr. może stanowić podstawę do zainicjowania lub zgłoszenia udziału w każdym postępowaniu, zaś podstawową przesłankę stanowi art. 7 k.p.c. i art. 60 k.p.c.⁷⁰ Z powyższego zdaje się wynikać, że jego Autor dopuszcza również możliwość zgłoszenia udziału w postępowaniu kasacyjnym przez Prokuratora Generalnego na powyższej podstawie. Przeciwno takiej wykładni przemawia reguła *legi posteriori generali non derogat legi anteriori speciali*. W jej świetle błędem byłoby przyjęcie, że ustawa Prawo o prokuraturze stanowi *lex specialis* w stosunku do Kodeksu postępowania cywilnego i jej uregulowań szczególnych odnoszących się do skargi kasacyjnej. Przeciwnie przyjąć należy, że Kodeks postępowania cywilnego normujący postępowanie kasacyjne ma charakter kompleksowy i wyczerpujący. Omawiany przepis art. 5 u.Pr. stanowi zaś normę ogólną o charakterze ustrojowym, określającą pozycję prokuratora w systemie organów ochrony prawnej. Natomiast poszczególne kompetencje prokuratora i Prokuratora Generalnego zostały określone w ustawach regulujących porządek czynności procesowych w sprawach cywilnych.

Powyższe rozważania wskazują, iż na podstawie obecnie obowiązujących przepisów prawnych, co do zasady, Prokurator Generalny nie posiada uprawnień do wzięcia udziału w postępowaniu kasacyjnym poza przypadkiem wskazanym w art. 398⁸ k.p.c. Udział Prokuratora Generalnego w takich postępowaniach, w dotychczasowej praktyce przyjął formę zwyczajową, niekwestionowaną co prawda przez Sąd Najwyższy, niemniej jednak działanie organów władzy publicznej cechować winna wy-

nego składu Sądu Najwyższego, składu izby lub (izb); art. 89 § 2 u.SN – uprawnienie Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej; art. 96 § 1 u.SN – unieważnienie przez Sąd Najwyższy na wniosek Prokuratora Generalnego unieważnia prawomocne orzeczenie wydane w sprawie, która w chwili orzekania ze względu na osobę nie podlegała orzecznictwu sądów polskich lub w której w chwili orzekania droga sądowa była niedopuszczalna, jeżeli orzeczenie to nie może być wzruszone w trybie przewidzianym w ustawach o postępowaniach sądowych; art. 242 § 3 Kodeksu wyborczego, gdzie uczestnikiem postępowania w sprawie protestu wyborczego jest Prokurator Generalny; art. 243 § 3 Kodeksu wyborczego; zawiadomienie Prokuratora Generalnego o ujętym w proteście wyborczym zarzucie popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom.

⁷⁰ P. Dremlakowski (red.), Prawo o Prokuraturze. Komentarz, Komentarz do art. 5, Legalis/el. 2021.

rażna i jednoznaczna podstawa normatywna. Już tylko ta okoliczność sprawia, że zachodzi konieczność nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w tym zakresie.

W doktrynie podnosi się konieczność zapewnienia Prokuratorowi Generalnemu szerokiej możliwości wzięcia udziału w postępowaniu kasacyjnym, co wynika z jego pozycji ustrojowej oraz potrzeby ochrony praworządności, w tym poprzez podejmowanie działań mających na celu zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądowego⁷¹. Należy podzielić ten pogląd, bowiem pomimo, iż regulacje dotyczące udziału Prokuratora Generalnego w postępowaniu kasacyjnym należy uznać za kompletne, to jednak nie obejmują one wszystkich sytuacji, w których udział Prokuratora Generalnego jest zasadny. Również i ta okoliczność przemawia za koniecznością nowelizacji.

Postulowane jest uzupełnienie przepisów, które regulować będą możliwość wzięcia udziału przez Prokuratora Generalnego w każdym postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym o ile, jako rzecznik praworządności uzna on, że wymaga tego ochrona praworządności, praw obywatelskich lub interesu publicznego. Mógłby to zrobić niezależnie od tego czy skargę kasacyjną wnosi strona czy prokurator powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury. Po zgłoszeniu udziału Sąd Najwyższy winien doręczyć mu odpis skargi kasacyjnej i odpowiedzi na nią, zaś Prokurator Generalny uprawniony byłby do zajęcia stanowiska na piśmie⁷². Postulowane byłoby określenie terminu do jego przedstawienia poprzez wskazanie, że datę końcową stanowiłaby rozprawa kasacyjna. Jego wydłużenie w stosunku do terminu z art. 398⁸ k.p.c. uzasadnione jest faktem, że poprzez wprowadzenie nowej regulacji zwiększeniu może ulec ilość spraw analizowanych przez Prokuratora Generalnego.

Kolejna proponowana zmiana odnosić się powinna do występujących w praktyce sytuacji, w których w sprawie brał udział prokurator powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury. Dotyczy ona przypadku, gdy prokurator ten nie przedłożył odpowiedzi na skargę kasacyjną strony, bądź też odpowiedź ta wymagałaby uzupełnienia. W tym wypadku należałoby dokonać nowelizacji przepisu art. 398⁷ k.p.c. umożliwiającej przedstawienie własnego stanowiska przez Prokuratora Generalnego. Należy bowiem podnieść, że jak wskazano wyżej, w obecnej regulacji sytuacja ta czyni iluzorycznym udział Prokuratora Generalnego w takiej sprawie. Zmiana, poprzez odwołanie się do projektowanego przepisu art. 398^{8a}

⁷¹ A. Jaworski, *Udział...*, s. 88.

⁷² W Departamencie Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej przygotowano projekt nowelizacji k.p.c. poprzez wprowadzenie art. 398^{8a} o takim właśnie brzmieniu.

k.p.c., winna zapewniać uprawnienie do samodzielnego przedstawienia stanowiska Prokuratorowi Generalnemu⁷³. W takim wypadku Prokurator Generalny działając jak dotychczas w trzecim z opisanych wyżej trybów nie ma obowiązku zgłaszania udziału. Stąd propozycja zmiany odwołuje się jedynie do kwestii zajęcia stanowiska. Prokurator Generalny jako naczelny organ prokuratury powinien posiadać uprawnienia do zajęcia własnego i decydującego stanowiska w przedmiocie złożonej skargi kasacyjnej prokuratora jak również jego odpowiedzi na skargę kasacyjną strony, co pozwoli na ewentualną korektę tych stanowisk sporządzonych przez prokuratorów jednostek powszechnych, którzy brali udział w postępowaniu. W ten sposób zapewniony będzie Prokuratorowi Generalnemu realny wpływ na postępowanie wywołane skargą kasacyjną w takich sprawach.

Proponowane zmiany w dalszym ciągu podkreślają odrębność postępowania kasacyjnego oraz publicznoprawną funkcję skargi kasacyjnej. Poza tym zachowują dotychczasowy sposób regulacji uprawnień Prokuratora Generalnego, którego kompetencje są w ustawie przypisane jemu bezpośrednio. Wzmacniają też jego pozycję ustrojową w systemie organów władzy publicznej, jako rzecznika interesu publicznego, podkreślając jego legitymację do podejmowania działań przed Sądem Najwyższym ustawowo mających na celu ochronę przede wszystkim interesu publicznego i praworządności. Powinny one zapewnić Prokuratorowi Generalnemu pełną możliwość reagowania na prowadzone przed Sądem Najwyższym postępowania kasacyjne, bez względu na podmiot, który zainicjował to postępowanie.

Wydaje się, że konieczne byłoby wprowadzenie regulacji wyłączającej spod przedsądu skargi kasacyjne Prokuratora Generalnego. Należy bowiem uznać, że z uwagi na przygotowanie specjalistyczne nie będzie on wnosił bezzasadnych skarg kasacyjnych. Wynika to z pozycji ustrojowej tego podmiotu działającego jako rzecznik interesu publicznego niezwiązany z żadną ze stron, a także faktem, że wpływ skarg kasacyjnych Prokuratora Generalnego w praktyce nie spowoduje zablokowania działalności sądu z uwagi na to, że podmiot ten nie kieruje ich w nadmiernej ilości⁷⁴.

Nadto za powyższymi zmianami winny pójść zmiany regulaminu prokuratorskiego, które dostosują przepisy rangi podstawowej do zwiększe-

⁷³ W Departamencie Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej przygotowano projekt nowelizacji k.p.c. poprzez wprowadzenie art. 398⁷ § 3 o takim właśnie brzmieniu.

⁷⁴ W kwestii argumentacji likwidacji instytucji przesądu – zob. W. K o w a ł s k i, Skarga kasacyjna – „przedsąd” do likwidacji?, *prawo.pl*, dostęp: 9 grudnia 2022 r.; K. S o b c z a k, Prof. Ereciński: rezygnacja z przedsądu radykalnie wydłuży rozpatrywanie skarg kasacyjnych, *prawo.pl*, dostęp: 9 grudnia 2022 r.; K. S o b c z a k, Adw. Adw. Gintowt: jakaś selekcja skarg kasacyjnych jest potrzebna, *prawo.pl*, dostęp: 9 grudnia 2022 r.

nia zakresu obowiązków prokuratorów wynikających ze zmian w zakresie postępowania kasacyjnego.

Bibliografia

1. Broniewicz B., Prokurator w cywilnym postępowaniu kasacyjnym, *Prokuratura i Prawo* 1997, nr 9.
2. Ereciński T. Komentarz do art. 398⁸ k.p.c., (w:) J. Gudowski, K. Weitz, T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016.
3. Ereciński T., Gudowski J., Jędrzejewska M., *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 1997.
4. Góra-Błaszczkowska A., Komentarz do art. 398⁸ k.p.c., (w:) *Kodeks Postępowania cywilnego. Tom IA, Komentarz. Art. 1–424¹²*, A. Góra-Błaszczkowska (red.), Warszawa 2020, *Komentarze Legalis*, teza 2.
5. Jaworski A., *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym przed Sądem Najwyższym*, *Polski Proces Cywilny* 2011, nr 3.
6. Künstler K., Problematyka zagadnień prawnych rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy w trybie art. 390 § 1 k.p.c. oraz art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. w kontekście udziału prokuratora – analiza na przykładzie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2018 r., sygn. III CZP 108/17, *Prokuratura i Prawo* 2022, nr 10.
7. Machowska A., Wojtyczek K. (red.), *Prawo francuskie*, t. II, Kraków 2005.
8. Manowska M. (red. nauk.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁸*, Warszawa 2015.
9. Paszkowski J., Komentarz do art. 398⁸ k.p.c., (w:) T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–505³⁹. Tom I*, *Komentarze Legalis*, teza 1.
10. Pawliczak J., *Skarga kasacyjna w sprawach o nakazanie powrotu dziecka na podstawie konwencji haskiej z 1980 r.*, *Polski Proces Cywilny* 2022, nr 2.
11. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r. Regulamin urzędowania Prokuratury Sądu Najwyższego (Dz. U. R.P. z 1932 r., Nr 110, poz. 912).
12. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2016 r., poz. 508).

13. Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 29 listopada 1930 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. R.P. z 1930 r., Nr 83 poz. 651).
14. Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. R.P. z 1932 r., Nr 102 poz. 863).
15. Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r., poz. 1904).
16. Wiśniewski P., *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności Dom Organizatora, Toruń 2014.
17. Wójcik M.P., *Komentarz do art. 398⁸ k.p.c.*, (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz*, Kraków 2005.
18. Zembrzusi T., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2007 r., sygn. V CSK 60/07*, *Orzecnictwo Sądów Polskich* 2008, z. 2, poz. 22.
19. Zembrzusi T., *Komentarz do art. 398⁸ k.p.c.*, (w:) P. Rylski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Komentarze Legalis.
20. Zembrzusi T., *Rola Prokuratora Generalnego w cywilnym postępowaniu kasacyjnym*, *Prokuratura i Prawo* 2006, nr 2.
21. Zieliński A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2011.
22. Żurawik A., *Interes publiczny, interes społeczny i interes społecznie uzasadniony. Próba definicji pojęć*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2013, z. 2.

Forms of the Prosecutor General's action in cassation proceedings in Supreme Court civil cases

Abstract

This paper presents forms of action available to the Prosecutor General in cassation proceedings in civil cases at the Supreme Court, i.e. lodging of, and submitting a statement on, a cassation appeal; and participation in cassation proceedings pursuant to Article 398⁸ of the Code of Civil Procedure. It also discusses discrepancies identified in case law as well as in views of legal academics and commentators, and presents the

authors' own opinion on the Prosecutor General's entitlement to participation in cassation proceedings where a prosecutor of a common organizational unit of prosecution service has not filed a reply to a cassation appeal. Relevant comments with a view to the future law are also offered.

Key words

Cassation appeal, Prosecutor General; cassation appeal, Act – Law on the Prosecutor's Office, Supreme Court.

Michał Dubiel¹

Niecelowość wszczęcia postępowania egzekucyjnego wobec zgonu dłużnika – ewolucja zagadnienia w świetle zmian orzecznictwa

Streszczenie

Niniejsze opracowanie stanowi analizę problemu niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi, który nie posiada zdolności sądowej na skutek zgonu. Rozważania oparto na orzeczeniach Sądu Najwyższego, Sądów powszechnych i stanowiskach prezentowanych w doktrynie. Zawiera ono nadto komparatywne zestawienie rozwiązań przeszłych i teraźniejszych oraz ich ocenę, ze szczególnym naciskiem na zmiany, jakie zaszły w toku ewolucji zagadnienia.

Słowa kluczowe

Egzekucja sądowa, postępowanie egzekucyjne, niecelowość, zgon dłużnika, Sąd Najwyższy.

Postępowanie egzekucyjne jest ostatnim stadium dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Jego rolą jest zapewnienie wierzycielowi zaspokojenia należnych mu świadczeń, nawet wobec sprzeciwu dłużnika wobec zapadłego rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 796 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego², postępowanie egzekucyjne jest postępowaniem wnioskowym, które inicjuje właśnie wierzyciel. Wniosek powinien licować z wymaganiami pisma procesowego³, a także zawierać wskazanie świadczenia, które ma zostać wyegzekwowane⁴. Do wniosku należy załączyć tytuł wykonawczy, który jest podstawą postępowania egzekucyjnego⁵. Z definicji, tytułem wykonawczym jest

¹ Dr Michał Dubiel, adiunkt Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

² Dz. U. z 2020 r., poz. 1575 – zwana dalej k.p.c.

³ Art. 126 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

⁴ Art. 797 § 1 k.p.c.

⁵ Art. 776 k.p.c.

tytuł egzekucyjny, zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Tytułem egzekucyjnym są orzeczenia sądu i inne akty, które nadają się do wykonania w drodze egzekucji sądowej⁶, natomiast klauzula wykonalności jest postanowieniem właściwego sądu⁷, stwierdzającym, iż można dany tytuł egzekucyjny skierować na drogę egzekucji sądowej⁸.

Organ egzekucyjny prowadzi postępowanie celem wyegzekwowania od dłużnika określonego świadczenia na rzecz wierzyciela. Oczywiście nie wszystkie wnioski skierowane do egzekucji mogą otrzymać dalszy bieg – czy to w wyniku braków formalnych, czy też okoliczności faktycznych. Niecelowość postępowania wynika z drugiego rodzaju przesłanek i stanowi przeszkodę wszczęcia egzekucji.

Na wstępie należy wskazać, że regulacja ta wyrosła na gruncie zasad ogólnych k.p.c., w szczególności artykułu 98, który w paragrafie pierwszym stanowił, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W postępowaniu egzekucyjnym przepis ten znajduje *lex specialis*, w postaci art. 770 § 1 k.p.c., w myśl którego dłużnik zwraca wierzycielowi koszty niezbędne do celowego przeprowadzenia egzekucji. Była to jednak regulacja niepełna. Wskazywała, że zwrotowi na rzecz wierzyciela podlegają jedynie koszty celowe, a więc zasadne z punktu widzenia samego postępowania, co zresztą znajdowało oparcie w orzecznictwie⁹. Zapobiegały one takim sytuacjom, w których dłużnik nie byłby obowiązany zwracać kosztów wierzycielowi, ale jednocześnie byłby obciążany opłatą egzekucyjną. Sąd Najwyższy nazwał tę relację zachodzącą między wskazanymi regulacjami kosztowymi mianem „spójności podstawy obciążenia wierzyciela opłatą i granicy obowiązku ponoszenia przez dłużnika kosztów egzekucji”¹⁰. Brak było jednak uregulowania w tychże sytuacjach opłaty należnej samemu organowi egzekucyjnemu. Naprzeciwko tej luce wyszedł ustawodawca wprowadzając do ówczesnie obowiązującej ustawy z dnia 29

⁶ Listę tytułów egzekucyjnych zawiera art. 777 § 1 k.p.c.

⁷ Art. 781 k.p.c.

⁸ Art. 783 k.p.c.

⁹ Patrz: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1986 r., sygn. III CZP 40/86, OSNC 1987, nr 5–6, poz. 71; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1995 r., sygn. III CZP 20/95, OSNC 1995, nr 5, poz. 83.

¹⁰ M. Uliasz, (w:) M. Świeczkowska-Wójcikowska (red.), J. Świeczkowski (red.), Komentarz do ustawy o kosztach komorniczych, (w:) Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Kodeks Etyki Zawodowej Komornika Sądowego. Komentarz, WKP 2020, LEX/el. 2022; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., sygn. III CZP 1/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 136.

sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji¹¹ artykuł 49 ust. 4, co uczynił nowelizacją z dnia 24 maja 2007 r. Stanowił on, iż w przypadku niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego, opłaty o których mowa w ust. 1 i 2 u.o.k.s.e., uiszcza wierzyciel. Ten przepis z kolei był protoplastą obecnie obowiązującego art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych¹², zgodnie z którym w razie oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego lub wskazania we wniosku o wszczęcie egzekucji osoby niebędącej dłużnikiem komornik wydaje postanowienie o pobraniu od wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 10% egzekwowanego świadczenia. Mówi się wręcz, że obecnie obowiązujący art. 30 u.k.k. stanowi niejako „lustrzane odbicie” zasady wynikającej z art. 770 § 1 k.p.c. – zawarta w niej jest sankcja dla wierzyciela za sprzeniewierzenie się nakazowi celowego prowadzenia egzekucji¹³.

Zagadnienie to jest niezmiernie ważne zarówno z prawnego, jak i praktycznego punktu widzenia, gdyż opłaty komornicze są daniną publiczną¹⁴, a koszty postępowania egzekucyjnego ustala postanowieniem komornik wraz z ukończeniem postępowania egzekucyjnego¹⁵. W materii tej wypowiedział się także Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie stwierdzając, iż komornik ma obowiązek prawidłowo pobierać opłaty egzekucyjne stanowiące nieopodatkowane należności budżetu Państwa i przeciwdziałać w tym zakresie wszelkim próbom obchodzenia przepisów ustawy¹⁶.

Samo pojęcie niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego stało się w krótkim czasie zagadnieniem kontrowersyjnym. Podstawowym problemem, na jaki wskazywała zarówno doktryna, jak i orzecznictwo, był brak ustawowej definicji „niecelowości”. Spotkało się to z krytyką tej pierwszej, gdzie M. Biezuński i P. Biezuński stwierdzili wręcz, że niezdefiniowanie przez prawodawcę tak kluczowego pojęcia powoduje, że

¹¹ Dz. U. z 2018 r., poz. 1309 – zwana dalej u.o.k.s.e.

¹² Dz. U. z 2019 r., poz. 2363 – zwana dalej u.k.k.

¹³ M. Klonowski, (w:) R. Reimer (red.) Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz, komentarz do art. 30, C.H. Beck 2021, Legalis/el. 2022.

¹⁴ Tak też K. Flaga-Gieruszyńska, Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne, komentarz do art. 30, C.H. Beck 2020, Legalis/el. 2022; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 kwietnia 2012 r., sygn. SK 4/10, Legalis nr 464789; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2013 r., sygn. SK 12/11, Legalis nr 591408; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2017 r., sygn. P 63/14, Legalis nr 1612325.

¹⁵ Art. 770 § 2 k.p.c.

¹⁶ Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 30 lipca 2019 r., sygn. I Co 822/19, niepubl.

„przepis jest niejasny i niezgodny z zasadami przyzwoitej legislacji¹⁷. Z czasem jednak udało się wykształcić pewne elementy, które wskazane są jako stałe przy niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Zaznacza się, że postępowanie egzekucyjne jest niecelowo wszczęte, gdy już w chwili złożenia wniosku egzekucyjnego czynności podejmowane przez komornika nie mogły doprowadzić do zrealizowania obowiązku objętego tytułem wykonawczym, zaś wierzyciel jeszcze przed złożeniem wniosku egzekucyjnego mógł się o tym dowiedzieć i nie składać wniosku egzekucyjnego¹⁸. Nadto, *consensus* stanowi, iż istnieje katalog sytuacji, w których takie wszczęcie należy uznać za niecelowe. Należą do nich sytuacje, gdzie:

- dłużnik nie dał powodu do wszczęcia przeciwko niemu egzekucji ze względu na dobrowolną realizację obowiązku świadczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym¹⁹,
- dłużnik, przeciwko któremu została wszczęta egzekucja alimentów, mimo dobrowolnego zaspokojenia alimentów w terminie i w wysokości określonej w tytule wykonawczym, może skutecznie – stosownie do okoliczności – w drodze skargi kwestionować czynności komornika w zakresie obciążenia go kosztami egzekucyjnymi²⁰,
- nie było podstaw do złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji, gdyż wierzyciel wykorzystał tytuł wykonawczy już „skonsumowany”, pozbawiony wykonalności albo wszczął egzekucję z majątku dłużnika chociaż posiadał zastaw zabezpieczający pełne zaspokojenie roszczenia, chyba że egzekucja skierowana była do przedmiotu zastawu²¹.

Można zatem przyjąć ogólną zasadę, zaprezentowaną przez Sąd Najwyższy²², iż ocena niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego w każdym przypadku jest dokonywana według stanu istniejącego

¹⁷ M. Biežuński, P. Biežuński, Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz, wyd. II, LEX 2010, LEX/el. 2022.

¹⁸ Z. Merchel, Koszty komorniczego postępowania egzekucyjnego po zmianie dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2007, nr 6–8, s. 67; pogląd ten przytaczają także liczni inni m.: M. Biežuński, P. Biežuński, Ustawa..., LEX/el. 2022; A. Durda, Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz, komentarz do art. 49, C.H. Beck 2016, Legalis/el. 2022.

¹⁹ J. Świeczkowski (red.), Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz, komentarz do art. 49, LEX 2012, LEX/el. 2022; także inni.

²⁰ *Ibidem*; *op. cit.* III CZP 40/86; także inni.

²¹ *Op. cit.* M. Uliasz, (w:) M. Świeczkowska-Wójcikowska (red.), J. Świeczkowski (red.), Komentarz..., LEX/el. 2022; *op. cit.* III CZP 20/95; także inni.

²² Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., sygn. III CZP 109/12, OSNC 2013, nr 10, poz. 115.

w chwili jego zainicjowania. Stwierdzenie to jest poprawne i nie podlega wątpliwości. Zauważyć należy bowiem, iż wszystkie przytoczone wyżej przykłady łączy temporalność. Dłużnik musi dać powód do skierowania tytułu wykonawczego do egzekucji. W innym wypadku postępowanie egzekucyjne stałoby się narzędziem represji i szykany, a jego celem jest ni mniej, ni więcej, jak umożliwienie uzyskania wierzycielowi tego, co mu się prawnie należy. Temporalność ta ma jednak zarówno swój początek, jak i koniec, za który niewątpliwie należy uznać utratę podmiotowości prawnej, jaką jest śmierć dłużnika.

Fakt, że postępowania egzekucyjnego nie można prowadzić przeciwko osobie zmarłej jest oczywisty, jednak wnioski o wszczęcie takiego postępowania zdarzają się nie tylko regularnie, ale wręcz często – jak wynika z doświadczenia Autora. Taki stan rzeczy jest w przeważającej większości spowodowany niewiedzą wierzyciela o zgonie dłużnika. Wobec wprowadzenia do u.o.k.s.e. artykułu 49 ust. 4 oraz utrwalenia w doktrynie przytoczonych poglądów, stało się jednak konieczne przesądzenie, czy postępowanie egzekucyjne wszczęte przeciwko osobie zmarłej jest postępowaniem wszczętym niecelowo.

Stosowną uchwałę w tej materii podjął Sąd Najwyższy²³, gdzie zaprezentował stanowisko negatywne. Na poparcie swej tezy przedstawił trzy zasadnicze argumenty. Po pierwsze wskazał, iż zgodnie z ówczesnie obowiązującym art. 49 ust. 4 u.o.k.s.e., wierzyciel był jedynie zobowiązany do pokrycia opłat, o których była mowa w ust. 1 i 2 tego przepisu, a więc w przypadku umorzenia postępowania, bądź na wniosek wierzyciela albo w związku z jego bezczynnością. Po drugie stwierdził, że zgodnie z art. 43 u.o.k.s.e. komornik pobiera opłaty egzekucyjne za prowadzenie „egzekucji”, nie zaś za prowadzenie „postępowania egzekucyjnego”, a po złożeniu wniosku egzekucyjnego może nie dojść do „egzekucji”, rozumianej jako zastosowanie przez organy egzekucyjne przewidzianych prawem środków przymusu w celu uzyskania od dłużnika należnego wierzycielowi świadczenia. Po trzecie wywiódł, że „skoro ustawodawca wprowadził pojęcie »celowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego«, to jego znaczenie może być ustalane i rozważane tylko w takich sytuacjach, w których postępowanie egzekucyjne jest dopuszczalne. W języku polskim »niecelowy« to taki, który nie prowadzi do celu, nie jest przydatny, nie daje efektów, daremny, zbędny. Tylko takie postępowanie egzekucyjne, które po wstępnym badaniu wniosku okaże się dopuszczalne ze względu na przesłanki podmiotowe i przedmiotowe mo-

²³ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., sygn. III CZP 93/10, OSNC 2011, nr 7–8, poz. 80.

że być wszczęte i prowadzone celowo lub niecelowo. Jeśli prowadzenie postępowania w konkretnych okolicznościach nie jest dopuszczalne i zachodzą podstawy do jego umorzenia, to nie ma podstaw do rozważań nad celowością prowadzenia tego postępowania”.

Była to uchwała przełomowa względem omawianego zagadnienia i zdominowała znaczną większość orzecznictwa i poglądów doktryny na ponad dziesięć lat od jej ogłoszenia. Zgodził się z nią m.in. A. Marciniak²⁴, który argumentował, że w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego z innych przyczyn niż na podstawie art. 823 i 825 pkt 1 k.p.c. (bezczyność i na wniosek wierzyciela odpowiednio) komornikowi nie przysługują żadne opłaty od tej części świadczenia, która nie została wyegzekwowana (tak art. 49 ust. 5). W tym kontekście należy zaaprobować uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., sygn. III CZP 93/10, (...), według której przepis art. 49 ust. 4 w zw. z ust. 2 w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 24 maja 2007 r.²⁵ nie stanowi podstawy pobrania przez komornika opłaty egzekucyjnej od wierzyciela w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego z uwagi na brak zdolności sądowej dłużnika (art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c.), który to brak istniał już w chwili złożenia wniosku egzekucyjnego.

Po uchyleniu u.o.k.s.e. w całości i zastąpieniu jej, w zakresie kosztów, u.k.k. poglądy na istotę i zastosowanie artykułu 30 tej ostatniej ustawy pozostały w zasadzie niezmienione – zwłaszcza jeżeli chodzi o orzecznictwo. Pod rządami nowej ustawy nadal znaczna część orzeczeń opierała się na przytoczonej powyżej uchwale Sądu Najwyższego. Dobrze zostało to uwiarygodnione w linii orzeczniczej przedstawionej przez T. Partyka²⁶, który przytacza następujące orzeczenia na ugruntowanie tego poglądu:

- postanowienie Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 21 stycznia 2020 r., sygn. II Co 4543/19²⁷: „Wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego (...) został złożony dnia 16 lipca 2019 r., natomiast dłużnik (...) zmarł 26 września 2017 r. Prowadzenie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi należało w konsekwencji ocenić jako niedopuszczalne. W przypadku stwierdzenia niedopuszczalności prowadzenia postępowania egzekucyjnego zbędne stało się natomiast rozważanie celowości jego pro-

²⁴ A. Marciniak, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, wyd. VI, LexisNexis 2014, LEX/el. 2022.

²⁵ Patrz przypis 10.

²⁶ T. Partyk, *Śmierć dłużnika jako przyczyna umorzenia postępowania egzekucyjnego a obciążenie wierzyciela opłatą egzekucyjną*, LEX/el. 2021.

²⁷ LEX nr 3153602.

- wadzenia. Nie istniały nadto podstawy do zastosowania przepisu art. 30 ustawy o kosztach komorniczych i obciążenia wierzyciela opłatą stosunkową na poziomie 10% wysokości egzekwowanego świadczenia”,
- postanowienie Sądu Rejonowego w Sierpcu z dnia 23 września 2019 r., sygn. I Co 508/19²⁸: „Zgodnie z treścią art. 30 ustawy o kosztach komorniczych, w razie oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego lub wskazania we wniosku o wszczęcie egzekucji osoby niebędącej dłużnikiem komornik wydaje postanowienie o pobraniu od wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 10% egzekwowanego świadczenia. (...) W przepisach brak definicji pojęcia »niecelowości«, dlatego można uznać, że byłoby to wtedy, gdy wierzyciel miałby świadomość lub możliwość dowiedzenia się, że egzekucja nie przyniesie żadanego skutku. Oceniamy bowiem celowość »wszczęcia« w momencie złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji. Zważyć w tym miejscu należy, iż wierzyciel po uzyskaniu tytułu wykonawczego nie ma możliwości ustalenia czy dłużnik w dacie złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji żyje czy nie (...) w przypadku śmierci dłużnika, która nastąpiła przed wniesieniem wniosku egzekucyjnego, mamy do czynienia z egzekucją niedopuszczalną (a nie niecelową), stąd też przepis art. 30 ustawy o kosztach komorniczych nie może mieć zastosowania w przedmiotowej sprawie”,
 - postanowienie Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 21 czerwca 2019 r., sygn. II Cz 421/19²⁹: „W ocenie Sądu Okręgowego, aktualna jest jednak argumentacja zawarta w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., sygn. III CZP 93/10, wydana w czasie, gdy obowiązywał jeszcze przepis art. 49 ust. 4 ustawy o komornikach sądowych. Należy bowiem podkreślić, że oba te przepisy posługują się określeniem »niecelowego wszczęcia egzekucji« tak więc trudno jest zakładać, by interpretacja tego zwrotu mogła być różna (oczywiście mając na względzie to, że art. 30 ustawy o kosztach komorniczych jest bardziej restrykcyjny, gdyż stanowi on o »oczywiście niecelowym wszczęciu egzekucji«). (...) Mając na uwadze te rozważania Sądu Najwyższego, trzeba się zgodzić ze skarżącym, iż w przypadku śmierci dłużnika, która nastąpiła przed wniesieniem wniosku egzekucyjnego, mamy do czynienia z egzekucją niedopuszczalną (a nie niecelową), stąd też przepis art. 30 ustawy o kosztach komorniczych nie może mieć zastosowania w przedmiotowej sprawie”.

²⁸ LEX nr 2736438.

²⁹ LEX nr 2686828.

Na poparcie linii opowiadającej się natomiast za uznaniem wszczęcia postępowania egzekucyjnego po zgonie dłużnika, jako niecelowego przytacza pojedynczą uchwałę Sądu Najwyższego, mianowicie zapadłą dnia 27 stycznia 2022 r., sygn. III CZP 36/22³⁰. Na istnienie dwóch ścierających się na tym polu poglądów wskazał także K. Płowik³¹, który jednak (w sposób niebezpośredni) skłania się do poglądów utrwalonych.

Interpretacja ta znalazła jednak swoich przeciwników już pośród doktryny sobie terażniejszej, jak choćby J. Świeczkowskiego, który wskazywał, że opłata, o której mowa w art. 49 ust. 4 u.o.k.s.e. obciąża wierzyciela w każdym przypadku, gdy dochodzi do umorzenia przez komornika postępowania egzekucyjnego, którego wszczęcie okazało się niecelowe. Dlatego też za nieuzasadniony należy uznać pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 17 grudnia 2010 r., sygn. III CZP 93/10, zgodnie z którym przepis art. 49 ust. 4 w zw. z ust. 2 u.o.k.s.e. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 24 maja 2007 r.³² nie stanowi podstawy pobrania przez komornika opłaty egzekucyjnej od wierzyciela w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego ze względu na brak zdolności sądowej dłużnika (art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c.), który istniał już w chwili złożenia wniosku egzekucyjnego, a taka sytuacja ma miejsce wtedy, gdy dłużnik zmarł przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego³³.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż zaledwie jeden z argumentów powołanych w uchwale III CZP 93/10 zasługuje na uwzględnienie w ówczesnym stanie prawnym, a obecnie uchwała ta straciła na aktualności w całości. Mianowicie za zasadny należałoby uznać pogląd, zgodnie z którym nie ma podstawy do obciążenia wierzyciela opłatą w oparciu o art. 49 ust. 4 u.o.k.s.e. przy braku zdolności sądowej dłużnika, gdyż stanowi on wprost, że obciążenie to jest możliwe jedynie w przypadku umorzenia na wniosek albo bezczynność wierzyciela. Obecna regulacja, w formie art. 30 u.k.k., stanowi jednak samoistny byt prawny, niezależny od przyczyny umorzenia, którego jedyną przesłanką zastosowania jest „oczywista niecelowość” wszczęcia postępowania. Działanie ustawodawcy w tym zakresie należy uznać zresztą za wszech miar celowe, który *expressis verbis* wyłączył art. 29 ust. 1–3 u.k.k.³⁴ przy stosowaniu oma-

³⁰ Uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 27 stycznia 2022 r., sygn. III CZP 36/22, Legalis nr 2669417.

³¹ K. Płowik, Opłaty egzekucyjne obciążające wierzyciela w toku postępowania egzekucyjnego ze świadczenia pieniężnego, *Monitor Prawniczy* 2022, nr 7, C. H Beck 2022.

³² Patrz przypis 10.

³³ J. Świeczkowski (red.), *Ustawa...*, *op. cit.*, LEX/el. 2022.

³⁴ Stanowiący obecnie obowiązujący odpowiednik art. 49 ust. 2 u.o.k.s.e.

wianego przepisu. Z taką interpretacją zgadza się M. Uliasz³⁵ oraz I. Kunicki³⁶. Zadaniem omawianej regulacji jest bowiem sankcjonowanie wszelkich sytuacji, w których wierzyciel nie czyni stosownych ustaleń przed skierowaniem tytułu wykonawczego do egzekucji. Wynika to choćby z samego celu unormowania u.k.k., który został wyrażony w projekcie tejże ustawy³⁷: „Kolejna modyfikacja jest proponowana w art. 29 projektu (późniejszy art. 30 u.k.k. – przyp. Autora), który przewiduje, że w razie niecelowego wszczęcia postępowania lub wskazania we wniosku osoby niebędącej dłużnikiem, komornik będzie mógł nierzetelnego wierzyciela obciążyć opłatą w wysokości 10% egzekwowanego świadczenia. *Ratio legis* wprowadzanego rozwiązania stanowi założenie, że to właśnie wierzyciel posiada najpełniejszą wiedzę o tym, czy zachodzi potrzeba wszczęcia postępowania egzekucyjnego, i o tym, kto jest jego dłużnikiem”. Pogląd ten nie jest zresztą ani nowy, ani też odosobniony i prezentowany był jeszcze w poprzednim stanie prawnym. Tak też A. Durda wskazywała, iż w interesie wierzyciela jako strony inicjującej postępowanie egzekucyjne, leży sprawne i skuteczne przeprowadzenie egzekucji, przez co powinien on dopełnić wszelkich starań, aby złożony wniosek nie prowadził do niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego³⁸, a W. Kryzińska stwierdzała, że wobec braku dostatecznego rozeznania co do możliwości przeprowadzenia skutecznej egzekucji, wierzyciel winien liczyć się z ryzykiem obciążenia go przez komornika kosztami za czynności, których podjęcie było niecelowe³⁹.

³⁵ M. Uliasz, (w:) M. Świeczkowska-Wójcikowska (red.), J. Świeczkowski (red.), *Komentarz...*, *op. cit.*, LEX/el. 2022: „Pobranie opłaty od wierzyciela na podstawie art. 30 u.k.k. może nastąpić także w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego i to bez względu na przyczynę umorzenia. Gdyby przyjęto odmienne założenie, to nie byłoby potrzebne wyraźne wyłączenie jednoczesnego stosowania przepisów art. 30 oraz 29 ust. 1–4 u.k.k.”

³⁶ I. Kunicki, Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz, C.H. Beck 2018, Legalis/el. 2022: „Wyłączenie zastosowania przepisów art. 29 ust. 1–3 u.k.k. Ustawodawca postanowił *expressis verbis* o niestosowaniu, w sytuacji opisanej w art. 30 u.k.k., przepisów art. 29 ust. 1–3 u.k.k., wynika to jednak także z istoty unormowań art. 29 i 30 u.k.k. Gdyby zatem zdanie ostatnie komentowanego artykułu nie istniało, art. 30 u.k.k. także byłby przepisem szczególnym wobec przepisów art. 29 u.k.k.”

³⁷ Druk nr 1581 – Rządowy projekt ustawy o kosztach komorniczych z dnia 24 maja 2017 r., <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1581>, dostęp na dzień 10 listopada 2022 r.

³⁸ A. Durda, Ustawa..., *op. cit.*, Legalis/el. 2022.

³⁹ W. Kryzińska, Opłaty egzekucyjne w sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych w świetle nowelizacji z dnia 12 lutego 2010 r., *Przegląd Prawa Egzekucyjnego* 2010, nr 7, s. 53.

Wymaga również podkreślenia, że argument ten zdezaktualizował się obecnie w całości za sprawą art. 52 ust. 2 u.k.k. Przepis ten stanowi, iż do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Normę zawartą w jej artykule 30 stosuje się natomiast od dnia wejścia w życie u.k.k. Pozbawienie art. 49 ust. 4 u.o.k.s.e. zastosowania nawet za pomocą zasady *lex retro non agit*⁴⁰, sprowadziło go zatem do roli czysto historycznej.

Drugi z argumentów przedstawionych przez Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 93/10 sprowadzał się do kwestii, kiedy powstawał po stronie wierzyciela obowiązek uiszczenia opłaty za niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Precyzyjne określenie tego momentu nastąpiła redakcja art. 49 ust. 4 u.o.k.s.e., która wskazywała na chwilę „wszczęcia postępowania egzekucyjnego”. Stało to w sprzeczności z art. 43 przywołanej ustawy, który z kolei mówił, iż komornik pobiera opłaty egzekucyjne za prowadzenie „egzekucji”. Pojęcia te nie są tożsame, a używanie ich zamiennie jest błędem – który zdarza się dość często, co należy podkreślić. Wszczęcie postępowania egzekucyjnego następuje poprzez czynność faktyczną złożenia, przez osobę uprawnioną, wniosku o wszczęcie egzekucji. Następnie organ egzekucyjny dokonuje badania wniosku pod kątem formalnym oraz przesłanek, które powodują niedopuszczalność wszczęcia egzekucji. Wszczęciem egzekucji jest skierowanie zawiadomienia o tym fakcie do dłużnika, wraz z kopią tytułu wykonawczego. Powyższą materię regulują odpowiednio art. 796 oraz 805 k.p.c., a więc rozróżnienie jest przez ustawodawcę zamierzone i celowe. Sąd Najwyższy w wymienionej wyżej uchwale wskazał, że zgodnie z art. 43 u.o.k.s.e. komornik pobiera opłaty egzekucyjne za prowadzenie „egzekucji”, nie zaś za prowadzenie „postępowania egzekucyjnego”, a po złożeniu wniosku egzekucyjnego może nie dojść do „egzekucji”, rozumianej jako zastosowanie przez organy egzekucyjne przewidzianych prawem środków przymusu w celu uzyskania od dłużnika należnego wierzycielowi świadczenia. Podkreślił także, iż regulacja art. 49 ust. 4 u.o.k.s.e. ma charakter wyjątku, co można wywieść z brzmienia całej normy art. 49 w związku z art. 43 u.o.k.s.e., zatem powinna być interpretowana w sposób ścisły⁴¹. Z powyższym poglądem nie należy się zgodzić, a raczej interpretować art. 49 ust. 4 u.o.k.s.e., jako *lex specialis* względem art. 43. Pogląd taki zdaje się podzielać J. Świeczkowski, który wskazuje, iż Sąd Najwyższy nie dostrzega, że użycie w treści art. 43 i 49 ust. 4 u.o.k.s.e. różnych terminów – „egzekucja” i „postępowanie egzeku-

⁴⁰ Art. 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2019 r., poz. 1145).

⁴¹ III CZP 93/10, *op. cit.*

cyjne” wskazuje na to, że prawodawca w art. 49 ust. 4 wprowadził wyjątek od zasady określonej w art. 43 u.k.s.e.⁴² Obecnie jednak wszelkie dywagacje na powyższy temat straciły na znaczeniu z racji redakcji art. 18 ust. 1 pkt 1) u.k.k., który stanowi odpowiednik art. 43 u.o.k.s.e. w obecnym stanie prawnym. Zgodnie z tym pierwszym *in principio*, opłaty komornicze obejmują opłaty egzekucyjne za przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego⁴³. Argumentacja ta stanowiła także część podstaw aktualnej uchwały Sądu Najwyższego, tj. III CZP 36/22⁴⁴. Sąd Najwyższy podnosi przy tym, iż rozwiązanie takie można znaleźć także w innych postępowaniach cywilnych, jak choćby w postępowaniu rozpoznawczym⁴⁵. Zgodnie bowiem z art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych⁴⁶, sąd zwraca opłatę od pozwu jedynie wtedy, gdy do odrzucenia pozwu doszło przed wysłaniem odpisu pisma innym stronom. Jeśli zatem do odrzucenia pozwu doszło po podjęciu określonych czynności przez sąd, niezależnie od braku wiedzy powoda co do zgonu pozwanego, powód poniesie finansowy ciężar wszczęcia postępowania rozpoznawczego. Regulacja zawarta w obowiązującej u.k.k. licuje zatem dopiero w obecnym kształcie ze standardem przyjętym w innych unormowaniach dotyczących kosztów postępowania cywilnego.

Ostatnim argumentem, którym posłużył się Sąd Najwyższy wydając uchwałę III CZP 93/10, było zapatrywanie, iż skoro w art. 49 ust. 4 u.o.k.s.e. mowa jest o „wszczęciu postępowania” (celowym, czy też nie), to wszczęcie to musi być w ogóle dopuszczalne, a w przypadku braku tejże dopuszczalności nie ma podstaw do rozważań nad celowością prowadzenia takiego postępowania. Pogląd ten uznać należy za dalece nietrafiony, a jego przyjęcie przeczy sensowi wprowadzenia do u.o.k.s.e. powyższej normy. Jeżeli bowiem założyć, że złożenie wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego po zgonie dłużnika należy uznać za niedopuszczalne, jak wskazuje Sąd Najwyższy, uczyniłoby oba omawiane przepisy martwymi – wszak każde niecelowe wszczęcie postępowania jest postępowaniem niedopuszczalnym. Pogląd ten podziela sam

⁴² J. Świeczkowski (red.), Ustawa..., *op. cit.*, LEX/el. 2022.

⁴³ Art. 30 u.k.k. mówi wprost o „opłacie”, a ponadto znajduje się w oddziale drugim rozdziału trzeciego ustawy – zatytułowanym „Opłaty egzekucyjne w sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych”, co w sposób oczywisty przesądza o objęciu go normą z art. 18 ust. 1 pkt 1) u.k.k.

⁴⁴ Tamże: „Nie można także nie dostrzec, że zgodnie z art. 18 ust. 1 u.k.k. opłaty egzekucyjne pobierane są za przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego, a nie egzekucji, jak stanowił poprzednio obowiązujący art. 43 u.o.k.s.e.”

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ Dz. U. z 2022 r., poz. 1125.

Sąd Najwyższy, w swej późniejszej uchwale⁴⁷, który wskazał na brak podstaw, by podzielić stanowisko, jakoby znaczenie pojęcia „celowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego” mogłoby być ustalane i rozważane wyłącznie w sytuacjach, w których postępowanie egzekucyjne jest dopuszczalne. Wszak nie tylko postępowanie egzekucyjne, które po wstępnym badaniu wniosku okaże się dopuszczalne ze względu na przesłanki podmiotowe i przedmiotowe, może być wszczęte i prowadzone. Postępowanie niedopuszczalne – wbrew stanowisku wyrażonemu w uchwale z dnia 17 grudnia 2010 r. – nie tylko może podlegać ocenie pod kątem jego celowości, ale wręcz powinno zostać uznane za założenia za niecelowe, skoro nigdy nie może prowadzić do realizacji celu postępowania egzekucyjnego.

Nadto, ideą sankcji, jaką w istocie był art. 49 ust. 4 u.o.k.s.e. (a obecnie jest art. 30 u.k.k.), było wyeliminowanie sytuacji, w których wierzyciel wskutek swego niedbalstwa daremnie angażuje organy egzekucyjne – na co wskazuje sam Sąd Najwyższy⁴⁸. Nadto, w przytoczonym już stanowisku ustawodawcy zaznaczono, iż to właśnie wierzyciel posiada najpełniejszą wiedzę o tym, czy zachodzi potrzeba wszczęcia postępowania egzekucyjnego, i o tym, kto jest jego dłużnikiem⁴⁹. Uznanie dla takiego rozumowania wyrażają także M. Simbierowicz oraz T. Skoczylas, słusznie argumentując, iż zaniechania wierzycieli w kwestii dokonywania zapytań o aktualność danych dłużnika przed wszczęciem postępowania jest niezrozumiałe, tym bardziej, że postępowanie egzekucyjne jest prowadzone w jego interesie i to on jest jego jedynym dysponentem. Wierzyciele świadomie rezygnując z powyższego, tj. z wystosowania zapytania o dane dłużnika, przerzucają ciężar weryfikacji tych danych na komornika. Należy jednak stwierdzić, że skoro wierzyciel nie wystosował zapytania o aktualne dane dłużnika to przyjął na siebie ryzyko możliwości

⁴⁷ III CZP 36/22, *op. cit.*

⁴⁸ III CZP 20/95 *op. cit.*: „Zasada kosztów celowych – wyrażona w art. 770 k.p.c. w zakresie tym przepisem regulowanym – nie została zagubiona w ogólnych zasadach postępowania egzekucyjnego, przeciwnie została w nich uwidoczniona w ścisłej korespondencji z zasadą egzekucji efektywnej, tj. egzekucji w taki sposób przeprowadzonej, że doprowadza ona do zaspokojenia roszczenia wierzyciela w całości lub w części przy kosztach niezbędnych do uzyskania takiego celu. Bezcelowe powodowanie kosztów lub ich powiększenie przeczą tej zasadzie. Stan taki jest z reguły konsekwencją nieliczenia się z ekonomią czynności oraz racjonalnością postępowania. Kwestie te wchodzą w zakres ocen prawidłowości postępowania egzekucyjnego, a tym samym objęte są przedmiotem ogólnego nadzoru nad czynnościami komornika, wykonywanego przez sąd z urzędu na podstawie art. 759 § 2 k.p.c.” Zwrócić należy uwagę, iż w świetle ostatniego zdania szczególnie niezrozumiały jest wydzwitek uchwały III CZP 93/10.

⁴⁹ Druk nr 1581, *op. cit.*

niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego i powinien ponieść konsekwencje swojego zaniechania⁵⁰. Stwierdzają oni nadto wprost, iż wierzyciel kierując wniosek o wszczęcie egzekucji, np. przeciwko nieżyjącemu od co najmniej kilku lat dłużnikowi, wykazuje się niedbalstwem, które nie powinno pozbawiać komornika możliwości pobrania opłaty z art. 30 u.k.k.⁵¹ Udostępnienie danych przez właściwy Urząd Stanu Cywilnego może odbyć się na podstawie tytułu wykonawczego (jako wykazanie interesu faktycznego), przy jednoczesnym złożeniu wniosku w tym zakresie – na mocy art. 46 ust. 2 pkt 1) ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności⁵². W kontekście tym warto przytoczyć stanowisko Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy⁵³: „Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż wierzyciel miał możliwość zwrócenia się do właściwych organów administracji państwowej bez wcześniejszego uruchamiania postępowania organu egzekucyjnego, jakim jest komornik sądowy, celem ustalenia, czy dłużnik żyje”, a także wtórującego mu nadto Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi Północ w Warszawie⁵⁴: „Niecelowość wszczęcia egzekucji zachodzi również w przypadku złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji wobec dłużnika, który nie żyje. Wierzyciel nie dochował należytej staranności nie ustalając przed złożeniem wniosku, czy dłużnik żyje”. Na marginesie zaznaczyć należy, iż w świetle powyższych argumentów obalono wszelkie podstawy orzeczeń powołanych przez T. Partyka⁵⁵.

Regulacja artykułu 30 u.k.k. zawiera także istotną różnicę w swej dyspozycji względem swego pierwowzoru, gdyż o ile w tym ostatnim mowa jest o „niecelowości”, to pierwszy wskazuje „oczywistą niecelowość”. To pojęcie także nie zostało zdefiniowane przez prawodawcę, na co doktryna zwróciła szczególną uwagę⁵⁶, zwłaszcza w świetle poprzedniej regulacji. Powszechnie przytacza się definicję „oczywistej niecelowości” sformułowaną przez J. Jagiełłę⁵⁷, zgodnie z którą oczywistość w niecelowym

⁵⁰ M. Simbierowicz, T. Skoczyła, (w:) M. Simbierowicz (red.), M. Świkowski (red.), Komentarz do ustawy o kosztach komorniczych, (w:) Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz, LEX/el. 2021, LEX/el. 2022.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² Dz. U. z 2019 r., poz. 1397.

⁵³ Postanowienie z dnia 28 stycznia 2020 r., sygn. IV Cz 2430/19, niepubl.; pogląd podziela M. Kłonoński, (w:) R. Reiwer (red.) Ustawa..., *op. cit.*, Legalis/el. 2022.

⁵⁴ I Co 822/19, *op. cit.*.

⁵⁵ Patrz przypisy od 25 do 28.

⁵⁶ M. Simbierowicz, T. Skoczyła, (w:) M. Simbierowicz (red.), M. Świkowski (red.), Komentarz..., *op. cit.*, LEX/el. 2022.

⁵⁷ J. Jagieła, Opłaty komornicze i zakres ich miarkowania w świetle ustawy o kosztach komorniczych, (w:) A. Marciniak (red.), Analiza i ocena ustawy o komornikach są-

wszczęciu postępowania ma miejsce wtedy, gdy sama niecelowość „nie budzi wątpliwości w okolicznościach danego przypadku”. Sąd Rejonowy w Goleniowie wskazuje natomiast słusznie, że z oczywistością niecelowego wszczęcia postępowania mamy do czynienia, gdy niecelowość tę widać już „na pierwszy rzut oka”, a zatem bez prowadzenia szczegółowych badań celowości, w szczególności zaś bez prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczności dotyczące możliwości prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Chodzi tu o sytuację, w której w chwili wszczęcia postępowania czynności komornika nie mogły doprowadzić do zrealizowania obowiązku objętego tytułem wykonawczym, a wierzyciel jeszcze przed złożeniem wniosku egzekucyjnego mógł się o tym dowiedzieć i nie składać wniosku egzekucyjnego⁵⁸. Oba te poglądy, choć podobne, definiują „oczywistość” na dwa różne sposoby: dynamiczny i statyczny odpowiednio, co zauważa słusznie M. Uliasz⁵⁹. Ze względu na mnogość sytuacji, jakie kryją się pod pojęciem „niecelowości”, jej ocena winna być dokonywana z uwzględnieniem stanu faktycznego, z jakim mamy do czynienia w konkretnym postępowaniu. Właściwym jest zatem wykładnia dynamiczna, gdyż przyjęcie wykładni statycznej rodziłoby skutki asystemowe i dysfunkcjonalne⁶⁰. Zdefiniowane zostały okoliczności, w których powszechnie przyjmuje się, że niecelowość jest oczywista⁶¹ i noszą one znamiona dwojakiego rodzaju: bezsprzecznych zaniechań po stronie wierzyciela (jak choćby skierowanie do egzekucji „skonsumowanego” tytułu wykonawczego), bądź chęci szykany dłużnika przez wierzyciela (wszczęcie postępowania egzekucyjnego, gdy dłużnik w sposób dobrowolny i terminowy reguluje zadłużenie). Wprawdzie trudno wyobrazić sobie sytuację kierowania w złej wierze wniosku o wszczęcie egzekucji przeciwko zmarłemu dłużnikowi, to teoretycznie możliwe jest, iż wierzycielem kieruje wola pognębienia jego spadkobierców. Jest to jednak sytuacja dość abstrakcyjna, zatem w przypadku omawianego zagadnienia skupić należy się na drugiej okoliczności. Zwolnienie wierzy-

dowych i ustawy o kosztach komorniczych, Sopot 2018, s. 410–411; także *Ibidem* oraz M. Uliasz, (w:) M. Świeczkowska-Wójcikowska (red.), J. Świeczkowski (red.), Komentarz.

⁵⁸ Postanowienie Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 19 lutego 2020 r., sygn. I Co 1530/19, niepubl.

⁵⁹ M. Uliasz, (w:) M. Świeczkowska-Wójcikowska (red.), J. Świeczkowski (red.), Komentarz..., *op. cit.*, LEX/el. 2022.

⁶⁰ M. Uliasz, Opłaty egzekucyjne według ustawy o kosztach komorniczych – zagadnienia wybrane, (w:) R. Kułski (red.), Komornicy sądowi i egzekucja w nowej rzeczywistości prawnej, Sopot 2019, s. 382.

⁶¹ Zob. przypis 17 i nast.

ciela od dochowywania należytej staranności przy ustalaniu, czy dłużnik żyje (jak miało to miejsce dotychczas), prowadziło w istocie do przerzucenia ciężaru dochowania tej staranności na komornika. Jak słusznie wskazują M. Simbierowicz i T. Skoczyła, komornik nie ma żadnych instrumentów do prowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie (przepisowi art. 761 k.p.c. należy odmówić takiej funkcji) i nie jest powołanym do tego organem⁶². Pozostawałoby to także w sprzeczności z założeniami legislacyjnymi samego przepisu⁶³. Przesłankę „oczywistości” w omawianej sytuacji należy przeto interpretować jako uprawnienie komornika⁶⁴ do niestosowania sankcji fiskalnej, o której traktuje art. 30 u.k.k. w sytuacjach, w których nie można zarzucić wierzycielowi niedochowania należytej staranności w ustalaniu statusu swojego dłużnika⁶⁵. Wobec jednak braku możliwości zbadania tejże okoliczności przez komornika (co wskazano powyżej), należy się oprzeć na kryterium statycznym, jakim jest okres, który upłynął między zgonem dłużnika, a wszczęciem postępowania⁶⁶. Błędna natomiast jest interpretacja, iż przesłanka ta zwalnia wierzyciela od dokonywania jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie, jedynie dlatego, iż wiązałoby się to dla niego z dodatkowymi trudnościami.

Bibliografia

Literatura

1. Biezuński M., Biezuński P., Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz, wyd. II, LEX 2010.
2. Durda A., Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz, komentarz do art. 49, C.H. Beck 2016.

⁶² M. Simbierowicz, T. Skoczyła, (w:) M. Simbierowicz (red.), M. Świątkowski (red.), Komentarz..., *op. cit.*, LEX/el. 2022.

⁶³ Zob. przypis 36.

⁶⁴ Postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 3 lutego 2010 r., sygn. II Cz 44/10, LEX nr 1294098, teza: „W obecnym stanie prawnym ustawodawca zezwolił komornikowi na dokonanie oceny celowości wszczęcia egzekucji przez wierzyciela i – w przypadku oceny negatywnej – obciążenie go opłatą stosunkową”, teza w tej części aktualna na dzień 10 listopada 2022 r.

⁶⁵ Inaczej Sąd Najwyższy w *op. cit.* III CZP 36/22: „Literalne brzmienie art. 30 u.k.k. nie wskazuje na potrzebę odwołania się przy interpretacji pojęcia „oczywistej niecelowości” do intencji lub wiedzy wierzyciela; przepis ten akcentuje jedynie brak efektów, brak możliwości doprowadzenia do celu oraz niewątpliwość takiej kwalifikacji”.

⁶⁶ Właściwe wydaje się przyjęcie, iż wierzyciel dochował staranności w tym zakresie, jeżeli wskazany okres wynosi do sześciu miesięcy.

3. Flaga-Gieruszyńska K., Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne, komentarz do art. 30, C.H. Beck 2020.
4. Jagieła J., Opłaty komornicze i zakres ich miarkowania w świetle ustawy o kosztach komorniczych, (w:) A. Marciniak (red.), Analiza i ocena ustawy o komornikach sądowych i ustawy o kosztach komorniczych, Sopot 2018.
5. Klonowski M., (w:) R. Reiwer (red.) Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz, komentarz do art. 30, C.H. Beck 2021.
6. Kryżińska W., Opłaty egzekucyjne w sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych w świetle nowelizacji z dnia 12 lutego 2010 r., Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2010, nr 7.
7. Kunicki I., Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz, C.H. Beck 2018.
8. Marciniak A., Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz, wyd. VI, LexisNexis 2014.
9. Merchel Z., Koszty komorniczego postępowania egzekucyjnego po zmianie dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2007, nr 6–8.
10. Partyk T., Śmierć dłużnika jako przyczyna umorzenia postępowania egzekucyjnego a obciążenie wierzyciela opłatą egzekucyjną, LEX/el. 2021.
11. Płowik K., Opłaty egzekucyjne obciążające wierzyciela w toku postępowania egzekucyjnego ze świadczenia pieniężnego, Monitor Prawniczy 2022, nr 7, C. H Beck 2022.
12. Simbierowicz M. (red.), M. Świtkowski (red.), Komentarz do ustawy o kosztach komorniczych, (w:) Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz, LEX/el. 2021.
13. Świeczkowski J. (red.), Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz, komentarz do art. 49, LEX 2012.
14. Uliasz M., (w:) M. Świeczkowska-Wójcikowska (red.), J. Świeczkowski (red.), Komentarz do ustawy o kosztach komorniczych, (w:) Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Kodeks Etyki Zawodowej Komornika Sądowego. Komentarz, WKP 2020.
15. Uliasz M., Opłaty egzekucyjne według ustawy o kosztach komorniczych – zagadnienia wybrane, (w:) R. Kulski (red.), Komornicy sądowi i egzekucja w nowej rzeczywistości prawnej, Sopot 2019.

Orzecznictwo

1. Postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 3 lutego 2010 r., sygn. II Cz 44/10, LEX nr 1294098.

2. Postanowienie Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 21 czerwca 2019 r., sygn. II Cz 421/19, LEX nr 2686828.
3. Postanowienie Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 21 stycznia 2020 r., sygn. II Co 4543/19, LEX nr 3153602.
4. Postanowienie Sądu Rejonowego Praga-Północ w Warszawie z dnia 30 lipca 2019 r. sygn. I Co 822/19, niepubl.
5. Postanowienie Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 19 lutego 2020 r., sygn. I Co 1530/19, niepubl.
6. Postanowienie Sądu Rejonowego w Sierpcu z dnia 23 września 2019 r., sygn. I Co 508/19, LEX nr 2736438.
7. Postanowienie z dnia 28 stycznia 2020 r., sygn. IV Cz 2430/19, niepubl.
8. Uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 27 stycznia 2022 r., sygn. III CZP 36/22, Legalis nr 2669417.
9. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., sygn. III CZP 1/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 136.
10. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., sygn. III CZP 109/12, OSNC 2013, nr 10, poz. 115.
11. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., sygn. III CZP 93/10, OSNC 2011, nr 7–8, poz. 80.
12. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1986 r., sygn. III CZP 40/86, OSNC 1987, nr 5–6, poz. 71.
13. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1995 r., sygn. III CZP 20/95, OSNC 1995, nr 5, poz. 83.
14. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2013 r. sygn. SK 12/11, Legalis nr 591408.
15. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2017 r. sygn. P 63/14, Legalis nr 1612325.
16. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 kwietnia 2012 r. sygn. SK 4/10, Legalis nr 464789.

Akty prawne

1. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r., poz. 1460).
2. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2019 r., poz. 1145).
3. Ustawa z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności (Dz. U. z 2019 r., poz. 1397).
4. Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2022 r., poz. 1125).

5. Ustawa z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (Dz. U. z 2018 r., poz. 770).
6. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 1997 r., Nr 133, poz. 882).

Inne

1. Druk nr 1581 – Rządowy projekt ustawy o kosztach komorniczych z dnia 24 maja 2017 r., <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1581>, dostęp na dzień 10 listopada 2022 r.

Inexpedience of initiating enforcement proceedings where a debtor is deceased: evolution of the issue in view of developments in case law

Abstract

This paper examines inexpedience of initiating enforcement proceedings against a debtor who does not have capacity to be a party in court proceedings. The issue concerned is explored based on decisions issued by the Supreme Court and by Common Courts, and on views of legal academics and commentators. Past and present solutions are compared with a particular focus on how the issue has evolved over time.

Key words

Judicial enforcement, enforcement proceedings, inexpedience, debtor's death, Supreme Court

MATERIAŁY SZKOLENIOWE

Katarzyna Budzelewska¹

Analiza porównawcza ewolucji ciągu przestępstw i ciągu przestępstw skarbowych w kontekście stosowania art. 8 § 1 Kodeksu karnego skarbowego

Streszczenie

W niniejszym artykule podjęto próbę przeprowadzenia analizy porównawczej zmian zachodzących w instytucjach stypizowanych w art. 91 § 1 k.k. oraz w art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. – ciągu przestępstw i ciągu przestępstw skarbowych, celem wyeksponowania wątpliwości, jakie budzi ich obecny kształt oraz potencjalne ich równoległe stosowanie na gruncie idealnego zbiegu z art. 8 § 1 k.k.s.

Słowa kluczowe

Ciąg przestępstw, ciąg przestępstw skarbowych, przestępstwo ciągłe, realny zbieg przestępstw, idealny zbieg.

1. Uwagi wprowadzające

Pojęcie tzw. „przestępstwa ciągłego” budziło od wielu dziesięcioleci liczne kontrowersje, stanowiąc przedmiot pogłębionej analizy od strony

¹ Katarzyna Budzelewska, prokurator Prokuratury Rejonowej w Kartuzach.

dogmatycznej w nauce prawa karnego, doczekawszy się w związku z tym licznych, wnikliwych opracowań². W rezultacie wywarło to decydujący wpływ na wyodrębnienie w Kodeksie karnym z 1997 roku³ dwóch samodzielnych instytucji: czynu ciągłego z art. 12 § 1 k.k. oraz ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., przy czym druga z tych konstrukcji doczekała się istotnej modyfikacji na gruncie nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396). Tym zmianom także poświęcono wiele uwagi w literaturze przedmiotu⁴ podkreślając ich doniosłość w praktyce. Jednocześnie pojęcie ciągu przestępstw skarbowych, które pojawiło się na gruncie Ustawy karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r., w związku z jej nowelizacją z lipca 1998 roku⁵, i zyskało stałe miejsce w Kodeksie karnym skarbowym z 1999 roku⁶, zmodyfikowane następnie istotnie ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2005 r., Nr 178 poz. 1479), wyewoluowało w innym kierunku niż instytucja opisana w art. 91 k.k.

Prawo karne skarbowe oparte jest w przeważającej mierze na zasadach i instytucjach typowych i charakterystycznych dla całego prawa karnego, widoczne jest także dążenie ustawodawcy do jak największej jednolitości terminologii, instytucji i przyjmowanych rozwiązań w stosunku

² Z uwagi na wielką liczbę opracowań i artykułów związanych z tą tematyką, nie sposób wskazać tu ich wszystkich. Tytułem przykładu wskazać można pozycje, które w ocenie autorki zasługują na wyróżnienie: P. Kardas, *Przestępstwo ciągłe w prawie karnym materialnym*, Kraków 1999; A. Sadowski, *Przestępstwo ciągłe*, Lublin 1949; W. Zalewski, *Przestępstwo ciągłe de lege lata i de lege ferenda*, Prokuratura i Prawo 2003, nr 4, s. 74–89; A. Michalska-Warias, *Niektóre problemy przestępstwa ciągłego i tzw. ciągu przestępstw w rozumieniu art. 12 k.k. i art. 91 k.k.*, Annales UMCS 2000, Vol. XLVII, Sectio G, s. 209–222; P. Kardas, *Zasady odpowiedzialności za przestępstwo popełnione w warunkach ciągłości w świetle regulacji nowego Kodeksu karnego z 1997 r.*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 1999, nr 1, s. 71–104.

³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 2345 z późn. zm.).

⁴ P. Kardas, *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, wyd. V, (w:) W. Włodzimierz, A. Zoł (red.), Lex/el. 2016, teza 2; J. Majewski, *Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015*, Lex/el. 2015, teza 1–2; J. Lachowski *Art. 91 Ciąg przestępstw*, (w:) V. Konarska-Wrzesek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. III, Lex/el. 2020, teza 4; K. Janczukowicz, *Wykorzystanie takiej samej sposobności jako przesłanka ciągu przestępstw*, Lex/el. 2017.

⁵ Nowelizacja ta nastąpiła na mocy ustawy z dnia 3 lipca 1998 r. o zmianie ustawy karnej skarbowej (Dz. U. z 1998 r., Nr 108 poz. 682) i weszła w życie 1 września 1998 r., a zatem nieco ponad rok przed wejściem w życie 17 października 1999 r. ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 1999 r., Nr 83, poz. 930);

⁶ Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 408 z późn. zm.).

do powszechnego prawa karnego dotyczących przestępstw i wykroczeń⁷. Mimo to nie sposób nie dostrzec coraz większego rozdzwiewu pomiędzy tymi instytucjami z art. 91 § 1 k.k. oraz z art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. i dynamiki ich ewolucji, zmierzającej w odmiennych kierunkach, a także wynikających z tego tytułu konsekwencji. Niniejsze opracowanie jest poświęcone właśnie analizie porównawczej ciągu przestępstw skarbowych i ciągu przestępstw. Istnieje bowiem istotny powód, dla którego różnice pomiędzy tymi dwoma instytucjami powinny być przedmiotem szczególnie wnikliwej refleksji. Tym powodem jest idealny zbieg przestępstwa skarbowego i przestępstwa, uregulowany w art. 8 § 1 k.k.s.

2. Przestępstwo ciągle a ciąg przestępstw

Jak zasygnalizowano już na wstępie, od strony teoretycznej ciąg przestępstw jest instytucją opisaną nader szczegółowo i nie jest założeniem niniejszego opracowania powielanie czy szczegółowa analiza dotychczasowego dorobku doktryny czy orzecznictwa w tym zakresie, jednakże z uwagi na homogeniczny charakter prawa karnego skarbowego względem odpowiedzialności wynikającej z kodeksu karnego⁸ oraz wspólną genezę ciągu przestępstw i ciągu przestępstw skarbowych, celowe jest zwięzłe prześledzenie rozwoju instytucji stypizowanej w art. 91 § 1 k.k.

Pojęcie „przestępstwa ciągłego” zostało wprowadzone do Kodeksu karnego z 1969 roku w art. 58, który stanowił, że w razie skazania za przestępstwo ciągle, sąd może orzec karę w granicach do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, nie przekraczając jednak granicy danego rodzaju kary. Poza tym przepisem nie sformułowano żadnej definicji tej instytucji, nie wskazano też przesłanek jej stosowania, pozostawiając doktrynie i orzecznictwu wypełnienie treścią znaczenia tego pojęcia⁹. Doprowadziło to do wytworzenia się trzech głównych modeli teoretycznych: jednoczynowej koncepcji przestępstwa ciągłego, wieloczynowej koncepcji przestępstwa ciągłego, ujmującej przestępstwo ciągle jako odmianę pomijalnego zbiegu przestępstw oraz wieloczynowej

⁷ V. Konarska-Wrżosek, (w:) V. Konarska-Wrżosek, T. Oczkowski, J. Skorupka (red.), *Prawo i postępowanie karne skarbowe*, Warszawa 2013, s. 29.

⁸ J. Kanarek, *Odpowiedzialność karna skarbową jako odpowiedzialność o charakterze w pełni homogenicznym w stosunku do odpowiedzialności opartej na zasadach Kodeksu karnego*, *Prokuratura i Prawo* 2021, nr 3, s. 92.

⁹ P. Kardas, *Zasady odpowiedzialności za przestępstwo...*, s.73; uchwała SN z dnia 30 listopada 1972 r., sygn. IV KZP 44/72, OSNKW 1973, nr 2–3, poz. 20; I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 241.

koncepcji przestępstwa ciągłego, uznającej przestępstwo ciągłe za szczególny przypadek realnego zbiegu przestępstw. Ta ostatnia koncepcja opierała się na założeniu, zgodnie z którym sprawca popełnia tyle przestępstw, ilu dopuścił się czynów wypełniających znamiona typu czynu zabronionego, co nie prowadzi do zredukowania wielości czynów zabronionych do jednego przestępstwa, a jedynie do modyfikacji zasad wymiaru kary za te pozostające w realnym zbiegu przestępstwa. Wówczas sąd wymierza jedną karę za wszystkie przestępstwa, co na gruncie art. 58 k.k. z 1969 r. możliwe było przy zastosowaniu nadzwyczajnego jej obostrzenia – do wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę¹⁰.

W Kodeksie karnym z 1997 r. rozwiązania dotyczące zagadnienia ciągłości popełnienia przestępstwa oparte zostały na koncepcji teoretycznej wypracowanej przez W. Woltera, której istota sprowadza się do rozbicia tradycyjnie jednorodnej konstrukcji tzw. przestępstwa ciągłego na dwie różne instytucje prawne, a mianowicie na czyn ciągły, określony w art. 12 § 1 k.k. – nawiązujący do jednoczynowej koncepcji przestępstwa ciągłego, oraz ciąg przestępstw, przewidziany w art. 91 § 1 k.k., bazujący na wieloczynowej koncepcji przestępstwa ciągłego, uznającej przestępstwo ciągłe za szczególny przypadek realnego zbiegu przestępstw¹¹. Ta druga instytucja została umieszczona w rozdziale IX dotyczącym zbiegu przestępstw oraz łączenia kar i środków karnych, co potwierdziło wyznaczenie jej miejsca w strukturze ustawy karnej jako szczególnej odmianie realnego zbiegu przestępstw¹².

Art. 91 § 1 k.k. w swoim pierwotnym brzmieniu stanowił, że „Jeżeli sprawca popełnia w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, sąd orzeka jedną karę na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę”.

Przepis ten statuował kilka przesłanek pozwalających na przyjęcie ciągu przestępstw, a to: popełnienie przez sprawcę co najmniej dwóch przestępstw, charakteryzujących się jednorodną kwalifikacją prawną, podobnym sposobem popełnienia, krótkimi odstępami czasu pomiędzy ni-

¹⁰ P. Kardaś, Zasady odpowiedzialności za przestępstwo..., s. 75.

¹¹ P. Kardaś, Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116..., Lex/el. 2016, teza 1; Kardaś, Zasady odpowiedzialności za przestępstwo..., s. 82.

¹² P. Kardaś, Przestępstwo ciągłe w prawie karnym..., s. 294–295.

mi, nieprzedzielonych wyrokiem, choćby nieprawomocnym, wydanym co do któregośkolwiek z tych przestępstw.

Przepis ten nie wpływał w żadnym stopniu na ocenę prawnokarną dokonywaną na płaszczyźnie realizacji znamion każdego z przestępstw – ocena ta dokonywana była samodzielnie, w oderwaniu od samego art. 91 § 1 k.k., który nie ma żadnego wpływu na kwalifikację prawną. Każde z przestępstw pozostających w ciągu zostaje przypisane oddzielnie, a proces prawnokarnej kwalifikacji przebiega identycznie, jak w przypadku pojedynczego przestępstwa. Innymi słowy – w sferze przypisania ciąg przestępstw ma identyczny charakter jak realny zbieg przestępstw¹³. Do uznania dwóch bądź więcej przestępstw za ciąg konieczna była i jest nadal ich jednorodna kwalifikacja prawna.

Kolejnym warunkiem ciągu przestępstw są krótkie odstępy czasu pomiędzy przestępstwami. Przesłanka ta interpretowana była dwojako – z jednej strony dyrektywy wykładni językowej – a konkretnie zakaz wykładni homonimicznej – zabraniające nadawania różnych znaczeń tym samym zwrotom w ramach jednego aktu prawnego,¹⁴ nakazują rozumieć ten zwrot analogicznie jak w przypadku art. 12 § 1 k.k., z drugiej zaś część autorów opowiadała się za przyjęciem bardziej elastycznego rozumienia tego pojęcia¹⁵. Zasadniczo brak definicji legalnej nastręczył do tychczas wiele problemów interpretacyjnych w doktrynie i orzecznictwie, bowiem dopuszcza się rozumienie tego pojęcia zarówno jako okresów kilku–kilkunastodniowych, jak i kilkumiesięcznych¹⁶, przy czym pierwsze stanowisko stanowi raczej wyjątek. W praktyce konstrukcję z art. 91 § 1 k.k. stosuje się nawet do przestępstw popełnianych w odstępach do roku. Niemniej, funkcją tego warunku jest wyodrębnienie ciągu przestępstw, gdy stanowią one wyraz pewnej działalności sprawcy uzasadniającej poddanie jej jednej ocenie przy wymiarze kary, więc każdorazowo ewaluacja czy odstępy czasu są krótkie w rozumieniu tego przepisu następuje z uwzględnieniem okoliczności zewnętrznych towarzyszących popełnianiu konkretnych przestępstw, z uwzględnieniem ich rodzaju¹⁷.

¹³ P. Kardas, *Zasady odpowiedzialności za przestępstwo...*, s. 101.

¹⁴ A. Kotowski, K. J. Kaleta, *Podstawy prawoznawstwa*, Warszawa 2016, s. 266.

¹⁵ A. Michalska-Warias, *Niektóre problemy przestępstwa ciągłego...*, s. 217; P. Kozłowska-Kalisz, *Art. 91. Ciąg przestępstw*, (w:) M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Lex/el. 2021, teza 6.

¹⁶ Postanowienie SN z dnia 9 marca 2006 r., sygn. V KK 271/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 50; J. Giezek, *Art. 91. Ciąg przestępstw*, (w:) J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz.*, Lex/el. 2021, teza 11–12.

¹⁷ P. Kardas, *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116*, wyd. IV, (w:) A. Zoll (red.), Lex/el. 2021, teza 29.

Przesłanka dotycząca podobnego sposobu popełnienia kolejnych przestępstw składających się na ciąg także bazuje na wykorzystaniu niejednoznacznego określenia, które nie posiada definicji legalnej, co od początku spotykało się z krytyką wśród przedstawicieli doktryny¹⁸. Jasnym było, że doprecyzowanie tego pojęcia możliwe będzie w realiach konkretnej sprawy, nadto trafnie wskazywano w orzecznictwie, że uwzględnienie bądź odrzucenie tej przesłanki wymagać będzie „wnikliwej i szczegółowej analizy okoliczności popełnienia każdego z przypisanych oskarżonemu i kwalifikowanych z tożsamej kwalifikacji prawnej przestępstw”¹⁹. Wskazywano m.in., że przestępstwa popełniane są w podobny sposób, gdy sprawca korzysta z powtarzających się sytuacji, sposób działania jest zbliżony, wykorzystywane są takie same lub podobne narzędzia²⁰. Akcentuje się także, że nie należy tego warunku rozumieć jak w przypadku „przestępstw podobnych” z art. 115 § 3 k.k., zwłaszcza, że inna przesłanka z art. 91 § k.k. – odnosząca się do kwalifikacji prawnej przestępstw pozostających w ciągu – ma charakter pierwotny w stosunku do podobieństwa sposobu ich popełnienia²¹.

Stosunkowo klarowna wydaje się kolejna przesłanka, wymagająca, aby przestępstw składających się na ciąg nie przedzielał wyrok – nawet nieprawomocny – co do któregośkolwiek z nich. Jest to warunek identyczny jak w art. 85 § 1 k.k., co uzasadnia tezę, że ciąg przestępstw jest w istocie specyficznym rodzajem realnego zbiegu przestępstw.

Co do warunku odnoszącego się do kwalifikacji prawnej przestępstw mających stanowić ciąg, to literalne brzmienie art. 91 § 1 k.k. sprzed nowelizacji Kodeksu karnego z 2015 roku wymagało, by były to przestępstwa wypełniające znamiona tego samego przepisu lub przepisów. Wśród opracowań dotyczących problematyki czynu ciągłego, widoczne były dwa główne możliwe ujęcia tego warunku. Z jednej strony prezentowano pogląd, że w kwalifikacji prawnej zbiegających się przestępstw musi pokrywać się przepis stanowiący podstawę wymiaru kary za każde z nich, z drugiej zaś wskazywano, że zapis kwalifikacji prawnej przestępstw wchodzących w skład ciągu musi być identyczny, co wykluczało to przyjęcie tej konstrukcji w przypadku różnych form stadialnych lub

¹⁸ P. Kardaś, *Przestępstwo ciągłe w prawie karnym...*, s. 305.

¹⁹ Wyrok SN z dnia 4 grudnia 2003 r., sygn. II KK 207/02, Lex nr 83796.

²⁰ M. Dąbrowska-Kardaś, P. Kardaś, *Czyn ciągły i ciąg przestępstw: komentarz do art. 12 i 91 Kodeksu karnego*, Kraków 1999, s. 103–104.

²¹ P. Kardaś, *Kodeks karny. (...) Lex/el. 2021, teza 21.*

zjawiskowych²². W uchwale z dnia 11 sierpnia 2000 r., sygn. I KZP 17/00 Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przestępstwa popełnione w formie dokonania i usiłowania mogą wchodzić w skład jednego ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k.²³

Przypisanie sprawcy kilku przestępstw spełniających powyższe kryteria otwiera drogę do zastosowania dyrektywy z art. 91 § 1 k.k., skutkującej modyfikacją zakresu normowania wszystkich zrealizowanych przez niego norm sankcjonujących i wymierzeniu jednej kary za całość zachowań składających się na ciąg. Przepis ten nakazuje sądowi orzekającemu w sprawie wymierzenie jednej kary w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonej o połowę, eliminując możliwość – po etapie przypisania każdego przestępstwa oddzielnie – wymierzenia kilku kar i połączenia ich następnie węzłem kary łącznej.

Powyższe „wyjściowe” brzmienie art. 91 § 1 k.k. spotkało się z szeroką krytyką, co już w ciągu pierwszych kilku lat zaowocowało postulatami eliminacji konstrukcji ciągu przestępstw (oraz czynu ciągłego) z Kodeksu karnego i powrotem do koncepcji przestępstwa ciągłego z art. 58 Kodeksu karnego z 1969 roku. W prezydenckim projekcie kompleksowych zmian Kodeksu karnego (Druk sejmowy nr 181 z dnia 20 grudnia 2001 r., sygn. IV Kadencja²⁴) w uzasadnieniu wskazano, w odniesieniu do art. 12 oraz 91 k.k.: „To dysfunkcyjne rozwiązanie spotkało się ze zdecydowaną krytyką ze strony większości przedstawicieli nauki prawa karnego i praktyki wymiaru sprawiedliwości. Stosowanie art. 12 k.k. prowadzi bowiem do złagodzenia odpowiedzialności karnej sprawców planowanych seryjnych przestępstw; stosowanie zaś art. 91 k.k. oznacza uprzywilejowanie sprawców odnośnych przestępstw w stosunku do sprawców przestępstw popełnionych w ramach tzw. zbiegu realnego (art. 85 k.k.). Kryteria odgraniczenia instytucji czynu ciągłego od ciągu przestępstw są bardzo nieprecyzyjne, krzyżują się ze sobą. Doświadczenia praktyki wskazują, że te rozwiązania nie harmonizują z innymi unormowaniami kodeksu karnego, dotyczącymi np. form popełnienia przestępstwa, zasad wymiaru kary i środków karnych. Daleko idące są natomiast odmienności

²² P. Kozłowska-Kalisz, Art. 91. Ciąg przestępstw..., P. Kardas, Kodeks karny. Część ogólna. Tom I..., teza 20; K. Buchała, A. Zolli, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. 1, Kraków 1998, s. 572; A. Zolli, Problemy tzw. przestępstwa ciągłego w propozycjach projektu kodeksu karnego, Przegląd Sądowy 1994, nr 3, s. 62.

²³ OSNKW 2000, z. 7–8, poz. 56.

²⁴ Przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw; [https://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/\(\\$vAllByUnid\)/7DC558C1D26AB0D3C1256B2F0045022B/\\$file/181.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/($vAllByUnid)/7DC558C1D26AB0D3C1256B2F0045022B/$file/181.pdf), dostęp 8 kwietnia 2022 r.

na terenie prawa karnego materialnego i procesowego zastosowania każdej z tych instytucji”. Zaproponowano, aby artykułowi 12 nadać brzmienie „Odpowiada za przestępstwo ciągle ten, kto dopuszcza się dwu lub więcej jednorodnych czynów, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru lub z wykorzystaniem takiej samej sposobności”.

Z kolei w uzasadnieniu obywatelskiego projektu Kodeksu karnego (Druk sejmowy nr 775 z dnia 11 lipca 2002 r., sygn. IV Kadencja²⁵) wskazano, że rozbitcie konstrukcji przestępstwa ciągłego na czyn ciągły i ciąg przestępstw to rozwiązanie nieudane, stwarzające więcej trudności niż instytucja z art. 58 Kodeksu karnego z 1969 r., a przy tym niezasadne uprzywilejowujące sprawców czynu ciągłego. Zaproponowano w art. 113 § 4 definicję przestępstwa ciągłego, jako dwa lub więcej zachowań podjętych w stosunkowo krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem lub z wykorzystaniem tej samej trwałej sposobności i skierowane przeciwko takiemu samemu dobru prawnemu, w art. 63 zawierając dyrektywę, aby w razie skazania za przestępstwo ciągle sąd mógł wymierzyć karę w granicach do podwójnego najwyższego ustawowego zagrożenia, nie przekraczając jednak granicy danego rodzaju kary. Projektodawcy skrytykowali zatem obowiązujące rozwiązania za m.in. niejednoznaczność i trudności interpretacyjne, nie zawierając jednakże szerszego uzasadnienia dla proponowanych zmian, które także mogły takie trudności nasuwać (wprowadzając chociażby enigmatyczne określenie „stosunkowo krótkich” odstępów czasu).

Żaden z powyższych projektów nie doczekał się wprowadzenia w życie i pomimo licznych nowelizacji Kodeksu karnego na przestrzeni lat, dopiero ustawa z dnia 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396) w istotny sposób przemodelowała instytucję ciągu przestępstw. Powyższa nowelizacja sprawiła, że od 1 lipca 2015 r., art. 91 § 1 k.k. brzmi: „Jeżeli sprawca popełnia w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, sąd orzeka jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę”.

Zmiana polegała zatem na zastąpieniu zwrotu „popełnia w podobny sposób” zwrotem „popełnia (...) z wykorzystaniem takiej samej sposob-

²⁵ <https://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/775>, dostęp 8 kwietnia 2022 r.

ności” oraz „sąd orzeka jedną karę na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje” zwrotem „sąd orzeka jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw”.

Z uzasadnienia projektu²⁶ wynika: „zmiana ta powinna prowadzić do poszerzenia zakresu stosowania tej instytucji. Należy zauważyć, że propozycja ta przez zwiększenie intensywności obiektywnego powiązania fragmentów zachowania się sprawcy »zbliża« ciąg przestępstw do sytuacji regulowanej czynem ciągłym, określonym w art. 12 k.k. W ten sposób łagodniejsze ukształtowanie możliwej do orzeczenia kary, w porównaniu do orzekania kary łącznej przy zbiegu przestępstw, jest bardziej uzasadnione. Druga zmiana dotyczy podstawy wymiaru kary i ma uwzględniać wypadki, gdy pozostające w ciągu przestępstwa realizują kwalifikację kumulatywną. Dopuszczalne będzie również przyjęcie ciągu przestępstw, gdy jedno przestępstwo realizować będzie znamiona typu »X«, a drugie znamiona typu »X« w zw. z »Y«, pod warunkiem, że podstawą wymiaru kary będzie przepis określający typ »X«”. Uzasadnienie to pomija całkowicie fakt, że sformułowanie „z wykorzystaniem takiej samej sposobności” nawiązuje do konstrukcji czynu ciągłego funkcjonującego w obrębie prawa karnego skarbowego (art. 6 § 2 k.k.s.), a nadto nawiązuje do dorobku orzeczniczego powstałego pod rządami Kodeksu karnego z 1969 r. w odniesieniu do konstrukcji przestępstwa ciągłego z art. 58 k.k.²⁷ jednakże w mniej restrykcyjnym ujęciu, niż to proponowane przez niektórych autorów, często stawiających nie warunek wykorzystania „takiej samej” sposobności, lecz „tej samej” sposobności²⁸.

Odnosnie do pojęcia „takiej samej sposobności” wskazuje się, że chodzi o określony układ czynników zewnętrznych w stosunku do samego sprawcy, przy czym może być zarówno taki układ, który jedynie towarzyszy wypełnianiu znamion poszczególnych przestępstw zbiegających się w ciąg, jak i taki układ tych czynników, który znajduje określone odzwierciedlenie w zespole znamion tych przestępstw²⁹. Oznaczałoby to zatem, że nie tworzą takiej samej sposobności okoliczności składające się na stan świadomości sprawcy czy kierujące jego zachowaniem intencje, mo-

²⁶ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Druk sejmowy nr 2393, VII Kadencja.

²⁷ P. Hofmański, L. K. Paprzycki, A. Sakowicz, Art. 91. Ciąg przestępstw, (w:) M. Filar (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. V, Lex/el., teza 1; J. Majewski, Art. 91. Ciąg przestępstw, (w:) J. Majewski (red.), Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015, Lex/el 2015, teza 3.

²⁸ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., Warszawa 1973, s. 242.

²⁹ J. Majewski, Art. 91..., Lex/el. 2015, teza 6.

tywacje czy zamierzenia. Fakt, że sprawca nieustannie dąży – podejmując (w określonej sekwencji) kolejne zachowania – do tego samego rezultatu, nie oznacza przecież, że powtarzalność zachowań zmierzających w tym samym kierunku (celu) jest następstwem jakiegoś trwale ukształtowanego lub powtarzającego się kontekstu sytuacyjnego³⁰. Jak wskazano powyżej, zmiana ta stanowiła swego rodzaju „powrót” do wcześniejszych koncepcji związanych z przestępstwem ciągłym i nie stanowiła zupełnego *novum*, zrezygnowano natomiast z ograniczania się do „tej samej trwałej sposobności”, o której pisał chociażby I. Andrejew w 1973 roku³¹.

Znaczne donioślejsze znaczenie należałoby przypisać drugiej z wprowadzonych zmian, odnoszącej się do poruszonej uprzednio, kontrowersyjnej kwestii jednorodności kwalifikacji prawnej przestępstw pozostających w ciągu. Ustawodawca postanowił ujednoznaczyć brzmienie przepisu w tym zakresie, rozwiewając ostatecznie wątpliwości i ucinając wszelkie podstawy do formułowania warunku identyczności kwalifikacji prawnej zbiegających się przestępstw. Od 1 lipca 2015 r. ustawa wymaga, aby w kwalifikacji prawnej poszczególnych przestępstw pokrywał się przepis stanowiący podstawę wymiaru kary, gdyby była ona wymierzana za każde z tych przestępstw z osobna. W związku z powyższym konstrukcja z art. 91 § 1 k.k. może znaleźć zastosowanie do ciągu przestępstw tego samego typu dokonanych i usiłowanych, popełnionych w różnych postaciach zjawiskowych, kwalifikacji kumulatywnej i niekumulatywnej lub o różnej kwalifikacji kumulatywnej³². Inaczej zgoła przedstawia się sytuacja dotycząca możliwości uwzględnienia w ciągu przestępstw przygotowania, co do którego podstawa wymiaru kary zawsze jest inna niż w przypadku dokonania (a co za tym idzie – także usiłowania). Uniemożliwia to przyjęcie, że zachodzi ciąg przestępstw, nawet gdy pozostałe kryteria z art. 91 § 1 k.k. są spełnione, co należy ocenić jako niespójność z kryminalnopolitycznego punktu widzenia, w kontekście dostrzegalnych dążeń ustawodawcy do rozszerzenia zakresu stosowania normy z art. 91 § k.k. Nadto, w dalszym ciągu – tutaj nowelizacja nie zmieniła sytuacji – nie wchodzi w grę uwzględnianie w ramach jednego ciągu przestępstw typów podstawowych, uprzywilejowanych i kwalifikowanych.

Konstrukcja ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. w jej obecnym kształcie znajduje zatem szersze zastosowanie niż w brzmieniu sprzed nowelizacji z lipca 2015 roku. W dalszym ciągu jednakże zachowuje ona charakter szczególnej odmiany realnego zbiegu przestępstw, gdzie dochodzi

³⁰ J. Giezek, Art. 91. Ciąg..., Lex/el. 2021, teza 6.

³¹ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., Warszawa 1973, s. 242.

³² J. Majewski, Art. 91..., Lex/el. 2015, teza 9.

do pominięcia etapu wymierzania oddzielnej kary za poszczególne zbiegające się przestępstwa.

W odniesieniu do konsekwencji zastosowania art. 91 § 1 k.k. na wstępie zaznaczyć trzeba, że nie budzi już od dawna wątpliwości materialnoprawny charakter tej instytucji jako mechanizmu redukcyjnego³³. Zastosowanie tego przepisu jest obowiązkiem sądu, przy czym jego realizacja nie przesądza o działaniu na korzyść lub niekorzyść sprawcy³⁴, gdyż o ile wymierzenie jednej kary za ciąg przestępstw jest obligatoryjne, to jej wymiar powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia już nie.

Należy dostrzec pewien niejednoznaczny wymiar tej instytucji w kontekście polityki prawnokarnej ustawodawcy właśnie w zakresie konsekwencji jej zastosowania. Z jednej bowiem strony art. 91 § 1 k.k. funkcjonuje jako instytucja nadzwyczajnego obostrzenia kary, stąd chociażby obowiązek stosowania art. 57 § 2 k.k. przy jednoczesnym występowaniu art. 91 § 1 k.k. i innej podstawy do nadzwyczajnego obostrzenia wymiaru kary, z drugiej zaś górna granica wymiaru kary za przestępstwa pozostające w ciągu jest niższa niż kara możliwa do orzeczenia jako kara łączna za przestępstwa popełnione w ramach „zwykłego” realnego zbiegu przestępstw. Nawet w sytuacji niejednoczesnego wyrokowania za przestępstwa pozostające w ciągu zastosowanie znajdzie reguła wyrażona w art. 91 § 3 k.k. nakazująca wówczas orzeczenie kary łącznej w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę przewidzianego w przepisie stanowiącym podstawę wymiaru kary dla każdego z tych przestępstw.

W związku z powyższym w nauce prawa karnego pojawiały się głosy postulujące, aby dyrektywę z art. 91 § 1 k.k. traktować nie jako podstawę do nadzwyczajnego obostrzenia kary, a jako podstawę określenia nowej górnej granicy (zwykłego) wymiaru kary za przestępstwa tworzące ciąg³⁵ przy czym pogląd ten poddano krytyce³⁶. Wskazano, że powodowałoby

³³ J. Giezek, Art. 91. Ciąg ..., Lex/el. 2021, teza 23; W. Zalewski, Przestępstwo ciągle *de lege lata*..., s. 75; wyrok SA we Krakowie z dnia 12 lutego 2002 r., sygn. II AKa 12/03, Prokuratura i Prawo 2003, dodatek „Orzecznictwo”, nr 10, poz. 7.

³⁴ Uchwała SN z dnia 19 sierpnia 1999 r., sygn. I KZP 24/99, OSNKW 1999, nr 9–10, poz. 48.

³⁵ P. Kardas, Kara łączna i ciąg przestępstw, (w:) W. Wróbel (red.), Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz, Kraków 2015, s. 648; P. Kardas, Art. 91. Ciąg przestępstw, (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k., Warszawa 2012, s. 1174; S. Tarapata, P. Zakrzewski, Charakter prawny i ustawowe granice kary za ciąg przestępstw (po 1 lipca 2015 r.), Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2016, z. 1, s. 7–9.

³⁶ J. Giezek, Art. 91. Ciąg..., Lex/el. 2021, teza 29.

to możliwość multiplikacji podstaw do podnoszenia górnej granicy ustawowego zagrożenia w przypadku zaktualizowania się jakiegokolwiek podstawy nadzwyczajnego obostrzenia kary (np. art. 64 § 1 lub 2 k.k.). Sięgnięto nadto po argumentację opartą na wykładni systemowej, podnosząc, że w art. 37 k.k.s. instytucja ciągu przestępstw wprost została zakwalifikowana jako podstawa do nadzwyczajnego obostrzenia kary. Spór na tym tle nie został jednoznacznie rozstrzygnięty, choć nie ulega wątpliwości, że w praktyce zastosowanie art. 91 § 1 k.k. nierzadko prowadzi do faktycznego uprzywilejowania sprawcy popełniającego wiele przestępstw, co może rodzić pewien dyskomfort aksjologiczny. W literaturze przedmiotu zjawisko łagodniejszego traktowania sprawcy wielu przestępstw pozostających w ciągu aniżeli sprawcy, któremu sąd wymierza karę łączną, wywołało głosy krytyczne, kwestionujące ten konstrukt, gdzie sytuacja zaliczona do ciągu przestępstw wskazuje na większą determinację oraz specjalizację sprawcy, co nie powinno skutkować stosowaniem wobec niego swoistej „taryfy ulgowej”³⁷. Należy także dostrzec, niezrozumiałą z dogmatycznego czy politycznoprawnego punktu widzenia, niekonsekwencję ustawodawcy, który w przypadku ciągu przestępstw przewiduje karę w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, zaś w przypadku czynu ciągłego z art. 12 § 1 k.k. – w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia do podwójnej wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia³⁸. W stanie prawnym do 24 czerwca 2020 r. działanie sprawcy w warunkach czynu ciągłego nie wiązało się z żadnymi negatywnymi reperkusjami w sferze obostrzenia kary, zaś od wejścia w życie ustawy wprowadzającej art. 57b k.k. obostrzenie to jest najsurowszym w Kodeksie karnym, surowszym niż dla np. sprawcy przestępstwa o charakterze terrorystycznym czy działającego w zorganizowanej grupie (art. 65 § 1 k.k.). Mając na uwadze wywodzenie się obu instytucji ze wspólnego pnia jakim jest konstrukcja przestępstwa ciągłego, rozdziłek pomiędzy nimi w zakresie konsekwencji dla sprawcy – zarówno w stanie prawnym obowiązującym poprzednio, jak i tym obowiązującym obecnie – nie znajduje racjonalnego uzasadnienia.

³⁷ J. Giezek, Art. 91. Ciąg ..., Lex/el. 2021, teza 25; W. Zalewski, Przestępstwo ciągłe *de lege lata*..., s. 85.

³⁸ Stanowi o tym art. 57b wprowadzony Ustawą z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz. U. z 2020 r., poz. 1086), przy czym w pierwotnym projekcie ustawy (Druk sejmowy nr 382 z dnia 22 maja 2020 r.) nie zawarto propozycji tej zmiany Kodeksu karnego, pojawiła się ona dopiero na etapie prac Komisji Finansów Publicznych, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=382>, dostęp 5 marca 2022 r.

Poza sferą związaną ściśle z rozmiarem karnoprawnej reakcji na wielość przestępstw popełnionych w ramach instytucji z art. 91 § 1 k.k. i zasygnalizowanymi powyżej problemami o charakterze materialnoprawnym, które rysują się na tym tle, samo zastosowanie tej konstrukcji nie rodzi automatycznie konsekwencji w sferze procesowej. Można zatem wysunąć tezę, że od strony procedury karnej jest to instytucja neutralna, a jej zastosowanie w zasadzie unaocznia się najbardziej dopiero na etapie postępowania jurysdykcyjnego. Wprawdzie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 2012 r., sygn. V KK 252/12³⁹ wskazał, iż „ciąg przestępstw jest instytucją prawa karnego materialnego i jej stosowanie jest obowiązkiem sądu. Nakaz ten obowiązuje również prokuratora, który powinien powyższą okoliczność wskazać w akcie oskarżenia”, jednakże stan faktyczny, w którym zapadło powyższe orzeczenie dotyczył w istocie wniosku prokuratora, o którym mowa w art. 335 § 1 k.p.k., gdzie prokurator dokonał wadliwych uzgodnień w przedmiocie wymiaru kary. W przypadku wniosku z art. 335 § 1 lub § 2 k.p.k. niewątpliwie już na etapie postępowania przygotowawczego należy rozważyć, czy przestępstwa zostały popełnione w warunkach z art. 91 § 1 k.k., albowiem rzutować to będzie na wymiar kary uzgodnionej z podejrzanym, jednakże w przypadku zwykłego aktu oskarżenia nie ma konieczności nawet powoływania tego przepisu⁴⁰. Należy zauważyć, że art. 332 § 1 pkt 3 k.p.k. nie stawia wymogu wskazania w akcie oskarżenia art. 91 § 1 k.k., zobowiązując jednocześnie do wskazania, że czyn został popełniony w warunkach wymienionych w art. 64 lub art. 65 Kodeksu karnego albo art. 37 § 1 Kodeksu karnego skarbowego (czyli także w ramach ciągu przestępstw skarbowych).

W praktyce art. 91 § 1 k.k. niemal nigdy nie jest podawany w kwalifikacji prawnej czynu, zaś w przypadku wniosku kierowanego w trybie art. 335 § 1 lub 2 k.p.k. zaistnienie ciągu przestępstw znajduje wyraz w proponowaniu jednej kary za przestępstwa pozostające w ciągu. Dobrą i wartą stosowania praktyką jest wskazanie przez prokuratora podstaw wymiaru kary, na przykład w nawiasach obok kar i innych środków uzgodnionych z oskarżonym, co sprawia, że wniosek jest bardziej czytelny.

3. Ciąg przestępstw skarbowych

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę prawo karne skarbowe doczekało się uregulowania w licznych ustawach, a częste ich zmiany

³⁹ Lex/el. nr 1231652.

⁴⁰ Odmienne: J. Lachowski Art. 91 Ciąg..., Lex/el, teza 1.

wymuszane były dynamicznymi zmianami stosunków gospodarczych i społecznych oraz szybką dezaktualizacją przepisów karnoskarbowych wynikającej z pogłębiania się rozbieżności systemu prawa finansowego i prawa karnego⁴¹, skutkując wyraźną tendencją do zaostrzania środków represji karnej za przestępstwa skarbowe⁴².

Obowiązująca poprzednio Ustawa karna skarbową z 26 października 1971 r. (Dz. U. z 1971 r., Nr 28, poz. 260 dalej jako „UKS z 1971 r.”) doznała się kilkudziesięciu nowelizacji, stając się na początku lat 90. XX wieku „konglomeratem przepisów prawnych powstałych w różnych ustrojach i różnych okresach, wewnątrz i zewnątrz niezharmonizowanym – wymagającym gruntownej reformy w celu dostosowania do warunków demokratycznego państwa prawnego, opartego na społecznej gospodarce rynkowej i na standardach europejskich czy nawet międzynarodowych”⁴³. O ile w swoim pierwotnym brzmieniu nie zawierała ona odniesień do konstrukcji przestępstwa ciągłego, to w nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 3 lipca 1998 r. o zmianie ustawy karnej skarbowej (Dz. U. z 1998 r., Nr 108, poz. 682) w art. 25 § 1 pkt 3 pojawił się zapis nakazujący sądowi zastosowanie nadzwyczajnego obostrzenia kary, jeżeli sprawca popełnił w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dwa albo więcej przestępstw skarbowych, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich i każdy z tych czynów wyczerpuje znamiona tego samego przepisu. W § 2 przewidziano wyjątek od stosowania tego przepisu, jeżeli w związku z przestępstwem skarbowym nastąpiło uszczuplenie należności państwowej, a należność ta została w całości uiszczona przed zamknięciem przewodu sądowego w pierwszej instancji. W art. 26 i następnych wskazano granice, w jakich sąd mógł wymierzyć karę nadzwyczajnie obostrzoną. Z uzasadnienia projektu ustawy zmieniającej⁴⁴ wynika, że zmiany były podyktowane przede wszystkim koniecznością ujednolicenia i dopasowania rozwiązań z UKS z 1971 r. do

⁴¹ A. Piaseczny, Nadzwyczajne zaostrzenie kary i jego ewolucja w prawie karnym skarbowym, *Edukacja Prawnicza* 2020, nr 1, s. 35.

⁴² Począwszy od Ustawy karnej skarbowej z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R.P. Nr 105, poz. 609), przez Ustawę karną skarbową z 18 marca 1932 r. (Dz. U. RP Nr 34, poz. 355), Prawo karne skarbowe z 3 listopada 1936 r. (Dz. U. R.P. Nr 84, poz. 581), Prawo karne skarbowe z dnia 11 kwietnia 1947 r. (Dz. U. Nr 32, poz. 140), Ustawę karną skarbową z dnia 23 kwietnia 1960 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 123), Ustawę karną skarbową z dnia 26 października 1971 r. po Kodeks karny skarbowy z dnia 10 września 1999 r. (Dz. U. Nr 83, poz. 930), który wszedł w życie 17 października 1999 r.

⁴³ Z. Siwik, *Systematyczny komentarz do ustawy karnej skarbowej. Część ogólna*, Wrocław 1993, Przedmowa, s. VII.

⁴⁴ Rządowy projekt zmiany ustawy karnej skarbowej z uzasadnieniem, Druk nr 158 z dnia 30 grudnia 1997 r., Sejm III kadencji.

nowych regulacji Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego oraz Kodeksu karnego wykonawczego. Należało je wprowadzić w drodze nowelizacji UKS z 1971 r. wobec braku możliwości całkowitego uchylenia obowiązującej ustawy karnej skarbowej i zastąpienia jej nową ustawą, która nie była jeszcze gotowa. Odnosnie do kwestii nowej konstrukcji w art. 25 § 1 pkt 3 wskazano jedynie lakonicznie, że „zwiększono możliwość większej progresji karania, zwłaszcza przez: rozbudowanie przesłanek nadzwyczajnego zaostrzenia kary”. Należy dostrzec, że przyjęta w art. 25 § 1 pkt 3 konstrukcja bardzo zbliżona jest do pierwotnie obowiązującej w Kodeksie karnym z 1997 roku instytucji ciągu przestępstw. Zasadnicza różnica przejawia się w tym, że w UKS z 1971 r. brak jest dyrektywy nakazującej sądowi wymierzenie jednej kary za zbiegające się przestępstwa, co w zasadzie wymuszało odrębne karanie za każde przestępstwo pozostające w zbiegu. Zbliżało to zatem tę konstrukcję bardziej do swoistej recydywy i nadawało jej jednoznacznie niekorzystny dla sprawcy charakter (stąd też jej uzasadnione i konsekwentne w tym względzie umiejscowienie pośród przesłanek nadzwyczajnego obostrzenia kary).

Interesująca z historycznoprawnego punktu widzenia – a także dla zrozumienia obecnej natury tej instytucji – jest okoliczność wprowadzenia jej do obecnie obowiązującego Kodeksu karnego skarbowego. W Rządowym projekcie ustawy – Kodeks karny skarbowy z dnia 18 maja 1998 roku⁴⁵ projektowany art. 36 § 1 pkt 3 stanowił: „Sąd może zastosować nadzwyczajne obostrzenie kary, jeżeli sprawca popełnia w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dwa albo więcej przestępstw skarbowych, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich i każdy z tych czynów wyczerpuje znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym samym przepisie”. Łatwo dostrzec, że za wyjątkiem odejścia od nakazu stosowania obostrzenia na rzecz fakultatywnego charakteru przepisu, jego redakcja jest bardzo zbliżona do tego przyjętego w UKS z 1971 r., podobnie jak jego § 2, dotyczący wyłączenia nadzwyczajnego obostrzenia kary w zamian za uiszczenie przed zamknięciem przewodu sądowego w pierwszej instancji należności publicznoprawnej uszczuplonej w związku z przestępstwem skarbowym (zamiast „należności państwowej”)⁴⁶. Projekt ten trafił na-

⁴⁵ Druk nr 1146, Sejm III kadencji.

⁴⁶ W uzasadnieniu wskazano na dążenie do wzmocnienia integracji pomiędzy prawem karnym skarbowym a podstawowymi rozwiązaniami systemowymi prawa karnego *sensu largo*. W odniesieniu do projektowanego brzmienia art. 36 – wskazano tylko na potrzebę „znaczących modyfikacji instytucji nadzwyczajnego obostrzenia kary za przestępstwa skarbowe”, dodając obok trzech już istniejących przesłanek (w tym ciągu prze-

stępnie do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmiany w kodyfikacjach, która wprowadziła do niego znaczące i daleko idące poprawki. Między innymi dodano art. 6 § 2, który wprowadził karnoskarbową definicję czynu ciągłego („Dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; w zakresie czynów zabronionych polegających na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej, za krótki odstęp czasu uważa się okres kilku miesięcy”), *in principio* identyczny w brzmieniu jak Kodeksie karnym, co spójne było z deklarowanym uprzednio dążeniem do integracji systemowej obu kodeksów. Co istotniejsze natomiast z perspektywy ciągu przestępstw skarbowych – w art. 37 (po poprawkach numeracja uległa zmianie) dodano § 4 stanowiący: „w wypadkach określonych w § 1 pkt 3 sąd orzeka tylko jeden raz karę za wszystkie zbiegające się przestępstwa skarbowe na podstawie przepisu, którego znamiona każde z nich wyczerpuje, w granicach określonych w art. 38 § 1 lub 2”. Poprawka ta zbliżyła w końcu ciąg przestępstw skarbowych w swym charakterze do ciągu przestępstw z art. 91 § k.k., jednakże redakcja tego przepisu prowadzi do wniosku, że został on w zasadzie „doklejony” na końcu art. 37. Nie jest jasne, czy dyrektywa dotycząca wymiaru jednej kary za ciąg przestępstw skarbowych nie znalazła się w pierwotnym projekcie ustawy przez przeoczenie, co uzupełniono wzmiankowanym § 4, czy też dodanie tego przepisu wynikało z chęci skuteczniejszego ujednolicenia w obu kodeksach konstrukcji ciągu przestępstw i przestępstw skarbowych. Niemniej, budowa przepisu nasuwa pewne zastrzeżenia w odniesieniu do przyjętej techniki legislacyjnej i przejrzystości tej normy, zwłaszcza w kontekście braku uzasadnienia projektu ustawy w tym zakresie.

Przepis o ciągu przestępstw skarbowych w powyższym kształcie obowiązywał do 17 lutego 2006 r., kiedy to weszła w życie ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2005 r., Nr 178, poz. 1479), modyfikując w istotny sposób m.in. art. 37 § pkt 3 k.k.s. i nadając mu brzmienie: „Sąd stosuje nadzwyczajne obostrzenie kary, jeżeli sprawca popełnia dwa albo więcej przestępstw skarbowych, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich i każdy z tych czynów wyczerpuje znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym

stępstw) – 4 kolejne. Nie do końca zrozumiałe jest uzasadnienie w zakresie § 2 drugiego, gdzie wskazano na potrzebę rozszerzenia jego zastosowania poprzez wprowadzenie pojęcia „uszcuplenia należności publicznoprawnej” zamiast „uszcuplenia podatku”, gdyż pojęcia takiego nie było w art. 25 § 2 UKS z 1971 r.

samym przepisie, a odstępy czasu pomiędzy nimi nie są długie”. § 2 zyskał natomiast treść „Przepisów § 1 pkt 1 i 3 nie stosuje się, jeżeli w związku z przestępstwem skarbowym nastąpiło uszczuplenie należności publicznoprawnej, a wymagalna należność została w całości uiszczona przed zamknięciem przewodu sądowego w pierwszej instancji”. W uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw z 17 grudnia 2003 r.⁴⁷, stosunkowo obszernie odniesiono się do projektowanych zmian: „Przed wszystkim proponuje się wprowadzenie obligatoryjności stosowania instytucji nadzwyczajnego obostrzenia kary (§ 1), a także istotną zmianę regulacji tzw. wieloczynowego ciągu przestępstw skarbowych (art. 37 § 1 pkt 3). Kierując się względami typowej praktyki aktualnego prawa karnego skarbowego, projekt, po pierwsze, rezygnuje z dotychczas nieprecyzyjnego wymogu ustawowego, aby przestępstwa skarbowe były popełniane »w podobny sposób«, a także, po drugie, zastępuje specjalistyczne kryterium w powszechnie przyjętym znaczeniu »krótkie odstępy czasu« (*nota bene* sformułowanie występujące również w ramach tzw. jednoczynowego czynu ciągłego z art. 6 § 2) nowym sformułowaniem ustawowym »a odstępy czasu pomiędzy nimi nie są długie«. Ta ostatnia zmiana wyraźnie podkreśla, że chodzi o odstępy czasu dłuższe, niż w przypadku tzw. jednoczynowego przestępstwa ciągłego z art. 6 § 2. Wszakże, zgodnie z § 10 zasad techniki prawodawczej do oznaczania jednolitych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami (...). Wreszcie, projektowana zmiana w art. 37 § 2 ma na celu uniknięcie pojawiających się w praktyce zbędnych wątpliwości interpretacyjnych”⁴⁸.

Najistotniejszą zmianą wydaje się być rezygnacja z kryterium podobnego sposobu działania, choć uzasadnienie w tym zakresie należy ocenić jako niewystarczające, zwłaszcza w kontekście uzupełnienia art. 6 § 2 k.k. – tą samą ustawą – dodatkowym znamieniem „z wykorzystaniem tej samej sposobności”, które cechuje się podobnym stopniem niedookreślenia. Efektem powyższej zmiany jest faktyczne rozszerzenie stoso-

⁴⁷ Druk nr 2375, Sejm IV kadencji.

⁴⁸ Zmianie uległa także definicja czynu ciągłego, który zyskał brzmienie: „Dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru lub z wykorzystaniem takiej samej sposobności, uważa się za jeden czyn zabroniony; w zakresie czynów zabronionych polegających na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej, za krótki odstęp czasu uważa się odstęp do 6 miesięcy”; zmiana ta oddaliła od siebie, początkowo niemal identyczne, pojęcia czynu ciągłego z k.k. i k.k.s., wbrew pierwotnym intencjom ustawodawcy, aby dążyć do ujednolicenia podstawowych, podobnych instytucji w obu kodeksach.

wania instytucji ciągu przestępstw skarbowych, przy czym pozostawiono wymóg, aby kwalifikacja prawna przestępstw skarbowych pozostających w ciągu była jednorodna. Na marginesie należy wskazać, iż na gruncie art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. nie doszło do takich rozbieżności w interpretacji tego warunku jak w pierwotnym brzmieniu art. 91 § 1 k.k., z uwagi na nieco odmienną jego redakcję, a co do zasady – z pewnymi wyjątkami – poglądy w tym zakresie są dość ukonstytuowane – przestępstwa skarbowe pozostające w ciągu muszą mieć identyczną kwalifikację prawną⁴⁹.

Odmienne niż w przypadku art. 91 § 1 k.k., gdzie zaistnienie przesłanek do przyjęcia ciągu przestępstw po prostu podwyższa górną granicę ustawowego zagrożenia w ramach danego rodzaju kary, w przypadku art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. skutkiem wypełnienia warunków ciągu przestępstw skarbowych jest zastosowanie dyrektyw wymiaru kary z art. 38 k.k.s., które mają bardziej złożony charakter, nakazują bowiem wymierzenie kary rodzajowo surowszej (§ 1) lub – w odniesieniu do konkretnych, enumeratywnie wskazanych przestępstw – kary pozbawienia wolności w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, nie niższej niż 3 miesiące do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego podwójnie, co nie wyłącza wymierzenia w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę także kary grzywny grożącej za to przestępstwo (§ 2).

Co istotne, na samym wymiarze kary nie kończą się negatywne dla sprawcy skutki zaistnienia ciągu przestępstw skarbowych. Wystąpienie okoliczności z art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. prowadzi bowiem do: całkowitego wyłączenia możliwości dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej (art. 17 § 2 pkt 2 k.k.s.) oraz znacznego zredukowania – jedynie do przypadków, w których ustawa wyklucza obostrzenie kary wobec sprawcy ciągu przestępstw skarbowych wobec wypełnienia przez niego ustawowych przesłanek wskazanych w art. 37 § 2 k.k. – możliwości: odstąpienia od wymierzenia kary (art. 19 § 1 pkt 1 k.k.s.), możliwości orzeczenia kary ograniczenia wolności w przypadku, gdy przestępstwo skarbowe zagrożone jest karą pozbawienia wolności (art. 26 § 3 k.k.s.), czy możliwości warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 41 § 1 k.k.s.). W literaturze przedmiotu zwrócono już uwagę na pewne niespój-

⁴⁹ Wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 grudnia 2014 r., sygn. II AKa 137/14, Lex nr 1602963; postanowienie SN z dnia 6 listopada 2018 r., sygn. III KK 475/17, Lex nr 2573410; V. Konarska-Wrzošek, (w:) I. Zgoliński (red.), Kodeks karny skarbowy. Komentarz., Warszawa 2021, Lex/el., teza 2; P. Kardas, G. Łabuda, (w:) P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, Kodeks karny skarbowy. Komentarz. Art. 37., Lex/el. 2017, tezy 19–25.

ności aksjologiczne wynikające z powyższych uregulowań – sprawca w ogóle nie może skorzystać z instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej, może jednak zostać wobec niego warunkowo umorzone postępowanie karne⁵⁰, w sytuacji gdy sprawca przestępstw skarbowych pozostających w ciągu, w związku z którymi nastąpiło uszczuplenie należności publicznoprawnej, uiszczył w całości wymagalną należność przed zamknięciem przewodu sądowego w pierwszej instancji (art. 41 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 2 k.k.s.).

Kolejnym skutkiem ciągu przestępstw skarbowych, istotnym zwłaszcza z punktu widzenia metodyki pracy organów ścigania, jest to, iż zgodnie z art. 151a § 2 k.k.s. postępowanie o przestępstwa skarbowe popełnione w warunkach z art. 37 § 1 k.k.s. toczy się w formie śledztwa, co automatycznie prowadzi co najmniej do nadzoru prokuratora nad takim postępowaniem (art. 151c § 1 k.k.s.) i dalszych płynących z tej formy postępowania konsekwencji procesowych. Należy zauważyć, że przepis ten wprowadzono do Kodeksu karnego skarbowego nowelizacją z dnia 28 lipca 2005 r., przy czym w uzasadnieniu projektu zmian nie wskazano, jaki zamysł towarzyszył podniesieniu rangi postępowania przygotowawczego do formy śledztwa w tym przypadku. Prowadzi to w praktyce do konieczności obejmowania nadzorem przez prokuratora postępowań dotyczących czynów o stosunkowo niskiej szkodliwości społecznej (na przykład w sprawie o dwa przestępstwa skarbowe z art. 54 § 2 k.k.s. popełnione w warunkach ciągu, rok po roku), o nieskomplikowanym stanie faktycznym czy prawnym, które z powodzeniem mogłyby być procedowane w formie dochodzenia.

Powyższa analiza prowadzi do konkluzji, że charakter ciągu przestępstw skarbowych jest dużo bardziej wyrazisty w swoich niekorzystnych dla sprawcy konsekwencjach, a sformułowanie „nadzwyczajne obostrzenie kary” wydaje się być bardziej uprawnione, niż w przypadku ciągu przestępstw z Kodeksu karnego. Nadto regulacja z art. 37 § 2 k.k.s. – mająca charakter swoistego czynnego żalu i minimalizująca większość reperkusji popełnienia przez sprawcę ciągu przestępstw skarbowych – ma zachęcić do niwelowania niekorzystnych skutków uszczerbku w interesach fiskalnych państwa, co stanowi emanację funkcji egzekucyjnej prawa karnego skarbowego. Na gruncie art. 91 k.k. nie ma odpowiednika tego wyjątku.

⁵⁰ B. Kornacki, Instytucja ciągu przestępstw w kodeksie karnym skarbowym, Państwo i Prawo 2010, nr 4, s. 76–83.

4. Konsekwencje zmian art. 91 § 1 k.k. oraz art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. w kontekście problematyki idealnego zbiegu czynów karalnych

Opisane powyżej zmiany w konstrukcji ciągu przestępstw oraz ciągu przestępstw skarbowych dokonywane od początku obowiązywania obu kodeksów w polskim porządku prawnym skłaniają do kilku refleksji.

Uchwalając Kodeks karny z 1997 roku, ustawodawca dokonał wyboru spośród wcześniej obowiązujących koncepcji przestępstwa ciągłego i zdecydował się unormować je w dwóch postaciach: jako czyn ciągły i ciąg przestępstw. W uchwalonym niedługo potem Kodeksie karnym skarbowym podjęto analogiczną decyzję, wprowadzając czyn ciągły w art. 6 § 2 k.k.s. oraz recypując z UKS z 1971 r. ciąg przestępstw skarbowych do art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s., uzupełniony jednak o dyrektywę nakazującą wymierzenie sprawcy jednej kary za wszystkie zbiegające się przestępstwa. W związku z powyższym, w okresie od 17 października 1999 r. do 17 lutego 2006 r., sygn. Instytucje ciągu przestępstw i ciągu przestępstw skarbowych miały zbliżoną budowę i charakter, z pewnymi różnicami w zakresie sankcji. Było to rozwiązanie koherentne z filozofią przyjętą przez twórców Kodeksu karnego skarbowego, którzy dążyli do stworzenia oddzielnego aktu prawnego kompleksowo regulującego kwestie materialnoprawne, procesowe i wykonawcze, pozwalającego na realizację szczególnych funkcji tej gałęzi prawa⁵¹, a zachowując jednocześnie spójność z tradycyjnymi instytucjami prawa karnego.

Nowelizacja Kodeksu karnego skarbowego z 2005 roku nadała normie z art. 37 § 1 k.k.s. charakter obligatoryjny, analogicznie jak art. 91 § 1 k.k. Wprowadziła też jednak odmiennosc instytucji ciągu przestępstw skarbowych i ciągu przestępstw w zakresie odstępów czasowych, które miały występować pomiędzy przestępstwami skarbowymi oraz eliminując wymóg podobieństwa sposobu działania. Zmiana ta wydaje się dość arbitralna i niedostatecznie uzasadniona, naruszając spójność zarówno z bliźniaczą instytucją ciągu przestępstw z Kodeksu karnego, jak i historycznie wywodzącą się z tego samego źródła instytucją z art. 6 § 2 k.k.s.⁵²

Kolejna zmiana, tym razem Kodeksu karnego, wprowadzona od 1 lipca 2015 r., zmodyfikowała art. 91 § 1 k.k. w sposób bardzo istotny, bo defini-tywnie pozwalający na łączenie w ciągi przestępstw o bardzo niejednorodnej kwalifikacji prawnej, wymagając jedynie wspólnej podstawy wymiaru

⁵¹ Wyróżnia się funkcję ochronną, prewencyjno-wychowawczą, represyjno-sprawiedliwościową, egzekucyjną i sprawiedliwościową (V. Konarska-Wrzosek, (w:) V. Konarska-Wrzosek, T. Oczkowski, J. Skorupka (red.), Prawo..., s. 27–28.

⁵² L. Wilk, J. Zagrodnik, Kodeks karny skarbowy. Komentarz. Art. 37., Legalis/el, teza 4.

kary. Poszerzyło to zakres zastosowania tej normy prawnej, oddalając ją jednakże po raz wtóry od konstrukcji ciągu przestępstw skarbowych, a zbliżając – dość nieoczekiwanie – do czynu ciągłego z art. 6 § 2 k.k.s.

Ta tendencja zmian zwiększa rozdźwięk pomiędzy instytucjami, które początkowo miały siostrzany charakter, i miałyby zapewne znaczenie głównie dogmatyczne, mogąc stanowić w przeważającej mierze przyczynek do rozważań nad jakością procesu legislacyjnego w Polsce i popadaniem w zapomnienie idei twórców Kodeksu karnego skarbowego, jednakże są okoliczności, w których różnice pomiędzy ciągiem przestępstw skarbowych i ciągiem przestępstw rodzą określone, daleko idące reperkusje w praktycznym stosowaniu prawa. Odmienności te uwidaczniają się bowiem wyraziście w sytuacji, gdy zachodzi konieczność zastosowania dyrektywy zawartej w art. 8 § 1 k.k.s., tj. jeżeli ten sam czyn będący przestępstwem skarbowym lub wykroczeniem skarbowym wyczerpuje zarazem znamiona przestępstwa określonego w Kodeksie karnym.

Zagadnienie idealnego zbiegu czynów karalnych, instytucji przewidzianej w art. 8 § 1 k.k.s., jako budzące liczne kontrowersje w doktrynie i nauce prawa karnego, podobnie jak ciąg przestępstw, stało się przedmiotem licznych opracowań i analiz, które szczególnie nasiliły się po opublikowaniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 19/12⁵³. Orzeczenie to doczekało się szeregu glos, zarówno aprobujących jak i skrajnie krytycznych⁵⁴, w których autorzy poddali wielowątkowej analizie główną myśl przewodnią wskazanej uchwały, a mianowicie stwierdzenie: „w przypadku stosowania konstrukcji tzw. idealnego zbiegu czynów zabronionych, o którym mowa w art. 8 § 1 k.k.s., reguły wyłączania wielości ocen mogą służyć do redukcji kwalifikacji prawnej w ramach normatywnej analizy przeprowadzonej odrębnie

⁵³ OSNKW 2013, nr 2, poz. 13.

⁵⁴ Tytułem przykładu: P. Kowalski, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 19/12, *Prokuratura i Prawo* 2014, nr 7–8, s. 210–222; J. Duda, Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 19/12, *Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych* 2013, z. 1, s. 123–133; J. Kanarek, Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 19/12, *Palestra* 2013, z. 7–8, s. 175–177; A. Jezusek, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 19/12, *Prokuratura i Prawo* 2014, z. 7–8, s. 223–234; J. Duży, Niedopuszczalność stosowania reguł wyłączania wielości ocen w przypadku idealnego zbiegu czynów zabronionych. Glosa do uchwały SN z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 19/12, *Prokuratura i Prawo* 2014, nr 7, s. 131–136; R. Kmiecik, Niestosowanie reguł wyłączania wielości ocen w razie idealnego zbiegu deliktu skarbowego z przestępstwem – art. 8 § 1 k.k.s. Glosa do postanowienia z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 21/12, *Prokuratura i Prawo* 2014, nr 12, s. 115–123.

dla poszczególnych deliktów (skarbowego i powszechnego) objętych tym zbiegiem, natomiast nie mają już zastosowania do obu kwalifikacji prawnych jako całości. Inaczej rzecz ujmując: reguły wyłączania wielości ocen mają zastosowanie jedynie w wypadku zbiegu przepisów ustawy, natomiast nie stosuje się ich w razie idealnego zbiegu czynów zabronionych, o którym mowa w art. 8 § 1 k.k.s.”. Nie podejmując próby dokonywania kolejnej oceny wskazanego wyżej poglądu i samej uchwały, gdyż jest to tematyka daleko wykraczająca poza ramy artykułu, należy wskazać, że stanowisko Sądu Najwyższego (zasygnalizowane już wcześniej na gruncie postanowienia z dnia 8 kwietnia 2009 r., wydanego w sprawie o sygn. akt IV KK 407/08⁵⁵) nie uległo zmianie i zyskało potwierdzenie w kolejnych judykatach⁵⁶, powodując, że obecnie należy uznać je za akceptowane w orzecznictwie i powszechnie stosowane w praktyce wymiaru sprawiedliwości oraz organów ścigania.

Zasadniczo w treści przepisu art. 8 § 1 k.k.s., zawarte jest przełamanie zasady zakazu multiplikacji przestępstw przez multiplikację ocen jednego (tego samego) czynu, będącego przedmiotem prawnokarnego wartościowania. W istocie nie jest to zbieg czynów zabronionych, ale zbieg przepisów, bowiem sprawca popełnia tylko jeden czyn zabroniony, a stosowanie wobec niego każdego z przepisów różnych ustaw karnych, których znamiona swym zachowaniem wypełnił, jest wyłącznie wynikiem przyjętego w kodeksie karnym skarbowym zabiegu legislacyjnego. Zaistniał zatem jeden czyn, lecz uważa się, że sprawca popełnił tyle czynów zabronionych, ile przepisów naruszył tym jednym czynem⁵⁷.

Przyjmując za punkt wyjścia pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy we wskazanej uchwale należy dostrzec, że w odniesieniu do czynów karalnych, co do których zastosowanie znajdzie zasada wyrażona w art. 8 § 1 k.k.s. (praktyka pokazuje, że zwykle zbieg ten zachodzi pomiędzy art. 62 § 2 lub § 2a k.k.s. i art. 271 k.k. bądź art. 271a k.k., albo też pomiędzy

⁵⁵ Lex/el. nr 503265.

⁵⁶ Postanowienie SN z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. II KK 82/19, Lex/el. nr 2650813; postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2017 r., sygn. III KK 256/17, Lex/el. nr 2447332; wyrok SN z dnia 10 października 2016 r., sygn. IV KK 152/16, Lex/el. nr 2148637; wyrok SA w Katowicach z dnia 19 marca 2018 r., sygn. II AKa 19/18, Lex/el. nr 255594; wyrok SA w Katowicach z dnia 23 czerwca 2016 r., sygn. II AKa 143/16, Lex/el. nr 2101691; wyrok SA w Warszawie z dnia 14 października 2019 r., sygn. II AKa 404/18, Legalis/el. nr 2249518, czy też postanowienie SA w Gdańsku z dnia 22 grudnia 2021 r., sygn. II AKz 1154/21, niepubl.

⁵⁷ F. P r u s a k, Kodeks karny skarbowy. Komentarz. Tom I (art. 1–53), Lex/el. 2006, teza 2; J. K a n a r e k, Istota zewnętrznego zbiegu przepisów ustawy w prawie karnym skarbowym, jego geneza oraz uzasadnienie zastosowania, Prokuratura i Prawo 2021, nr 6, s. 28.

art. 76 § 1 k.k.s. i art. 286 § 1 k.k.) powstaje konieczność pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności w dwóch reżimach, wynikających z dwóch odrębnych, samodzielnych regulacji. Może to nastąpić w odrębnych od siebie postępowaniach, co skutkować będzie następnie koniecznością zastosowania art. 181 k.k.s., lecz możliwe jest też jednoczesne procedowanie w zakresie pozostających w zbiegu idealnym czynów – wynika to z brzmienia wspomnianego art. 181 § 1 k.k.s., który statuuje sposób postępowania na wypadek niejednoczesnego skazania, dopuszczając tym samym *a contrario* sytuację odwrotną. Prowadzenie jednego postępowania o „dwa czyny” pozostające w idealnym zbiegu, z pewnością jest uzasadnione względami ekonomiki procesowej, pozwala na szybsze osądzenie sprawcy i sprzyjać będzie bardziej jednolitym rozstrzygnięciom co do obu czynów, a zatem niewątpliwie taki model rozstrzygania o odpowiedzialności sprawcy powinien być priorytetowy. Jednocześnie rodzi to liczne komplikacje natury proceduralnej, wynikające z odmienności występujących pomiędzy Kodeksem karnym skarbowym a Kodeksem postępowania karnego. Ustawodawca, choć wdrożył regułę wyrażoną w art. 8 § 1 k.k.s., to nie wskazał w żaden sposób, czy w przypadku kolizji reguł o charakterze procesowym, któraś z regulacji kodeksowych będzie miała pierwszeństwo. W praktyce brak jest jednolitych standardów odnoszących się do metodyki prowadzenia takiego rodzaju postępowań, jednakże z ostrożności procesowej najbezpieczniejszym rozwiązaniem zdaje się być każdorazowe przyjmowanie – w przypadku zaistnienia odmienności proceduralnych – rozwiązań „dalej idących”.

I tak, gdy postępowanie dotyczy przestępstwa skarbowego objętego na gruncie k.k.s. dochodzeniem, bez nadzoru prokuratora wynikającego z art. 151c § 2 k.k.s. (np. o przestępstwo skarbowe z art. 62 § 2 k.k.s.), a jednocześnie zachowanie sprawcy można zakwalifikować z art. 273 k.k., to dochodzenie takie musi zostać objęte nadzorem prokuratora na zasadach wynikających z k.p.k. W praktyce dostrzegalna jest niekiedy taktyka finansowych organów postępowania przygotowawczego polegająca na wskazywaniu w postanowieniu o wszczęciu dochodzenia jedynie przestępstwa skarbowego, a dopiero na etapie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów uwzględnianie przestępstwa z Kodeksu karnego, co skutkuje opóźnieniem konieczności nadzorowania przez prokuratora takiej sprawy, jednakże od strony poprawności procesowej rozwiązanie takie należy ocenić jako nieprawidłowe.

Przykładem, gdy z kolei przepisy k.k.s. są dalej idące jest kwestia przedłużania okresu trwania postępowania przygotowawczego. W przypadku gdy postępowanie przygotowawcze toczy się jedynie w trybie

k.p.k., postanowienie o przedłużeniu dochodzenia lub śledztwa prowadzonego przez Policję wydaje prokurator nadzorujący (art. 325i § 1 k.p.k., art. 310 § 2 k.p.k.). Gdy jednak chodzi o postępowanie w sprawie o przestępstwo skarbowe, nawet toczące się w formie dochodzenia, ale objęte nadzorem prokuratora, postanowienie o przedłużeniu okresu jego trwania wydaje prokurator bezpośrednio przełożony nad prokuratorem nadzorującym postępowanie. We wskazanym zatem wyżej przykładzie dochodzenia obejmującego przestępstwo skarbowe z art. 62 § 2 k.k.s. i przestępstwo z art. 273 k.k. postanowienie o przedłużeniu okresu trwania dochodzenia każdorazowo wydaje prokurator bezpośrednio przełożony nad prokuratorem nadzorującym postępowanie. Jak widać na przytoczonych – a bardzo często spotykanych w praktyce prokuratorskiej – najprostszych przykładach, w jednym postępowaniu przygotowawczym dochodzi do przemieszania i przeplatania się procedur z k.p.k. oraz k.k.s. w zupełnie przypadkowy i nieusystematyzowany sposób.

Nawiązując w tym kontekście do ciągu przestępstw i ciągu przestępstw skarbowych wskazać należy, że w przypadku rozstrzygania o odpowiedzialności za czyny karalne pozostające w idealnym zbiegu i objęte jednym postępowaniem, gdzie dodatkowo zachodzi także realny zbieg przestępstw i przestępstw skarbowych, może z całą wyrazistością ujawnić się odmienność konstrukcji z art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. oraz z art. 91 § k.k., prowadząca do rozmaitych konsekwencji materialnoprawnych. Uwzględniając bowiem omówione powyżej rozbieżności w przesłankach umożliwiających stosowanie wymienionych instytucji, możliwa będzie sytuacja, gdy w jednym postępowaniu karnym, w którym występuje kilka pozostających w zbiegu realnym czynów w znaczeniu naturalnym, a z których każdy wypełniać będzie jednocześnie znamiona przestępstwa i przestępstwa skarbowego, w reżimie odpowiedzialności przewidzianej przez Kodeks karny będą one mogły być uznane za ciąg, zaś w reżimie odpowiedzialności karnoskarbowej nie dojdzie do ziszczenia się przesłanek z art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. Zważywszy przede wszystkim na kryterium dotyczące kwalifikacji prawnej zbiegających się czynów karalnych, wystarczy, że będą one popełnione w różnych formach zjawiskowych, aby zniweczyć możliwość przyjęcia konstrukcji ciągu przestępstw skarbowych, zaś z uwagi na kryterium wymogu tożsamości jedynie podstawy wymiaru kary z art. 91 § 1 k.k. brak będzie przeszkód do zastosowania tego przepisu na gruncie przestępstw z Kodeksu karnego. W efekcie, za przestępstwa sprawcy zostanie wymierzona jedna kara w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, zaś za przestępstwa skarbowe sąd wymierzy karę łączną na zasadach

ogólnych z Kodeksu karnego, do którego odsyła w tym zakresie art. 20 § 2 k.k.s., czyli w granicach powyżej najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, z uwzględnieniem ograniczeń z art. 86 k.k. Oczywiście można dopuścić także sytuację odwrotną, gdy to przestępstwa skarbowe tworzą ciąg, zaś przestępstwa nie, w sytuacji gdy sprawca nie korzystał z tej samej sposobności, co stanowi warunek *sine qua non* dla możliwości zastosowania normy z art. 91 § k.k. Wówczas to za ciąg przestępstw skarbowych sprawcy wymierzona zostanie jedna kara w granicach określonych w art. 38 k.k.s., zaś za przestępstwa wymierzona zostanie kara łączna.

Prostym przykładem do zilustrowania powyższego problemu może być stan faktyczny, w którym sprawca działający jako członek dwuosobowego zarządu spółki z o.o. w styczniu 2019 roku wystawia nierzetelną fakturę, poświadczając w niej nieprawdę co do wykonania określonej usługi o wartości 10 000 złotych netto na rzecz wskazanego kontrahenta X, która to usługa nie była faktycznie świadczona. Następnie w sierpniu 2019 roku w podobnych okolicznościach nakłaniania drugiego członka zarządu do wystawienia podobnie nierzetelnej i poświadczającej nieprawdę faktury o identycznej wartości na rzecz tej samej spółki X. Pierwsze zachowanie wypełnia znamiona przestępstwa skarbowego z art. 62 § 2a k.k.s. oraz przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. (lub § 3, gdy zostanie wykazane działanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej), drugie zaś – z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k. w zw. z art. 62 § 2a k.k.s. oraz z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. Zgodnie z obowiązującymi przepisami na gruncie k.k.s. nie dojdzie do przyjęcia ciągu przestępstw skarbowych – kwalifikacja prawna nie jest bowiem identyczna. W przypadku przestępstw z Kodeksu karnego dla przyjęcia, że pozostają one w ciągu, wystarcza jednakże identyczność przepisu określającego podstawę wymiaru kary – w tym wypadku jest to art. 271 § 1 (lub § 3) k.k. Sąd wymierzający karę za przestępstwa skarbowe wymierzy zatem odrębnie kary jednostkowe, a następnie karę łączną na zasadach ogólnych, zaś za przestępstwa z k.k. – od razu jedną karę przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. Oczywiście końcowo zastosowanie znajdzie zastosowanie dyrektywa z art. 8 § 2 k.k.s., nakazująca w toku jej stosowania dokonanie oceny surowości orzeczonych kar i wykonanie tej surowszej, przy czym wydaje się, że ocenie winna być poddana właśnie kara łączna za przestępstwa skarbowe, jako końcowy efekt tego etapu sądowego wymiaru kary, zwłaszcza, że do jej wymierzenia sąd jest zobowiązany z uwagi na obligatoryjny charakter norm dotyczący kary łącznej.

Nie tracąc z oczu słusznego poglądu, że wymiar kar za przestępstwa pozostające w idealnym zbiegu ma charakter niezależny i brak jest jakichkolwiek barier wykluczających w wypadku idealnego zbiegu czynów karalnych możliwość odmiennych reakcji karnych za przestępstwo skarbowe i za przestępstwo powszechne⁵⁸, to stan prawny, w którym możliwa jest opisana powyżej sytuacja (i wszelkie jej warianty o wyższym stopniu skomplikowania) zdaje się trudny do zaakceptowania z dwóch zasadniczych powodów.

Po pierwsze, uwzględniając sposób nowelizowania obu kodeksów, poczynawszy od braku dostatecznych uzasadnień dla przyjmowanych w projektach rozwiązań, przez brak odniesień systemowych, po brak transparentności procedur, trudno przyjąć, aby ostateczny efekt osiągnięty przez ustawodawcę był zamierzony i przemyślany. Skutkiem doraźnego realizowania krótkoterminowej polityki kryminalno-prawnej jest nie-spójność, która nie znajduje oparcia w pierwotnych założeniach koherentności systemu prawa karnego i prawa karnego skarbowego.

Po drugie, nawet uwzględniając nieco odmienne cele i funkcje obu gałęzi prawa, nie należy zapominać, że obie tyczą się odpowiedzialności represyjnej za czyny zabronione. O ile pewne odmienności są konieczne i ze wszech miar pożądane (na przykład nacisk w prawie karnym skarbowym na odzyskanie uszczuplonej należności w zamian za pewne uprzywilejowanie sprawcy, który tę należność uiścił w kontrze do realizacji funkcji represyjnej za przestępstwa przewidzianej przez Kodeks karny i ustawy szczególne), to już trudno znaleźć logiczne i przekonujące uzasadnienie dla różnorakiego uregulowania kwestii szczególnego realnego zbiegu przestępstw i przestępstw skarbowych, zwłaszcza, że zależnie od układu procesowego, w tym samym stanie faktycznym jedna z tych konstrukcji może być korzystna, druga zaś niekorzystna dla sprawcy.

5. Podsumowanie

Historyczna analiza rozwoju i przekształcania się ciągu przestępstw, jego recepcji do prawa karnego skarbowego jako siostrzanej wersji dla normy z art. 91 § 1 k.k., a następnie ewolucja obydwu konstrukcji, niejako niezależnie i w oderwaniu od siebie, prowadzi do konstatacji, że instytucja budząca kontrowersje nawet przed jej zdefiniowaniem i dookreśleniem, wskutek arbitralnych i nie do końca przemyślanych modyfikacji stała się źródłem kolejnych problemów na gruncie nie mniej kontrowersyjnej instytucji idealnego zbiegu z art. 8 § 1 k.k. Krzyżowanie się tych instytucji

⁵⁸ Wyrok SN z dnia 20 października 2020 r., sygn. II KO 55/20, Lex/el. nr 3276263.

w jednym postępowaniu karnym może, w niektórych stanach faktycznych, prowadzić do ukształtowania odpowiedzialności karnej sprawcy w sposób budzący daleko idące wątpliwości od strony dogmatycznej, jak i z punktu widzenia aksjologii, będąc w istocie przypadkowym i niezamierzonym skutkiem ubocznym pochopnego i niestaranego stanowienia prawa na przestrzeni ostatnich dwóch dekad.

Obowiązujące obecnie rozwiązania normatywne w zakresie kryteriów przyjmowania ciągu przestępstw oraz ciągu przestępstw skarbowych należy z powyższych względów ocenić jako niesatysfakcjonujące. Pewnym panaceum na taki stan rzeczy mógłby być powrót do koncepcji wyrażonych przez projektodawców niedoszłych zmian Kodeksu karnego z 2001 i 2002 roku i odwrót od wyodrębnienia ciągu przestępstw oraz czynu ciągłego na rzecz przestępstwa ciągłego, przy czym nie rozwiązałoby to problemu z potencjalnym uprzywilejowaniem sprawców seryjnych przestępstw, nawet w przypadku zdecydowanego obostrzenia górnej granicy możliwej do wymierzenia w takim wypadku kary. Mniej radykalnym i – jak się zdaje – prostszym rozwiązaniem byłoby ujednolicenie konstrukcji z art. 91 § 1 k.k. oraz z art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. w zakresie kryteriów ich stosowania. Znaczący wymiar praktyczny miałyby już zmiana brzmienia art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s. poprzez rezygnację z wymogu identyczności kwalifikacji prawnej przestępstw skarbowych pozostających w ciągu, co umożliwiłoby symetryczne przyjmowanie ciągu przestępstw oraz ciągu przestępstw skarbowych w warunkach postępowań karnych prowadzonych z zastosowaniem art. 8 § 1 k.k.s., czyniąc także zadość zasadzie konsekwencji terminologicznej i pozytywnie wpływając na wewnętrzną spójność systemu norm prawnych odnoszących się do szeroko pojętej odpowiedzialności karnej.

Bibliografia

1. Andrejew I., Świda W., Wolter W., Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 241.
2. Buchała K., Zoll A., Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. 1, Kraków 1998, s. 572.
3. Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., Czyn ciągły i ciąg przestępstw: komentarz do art. 12 i 91 Kodeksu karnego, Kraków 1999, s. 103–104.
4. Duda J., Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 19/12, Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych 2013, z. 1, s. 123–133.

5. Duży J., Niedopuszczalność stosowania reguł wyłączania wielości ocen w przypadku idealnego zbiegu czynów zabronionych. Glosa do uchwały SN z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 19/12, Prokuratura i Prawo 2014, nr 7, s. 131–136.
6. Giezek J., Art. 91. Ciąg przestępstw, (w:) J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz., Lex/el. 2021, teza 11–12.
7. Hofmański P., Paprzycki L. K., Sakowicz A., Art. 91. Ciąg przestępstw, (w:) M. Filar (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. V, Lex/el., teza 1.
8. Janczukowicz K., Wykorzystanie takiej samej sposobności jako przesłanka ciągu przestępstw, Lex/el 2017.
9. Jezusek A., Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013, I KZP 19/12, Prokuratura i Prawo 2014, z. 7–8, s. 223–234.
10. Kanarek J., Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 19/12, Palestra 2013, z. 7–8, s. 175–177.
11. Kanarek J., Istota zewnętrznego zbiegu przepisów ustawy w prawie karnym skarbowym, jego geneza oraz uzasadnienie zastosowania, Prokuratura i Prawo 2021, nr 6, s. 28.
12. Kanarek J., Odpowiedzialność karna skarbową jako odpowiedzialność o charakterze w pełni homogenicznym w stosunku do odpowiedzialności opartej na zasadach Kodeksu karnego, Prokuratura i Prawo 2021, nr 3, s. 92.
13. Kardas P., Art. 91. Ciąg przestępstw, (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k., Warszawa 2012, s. 1174.
14. Kardas P., Kara łączna i ciąg przestępstw, (w:) W. Wróbel (red.), Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz, Kraków 2015, s. 648.
15. Kardas P., Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116, wyd. V, (w:) W. Włodzimierz, A. Zoll (red.), Lex/el. 2016, teza 2.
16. Kardas P., Kodeks karny. Część ogólna. Tom I.. Komentarz do art. 1–116, wyd. IV, (w:) A. Zoll (red.), Lex/el. 2021, teza 29.
17. Kardas P., Łabuda G., (w:) P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, Kodeks karny skarbowy. Komentarz. Art. 37., Lex/el. 2017, tezy 19–25.
18. Kardas P., Przestępstwo ciągle w prawie karnym materialnym, Kraków 1999.
19. Kardas P., Zasady odpowiedzialności za przestępstwo popełnione w warunkach ciągłości w świetle regulacji nowego Kodeksu karnego

- z 1997 r., *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 1999, nr 1, s. 71–104.
20. Kmieciak R., Niestosowanie reguł wyłączania wielości ocen w razie idealnego zbiegu deliktu skarbowego z przestępstwem – art. 8 § 1 k.k.s. Glosa do postanowienia z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 21/12, *Prokuratura i Prawo* 2014, nr 12, s. 115–123.
 21. Konarska-Wrzosek V., (w:) I. Zgoliński (red.), *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2021, Lex/el., teza 2.
 22. Konarska-Wrzosek V., (w:) V. Konarska-Wrzosek, T. Oczkowski, J. Skorupka (red.), *Prawo i postępowanie karne skarbowe*, Warszawa 2013, s. 29.
 23. Kornacki B., Instytucja ciągu przestępstw w kodeksie karnym skarbowym, *Państwo i Prawo* 2010, nr 4, s. 76–83.
 24. Kotowski A., Kaleta K. J., *Podstawy prawoznawstwa*, Warszawa 2016, s. 266.
 25. Kowalski P., Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. I KZP 19/12, *Prokuratura i Prawo* 2014, nr 7–8, s. 210–222.
 26. Kozłowska-Kalisz P., Art. 91. Ciąg przestępstw, (w:) M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Lex/el. 2021, teza 6.
 27. Lachowski J., Art. 91 Ciąg przestępstw, (w:) V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. III, Lex/el. 2020, teza 4.
 28. Majewski J., Art. 91. Ciąg przestępstw, (w:) J. Majewski (red.), *Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015*, Lex/el 2015, teza 3.
 29. Majewski J., *Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015*, Lex/el. 2015, teza 1–2.
 30. Michalska-Warias A., Niektóre problemy przestępstwa ciągłego i tzw. ciągu przestępstw w rozumieniu art. 12 k.k. i art. 91 k.k., *Annales UMCS* 2000, Vol. XLVII, Sectio G, s. 209–222.
 31. Piaseczny A., Nadzwyczajne zaostrzenie kary i jego ewolucja w prawie karnym skarbowym, *Edukacja Prawnicza* 2020, nr 1, s. 35.
 32. Prusak F., *Kodeks karny skarbowy. Komentarz. Tom I (art. 1–53)*, Lex/el. 2006, teza 2.
 33. Sadowski A., *Przestępstwo ciągłe*, Lublin, 1949.
 34. Siwik Z., *Systematyczny komentarz do ustawy karnej skarbowej. Część ogólna*, Wrocław 1993, Przedmowa, s. VII.
 35. Tarapata S., Zakrzewski P., Charakter prawny i ustawowe granice kary za ciąg przestępstw (po 1 lipca 2015 r.), *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2016, z. 1, s. 7–9.

36. Wilk L., Zagrodnik J., Kodeks karny skarbowy. Komentarz. Art. 37, Legalis/el, teza 4.
37. Zalewski W., Przestępstwo ciągle *de lege lata* i *de lege ferenda*, Prokuratura i Prawo 2003, nr 4, s. 74–89,
38. Zoll A., Problemy tzw. przestępstwa ciągłego w propozycjach projektu kodeksu karnego, Przegląd Sądowy 1994, nr 3, s. 62.

Evolution of a series of crimes and a series of tax-law offences: comparative analysis in the context of applicability of Article 8, section 1 of the Penal Fiscal Code

Abstract

This paper offers a comparative analysis of changes affecting a series of offences and a series of tax-law offences classified under Article 91, section of the Penal Code and Article 37, section 1.3 of the Penal Fiscal Code, respectively, to expose doubts about current form and potential parallel applicability thereof to ideal concurrence under Article 8, section 1 of the Penal Fiscal Code.

Key words

Sequence of crimes, sequence of fiscal offenses, continuous crime, real concurrence of offences, ideal concurrence.

GLOSY

Jerzy Duży¹

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 listopada 2021 r., sygn. II AKa 65/20²

Streszczenie

Autor pozytywnie ocenia tezę przyjętą w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, że utrata wskutek oszukańczych zabiegów podejmowanych przez sprawców przestępstw z wykorzystaniem konstrukcji podatku od towarów i usług pewnych – bo wynikających wprost z ustawy wpływów podatkowych jakie ma otrzymać Skarb Państwa – mieści się w pojęciu „niekorzystnego rozporządzenia mieniem”. Podatek należy się bowiem w określonej wysokości Skarbowi Państwa nie dlatego, że podatnik tak decyduje w deklaracji, bo to nie jest jego dyskrecyjna decyzja, ale dlatego, iż zaszły zdarzenia podlegające opodatkowaniu, w związku z którymi w wysokości określonej w ustawie należy odprowadzić podatek, a procedura poboru podatku – niezależnie od tego czy finalnie skutkuje wszczęciem postępowania podatkowego czy też nie – zawsze wymaga aktywności organu podatkowego. W konsekwencji niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego może polegać na niepozyskaniu przez Skarb Państwa podatku w należnej wysokości, a złożenie nieprawdziwej deklaracji podatkowej stanowi wprowadzenie w błąd organu podatkowego.

¹ Dr hab. Jerzy Duży, prokurator Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy, prof. Collegium Medicum w Bydgoszczy UMK w Toruniu.

² LEX nr 3350551

Słowa kluczowe

Niekorzystne rozporządzenie mieniem, niepozyskanie podatku, samoobliczanie podatku, ekspektatywa prawa.

Niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego może polegać na niepozyskaniu przez Skarb Państwa podatku w należnej wysokości. Złożenie nieprawdziwej deklaracji podatkowej stanowi wprowadzenie w błąd organu podatkowego, a w konsekwencji powoduje utratę przez Skarb Państwa należnych mu wpływów z tytułu opodatkowania.

Głosowany wyrok zapadł w konsekwencji rozpoznania apelacji obrońcy A.C. od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy skazującego oskarżonego A.C. za czyny z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 k.k. w zb. z art. 271 § 1 i 3 k.k., art. 258 § 1 k.k., art. 299 § 1 i 5 k.k. w związku z procederem nadużycia w podatku VAT na tle obrotu złomem. Sąd Apelacyjny w Gdańsku utrzymał zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w mocy.

Obrońca podniósł w apelacji między innymi argument obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. poprzez błędną jego wykładnię, skutkującą jego bezzasadnym przypisaniem, polegającą na uznaniu, że zachowanie oskarżonego A.C., o którym mowa w dyspozytywnej części wyroku wypełnia znamiona występkę oszustwa powszechnego, stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa wykładnia normy prawnej zawartej w powyższym przepisie nakazuje przyjęcie, że ustawowe upoważnienie udzielone organowi podatkowemu (organowi kontroli skarbowej) do zaniechania sprawdzenia prawidłowości samoobliczenia podatku w deklaracji (art. 21 § 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Ordynacja Podatkowa, Dz. U. z 2017 r., poz. 201 z późn. zm. i art. 99 ust.12 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług, Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.), w której podatnik zaniżył podatek należny, wyklucza realizację przez niego znamion z art. 286 § 1 k.k. w postaci doprowadzenia tego organu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez zaniechanie pobrania podatku należnego.

Odnosząc się w uzasadnieniu wyroku do tego zarzutu Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie podziela poglądu skarżącego, iż zachowanie A.C. nie wypełnia znamion art. 286 § 1 k.k. Podkreślił, że w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, iż oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z innymi współsprawcami, pozyskując faktury niedokumentujące rzeczywistych zdarzeń gospodarczych (złom bowiem naby-

wany był z nieustalonych źródeł, bez obciążenia podatkiem VAT) dokonał pomniejszenia podatku należnego o podatek naliczony dokonując odliczenia, do którego nie było podstaw, doprowadził Skarb Państwa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez uszczuplenie należności publicznoprawnej z tytułu należnego podatku VAT. Niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego w realiach przedmiotowej sprawy polegało więc na niepozyskaniu przez Skarb Państwa podatku w należnej wysokości. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w pełni zaaprobował wyrażone przez Sąd I instancji stanowisko, że złożenie nieprawdziwej deklaracji podatkowej stanowi wprowadzenie w błąd organu podatkowego, a w konsekwencji powoduje utratę przez Skarb Państwa należnych mu wpływów z tytułu opodatkowania. Stwierdził, że powołanie się przez skarżącego na judykaty i poglądy komentatorów zgodne z poglądem skarżącego w omawianej kwestii nie znalazło uznania Sądu.

Ostatnia uwaga Sądu z pewnością domaga się rozwinięcia. Orzeczenie to jest tym ciekawsze, że stoi w opozycji, do zapadłego kilka lat wcześniej wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2014 r., sygn. II AKA 409/13³, a dotyczącego dokładnie tej samej kwestii, która jest przedmiotem niniejszej glosy.

W głosowanym orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Gdańsku dotknął niezwykle ważnych problemów dotyczących wyczerpania znamienia przestępstwa niekorzystnego rozporządzenia mieniem na tle czynów polegających na uszczupleniu podatku VAT w drodze oszukańczych metod z wykorzystaniem fikcyjnych faktur dla obniżenia podatku należnego Skarbowi Państwa.

Pierwszy dotyczy roli organu podatkowego w procedurze poboru podatku. Gdyby bowiem uznać, że rola ta nie jest aktywna, a sprowadza się tylko do bycia swego rodzaju „skrzynką pocztową”, do której trafiają deklaracje podatników to istotnie można by uznać, że złożenie nieprawdziwej w treści deklaracji podatkowej mimo oszukańczych zabiegów polegających na wystawianiu fikcyjnych faktur, które umożliwiają wypełnienie deklaracji podatkowych fałszywą treścią nie wyczerpuje znamienia „doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.” Znamię to bowiem zdaje się wymagać aktywności osoby rozporządzającej, pewnych jej działań, a nie tylko czystego zaniechania działania.

Druga kwestia dotyczy natury owego niekorzystnego rozporządzenia mieniem – czy traktujemy je w sposób charakterystyczny dla prawa cywilnego, czy też autonomicznie wskazując na znaczenie swoiste tego

³ LEX nr 1441367.

pojęcia na gruncie prawa karnego i czy to coś w ogóle zmienia w rozpatrywanym przypadku.

Należy dobitnie podkreślić, że nieprawdą jest jakoby ustawodawca zawarł ustawowe upoważnienie dla organów podatkowych do zaniechania sprawdzenia prawidłowości samoobliczenia podatku w deklaracji, w której podatnik zaniżył podatek należny o czym codziennie przekonują się urzędnicy zatrudnieni między innymi w 16 izbach administracji skarbowej, 400 urzędach skarbowych, 16 urzędach celnoskarbowych wraz z 44 delegaturami i 134 oddziałami celnymi⁴ – prawdziwa armia ludzi. Przyjęta w prawie podatkowym zasada samoobliczania podatku, choć oparta o domniemanie prawdziwości oświadczenia podatnika w deklaracji podatkowej, nie sprawia, że deklaracje podatkowe nie znajduje się pod kontrolą organów podatkowych. Przeciwnie, każda deklaracja podatkowa w Polsce znajduje się pod kontrolą organów podatkowych.

Złożenie nieprawdziwej w treści deklaracji podatkowych zawsze stanowi wprowadzenie w błąd organów podatkowych. Oczywiście, z uwagi na liczbę corocznie składanych deklaracji (dziesiątki milionów), postępowanie podatkowe wszczyna się tylko w przypadku deklaracji, które zostały wytypowane do przeprowadzenia postępowania podatkowego w drodze stosowania określonych algorytmów analitycznych przez systemy informatyczne. Każda deklaracja podatkowa jest wstępnie weryfikowana już choćby przez to, że trafia do baz danych, które są „przeszukiwane” przez wspomniane programy typujące tych podatników, którzy powinni zostać poddani procedurze kontroli podatkowej. Twierdzeniu zatem, że organy podatkowe są ustawowo upoważnione do zaniechania sprawdzenia prawidłowości samoobliczenia podatku w deklaracji przeczy nie tylko prawo (skoro organy te są upoważnione do weryfikacji każdej deklaracji podatkowej, to nie mogą być jednocześnie ustawowo zwolnione od ich zbadania), ale i fakty – pragmatyka działania organów skarbowych oparta współcześnie o typowanie do kontroli podatkowej podatników w oparciu przede wszystkim o złożone przez nich lub ich kontrahentów deklaracje podatkowe w drodze stosowania programów analitycznych opierających się na bazach danych. Bazy te składają się z danych uzyskanych przede wszystkim z deklaracji podatkowych wszystkich podatników. W taki oto sposób każda nieprawdziwa deklaracja podatkowa jest automatycznie poddana kontroli organów podatkowych i każda nieprawdziwa deklaracja podatkowa wprowadza organy podatkowe w błąd. Jeżeli organy podatkowe w procesie weryfikacji deklaracji podatkowych do-

⁴ Struktura KAS (strona MF).

strzegą, że są wprowadzane w błąd – najczęściej wskutek typowania przez program analityczny – zostanie wszczęte postępowanie podatkowe. Błędny jest zatem pogląd że „z uwagi na sposób ustalania wysokości zobowiązania podatkowego za dany okres rozliczeniowy, które dokonywane jest samodzielnie przez podatnika bez udziału odpowiedniego organu podatkowego, uiszczenie należności podatkowej (zaliczki) w kwocie niższej niż należna stanowi samodzielną dyspozycję majątkową podatnika, bez jakiegokolwiek czynności ze strony organu podatkowego”⁵. Otóż raz jeszcze podkreślić należy, co szczegółowo opisano wyżej, że każda deklaracja podatkowa złożona w Polsce znajduje się pod kontrolą organów podatkowych, choć nie w każdym przypadku wszczynane jest postępowanie podatkowe. W konsekwencji nieuprawniony jest pogląd, jakoby w sytuacji złożenia nieprawdziwej w treści deklaracji podatkowej nie doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem⁶. Jak wyżej wykazano organy podatkowe zawsze w procedurze poboru podatku i weryfikacji deklaracji składanych przez podatników wykazują się aktywnością, a doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa wskutek złożenia nieprawdziwej w treści deklaracji podatkowej nigdy nie jest wynikiem ich zaniechania (w takim przypadku istotnie złożenie nieprawdziwej w treści deklaracji podatkowej nie mieściłoby się w ramach kryminalizacji wyznaczonych treścią art. 286 § 1 k.k.⁷). Nie można bowiem faktu możliwego niewszczęcia postępowania podatkowego utożsamiać z zaniechaniem kontroli deklaracji składanych przez podatników ani tym bardziej wywodzić z tego rzekomego upoważnienia organów podatkowych do zaniechania czynności zmierzających do weryfikacji prawdziwości deklaracji podatkowej (sic!). Co więcej, pozytywna

⁵ Por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. t. 3, pod red. A. Zoll'a, Warszawa 2006, s. 287, por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2014 r., sygn. II AKa 409/13 z krytyczną glosą J. Dużego i P. Kołodziejskiego, Przegląd Sądowy 2015, nr 4, s. 131 i n.

⁶ Tylko na marginesie prowadzonych rozważań wypada zauważyć, że gdyby przyjąć, iż organy podatkowe tylko w takich przypadkach, w których wszczynają postępowanie podatkowe są wprowadzane w błąd, a jak nie wszczynają takich postępowań to nie – prowadziłyby do absurdalnych rezultatów wykładni – uznania za wyczerpane znamion przestępstwa oszustwa w zależności od zachowania nie sprawców, a reprezentanta pokrzywdzonego organu. Nikomu nie przychodzi przecież na myśl przedstawianie argumentacji, że przedłożenie fałszywego dokumentu w banku celem wyłudzenia kredytu dowodzi wyczerpania znamion oszustwa w zależności od tego, czy urzędnik podda go szczegółowej weryfikacji, czy też przyjmie go domniemując jego prawdziwość (w obu przypadkach nikt przecież nie zakwestionuje wprowadzenia urzędnika w błąd).

⁷ Por. W. Antolak, Rozporządzenie mieniem. Rekonstrukcja znamienia, Państwo i Prawo 2022, nr 8, s. 95. i n. oraz powołana tam literatura.

weryfikacja deklaracji skutkująca niewszczęciem kontroli stanowi w istocie pozytywną decyzję organu⁸.

Pomimo dowiedzenia, że organy podatkowe zawsze w procedurze poboru podatku zachowują aktywność odpowiedź na pytanie czy dochodzi do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w przypadku opisywanych zachowań sprawczych nadal nie jest wyczerpująca. Dla uzyskania pełnej odpowiedzi na to pytanie należy ocenić czym jest procedura samoobliczania podatku w deklaracji podatkowej i jakie jest jej prawne znaczenie.

Samoobliczanie podatku to techniczna czynność podatnika, który sam wylicza wysokość podatku należnego jednak z mocy prawa, a nie z mocy jego obliczeń i złożonej deklaracji! Jednoznacznie przemawia za tym literalna wykładnia art. 21 § 1 pkt 1 w relacji do art. 21 § 2 Ordynacji podatkowej. W art. 21 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej czytamy, że zobowiązanie podatkowe powstaje z dniem zaistnienia zdarzenia, z którym ustawa podatkowa wiąże powstanie takiego zobowiązania, a treść art. 21 § 2 Ordynacji podatkowej mówi tylko o tym, że jeżeli podatnik ma obowiązek złożenia deklaracji, a zobowiązanie powstaje w sposób określony w art. 21 § 1 (czyli z mocy prawa) to podatek wykazany w deklaracji jest podatkiem do zapłaty. Zapis ten oznacza tylko tyle, że ustanawia się w tym przepisie (art. 21 § 2 Ordynacji podatkowej) domniemanie tego, że podatek wskazany w deklaracji jest podatkiem takim właśnie, jaki wynika z mocy prawa (a więc, że deklaracja jest prawdziwa). Implikuje to pytanie czy zobowiązanie podatkowe powstaje z mocy prawa czy z mocy deklaracji podatkowej względnie decyzji organu inaczej niż podatnik określającego wysokość tego zobowiązania.

W doktrynie prezentowane są poglądy, że zobowiązanie podatkowe powstaje zawsze z mocy prawa (zob. art. 21 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej), a nie w drodze deklaracji, która jest efektem tylko technicznej czynności podatnika. W konsekwencji należałoby godzić się z poglądem, że w deklaracji podatkowej zobowiązanie podatkowe jest tylko ujawniane, a nie ustalone⁹. To nie podatnik sam sobie w deklaracji podatkowej ustala zobowiązanie podatkowe, a tylko tam je ujawnia.

Na użytek prowadzonych rozważań uwzględnijmy także inne spojrzenie na kwestie powstania zobowiązania podatkowego, zgodnie z którym dla powstania zobowiązania podatkowego konieczne jest sporządzenie deklaracji przez podatnika. Czy jednak takie stanowisko na powstanie zobowiązania podatkowego coś w omawianej kwestii zmienia. Otóż nie.

⁸ Patrz szerzej J. Duży, P. Kołodziejski, *Przegląd Sądowy* 2015, nr 4, s. 134–135.

⁹ Patrz szerzej H. Dzwonkowski, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Legalis 2011 (uwagi do art. 21).

W takim bowiem przypadku obowiązek zapłaty podatku przez podatnika w należnej z mocy prawa wysokości należałoby traktować w kategorii ekspektatywy prawa. Co więcej, nawet przy przyjęciu, że zobowiązanie podatkowe powstaje w drodze deklaracji podatkowej to decyzja podatnika czy zapłacić podatek w określonej wysokości (wynikającej przecież z mocy prawa) nie jest jego dyskrecyjną decyzją. Jest jego obowiązkiem, którego świadome złamanie jest przestępstwem. Takiego charakteru ekspektatywy prawa, co do których nabycie prawa (tu prawa Skarbu Państwa do otrzymania należnego podatku) następuje niezależnie od dyskrecyjnej czynności innej osoby w doktrynie prawa powszechnie uznawane za wchodzące w skład mienia i to nawet w rozumieniu art. 44 kodeksu cywilnego jako mieszczące się w pojęciu praw majątkowych. W konsekwencji ekspektatywy prawa stanowią możliwy przedmiot przestępstwa doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem¹⁰ mieszcząc się w definicji mienia.

Jednoznacznie można zatem zanegować podniesioną w uzasadnieniu apelacji tezę, że „zachowanie polegające na zaniżeniu podatku należnego za dany okres rozliczeniowy prowadzi do uniknięcia wydatku z własnego mienia podatnika kosztem uszczuplenia spodziewanego dochodu Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego i jako takie nie stanowi niekorzystnego rozporządzenia mieniem.” Teza powyższa jest tym bardziej niezasadna w świetle swoistego na gruncie prawa karnego rozumienia pojęcia „rozporządzenia mieniem”.

W literaturze podkreśla się w związku z interpretacją znamienia niekorzystnego rozporządzenia mieniem, że ma ono charakter autonomiczny, właściwy tylko dla prawa karnego¹¹. Z poglądów przedstawicieli nauki dotyczących pojęcia rozporządzenia mieniem w sferze prawa karnego wynika tendencja do możliwie jak najszerszego rozumienia tego terminu, jako wszelkiej dyspozycji dotyczącej mienia, niezależnie nawet od tego, czy dyspozycja ta miałaby postać czynności prawnej rozporządzającej, czy też nie¹².

W literaturze dominuje pogląd utożsamiający niekorzystne rozporządzenie mieniem nie tylko z wyrządzeniem pokrzywdzonemu konkretnej szkody majątkowej, lecz również ze spowodowaniem szkody w szerszym

¹⁰ Patrz szerzej W. Antolak, Rozporządzenie mieniem. Rekonstrukcja znamienia, Państwo i Prawo 2022, nr 8, s. 83 i n. i powołana tam literatura.

¹¹ A. N. Preibisz, Niekorzystne rozporządzenie mieniem jako znamię oszustwa, Prokuratura i Prawo 2005, nr 10, s. 63 i n.

¹² Patrz szerzej W. Cieślak, „Rozporządzenie mieniem” jako znamię wymuszenia rozbójniczego, Palestra 1995, nr 11–12, s. 52–53 i podawana tam literatura.

znaczeniu, polegającej np. na utrudnieniu lub udaremnieniu realizacji jego roszczenia bądź opóźnienia jego realizacji¹³. J. Bednarzak wymienia tu utratę spodziewanych korzyści, konieczność poniesienia dodatkowych wydatków z powodu wywołanych rozporządzeniem majątkowym stanów a także zmniejszenie rozmiarów wierzytelności, przesunięcie się terminów wywiązania z zobowiązania, a także pogorszenia szans jego nastąpienia w całości lub części¹⁴. Oznacza to, że w pojęciu niekorzystnego rozporządzenia mieniem mieszczą się zachowania polegające na zmniejszeniu wartości roszczenia przez zmniejszenie wartości prawa lub przedmiotu, którego ono dotyczy¹⁵.

W pojęciu „doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem” mieści się zatem spowodowanie wszelkiego rodzaju pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego. Utrata wskutek oszukańczych zabiegów podejmowanych przez sprawców przestępstw z wykorzystaniem konstrukcji podatku od towarów i usług pewnych – bo wynikających wprost z ustawy wpływów podatkowych jakie ma otrzymać Skarb Państwa mieści się w pojęciu „niekorzystnego rozporządzenia mieniem”¹⁶. Podatek należy się w określonej wysokości Skarbowi Państwa nie dlatego, że podatnik tak decyduje w deklaracji, bo to nie jest jego dyskrecyjna decyzja, ale dlatego, iż zaszły zdarzenia podlegające opodatkowaniu, w związku z którymi w wysokości określonej w ustawie należy odprowadzić podatek. Jest to niezależne od tego czy w kwestii powstania zobowiązania podatkowego opowiemy się za poglądem, że zobowiązanie podatkowe powstaje z mocy prawa, a w deklaracji podatkowej jest tylko ujawniane, czy też przyjmiemy pogląd odmienny.

Reasumując, w niniejszej sprawie doszło zarówno do wprowadzenia w błąd organów podatkowych jak i do doprowadzenia Skarbu Państwa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez sprawców. Takie zachowania wyczerpują komplet znamion przestępstwa oszustwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., stąd też zarzut podniesiony w apelacji jakoby nie zostały wyczerpane znamiona tego typu czynu zabronionego nie jest zasadny, a orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zasługuje w pełni na aprobatę.

¹³ M. Michalski, (w:) Kodeks karny. Część szczególna, tom II, pod red. A. Wąska i R. Zawłockiego, Kraków 2010 (uwaga 25 do art. 286 § 1 k.k.).

¹⁴ J. Bednarzak, Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym, Warszawa 1971, s. 82, podobnie T. Oczkowski Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze, Kraków 2004, s. 64–66.

¹⁵ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, (w:) Kodeks karny..., s. 295.

¹⁶ Patrz szerzej J. Duży, P. Kołodziejewski, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 lutego 2014 r., sygn. II AKa 409/13, Przegląd Sądowy 2015, nr 4.

Bibliografia

1. Antolak W., Rozporządzenie mieniem. Rekonstrukcja znamienia, Państwo i Prawo 2022, nr 8.
2. Bednarzak J., Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym, Warszawa 1971.
3. Cieślak W., „Rozporządzenie mieniem” jako znamię wymuszenia rozbójniczego, Palestra 1995, nr 11–12.
4. Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, pod red. A. Zolla, t. 3, Warszawa 2006.
5. Duży J., Kołodziejski P., Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 lutego 2014 r., sygn. II AKa 409/13, Przegląd Sądowy 2015, nr 4.
6. Duży J., Kołodziejski P., Przegląd Sądowy 2015, nr 4.
7. Dzwonkowski H., Ordynacja podatkowa. Komentarz, Legalis 2011.
8. Michalski M., (w:) Kodeks karny. Część szczególna, pod red. A. Wąska i R. Zawłockiego, tom II, Kraków 2010.
9. Oczkowski T. Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze, Kraków 2004.
10. Preibisz A.N., Niekorzystne rozporządzenie mieniem jako znamię oszustwa, Prokuratura i Prawo 2005, nr 10.

Commentary to the judgment issued by the Appellate Court in Gdańsk on 25 November 2021, reference number: II AKa 65/20

Abstract

This commentary endorses the reasoning provided in the judgment of the Appellate Court in Gdańsk that any loss caused by fraudulent activities undertaken by offenders using a structure of goods and services tax – which tax is a legally recognized revenue of the State Treasury – falls under the concept of “disadvantageous disposal of property”. This is because tax is due in a certain amount to the State Treasury not because a taxpayer decides so in their tax return, as no such decision is left to a taxpayer’s discretion, but because there have been taxable events in connection with which tax in an amount specified by law needs to be paid; and a tax collection procedure always requires some steps to be taken by a tax authority notwithstanding whether or not the steps lead to

tax proceedings. Consequently, any disadvantageous disposal of property by a victim may consist in the State Treasury's failure to obtain tax revenue in an amount due, and any filing of an untrue tax return counts as misleading of a tax authority.

Key words

Disadvantageous disposal of property, failure to obtain tax revenue, self-calculation of tax, expectancy right.

Z HISTORII PROKURATURY

Kpt. aud. Bolesław Wizer podprokurator Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie



Bolesław Wizer. Fotografia portretowa.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Bolesław Wizer, syn Józefa i Ludwiki z domu Kozieł, urodził się 18 marca 1905 r. w Chruszczobrodzie koło Dąbrowy Górniczej, w powiecie będzińskim, ówczesnym województwie kieleckim. Związek małżeński

z Zofią z domu Kurek zawarł 22 kwietnia 1935 r. w Zakopanem. Miał dwoje dzieci: córkę Krystynę (ur. 1936 r.) oraz syna Tomasza (ur. 1939 r.). Do wybuchu wojny rodzina mieszkała w Warszawie w kamienicy nr 3 przy Placu Inwalidów.

Po ukończeniu szkoły powszechnej Bolesław Wizor uczęszczał do Gimnazjum Męskiego Towarzystwa „Szkoła Średnia” w Zawierciu, w którym w czerwcu 1920 r. zdał egzamin dojrzałości.

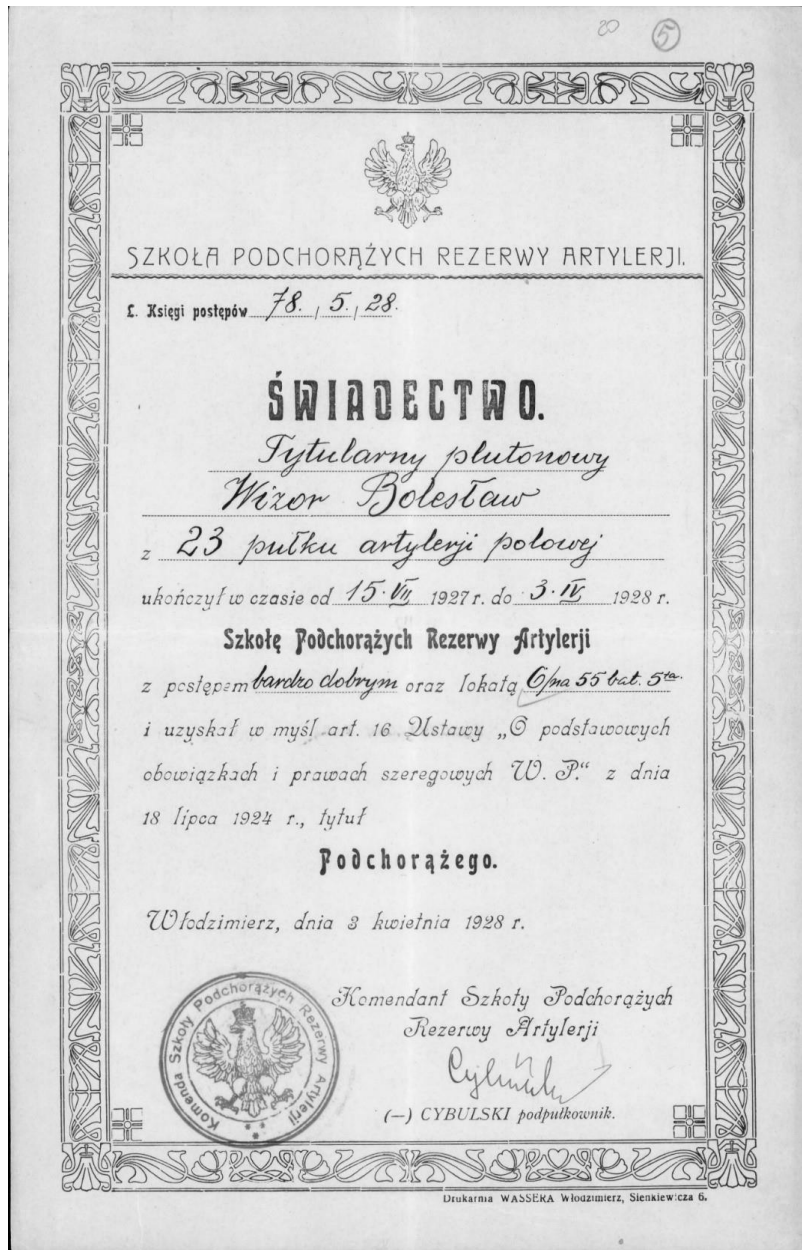
W dniu 12 lipca 1927 r. powołany został do odbycia służby wojskowej, którą rozpoczął w 21. Pułku Artylerii Lekkiej w Bielsku. Ze względu na wykształcenie średnie już dnia 24 lipca 1927 r. przeniesiony został do Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, gdzie 15 października 1927 r. złożył przysięgę wojskową.



Podchorąży Bolesław Wizor.

Źródło: zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego, AP 917

Szkołę tę ukończył 3 kwietnia 1928 r. z wynikiem bardzo dobrym oraz szóstą lokatą na roku, podejmując jednocześnie decyzję o pozostaniu w wojsku.



Świadectwo ukończenia Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerji we Włodzimierzu.

Źródło: zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego, AP 917.

Naukę kontynuował w Szkole Podchorążych Artylerii z siedzibą w Toruniu od 15 października 1928 r., po uprzednim odbyciu praktyki dowódczej na stanowisku dowódcy działonu w 23. Pułku Artylerii Lekkiej w Będzinie. W trakcie studiów odbył kolejną praktykę w 17. Pułku Artylerii Lekkiej w Gnieźnie, podczas której dnia 5 września 1929 r., w trakcie zajęć poligonowych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Na skutek wadliwego działania petardy lontowej stracił lewą dłoń. W rezultacie, na mocy orzeczenia Wojskowej Komisji Lekarskiej przy DOK-VII w Poznaniu, uznany został za niezdolnego do służby wojskowej. Bolesław Wizor odwołał się od powyższej decyzji ze skutkiem pozytywnym – komendant szkoły płk Henryk Kreiss zezwolił mu na kontynuowanie nauki, w efekcie czego, po zdaniu egzaminów końcowych, 15 sierpnia 1930 r. został promowany na pierwszy stopień oficerski. Służbę objął w 14. Wielkopolskim Pułku Artylerii Lekkiej.

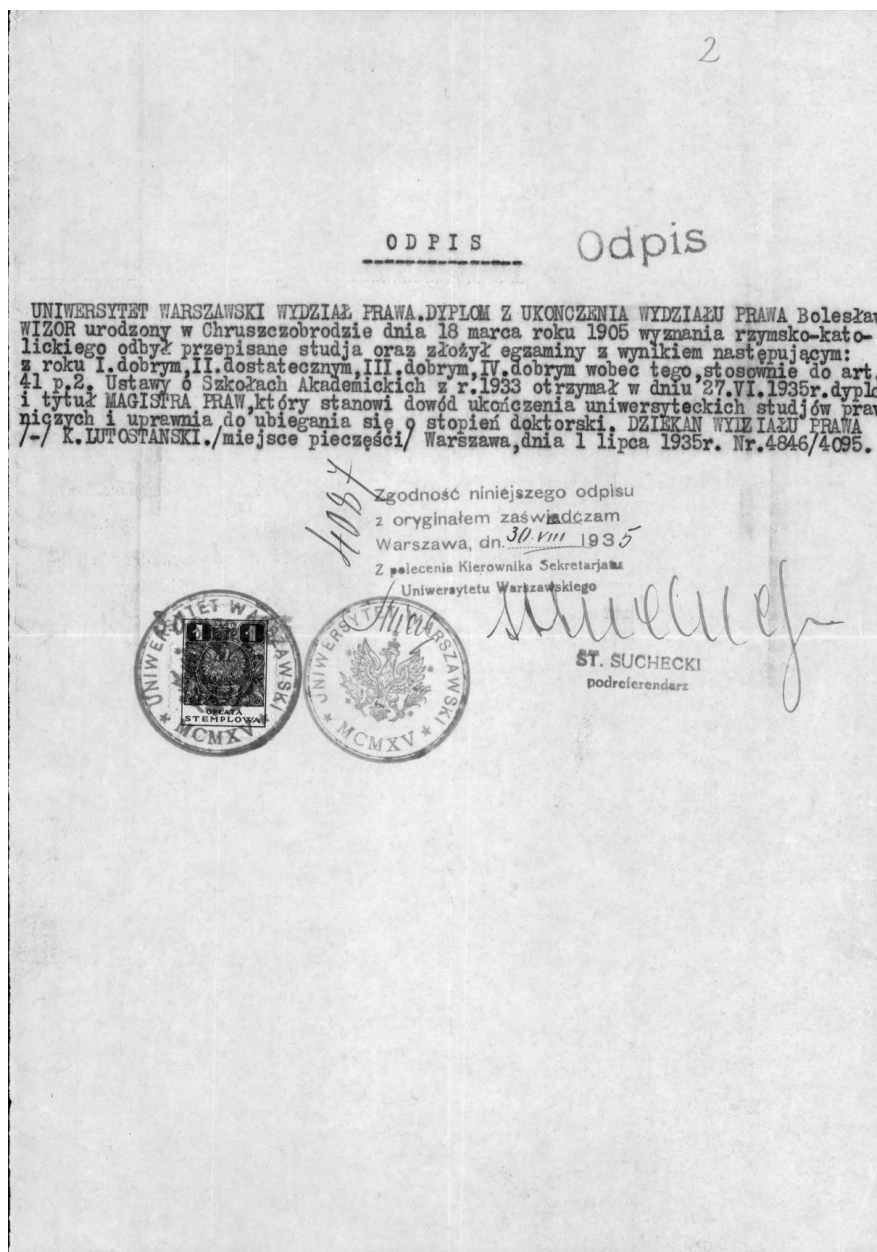
Pomimo bardzo dobrych opinii służbowych, podkreślających jego walory intelektualne, zaangażowanie i sumienność, z uwagi na trudności w pełnieniu służby, jakie sprawiała mu niepełnosprawność, w sierpniu 1931 r. przeniesiony został do Korpusu Oficerów Uzbrojenia i oddelegowany na studia prawnicze, które ukończył w 1935 r. na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując tytuł magistra praw. Podczas studiów, z dniem 1 stycznia 1933 r., został awansowany do stopnia porucznika.

Dnia 15 grudnia 1935 r. Bolesław Wizor rozpoczął praktykę w Wojskowym Sądzie Okręgowym nr 1 w Warszawie.

Aplikację sądową zakończył w dniu 9 września 1936 r. składając egzamin sędziowski. W ramach egzaminu przedłożył pracę domową pt. „Obrona konieczna, stan wyższej konieczności, działanie w przypadku ostatniej potrzeby”.

W 1937 r. Bolesław Wizor został przeniesiony do Korpusu Audytorów, obejmując 14 maja 1938 r. funkcję podprokuratora Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie. Na stanowisku tym pozostał do wybuchu wojny, awansując 19 marca 1938 r. do stopnia kapitana. Za swoją pracę i działalność został odznaczony Medalem brązowym „Za długoletnią służbę” oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Po wybuchu wojny Bolesław Wizor został ewakuowany na wschodnie tereny Rzeczypospolitej. W niewyjaśnionych okolicznościach trafił w ręce wojsk sowieckich, po czym został uwięziony wraz z innymi polskimi oficerami w obozie w Kozielsku. Jedyńm i ostatnim znakiem życia był wysłany przez niego na początku 1940 r. list do brata.



Odpis dyplomu ukończenia studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim.

Źródło: zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego, AP 917.

Major K.A. Znamirowski Albin-
sędzia orzekający
Wojsk. Sąd Okr. Nr. I Warszawa.

O p i n i a
dla aplikanta sądowego por. zaw. Wizora Bolesława.

Por. Wizor Bolesław odbywał aplikację/3-ci okres/u mnie, jako sędziego orzekającego, w czasie od 16 czerwca do 14 sierpnia 1936r.

W czasie aplikacji tej, rozpatrzono na rozprawie 28 spraw i kilkanaście spraw o zatarcie skazania i darowania w drodze łaski orzeczonych prawomocnie kar, oraz przerobiono tematy seminaryjne w cz. II pkt. 2, 3, 4, 8, 9 i 10 rozkazu MSWojsk. Dep. Sprawiedl. Nr. 1092-13/Sąd. z 21. IV. 1936r. wymienione. /-

Por. Wizor wykazuje w pracy bardzo duże zainteresowanie wszystkimi sprawami i tematami w związku z tem poruszonymi, stan faktyczny ujmuje jasno i treściwie, kwalifikacje prawne uzasadnia logicznie i trafnie po przemyśleniu najdrobniejszych szczegółów, wykazuje wyjątkowe może zamiłowanie i chęć do pracy, w wykonywaniu poruczonych mu zadań wywiązuje się punktualnie i z całą sumiennością; w pracy systematyczny.

Na podstawie przepracowań tematów seminaryjnych, omawiań spraw karnych, do rozpatrzenia na rozprawach głównych mi przydzielonych, próśb skazanych do Pana Prezydenta Rzeplitej wniesionych, dyskusyj, sposobu ujmowania przez por. Wizora protokołów rozpraw głównych, projektów wyroków i projektów uchwał Sądu stwierdzam, że por. Wizor opanował dobrze materiał ustawy karnej /materiałnej i formalnej-proceduralnej/ i przepisów wprowadzających tę ustawę, ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, ustawy z 24. X. 1934r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa, ustaw amnestyjnych, zwłaszcza ustawy z 2. I. 1936r., regulaminów wojskowych i innych przepisów bezpośrednio z rozpatrywaniem spraw karnych się wiążących i organizacji Armji.

Por. Wizor ma łatwość wyrażania swej myśli, dobrą dykcję i organ głosu, styl poprawny, postawę żołnierską bardzo dobrą.

W zachowaniu się w stosunku do przełożonych i starszych, kolegów i młodszych zupełnie poprawny bez najmniejszych objawów uniżoności z jednej jak zarozumiałości z drugiej strony, jednym słowem ceniący godność osobistą własną i innych bez względu na stopień, czy stanowisko służbowe.

Życia prywatnego i pozasłużbowego por. Wizora nie znam, sądząc jednak na podstawie zaobserwowanych w zetknięciu się z nim na gruncie służbowym, że w życiu prywatnym postępowaniem swoim nie przynosi ujemny mundurowi oficerskiemu.

Fakt, że por. Wizor bardzo dużo pracuje i to z zamiłowaniem nad pogłębianiem wiedzy prawniczej teoretycznej a w stosowaniu ustawy praktycznie /przy załatwianiu spraw karnych/ wkłada całą duszę, daje pełną gwarancję, że będzie w przyszłości bardzo dobrym oficerem służby sprawiedliwości.

Warszawa, dnia 14 sierpnia 1936r.

Sędzia orzekający

/ Znamirowski / Major K.S.

Opinia o aplikancie sądowym Bolesławie Wizorze wystawiona przez patrona praktyki.

Źródło: zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego, AP 917.

por. k.s. 6.

PROTOKÓŁ Nr 6/36

posiedzenia komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na oficerów zawodowych korpusu oficerów sądowych, odbytego w Najwyższym Sądzie Wojskowym w Warszawie dnia 9 września 1936 r.

Skład komisji egzaminacyjnej:

Przewodniczący: płk k.s. dr Stanisław Cięciel

Członkowie: { płk k.s. dr Tadeusz Kamiński
ppłk k.s. dr Tadeusz Porębski
mjr k.s. Władysław Pilecki
mjr k.s. Józef Zawistowski

Prowadzący protokół: major k.s. Eugeniusz Bogdzewicz.

Egzaminowi sędziowskiemu poddany został por. uzbr. Polesław W I Z O R z Kierownictwa Uzbrojenia M.S. Wojsk., przydzielony do Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie.

Egzamin pisemny odbył się dnia 8 września 1936 r.

Egzamin ustny odbył się dnia 9 września 1936 r.

Uchwały komisji egzaminacyjnej:

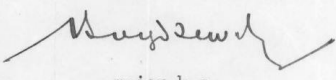
Pracę domową kandydata pod tytułem " Obrona konieczna, stan wyższej konieczności, działanie w przypadku ostatniej potrzeby " oceniono na stopień w y s t a r c z a j ą c y.

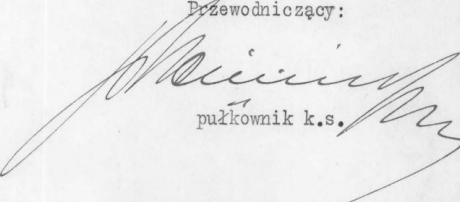
Stopień egzaminu pisemnego w y s t a r c z a j ą c y.

Stopień egzaminu ustnego w y s t a r c z a j ą c y.

Ogólny wynik egzaminu w y s t a r c z a j ą c y.

Wynik egzaminu ogłoszono kandydatowi.

Prowadzący protokół: 
major k.s.

Przewodniczący: 
pułkownik k.s.

Protokół posiedzenia komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na oficerów zawodowych korpusu oficerów sądowych.

Źródło: zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego, AP 917.

Przez długi czas nazwisko Bolesława Wizer nie figurowało na żadnej z list ofiar wojennych. Dowodów na jego śmierć dostarczyły dopiero dokumenty przekazane przez ZSRR stronie polskiej w 1990 r., gdzie na 400. stronie Listy Kozielskiej znalazł się zapis: Bolesław Józefowicz WIZOR, nr akt 2523, 4 kwietnia 1940 r. Datę tę przyjmuje się dziś za datę rozstrzelania w Lesie Katyńskim.

Bolesław Wizer został upamiętniony poprzez umieszczenie jego nazwiska na tablicy w hołdzie prokuratorom Rzeczypospolitej Polskiej, którzy oddali życie za Ojczyznę w latach 1939–1945 w Auschwitz, Bykowni, Charkowie, Katyniu i innych miejscach kaźni, umieszczonej w siedzibie Prokuratury Krajowej w Warszawie przy ul. Postępu 3.

Źródła

1. [Http://ksiegicmentarne.muzeumkatynskie.pl/wpis/4112](http://ksiegicmentarne.muzeumkatynskie.pl/wpis/4112) (dostęp: 16 lutego 2023 r.).
2. [Https://pl.everybodywiki.com/Boles%C5%82aw_Wizer](https://pl.everybodywiki.com/Boles%C5%82aw_Wizer) (dostęp: 16 lutego 2023 r.).
3. [Https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/20909](https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/20909) (dostęp: 16 lutego 2023 r.).
4. Księga Cmentarna Katyń.
5. Wizer D., Oficerowie WP zamordowani przez stalinizm. Kapitan Bolesław WIZOR, Polska Zbrojna nr 87 (389), 5 maja 1992 r., ISSN 01379402.
6. Zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego, AP 917, KZ 13-1059; MiD WIH, L.W. 014 z dnia 4 kwietnia 1940 r.

Wiadomości dla Autorów i Czytelników

Redakcja z prawdziwą przyjemnością zawiadamia naszych Autorów, że zgodnie z treścią komunikatu Ministra Edukacji i Nauki z 1.12.2021 r. miesięcznikowi „Prokuratura i Prawo” przyznano za publikację artykułów naukowych **40 punktów**. Nasze czasopismo posiada unikatowy identyfikator **201078** w pozycji **32262** wykazu czasopism, który można odnaleźć na stronie internetowej: <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/komunikat-ministra-edukacji-i-nauki-z-dnia-1-grudnia-2021-r-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych>.

Ponadto informujemy, że czasopismo pozytywnie przeszło proces oceny i jest indeksowane w bazie **ICI Journals Master List za rok 2021**. Wartość wskaźnika *Index Copernicus Value ICV 2021* = **39,45**. Wyznaczona ocena jest widoczna na liście <https://journals.indexcopernicus.com/search/formjml> oraz w Paszporcie <https://journals.indexcopernicus.com/search/details?id=4169&lang=pl>

Nasze czasopismo od stycznia 2005 r. nie jest dostępne w prenumeracie. Równocześnie na stronie internetowej Prokuratury Krajowej pod adresem www.pk.gov.pl, w zakładce „Prokuratura i Prawo/opublikowane numery”, udostępniliśmy pełne teksty miesięcznika od początku jego istnienia, to znaczy od stycznia 1995 r. do chwili obecnej.

Warunki publikacji

Redakcja prosi o nadsyłanie artykułów i innych materiałów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word 97, dla następujących ustawień: strona niestandardowa (szerokość 21 cm, wysokość 29,7 cm), marginesy: górny 5 cm, boczne (lewy i prawy) 4,2 cm i dolny 6,5 cm, czcionka Arial w rozmiarze 11 (dla przypisów dolnych 9) oraz pojedynczy odstęp między wierszami. Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać 30 stron znormalizowanego tekstu, a pozostałych opracowań – 20 stron.

Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, krótkie (kilukzdaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania oraz słowa kluczowe, a na ostatniej alfabetyczny wykaz wykorzystanej literatury. Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, adres e-mail, informacje o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów naukowych, nazwy instytucji zatrudniającej oraz zajmowanego stanowiska, a także ORCID. Od studentów, doktorantów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu (głosy) – rekomendacja opiekuna naukowego i odpowiednio zawodowego. W przypadku asesora oraz asystenta prokuratora oczekuje się rekomendacji kierownika jednostki organizacyjnej, a asystenta sędziego – przewodniczącego wydziału.

Materiały należy przysyłać na adresy e-mail: wojciechkotowski@poczta.onet.pl
lub justyna.krakowiak@prokuratura.gov.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych. Redakcja przyjmuje prace dotychczas niedrukowane. Niewykorzystane materiały zwracane są na wyraźne życzenie autora.

Zgodnie z decyzją Kolegium Redakcyjnego od nr 6/16 nie publikujemy na naszych łamach recenzji książek oraz sprawozdań z konferencji.